I. 605.030/22

BIBLIJATEKA „CHRYŚCIJANSKAJ DUMKI"

Nr. 22.

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam

Čatyry knižki.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEWIČ.

LWOŬ — WILNIA 1934 h.

Wileńskie Starostwo Grodzkie

Egzemplarz obowiązkowy

Nakład I Egzempl 1000

Dnia 28 LIP 1934 r.

Śledam za Chrystusam

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam

Čatyry knižki.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Lwoŭ—Wilnia, 1934 h.
Wydańnie „Chryścijanskaj Dumki".

BIBLIOTEKA NARODOWA

№ 7314/RD

I 605 030/22

Imprimatur.

Ab Ordinariatu Metropolitano.

† *JOANNES, Eppus aux. Vic. Gen.*

Leopoli, die 14.VII.1934.

PRADMOWA.

Praŭdu kažuć ludzi, što „knižki majuć swoj los". Heta prykazka, jak nia treba lepš, spraŭdžajecca na knižcy „Śledam za Chrystusam", jakuju wypuskajem u świet.

Na biełaruskuju mowu pierakładaŭ hetuju knižku dr. Stanisłaŭ Hrynkiewič 26. VIII. 24 h. Astawałasia pierahledzić, paprawić rukapis, znajści wydaŭca i prystupić da drukawańnia. Woś-ža ad pierakładčyka pawandrawaŭ ruka. pis „Śledam za Chrystusam" da wiedamaha biełaruskaha paeta Kazimiera Swajaka (ks. K. Stepowiča). Swajak, lečačy swaje suchoty i dažywajučy apošnija sweje hady na hetaj ziamli, tolki zbolšaha moh prahledzić rukapis i tolki niaznačnyja parabiŭ papraŭki. Było heta ŭ 1925—6 hodzie.

U 1928 h. pačała wychodzić u Wilni katalickaja časopiś „Chryścijanskaja Dumka", u redakcyju jakoj byŭ prysłany i rukapis „Śledam za Chrystusam", dzie 15.VIII. 1930 h. i pačałosia jaho drukawańnie.

Pierakład dr. St. Hrynkiewiča što da źmiestu i što da mowy byŭ dawoli dobry. Zdaralisia tolki časta značnyja niedakładnaści ŭ adumysłowych teolohičnych słowach i paniaćciach, što prychodziłasia adpawiedna paprawić i ŭz-

hodnić z łacinskim aryhinałam. U mowie pierakładu jość šmat asabliwaściaŭ biełaruskaj mowy Horadzienščyny, jakija tam i astaŭleny, jak należačyja da bahaćcia hetaj mowy.

Urešcie, u 1934 hodzie, pry pomačy našych bratoŭ lwoŭskich katalikoŭ ukraincaŭ — za što im tut wyražajem ščyruju padziaku, — knižka „Śledam za Chrystusam" ubačyła świet Božy.

Ad dušy ciešymsia, što knižka „Śledam za Chrystusam", jakaja pierałožana na ŭsie kulturnyja mowy świetu, jak klasyčny padručnik chryścijanskaj ascezy i chryścijanskaj daskanalnaści, znajdziecca i ŭ rukach katalikoŭ biełarusaŭ tak-ža ŭ ich rodnaj biełaruskaj mowie.

Ks. Adam Stankiewič.
Redaktar „Chr. Dumki".

18.VI.1934 h.
Wilnia.

KNIŽKA PIERŠAJA.

NAPAMINAŃNI KARYSNYJA DLA DUCHOŬNAHA ŽYĆCIA.

Raździeł I.

Ab naśledawańni Chrystusa i pahardzie ŭsich marnaściaŭ świetu.

1. *Chto jdzie za mnoj, nia chodzie ŭ ciemry* (Jan 8,12), każa Pan. Woś heta słowy Chrystusa, jakimi nas napaminaje, kab my naśledawali Jahonaje žyćcio i abyčai, kali chočam sapraŭdy aświacicca dy ŭwolnicca ad ślepaty serca.

Dyk samaj ważnaj pracaj našaj niachaj budzie razważańnie žyćcia Jezusa Chrystusa.

2. Nawuka Jezusa Chrystusa wyšej za ŭsie nawuki światych; i chto-b mieŭ ducha jaje, našoŭby ŭ jej *ukrytuju mannu* (Ap. 2,17).

Adnak bywaje, što mnohija časta słuchajuć Ewanelii, ale mała jaje adčuwajuć, bo nia majuć ducha Chrystusa.

I woś, chto choča poŭna i dakładna ściamić słowy Chrystusa, treba, kab usio žyćcio imknuŭsia Jaho naśledawać.

3. Jakaja karyść tabie z hłybokich razważańniaŭ ab Trojcy, kali z niastačy pakory ty niamiły Trojcy?

Sapraŭdy, wysokaja hutarka nia zrobić čałowieka światym i sprawiadliwym, a tolki cnotnaje žyćcio robić jaho miłym Bohu.

Lepš chacieŭby ja adčuwać žal, čymsia ŭmieć nazwać jaho sławami.

Kalib ty ŭmieŭ na pamiać usiu Bibliju dy nawuku ŭsich filozafaŭ — na što tabie heta prydałosia-b, kali-b ty nia mieŭ lubowi i łaski Boha?

Marnaść z marnaściaŭ i ŭsio marnaść (Ekkl. 1,2), apryč adnaho Boha i służby Jamu samomu.

Woś dzie najwialikšaja mudraść—praz pahardu świetu imknucca da karaleŭstwa niabiesnaha.

4. Dyk marnaść — šukać minajučych bahaćciaŭ i na ich spadziawacca.

Marnaść — šukać sabie sławy i padymacca na wysokija stanowiščy.

Marnaść — iści za pažadańniami cieła i taho chacieć, skul pawinna niekaliś wyści ciažkaja kara.

Marnaść — chacieć doŭha žyć, ab žyćci-ž dobrym mała staracca.

Marnaść — zważać na sionnieśniaje tolki žyćcio i nie hladzieci ŭ budučyniu.

Marnaść — lubić toje, što tak chutka minaje i tudy nie śpiašacca, dzie wiečnaja radaść trywaje.

5. Pamiatuj časta na hetaje prysłoŭje: *nie nakormicca woka tym, što bačyć, ani wucha nie napoŭnicca tym, što čuje* (Ekkl. 1,8).

Dyk starajsia adciahawać swajo serca ad miłaści rečaŭ widomych, a zwaročwacca da niawidomym.

Bo tyja, što iduć za swajej pažadliwaściaj, plamiać swajo sumleńnie i hubiać łasku Boha.

Raździeł II.

Ab pakornym zważańni na siabie samoha.

1. Kožny čaławiek z natury imkniecca da wiedy, što-ž adnak mudrašć biez bajaźni Boha?

Lepšy, sapraŭdy, prosty wiaskowiec, jaki służyć Bohu, čymsia hordy filozof, jaki abniachajaŭšy siabie samoha, razhladaje ruch niabiesnych zorak.

Chto siabie dobra znaje, toj nadta maleńki ŭ swaich wačoch i nia ciešycca z ludzkoje chwalby.

Kali-b ja wiedaŭ usio, što jošć na świecie, a nia mieŭby lubowi, što-ž mnie heta pamahło-b u Boha, jaki asudzić mianie z čynaŭ maich?

2. Strymliwaj nadmiernaje žadańnie ŭłady, bo wialikaje tam chawajecca skałamučańnie i zmannašć.

Wučonyja achwotna lubiać, kab ich bačyli i mudrymi nazywali.

Šmat čaho jošć, što wiedać—mała ci zusim nie karysna dla dušy.

I nadta nierazumny toj, chto haniajecca za niečym inšym, zamiest za tym, što karysna dla jaho zbaŭleńnia.

Šmat słoŭ nie nakormiać dušy, a tolki dobraje žyćcio supakoiwaje rozum, a čystaje sumleńnie daje wieru ŭ Boha.

. Čym bolš i lepš wiedaješ, tym ciažej budzieš asudžany, kali tym bolš bahabojna žyć nia budzieš.

Dyk nia pyšnisia nijakim mastactwam, ani wiedaj, ale chutčej bojsia za dadzienuju tabie ŭmiełašć.

Kali tabie zdajecca, što mnoha wiedaješ i dawoli dobra razumieješ, znaj tady, što šmat bolš taho, čaho ty nia wiedaješ.

Nia dumaj wysoka ab sabie (Ryml. 11,20), a lepš pryznajsia da swajho niawiedańnia. Čamuž ty chočaš wywyššacca nad inšych, kali jość šmat bolš wučonych za ciabie i lepš znajučych zakony Boha?

Kali chočaš niečaha nawučycca i ŭmieć karysna—prywykaj, kab ab tabie ničoha nia wiedali i ličyli ciabie za ništo.

4. Woś najwyšejšaja i najkaryśniejšaja nawuka:— praŭdziwaje spaznańnie siabie i paharda saboj.

Ab sabie nia dumać ničoha dobraha, ab inšych zaŭsiody dobra i wysoka — wialikaja mudrość i daskanalnaść.

Kalib ty bačyŭ, što niechta hrašyć dy nawat i ciažka, nia dumaj, što ty adnak lepšy, tamu što nia wiedaješ, ci doŭha wytrywaješ u dobrym.

Usie my słabyja, ale siabie ty ŭważaj za słabiejšaha.

Raździeł III.

Ab nawucy praŭdy.

1. Ščaśliwy, kaho wuča sama Praŭda, nia znakami i nie sławami, što minajuć, a tak, jak jość, sama praz siabie.

Našaja dumka i našaje čućcio časta nas abmanwajuć i mała bačać.

Pašto chitryja dośledy ab tajomnych i niezrazumiełych rečach, kali nas nia buduć winawacić na sudzie za toje, što ich nia wiedali?

Duža niamudra, što zakinuŭšy karysnaje i nieabchodnaje, haniajemsia za cikaŭnym i škodnym; woču majem dy nia bačym.

2. Što nam da ŭsialakich rodaŭ i hatunkaŭ?

Da kaho pramaŭlaje wiečnaje Słowa, toj wolny ad mnohich razmysłaŭ.

Z adnaho Słowa ŭsio i ŭsio adno kaža: z hetaha jość *Pačatak, što i da nas ƀawora.* (Jan 8, 25).

Biez jaho nichto dobra ani zrazumieje, ani asudzić, jak treba.

Kamu ŭsio jość u wadnym i chto ŭsio da adnaho zwodzie i ŭsio ŭ wadnym bača — toj nie zwaruchniecca ŭ sercy i spakojna budzie prabywać u Bohu.

O Boskaja Praŭda! Dazwol, niachaj ja budu adno z Taboju ŭ wiečnaj lubowi!

Prykra mnie časta mnoha čytać i słuchać, bo ŭ Tabie ŭsio, čaho chaču i pažadaju.

Niachaj zamaŭčać usie twory pierad woblikam Twaim — Ty adzin hawary da mianie!

3. Čym bolej maje chto ŭ sabie jednaści i duchowa praściejšy, tym bolšyja i wyšejšyja rečy lohka zrazumieje, bo światło zrazumieńnia z hary atrymaje.

Čysty, prosty i stały duch nie raściarušwajecca siarod mnohich spraŭ, bo ŭsio robić dziela chwały Boskaje i starajecca być spakojnym i wolnym ad usiakaha asabistaha chłopatu.

Bo što-ž najbolš ciabie spyńwaje i muča,

jak nie nadmiernaje pažadańnie twajho serca? Dobry dy pabožny čaławiek pačatkowa ŭ samym sabie raźmiarkuje tyja sprawy, jakija rabić manicca.

I nie paciahnuć jany jaho da pažadańniaŭ niahodnaha nachiłu, ale datarnuje jon ich da sudu swajho zdarowaha rozumu.

I čyjaž baraćba ciažejšaja, jak nie taho, chto imkniecca pieramahčy samoha siabie!

I heta pawinna być našym zadańniem: — zmahacca z samym saboju, kožny dzień rabicca dužejšym nad saboju i choć krychu stawacca lepšym.

4. Usiakaja daskanalnaść u hetym žyćci maje ŭ sabie jakujuś niedaskanalnaść i tamu ŭsie dośledy našyja nie abchodziacca biaz cieni.

Pakornaja świedamaść siabie bolš peŭny šlach da Boha, jak najhłybiejšyja dośledy nawučnyja.

Nia treba hanić ani nawuki, ani jakohaniebudź zwyčajnaha znańnia ab rečach, katoryja sami pa sabie jość dobryja, bo jany ad Boha, adnak lepš zaŭsiody — čystaje sumleńnie dy cnotnaje žyćcio.

Tamu adnak, što mnohija imknucca bolš wiedać, jak dobra žyć — časta błudziać i mała abo susim nia prynosiać karyści.

5. O, kab ludzi stolki ŭžywali staranności dziela wykareniwańnia drennych nawyčkaŭ i ŭzhadoŭki cnotaŭ, skolki jaje ŭžywajuć dziela zusim pustych pytańniaŭ, — nia było-b

stolki zła i zharšeńnia ŭ narodzie i takoj ra_słablenaści ŭ damoch zakonnych.

Bo sapraŭdy, kali prydzie sudny dzień, nia buduć pytacca ŭ nas, što my čytali, ale što rabili, nia buduć pytacca, jak dobra my kazali, ale ci pabožna žyli.

Skaży mnie — dzie ciapier usie tyja waładary i wučonyja, jakich ty dobra znaŭ, kali jany žyli i ćwili ŭ nawukach?

Užo ichnija miescy zajmajuć inšyja i nia wiedaju, ci chto padumaje ab ich. Kali žyli, dyk wyhladała, što jany niešta značać, a ciapier maŭčać užo ab ich.

6. O, jak chutka minaje sława świetu! Kali-b ichniaje žyćcio było datasawana da ich mudraści, tady ich trudy i nawuki byli-b im karysny.

Jak mnoha hinie dziela pustoj nawuki na świecie, kali mała starajucca ab służbu Bohu!

I tamu, što bolš žadajuć być wialikimi, čymsia pakornymi — *raściarušwajucca ŭ dumkach swaich*. (Ryml. 1, 21)

Sapraŭdy wialiki, chto maje luboŭ wialikuju.

Sapraŭdy wialiki, chto siabie małym liča, a ŭsiu sławu świetu za ništo maje.

Sapraŭdy razumny, chto *ŭsio pryziemnaje za śmiaćcio ŭważaje, kab wysłužyć sabie Chrystusa*. (Filip. 3, 8)

A sapraŭdny wučony, chto spaŭniaje wolu Boha, a swajej woli wyrakajecca.

Raździeł IV.

Ab razwazie ŭ dziejańni.

1. Nia treba wieryć kožnamu słowu ci natchnieńniu, ale aściarožna i razważna raźmiarkowywać pawodle Boha.

Dy na žal, my tak słabyja, što časta ab druhich lahčej dumajem i kažam błaha, čymsia dobra.

Ale daskanalnyja ludzi nia lohka wierać kožnamu, chto hawora, bo znajuć słabaść čaławieka, jaki chilicca da błahoha i hrašyć sławami.

2. Wialikaja mudraść — nie śpiašacca lišnie ŭ dziejańni i nia trymacca ŭporysta swaich dumak.

Jašče adna prykmieta henaj mudraści — nia wieryć usiamu, što haworycca i nie śpiašacca druhim raskazwać taho, što tolki pačuŭ ci ŭ što na't i pawieryŭ.

Pytajsia čaławieka razumnaha i sumlennaha i lepš wučysia ad lepšaha, čymsia kirawacca maješ swaimi dahadkami.

Dobraje žyćcio robić čaławieka razumnym pawodle Boha i daznanym u mnohich sprawach.

Čym bolš čaławiek pakorny i pasłušny Bohu, tym jon u wa ŭsim budzie razumniejšy i spakajniejšy.

Raździeł V.

Ab čytańni pisańniaŭ światych.

1. U pisańni światych praŭdy treba šukać, a nia pryhožaści mowy.

Usiakaje Światoje Pisańnie pawinna čytacca z takoj dumkaj, z jakoj było pisana.

Chutčej karyści šukajmo ŭ jom, jak pryhožych słoŭ.

Adnalkowa achwotna treba čytać jak knižki pabožnyja i prostyja, tak wysokamudryja i hłybokija.

Nie zważaj na pawahu piśmieńnika — małoj ci wialikaj byŭ sławy; luboŭ praŭdy čystaje niachaj prynadžwaje ciabie da čytańnia.

Nie ŭważaj, chto heta skazaŭ, ale što skazaŭ.

2. Ludzi minajuć, *„a praŭda Hospada trywaje na wieki“* (Ps. 116, 2). Nia hledziačy na asoby, roznajaka pramaŭlaje da nas Boh.

U čytańni Światych Pisańniaŭ časta pieraškadžaje nam cikawaść naša, kali chočam zrazumieć i raźmiarkawać toje, što ščyrym sercam pryniać należyłab.

Kali chočaš skarystać z čytańnia — čytaj pakorna, ščyra i z wieraj, nikoli nia dumajučy zdabyć sabie imia wučonaha.

Pytajsia achwotna i moŭčki ŭsłuchajsia ŭ słowy światych; niachaj nia buduć niamiłymi tabie hutarki starcaŭ mudrych, bo biaz pryčyny jany nie hawaryli-b.

Raździeł VI.

Ab nadmiernych pažadańniach.

1. Kali tolki čałowiek žadaje niečaha nadmierna, robicca ŭ sabie trywožny.

Pyšny i prahawity nikoli nie supakoicca;

BIBLIOTEKA NARODOWA

ubohi i pakorny ducham žywie ŭ wialikim supakoi.

Chutka spakušajecca čaławiek, što nię całkom jašče pamior dla siabie i bywaje pieramožanym małymi i drennymi sprawami.

Słaby ducham i jakby jšče cialesny, z nachiłam da pažadliwaści, z trudam zmoža ŭciačy zusim ad pryziemnaj prahawitaści.

I tamu časta sumuje, kali ad henych rečaŭ adrywajecca i lohka złujecca, kali jamu niechta piareča.

2. Kali-ž asiahnie toje, da čaho imknuŭsia, adrazu adčuwaje dakory sumleńnia, bo pašoŭ jon za swajeju pažadliwaściaj, jakaja aničoha nie pamahaje jamu znajści žadany supakoj.

Dyk zmahajučysia z pažadliwaściami, a nia służačy im, znachodzicca sapraŭdny supakoj serca.

Dziela hetaha niamašaka supakoju ŭ čaławieka, addanaha ciełu, ani ŭ čaławieka, zaniataha wonkawymi tolki sprawami, ale ŭ sercy čaławieka haračaha i aduchoŭlenaha.

Raździeł VII.

Ab patrebie ŭciakańnia ad pustoj nadziei i pyšnaści.

1. Pusty toj, chto maje nadzieju swaju ŭ ludziach, abo ŭ inšych stwareńniach.

Nie saromsia służyć inšym dziela lubowi Jezusa Chrystusa i być biednym u wačoch hetaha świetu.

Nie na samoha siabie apirajsia, ale nadziejsia na Boha.

Rabi, što zdoleješ, a Boh pamoža dobraj woli twajej.

Nia wier ani swajej mudraści, ani chitraści inšaha čaławieka, a zważaj bolš na łasku Boha, jaki pamahaje pakornym, a pyšnych spakaraje.

2. Nie chwalisia bahaćciami, kali ich maješ, ani pryjacielami dziela taho, što jany mahutnyja, a imknisia da Boha, jaki ŭsio daje, a pradusim siabie samoha addać choča.

Nie hardzisia siłaj ci charastwom cieła, jakoje najmienšaja chwaroba papsuć moža i abrydzić.

Nie chwalisia twaim sprytam ani rozumam, kab praz heta nia staŭsia ty niamiłym Bohu, jakomu ŭsio należa, što tolki maješ dobraha ad pryrody.

3. Nia dumaj, što ty lepšy za inšych, kab nie akazaŭsia ty horšym pierad Boham, jaki wiedaje, što jość u čaławieku.

Nie hardzisia swaimi dobrymi ŭčynkami, tamu što inšy sud ludziej, a inšy Boha, Jakomu časta nie ŭ spadobu toje, sto ŭ spadobu ludziam.

Kali maješ niešta dobraje ŭ sabie, dumaj ab inšych lepšaje, kab nia zhubić pakory.

Nia škodziła-b, kali-b ličyŭ ty siabie horšym ad usich, ale duża škodziła-b, kali-b ty ličyŭ siabie lepšym choćby za adnaho kaho.

Zaŭsiodny supakoj u sercy pakornaha, a ŭ sercy pyšnaha častaja zajzdrość dy niezdawoleńnie.

Raździeł VIII.

Ab aściarožnaści ŭ lišniaj zažyłaści z ludźmi.

1. *Nie adčyniaj pierad kožnym čałaviekam swajho serca* (Ekkl. 8, 22), dawiaraj razumnamu i što Boha baicca.

Mała zadawajsia z małady mi i z čužnikami.

Nia lisi pierad bahatymi i nia šukaj mahutnych.

Trymajsia pakornych i prostych, pabožnych dy sardečnych, a ŭ hutarcy z imi šukaj taho, što mahło-b ciabie sprawić.

Nie zawodź blizkaje znajomaści z nijakaju žančynaju, ale ahułam za ŭsich dobrych žančyn Bohu malisia.

Budź zažyły z Boham i z aniołami Jaho, znajomstwa ludziej bieražysia.

2. Lubić treba ŭsich, ale lišniaja zažyłaść zusim biespatrebnaja.

Časta bywaje, što čaławiek, pakul jaho nia znajuć, karystajecca dobraj sławaj, paznaŭšy-ž bližej, adwaročwajucca wočy hledziačych na jaho.

Dumajem časami, što bolš spadabajemosia ludziam, kali staniem blizkimi im; a woś jany pačynajuć nas nia lubić, jak tolki ŭbačać maralnyja niedastatki našy.

Raździeł IX.

Ab pasłuchmianaści dy zależnaści.

1. Wielmi wialikaja reč — žyć u pasłuchmianaści, być zależnym ad starejšaha i nie kirawacca swajej ułasnaj wolaj.

Šmat biespiačniej słuchać, jak zahadywać.

Mnohija trywajuć u pasłuchmianaści bolš z nieabchodnaści, čymsia z lubowi; takim prykra i jany narakajuć.

Dumka ich nia znojdzie swabody, kali nie paddasca ščyrym sercam Bohu.

Kidajsia tudy i siudy—nia znajdzieš sabie supakoju nihdzie, jak tolki ŭ pakornaj zależnaści ad swajej układy.

Šmat chto abmanuŭsia, spadziajučysia mnoha na pieramienu miesca i što lepš budzie niedzie.

2. Praŭda, kožny achwotna pastupaje pawodle swajej dumki, chutčej chiniecca da tych, što adnolkawa z im dumajuć.

Kali adnak pamiž nami jość Boh, treba časam, dziela dabra supakoju, adstupić nam ad swajej dumki.

Chto-ž taki razumny, kab zmoh wiedać usio daskanalna?

I tamu nia trymajsia zašmat swajho pahladu, a pasłuchaj achwotna i čužoha rozumu.

Kali twoj pahlad dobry, ale pakinieš jaho dziela Boha i pasłuchaješ inšaha — bolš z hetaha skarystaješ.

3. Časta ja čuŭ, što bieśpiačniej słuchać i prymać rady, čymsia radzić.

Traplajecca, što kožnaha dumka dobraja; nie chacieć adnak zhadzicca z inšymi, kali wymahaje hetaha rozum, abo sprawa, — heta znak pychi dy ŭporstwa.

Raździeł X.

Ab patrebie ścierahčysia mnohamoŭstwa.

1. Skolki možaš ścieražysia homanu ludzkoha, bo hutarka ab świeckich rečach šmat škodnaja, chaciab i biaz drennaje dumki.

Chutka marnaść nas zachopliwaje i pałonić.

Jakža časta chacieŭ-by ja maŭčać i nia być miž ludziej!

Čamu-ž adnak tak achwotna haworym i biespatrebnyja wiadziom hutarki, kali tak redka, biaz škody dla sumleńnia, waročajemsia da maŭčańnia?

A tamu my tak achwotna haworym, što ŭ supolnych hutarkach šukajem ŭzajemnaj paciechi i sercu, zmučanamu ŭsialakimi dumkami, žadajem dać palohku.

I nadta achwotna lubim hawaryć i dumać ab tym, što nam miłaje i pažadanaje, abo ab tym, što muča dušu našu.

2. Ale, na žal, časta daremna i škodna, bo henaja wonkawaja paciecha nia mała škodnaja radaści ŭnutranaj i boskaj.

Tamu budźmo ščyryja i malimosia, kab darma nia schodziŭ nam čas.

Kali hawaryć možna i wypadaje, hawary ab tym, što karysna dla dušy.

Drennaja prywyčka i niaŭważnaść naša na postup duchowy, — šmat pryčyniajecca da niačujnaści ŭ mowie našaj.

Pabožnaja hutarka ab rečach duchowych mnoha karysnaja dla daskanalnaści duchowaj; asabliwa tam, dzie ludzi, abjadnanyja rozumam i sercam, łučacca miž saboj u Bohu.

Raździeł XI.

Ab zdabywańni supakoju i achwocie ŭ daskanaleńni.

1. Mahli-b my mieć wialiki supakoj, kali-b kinuli zajmacca tym, što haworać i robiać inšyja, a što nas susim nie datyča.

Jakim čynam zdoleje wytrywać doŭha ŭ supakoi toj, chto ŭłazie ŭ čužyja sprawy? Chto wonkawych zdareńniaŭ šukaje? Chto mała, abo redka sam nad saboj zastanaŭlajecca?

Bahasłaŭlenyja prostadušnyja, bo buduć mieć wialiki supakoj.

2. Čamu niekatoryja światyja byli takimi daskanalnymi i bohadumnymi?

Tamu, što imknulisia zmaryć u sabie ŭsie ziamnyja žadańni i dziela hetaha mahli ŭsim sercam addacca Bohu i wolnaj dušoj pilnawać samych siabie.

My zašmat zajmajemsia swajej pažadliwaściaj i kłapocimsia ab sprawach chutka minajučych.

Redka kali pieramahajem my ŭ sabie całkom nawat adnu zahanu i mała hladzimo štodziennaha postupu ŭ bobrym, dyk tamu astajomsia chałodnymi i laniwymi.

3. Kali-b pamiorli my susim dla siabie i ŭnutrana byli mienš zabłutanyja, tady mahli-b tak-ža ściamić rečy boskija dy spaznać krychu niabiesnuju mudraść.

Adzinaj i najbolšaj pieraškodaj u hetym jość toje, što my padniawolnyja swaich pažadliwaściaŭ i prahawitaściaŭ i što nie starajemsia stupić na šlach światych.

Kali jašče traplajecca spraciŭleńnie, słabiejem na dušy i šukajem paciechi ŭ ludziej.

4. Kali-b my imknulisia być mužami dužymi ŭ baraćbie, napeŭna ŭbačyli-b nad saboju pomač Božuju z nieba.

Jon zaŭsiody baraćbistym, što spadziajucca Jahonaje łaski, hatoŭ pamahčy, bo-ž Jon daŭ nam baraćbu, dzie-b my pieramahčy mahli.

Kali budziem spaŭniać tolki wonkawy bok našaje relihii, chutka prydzie kaniec pabožnaści našaj.

Dyk *zakraniem siakieraju kareńni* (Mat. 3, 10), kab ačyściŭšysia ad pažadliwaściaŭ, dajšli da supakojnaje dumki!

5. Kali-b kožny hod my zmahali ŭ sabie choćby adnu tolki zahanu, chutka ŭžo byli-b daskanalnymi.

A bywaje zusim naadwarot, — časta bačymo, što byli my lepšymi i čyściejšymi pry pačatku, čymsia paśla mnohich hadoŭ našaha nawarotu da Boha.

Haračaść i postup u nas pawinny štoraz uzrastać, a my hladzimo, jak byccam na niešta wialikaje, kali niechta zdoleŭ astacca pry častcy pieršapačatnaje haračaści.

Kab my spačatku chacia-b i mała siabie prymušali, usio paźniej jšło-by nam lohka i z wiasiołaściu.

6. Ciažka kinuć prywyčki; ciažej jašče jści nasuproć swajej woli.

Kali nie pieramožaš małych i słabiejšych spraŭ, dzie-ž tady pieramahčy ciažkija?

Zrazu nie paddawajsia twajmu nachiłu dy adwykaj ad drennaje prywyčki, kab pawoli nia trapić tabie ŭ wialikšyja niebiaśpieki.

O! kab ty tolki padumaŭ, jaki sabie supakoj i inšym radaść z rabiŭ-by, trymajučysia dobraha žyćcia, tady biazumoŭna bolej hladzieŭby daskanalnaści ducha.

Raździeł XII.

Ab karysnaści pieraškodaŭ.

1. Dobra dziela nas, što ad pary da pary spatykajem rožnyja trudnaści dy pieraškody, bo-ž jany budziać serca ŭ čaławieka, prypaminajučy jamu, što jon jość zhnańnikam i što nia možna nadziejecca na ništo ŭ hetym świecie.

Dobra, kali cierpimo časam ad praciŭnaściaŭ i kali dumajuć ab nas niepraŭdziwa i drenna, na't kali my dobra robim i majem najlepšyja imknieńni. Heta nas časta zwaročwaje da pakory i ścieraže ad pustoje sławy.

Tady takža lepš šukajem unutranaha świedku našaha — Boha, kali wonkawa ludzi za ništo nas majuć i wieryć nam nia chočuć.

2. Tamu treba było-b čaławieku ŭ Buhu tak umacawacca, kab nia treba było šukać u ludziej paciechi.

Kali čaławiek dobraje woli ciarpić, mučycca pakusami i drennymi dumkami, tady lepš spaznaje nieabchodnaść Boha, bo biez Jaho ničoha dobraha nia zdoleje zrabić.

Tady takža sumuje, uzdychaje i molicca ŭ niaščaści, jakoje cierpić.

Tady i žyćcio jamu praciwić i choča ŭmiorci, kab *kinuŭšy žyćcio, złučycca z Chrystusam* (Filip. 1, 23).

Tady dobra bača, što nia moža być na świecie daskanalnaja biaśpiečnaść i poŭny supakoj.

Raździeł XIII.

Ab baraćbie z pakusami.

1. Pakul žywiom na świecie, biaz trudnaściaŭ i pakusaŭ nie abojdziemsia.

Tamu napisana ŭ Hioba: *zmahańniem jość žyćcio čaławieka na ziamli.* (Hiob, 7, 1).

Dyk kožny niachaj hladzić kala pakusaŭ swaich i ścieražecca ad ich malitwami, kab nia źwioŭ jaho duch niačysty, katory nikoli nia śpić, a *kruža, šukajučy kaho-by zjeści* (Piotr, 5, 8).

Nikoha niama nastolki daskanalnaha i światoha, kab nia mieŭ jon čas-ad-času pakusaŭ; i my nia zdolejem susim zwolnicca ad ich.

2. Adnak pakusy padčas i nadta karysnyja ludziam, chacia prykryja i ciažkija, bo dziakujučy im čaławiek spakarajecca, ačyščajecca dy wučycca.

Kožny światy znosiŭ šmat trudnaściaŭ i pakusaŭ i dziakujučy im uzrastaŭ u daskanalnaści.

A tyja, što nia strywali ŭ pakusach — adpali i zhinuli.

Niama takoha klaštaru światoha ci miesca patajnoha, dzie-b nia było pakusaŭ dy trudnaściaŭ.

3. I pakul žywie čaławiek, datul nie supakoicca ad pakusaŭ, bo ŭ nas samych ich pačatak i pryčyna, bo ŭ pažadliwaści na świet my pryšli.

I jak tolki adna pakusa, abo trudnaść minaje, — źjaŭlajecca nowaja i zaŭsiody budziem ciarpieć, bo-ž zhubili my dabro pierša-pačatnaje ščaśliwaści našaje.

Mnohija, imknučysia ŭciačy ad pakusaŭ, u horšyja jašče traplajuć.

Samymi ŭciekami nia zdolejem my ich pieramahčy, a tolki ciarpliwaść dy sapraŭdnaja pakora zrobiać nas mahutniejšymi za ŭsich worahaŭ.

4. Chto zło tolki wonkawa ad siabie adhaniaje, nie čapajučy kareńniaŭ jaho, mała pastupić u dobrym, na't chutčej da takoha waročajucca pakusy i jon jašče bolš cierpić.

Lepš i chutčej, z pomačču Boha, pieramožaš ty, zmahajučysia pamału, z trywałkaju ciarpialiwaściu, čymsia surowaściaj i ŭporstwam swaim.

Časta pytajsia rady, kali spakušajeśsia i zašmat nie karaj spakušanaha, lepš pacieš jaho tak, jak chacieŭby, kab paciešyli ciabie samoha.

5. Pačatak usich drennych pakusaŭ — heta niastrymliwaść dušy dy małaja wiera ŭ Boha.

Jak łodka biaz rula špurlajecca tudy i siudy chwalami, tak čaławiek usialak spakušajecca, kali apuščajecca i nia maje wytrywałaści ŭ pastanowach swaich.

Ahoń hartuje żaleza (Ekkl. 31, 31), a pakusa čaławieka sprawiadliwaha.

Nia wiedajem časta, što zmahli-b my a pakusa adčyniaje nam wočy.

Pradusim treba ścierahčysia pakusaŭ napačatku, bo lahčej pieramahčy woraha, kali ŭsim-čym baranić jamu ŭwachodu ŭ dušu i zabiehčy jamu napierad, kali jon pačynaje stukacca ŭ dźwiery dumkaŭ našych.

Tamu skazana: *spačatku sa złom zmahajsia; darma ŭžywać lekaŭ, kali praz našu niadbajnaść chwaroba ŭzmahłasia* (Owid. 1).

Bo spačatku źjaŭlajecca prostaja dumka, zatym żywoje pradstaŭleńnie, dalej spadoba, drennaje pažadańnie i zhoda ŭkancy.

Hetkim čynam, pakrysie, pakrysie, ureščie adčynienymi warotami ŭwachodzić worah, kali nie zmahacca z im spačatku.

I čym daŭžej chto nie zmahajecca, tym słabiejšy jon z kožnym dniom, a worah jaho ŭściaž mahutnieje.

6. Adny ŭ pačatku swajho nawarotu da Boha, a druhija ŭznoŭ u kancy, cierpiać ciažkija pakusy.

Inšyja mučacca imi ŭwieś swoj wiek.

Niekatorych nawiedwajuć pakusy mała kali i lohkija; usio pawodle rozumu i sprawiadliwaści Boha, jaki razmiarkoŭwaje i hladzić stan ludziej i ŭsio chinie da dabra swaich wybrancaŭ.

7. Tamu nia padajmo ducham, kali prychodzić pakusa, a tolki haračej malimosia da Boha, kab nam pamoh u kožnaj patrebie;

a Jon sapraŭdy pawodle słoŭ św. Paŭła: *tak pakiruje pakusaj, kab my maḫli jaje pakanać.* (1 Kor. 10, 13).

Dyk spakarajmo dušy našyja pierad mocnaj rukoju Boḫa (Piotr. 5, 6) ŭ kožnaj trudnaści i pakusie, bo pakornych ducham Jon zbawić.

8. U trudnaściach i pakusach paznajecca čaławiek, naskolki ŭžo jon lepšy; tam takža budzie bolš zasłuhi i pawialičycca cnota.

Ničoha wialikaha, kali niechta pabožny i žarliwy, jak jamu dobra; adnak toj niachaj spadziajecca postupu ŭ daskanalnaści, chto jość ciarpliwym siarod turbotaŭ.

Jość ludzi, što zmahajuć wialikija pakusy, a ŭ štodziennych bywajuć pieramožanymi, kab hetak spakoranyja nikoli za šmat na siabie nie spadziawalisia ŭ wialikich, kali nia zdoleli ničoha ŭ małych.

Raździeł XIV.

Ab aściarozie da chutkaha sudu.

1. Źwiarni na siabie samoha swaje wočy i ścieražysia sudzić čužyja sprawy.

Sudziačy inšych, susim darma čaławiek trudzicca, časta mylajecca i ciažka hrašyć; sudziačy-ž i razważajučy ab sabie, zaŭsiody karysna pracuje.

Časta ab niečym sudzim pawodle taho, jak padychodzić heta našamu sercu, bo dziakujučy swajmu samalubstwu zhubili my lohka praŭdziwaje sudžeńnie.

Kali-b Boh byŭ zaŭsiody adzinaju metaju našych imknieńniaŭ, nie zławali-b my tak chutka, sustrakajučy spraciŭleńnie našaj dumcy.

2. Ale časta niešta abo ŭ nas kryjecca, abo prychodzie zwonku, što kliča da siabie.

Šmat jość takich, katoryja, što tolki robiać, siabie samych šukajuć, ab hetym-ža nawat i nia wiedajuć.

Zwonku wyhladaje, što byccam usio ŭ ich dobra, kali ŭsio robicca pawodle ich woli i dumki; ale niachaj zrobicca niešta nasuproć taho, čaho chočuć — chutka pieramieniacca dy zasumujuć.

Dziela roznajakaści pohladaŭ i dumak dawolí časta bywaje zwadka miž pryjacielami, miž hramadzianami, miž ludźmi pabožnymi, a na't i zakonnikami.

3. Ciažka kinuć staryja prywyčki i nichto nia choča išci dalej za swaje dumki.

Kali budzieš spadziawacca bolš na swoj rozum dy kiemkaść, čymsia apiracca na cnocie padlehłaści Jezusu Chrystu, tady nia chutka i mała kali budzieš aświečanym, zatym, što Boh choča, kab my zusim pierad im spakarylisia, a haračaju luboŭju ŭźnialisia wyšej za ŭsiaki rozum.

Raździeł XV.

Ab čynach z lubowi.

1. Ani dziela jakoj rečy, ani dziela kachańnia da jakoha čaławieka — nia možna rabić ničoha błahoha; kali adnak čyjo dabro

wymahaje, dobry ŭčynak možna spynić inšym dobrym učynkam, abo zamianić jaho na lepšy.

Bo hetkim sposabam dobraje nie marnujecca, na't robicca lepšym.

Wonkawaja rabota biaz lubowi zusim bieskarysnaja: usio, što było-b z lubowi — choćby nadta maleńkaje dy mizernaje, robicca nadta karysnym.

Bo-ž sapraŭdy, Boh zważaje bolš na dumku taho, chto robić, čymsia na toje, što jon robić.

2. Mnoha robić, chto mnoha lubić. Mnoha robić, chto toje, što robić, dobra robić.

Dobra robić, chto bolš zważaje na dabro hramadzkaje, čymsia na swaju wolu.

Časta toje, što wyhladaje na miłaść, sapraŭdy jość tolki pačućciowaść; bo pryrodny nachił, ułasnaja wola, nadzieja na ŭdziačnaść, dy imknieńnie da wyhody mała kali nas pakidajuć.

3. Chto maje sapraŭdnuju daskanalnuju luboŭ, toj nidzie nia budzie ahladacca na siabie, a tolki budzie latucieć, kab usiudy ździejśniłasia chwała Boha.

Nikomu tak-ža nie zajzdruje, bo nia lubić nijakaje ŭłasnaje radaści; nia ciešycca ŭ samym sabie, latucić ab ščaści ŭ Bohu, jaki wyšej za ŭsialakaje dabro.

Nikomu nia prypiswaje dabra, ale całkom tasuje jaho da Boha, katory jość krynicaj usiakaha dabra i ŭ katorym akančalna ŭsie światyja radasna supakojwajucca.

O, kab ty mieŭ choć iskračku sapraŭdnaje lubowi, dyk lohka pačuŭ-by, što ŭsio ziamnoje tolki marnaść!

Raździeł XVI.

Ab patrebie ciarpieć niastačy čužyja.

1. Toje, čaho čaławiek u sabie ci ŭ inšych paprawić nia zdoleje, niachaj ciarpliwa znosić aż pakul Boh taho nie pieramienić.

Dumaj, što mo' hetak lepš dziela sproby twajej ciarpliwaści, biez jakoje zusim małyja našyja zasłuhi.

Treba adnak pry takich pieraškodach malić Boha, kab pamoh Jon tabie lohka wytrywać ich.

2. Kali chto, napaminany raz abo druh nie spraŭlajecca, — nie swarysia z im i ŭsio paruču Bohu, niachaj budzie chwała i wola Jaho ŭ wa ŭsich słuhach Jahonych.

Boh wiedaje, jak zło na dabro abiarnuć.

Wučysia ciarpliwa znosić zahany inšych dy ŭsialakija ich niadužaści, tamu što i ty šmat ich maješ, jakija treba znosić inšym.

Kali ty nie patrapiš takim być, jakim chacieŭby, dyk jakim čynam zdaleješ inšaha bačyć pawodle twajej dumki?

Chacieli-b my nadta inšych bačyć daskanalnymi, a swaich niastačaŭ nie spraŭlajem.

3. Chacieli-b my, kab inšych sroha napaminali, a kab nas napaminali — nia chočam.

Nie ŭ spadobu nam šyrokaja samawola inšych, a nia chočam, kab nam admowili taho, da čaho imkniomsia.

Chočam, kab inšyja spaŭniali zakony, a sami ich spaŭniać nia chočam.

Z hetul widać, što mała kali adnalkowaj mierkaj mierym samych siabie i ludziej inšych

Kab usie byli daskanalnymi, dyk što-ž mieli-b my ciarpieć ad ich dziela lubowi Boha?!

4. Ale ciapier adnak tak žadaje Boh, kab wučylisia my: *adzin druhomu nieści ciažar* (Gal. 6, 2), bo nikoha niama biez zahany, biaz hrechu, nikoha niama, kamu samoha siabie było-b dawoli, nikoho niama tak mudraha, kab u wa ŭsim daŭ sabie radu, dyk treba, kab uzajemna my adny adnych ciešyli, znosili, pamahali, wučyli dy napaminali.

Jak wialikuju chto maje cnotu, najlepš možna heta bačyć u praciŭnaściach.

Akazija nia robić čaławieka słabym, a tolki pakazywaje, jaki jon sapraŭdy.

Raździeł XVII.

Ab zakonnym žyćci.

1. Časta treba wučycca pieramahać siabie samoha, kali chočaš žyć zhodna i cichamirna z ludzmi.

Nie małaja heta sprawa žyć u klaštary, abo ŭ duchoŭnaj hramadzie i, nie narakajučy, wierna da śmierci strywać.

Bahasłaŭlony, chto tam dobra žyŭ i ščaśliwa skončyŭ.

Kali chočaš wytrywać, jak treba i ŭdaskanalicca, hladzi na siabie byccam na zhnannika, što wandruje pa ziamli hetaj.

Kali chočaš žyć zakonnym žyćciom, dyk zračysia swajho rozumu dla Chrystusa.

2. Wopratka zakonnaja dy pastryžeńnie mała warty, bo tolki pieramiena abyčajaŭ i poŭnaje zamorańnie swaich błahich nachiłaŭ robiać sapraŭdnaha zakonnika.

Kali chto šukaŭ-by niečaha inšaha, čymsia tolki Boha dy zbaŭleńnia dušy swajej, nia nojdzie ničoha apryč mukaŭ dy ciarpieńniaŭ.

Nia zdužaje takža strywać doŭha ŭ supakoi toj, chto nia budzie hladzieć na siabie maŭlaŭ na apošniaha dy ŭsim padlehłaha.

3. Pryšoŭ ty służyć, a nie panawać; kliknuli ciabie, kab ty ciarpieŭ, a nie hultajawaŭ i pustasłowiŭ.

Tut prabujuć ludziej byccam zołata ŭ wahni.

Tut nichto nia strywaje, kali nie zachoča dziela Boha spakarycca ŭsieńkim swaim sercam.

Raździeł XVIII.

Ab prykładach Światych Ajcoŭ.

1. Hladzi ŭważna na żywyja prykłady Światych Ajcoŭ, z jakich zichacieła sapraŭdnaja daskanalnaść i relihija, dyk ŭbačyš, jak małym i badaj ničym jość usio toje, što my robim.

Och, što-ž heta za žyćcio naša; kali jaho pryraŭniać z ichnim?!

Światyja i pryjacieli Chrystusa służyli Jamu ŭ hoładzie i choładzie dy nahacie, u pracy dy trudoch, u čujnaści dy pastoch, u malitwach dy praśledawańniach mnohich.

2. O, jakija wialikija dy ciažkija muki ściarpieli światyja Apostały, Mučaniki, Wyznaŭcy, Dziewy i ŭsie inšyja, jakija chacieli jści śledam Chrystusa!

Bo *ŭ nienawiści mieli dušy swaje na hetym świecie, kab mieć ich ŭ wiečnym žyćci* (Jan 2, 25).

O, jakoje wostraje dy poŭnaje samazra-

čeńnia było žyćcio Ajcoŭ Światych u pustyni! Jakija doŭhija dy ciažkija pakusy strywali! Jak časta ździekawaŭsia worah nad imi! Jak čystyja dy haračyja malitwy słali jany Bohu! Jak trywali ŭ surowych pastoch! Z jakoju wialikaju pałkaściu dy achwotaju pracawali nad swaim udaskanaleńniem! Jakija mužnyja bitwy jany wiali, kab ściorci zahany swaje! Z jakoju čystaju dy ščyraju dumkaju imknulisia da Boha!

U dzień pracawali, u nočy malilisia doŭha, chacia i pracujučy nia kidali malicca dumkaju dy sercam.

3. Uwieś swoj čas jany dobra wykarystoŭwali, a kožnaja časina, paświačana Bohu, zdawałasia im karotkaju.

I dziela wialikaje asałody, jakuju mieli ŭ razważańni Boha, nie pamiatawali na patreby cieła.

Kidali jany ŭsio: i bahaćcie, i honary, i znatnaść, i pryjacielaŭ, i radniu; ničoha ad świetu jany nie chacieli i tolki samaje patrebnaje brali ad jaho, škadujučy, što ŭ nieabchodnych patrebach i ciełu służyć musili.

Dyk biednyja byli jany što da ŭsiaho ziamnoha, ale bahatyry wialikija łaskaju i cnotami.

Zwonku ničoha nia mieli, zatoje ŭ dušy byli poŭny łaski i paciechi Božaj.

4. Čužymi byli świetu, ale Bohu byli pryjacielami najbliżejšymi i zažyłymi.

Samych siabie jany ŭważali za ništo i świet

pahardžaŭ imi, ale pierad wačyma Boha byli jany darahimi i miłymi.

Žyli jany ŭ wialikaj pakory dy prastadušnaj pasłuchmianaści, trywali ŭ lubowi dy ciarpliwaści i tamu štodnia daskanalilisia dy asiahali wialikuju łasku ŭ Boha.

Ajcy tyja dany dla prykładu ŭsim zakonnikam i bolš zaklikać nas pawinny da należnaje daskanalnaści, čymsia wialiki lik zimnych dušoj ciahnuć nas mieŭby da niadbajnaści i raźwiaznaści.

5. O, jakaja wialikaja była žarliwaść usich zakonnikaŭ pry zakładzinach ichniaje światoje ŭstanowy!

O, jakaja pabožnaść u malitwach, jakaja była prahnaść cnoty, jak ćwiŭ paradak, skolki było pašany i pasłuchmianaści pastanowam staršejšych!

Ślady, pakinuty imi, świedčać, što byli jany ludźmi sapraŭdy światymi i daskanalnymi, katoryja wajujučy tak adważna, świet pieramahli.

A siańnia hladziać, byccam, na niešta wialikaje, kali chto nie pierastupić pastanowy, kali chto ciarpliwa trywaje ŭ jarmie, što ŭziaŭ na siabie.

6. O, niadbajnaść i zimnata naša, što tak chutka adchilajemsia ad papiaredniaje žarliwaści, što tak ciažka i niamiła nam žywieccca, hledziačy na niadbajnaść henu dy zimnatu!

Niachaj-ža ŭ tabie nikoli nia dremie žadańnie postupu ŭ cnotach, bačačy hetulki prykładaŭ pabožnych ludziej!

Raździeł XIX.

Ab ćwičeńniach dobraha zakonnika.

1. Žyćcio dobraha zakonnika zichacieć pawinna ŭsieńkimi cnotami, kab byŭ takim u dušy, jakim zdajecca ludziam spowierchu.

Dy j šmat lepšym pawinien być u dušy, čymsia wyhladaje, bo-ž świedkaju našym Boh, jakomu, dzie-b my nie apynulisia, pawinny najwyšejšuju addawać češć i, jak anioły, chadzić u čystacie pierad Woblikam Jahonym.

Kožny dzień treba nam nanowa rabić swaje pastanowy i da žarliwaści siabie zaklikać tak, jak byccam siońnia pieršy dzień našaha nawarotu i kazać:

Pamaży mnie, Panie i Boža, wytrywać pry dobraj pastanowie i ŭ światoj służbie Twajoj i daj, kab ja siońnia dobra pačaŭ, bo-ž marnaść usio, što dahetul ja zrabiŭ.

2. Zależnym ad ćwiordaści pastanowy našaje budzie naš postup; i šmat treba staracca tamu, chto choča iści šlacham dabra.

Kali toj, chto maje ćwiordyja pastanowy, časta prystaje, dyk što-ž z tym, chto mała kali dy słaba pastanaŭlaje?

Rozna zdarajecca, što kidajem my pastanowy našyja, a samaje niaznačnaje apuščeńnie ćwičeńnia zaŭsiody pakidaje niejki šled.

Sprawiadliwyja ludzi bolš spadziajucca na łasku Boha, čymsia na ŭłasny rozum i ŭ wa ŭsim, što pačynajuć, u Jaho tolki wierać.

Bo-ž čaławiek dumaje, a Boh zahadwaje i nie ŭ čaławieka šlach jahony (Prysł. 16, 9; Jer. 10, 23).

3. Kali dziela pabožnaści, abo dziela karyści bratoŭ swaich nia zrobiš taho ci inšaha zwyčajnaha ćwičeńnia — lohka ŭsio heta paprawiš.

Kali adnak dziela zimnaści dušy ci niadbajłaści kinieš ćwičeńnie — značnaja heta ŭžo prawinnaść i šmat budzie škodnaju.

Starajmosia, skolki možam, bo i tak jašče ŭsiaho nia zdolejem.

Zaŭsiody adnak treba pastanawić niešta peŭnaje i to prociŭ taho, što pieraškadžaje nam u postupie dušy našaj.

Adnolkawa treba nam razhladać i razmiarkowywać, jak sprawy ŭnutranyja, tak i wonkawyja, bo adny i druhija ważnyja dla našaje daskanalnaści.

4. Kali zaŭsiody tabie niemahčyma razważać, dyk choć ad pary da pary, ale najmienš raz u dzień: ranicaju abo ŭwiečary.

Ranicaj pastanaŭlaj, a ŭwiečary prahledź swajo žyćcio: jaki ty siańnia byŭ u słowie i ŭ čynie, bo moža imi časta abražaŭ ty Boha dy bliźniaha.

Uzbrojsia ty, byccam rycar, nasuproć niahodnaści djabła; strymliwaj siabie ŭ ježy, a tady ŭsialakuju cialesnuju skłonnaść pieramožaš.

Nikoli nia budź zusim biazdziejnym: čytaj, abo razważaj, abo rabi niešta karysnaje supolnaści, hramadzianstwu.

Ručnymi adnak rabotami zajmacca treba pamiarkoŭna, bo nia ŭsim jany adnolkawa karysny.

5. Što nie datyča supolnych abawiazkaŭ,

taho nia treba pakazwać, bo lepš u patajnaści pracawać nad samym saboj.

Hladzi adnak, kab dziela swaich asobnych ćwičeńniaŭ ty nie pakidaŭ supolnych, ale, zrabiŭšy ŭsio i wierna, što było treba, i što było nakazana, kali jašče astajucca chwiliny času, biarysia za siabie samoha, pawodle žadańnia twajej pabožnaści.

Nia ŭsim padychodzić adnolkawa toje samaje ćwičeńnie — adnamu adno, inšamu druhoje bolš karysna.

Taksama treba padčas datasawacca z ćwičeńniami i da času; bo adnyja ŭ świata, inšyja u budnija dni bolš nam da ŭspadoby.

Inšyja patrebnyja padčas spakusaŭ, inšyja padčas supakoju i adpačyŭku.

Inšyja my lubim dumki, kali sumujem, i inšyja, kali wiasielimsia ŭ Bohu.

6. Pry wialikich światach treba paŭtarać dobryja ćwičeńni i bolš harača prasić pomačy światych.

Treba nam ad świata da świata rabić pastanowy, byccam u praciahu hetaha času mieli my pamierci i apynucca ŭ wiečnaści.

Dziela hetaha padčas świata treba nam dobra padhatawacca pabažniej žyć i lepš hladzieć usich pastanowaŭ,byccam my tyja, što chutka majuć atrymać zapłatu ad Boha za pracu swaju.

7. A kali-b časina našaja jšče nia pryšła, dyk dumajmo, što my jšče drenna pryhatawanyja i niahodnyja tej sławy, jakaja

pakažycca nam u praznačanym časie i staraj-mosia lepš pryhatawacca da raźwitańnia z he-tym świetam.

Baḫasłaŭleny słuḫa—kaža Ewanelist Łu-kaš,—*jakoḫa, kali Pan prydzie, znojdzie čujna-ḫa. Sapraŭdy kažu wam, što nad usim swaim dabrom jaḫo pastawić* (Łuk. 12, 43).

Raździeł XX.

Ab lubaści adzinoty i maŭčańnia.

1. Šukaj adpawiednaha času dziela raz-ważańnia nad saboju i ab dabradziejstwach Boha časta dumaj.

Pakiń cikaŭnaje. Toje lepš čytaj, što na-wodzić žal za hrachi, čymsia toje, što zachop-liwaje rozum.

Kali budzieš uciakać ad biespatrebnych hutarak, nia budzieš chadzić na biasiedy i słu-chać usialakich čutak i nawinkaŭ, nojdzieš da-woli adpawiednaha času na pabožnyja raz-ważańni.

Najwialikšyja światyja ŭciakali, umieru mahčymaści, ad znosinaŭ z ludźmi, bo lepš chacieli Bohu służyć u adzinocie.

2. Kazaŭ niechta: *Kolki razoŭ byŭ ja miž ludźmi, zaŭsiody mienšym čaławiekam waročaŭ-sia.* (Seneka, list 7).

Časta heta samaje bačym i z saboju, ka-li šmat haworym.

Lahčej zusim maŭčać, čymsia nie piera-dać u słowach.

Lahčej u chacie siadzieć, čymsia ŭ ludziach dastatačna ścierahčy siabie.

Dyk chto choča pačać žyć unutrana i duchowa, treba, kab adyšoŭ z Jezusam ad natoŭpu ludzkoha.

Toj tolki ŭ biaspiecy miž ludźmi, chto achwotna chawajecca ad ich.

Toj tolki biaspiečny ŭ hutarcy, chto achwotna maŭčyć.

Toj tolki biaspiečna budzie staršyniawać, chto achwotny być paduładnym.

Toj tolki biaspiečny ŭ zahadywańni, chto dobra nawučyŭsia być pasłušnym.

3. Toj tolki biaspiečna wiesialicca, chto čuje ŭ sabie čystaje sumleńnie.

Bo na't biaśpieka światych zaŭsiody była poŭnaja bajaźni Boha.

Nia hledziačy na swaje wialikija cnoty i łasku, dŭža jany byli čujnymi dy ŭ pakory žyli.

Biaśpieka błahich pačynajecca z pychi dy samapeŭnaści, a ŭ kancy dawodzić ich da razačarawańnia ŭ samych sabie.

Pakul žywieš na ziamli, datul nie spadziejsia na biaśpieku, chacia-b bačyli ŭ tabie dobraha zakonnika ci pabožnaha pustynnika.

4. Časta traplajecca, što tyja, na jakich hladziać byccam na lepšych, lohka papadali ŭ wialikija niebiaśpieki z pryčyny lišniaj samapeŭnaści.

Dziela hetaha šmat karysniej tym, što zaŭsiody majuć spakusy dy časta z imi zmahajucca, kab nia byli zanadta peŭnymi dy nie

pačali pyšnicca, kab nia tak lohka schilali swajo wucha na wonkawyja paciechi.

O, jakoje čystaje sumleńnie mieŭ-by toj, chto-b nia šukaŭ minajučych radaściaŭ i nikoli nie kłapaciŭsia-b ab świecie!

O, jakim wialikim supakojem i cišynioju karystaŭsia-b toj, chto kinuŭ-by ŭsie marnyja turboty, a dumaŭ tolki ab Bohu i zbaŭleńniu dy ŭsiu swaju nadzieju ŭ Bohu mieŭ-by!

5. Nichto wart nia budzie niabiesnaje paciechi, kali pilna nie pačnie kajacca za hrachi.

Kali chočaš, kab serca twajo trywała ŭ žali za hrachi — idzi ŭ swoj pakoik, adhani ad siabie homan świetu, pawodle taho, jak napisana: *Na łožach wašych kajciesia* (Ps. 4, 5). U pakoiku henym znojdzieš toje, što časta zhubiš na świecie.

Pakoik twoj, kali ŭ im zaŭsiody adzinoki prabywaješ, miłym tabie stanowicca, ale kali časta jaho pakidaješ — brydnie tabie. Kali ŭ pačatku twajho nawarotu zaŭsiody ŭ im budzieš žyć i hladzieć jaho—zrobicca jon tabie miłym pryjacielem i najbolš udziačnaj paciechaj.

6. U maŭčańni dy cišynie daskanalicca pabožnaja duša i wučycca razumieć tajnicy Światoha Pisańnia.

Tam jana znajdzie krynicy ślozaŭ, jakimi kožnuju noč abmywajecca i ačyščajecca, kab mahła pryści nastolki bližej da swajho Twarca, naskolki dalej jana adychodzić ad światowaha homanu.

Dyk toj, chto zračecca pryjacielaŭ i znajomstwaŭ, blizkim budzie Bohu i światym Jaho Aniołam.

Lepš čaławieku być niaznanym i staracca ab dušu swaju, čymsia cudy rabić, a zabywacca ab dušy swajej.

Pachwalna zakonniku, kali jon redka wychodzić z domu, kali chawajecca i nia choča, kab jaho niechta bačyŭ.

7. Pa što chočaš bačyć toje, što niahoža mieć tabie? *A świet minaje i žadańnie jaho naje.* (Jan I, 2, 17).

Pažadańni cieła chinuć mianie tudy i siudy. Kali adnak hetaja chwilina minie — što-ž astajecca? Ciažar u sumleńni dy raściarušannaść dumki!

Časta wiasioły wychodziš, a sumny waročajeśsia; wiasiołaja hulnia ŭwiečary prywiadzie čorny nastroj naranicy.

Hetkim čynam usiakaja cialesnaja radaść zaŭsiody z wiasiellem uwachodzić, ukancy adnak hryzie i zabiwaje.

Što ŭbačyš dzieści, čaho tutka niama? Woś nieba i ziamla i ŭsie čaściny, z ich zroblena ŭsio, što jość:

8. Što ŭbačyš dzieści, kab toje mahło doŭha pratrywać pad soncam?

Spadziajeśsia ty nakarmić niekali serca swajo, ale daremna, nikoli hetaha nie dapnieš.

Kali-b ty j pabačyŭ usieńki świet, dyk što-ž heta było-by? marnaja zdań dy tolki! *Padymi wočy da Boha ŭ wyšyniu* (Ps. 122, 1), malisia za hrachi swaje dy niadbajłaść.

Kiń marnaści ludziam marnym, a sam ty imknisia da taho, što zahadaŭ tabie Boh.

Začyni za saboju dźwiery swaje (Mat. 6, 6) i klič da siabie Jezusa, ulublonaha swajho.

Astawajsia z im u pakoiku twaim, bo-ž nidzie nia znojdzieš takoha supakoju.

Kali-b ty nia wychodziŭ nidzie, dy nia słuchaŭ nijakich pahałosak, lepš strywaŭby ŭ dobrym supakoi. Ale kali časam słuchaješ ludzkich pahałosak, — adčuwaješ zatoje niespakoj twajho serca.

Raździeł XXI.

Ab žali serca.

1. Kali chočaš pastupać u dabry — trywaj u bajaźni Božaj dy nie dawaj sabie woli; trymaj dobra pačućciowaść swaju dy nia kidajsia ŭ radaść niedarečnuju.

Kajsia ščyrym sercam za hrachi, dyk i pabožnaść znajdzieš.

Žal sparyć šmat dabra, jakoje hubić raściarušanaść serca.

Dziŭna, jak moža časam poŭna wiesialicca ŭ hetym žyćci čaławiek, jaki swajo zhnańnie i tak mnohija niebiaśpieki dla dušy swajej čuje i razważaje!

2. Dziela lohkaści serca našaha i niadbajłaści na swaje zahany my časta nia čujem boli dušy našaje, a na't śmiajomsia, kali sapraŭdy płakać treba.

Niama ani sapraŭdnaje swabody, ani dobraje radaści, jak tolki ŭ bajaźni Boha dy ŭ supakojnym sumleńni.

Ščaśliwy, chto zmoža adkinuć usie pieraškody, što robiać jaho mała razważnym dy patrapić sabrać usie swaje dumki nad žalem światym.

Ščaśliwy, chto adpichnie ad siabie ŭsio toje, što moža splamić jahonaje sumleńnie dy abciažyć jaho.

Zmahajsia mužna: prywyčka pieramahajecca prywyčkaju.

Kali ty pakinieš u supakoi ludziej, dyk i jany daduć rabić tabie twajo.

3. Nia leź u čužyja sprawy, asabliwa-ž nie miašajsia ŭ sprawy starejšych.

Zaŭsiody hladzi pradusim na samoha siabie i napaminaj samoha siabie raniej, čymsia kahokoleČy z najbolš darahich tabie.

Kali nia lubiać ciabie ludzi, nia sumuj, ale sumuj z taho, što ty nia tak žywieš i nie hladziš siabie, jak heta treba słuzie Božamu i dobramu zakonniku.

Časta karyśniej i bieśpiačniej, kab čaławiek nia šmat mieŭ paciechaŭ u hetym žyćci, asabliwa-ž paciechaŭ, što datyčać cieła.

Kali adnak nia majemo paciechi Božaje ci čujem jaje redka, my samyja winawaty: bo mała dumajem ab žali, bo nie całkom adkidajem usio pustoje, wonkawaje.

4. Pryznajsia, što ty nie paciechi Boskaje hodny, a chutčej wialikaje turboty.

Kali čaławiek sapraŭdy kajecca za hrachi — tady ciažki i horki ŭwieś świet jamu.

Dobry čaławiek zaŭsiody znajdzie dawoli pryčyn, kab płakać dy škadawacca.

Bo ci na siabie hlanie, ci padumaje ab swaim blizkim—bačyć, što nichto nia žywie biaz turbotaŭ.

I čym bolš siabie razważaje, tym hłybiejšy jahony žal.

Pradmietam henaha bolu dy žalu ŭnutranaha buduć hrachi dy zahany našyja, u jakija my tak zapali, što mała kali patrapim razważać niabiesnyja rečy.

5. Kali-b ty bolš pamiatawaŭ na śmierć swaju, čymsia na daŭhawiečnaść swajho žyćcia, tady biaz sumniwu chutčej ty paprawiŭsia-b.

Kali-b u sercy dobra ty razmiarkawaŭ budučyja kary ŭ piekle ci ŭ čyscy, dyk napeŭna achwatniej pracawaŭ-by i ciarpieŭ-by dy nia tak pałochaŭsia-b ćwiordaha žyćcia.

Tamu adnak, što dumki henyja nie traplajuć u serca naša dy lubimo, što nam pryjemna, my astajomsia chałodnymi i nadta laniwymi.

6. Časta z ubohaści ducha paŭstaje narakańnie biednaha cieła našaha.

Malisia pakorna da Boha, kab daŭ Jon ducha žalu tabie i każy z prarokam: *Nakarmi mianie, Panie, chlebam płaču dy napai mianie ślozaŭ mierkaj. (Ps. 79,6).*

Raździeł XXII.

Dumki nad ludzkoj mizernaściaj.

1. Niaščasnym budzieš, dzie-b ty nia byŭ i kudy-b ty nia śkirawaŭsia, kali nie nawiernieśsia da Boha.

Čaho-ž ty biaduješ, što nia ŭsio idzie tabie tak, jak ty chacieŭ-by dy dumaŭ-by? Ci-ž jość chto taki, kamu ŭsio było b pawodle jaho woli?

Ani mnie, ani tabie, ani kamu inšamu z ludziej na ziamli.

Nichto nia jość biaz turbotaŭ dy kłapotaŭ na hetym świecie, chacia-b jon byŭ karalom ci papieżam.

Kamu-ž tutaka najlepš? Tamu, biazumoŭna, chto šmat zdoleje ciarpieć dla Boha.

2. Kažuć słabyja i niedałužnyja: hlańcie, jak dobra žywie heny čaławiek! Jaki jon bahaty, jaki wialiki, jaki mahutny dy słaŭny!

Ale hlań na skarby niabiesnyja i ŭbačyš, što ŭsio hetaje dačasnaje adna marnaść, usio jano nadta niapeŭnaje, a na't moža być nam ciažaram, bo nikoli nie waładajem im biaz kłopatu i strachu.

Ščaście čaławieka nia ŭ tym, kab mieć šmat usialakaje dačasnaje majemaści — chopić jamu, kali maje ŭmieru.

Sapraŭdnaja niadola — žyćcio na ziamli.

Čym bolš chacieŭ-by žyć čaławiek duchowym žyćciom, tym harčejšym robicca jamu dačasnaje žyćcio, bo tym lepš jon čuje dy jaśniej bačyć marnaść ludzkoj błahoty.

Jeści, pić, być čujnym, spać, adpačywać, pracawać dy padparadkawacca inšym patrebam natury — sapraŭdy wialikaja marnaść dy ciažar pabožnamu čaławieku, jaki tak achwotna chacieŭ by być wolnym ad putaŭ cieła i ŭsiakaha hrechu.

3. Nadta-ž ciažka čaławieku pabožnamu z usimi henymi patrebami cieła ŭ dačasnym świecie!

Tamu hetak horača molicca prarok, kali choča być wolnym ad ich, kažučy: *O, Hospad! Wyzwal mianie ad patrebaŭ maich*! (Ps. 24, 17).

Biada tym, što nia bačać swajej marnaści! A jašče wialikšaja biada tym, što lubiać hetaje mizernaje i marnaje žyćcio.

Bo niekatoryja tak lubiać hetaje žyćcio, što choć ledź zarablajuć na jaho pracaj, ci žabrujučy, adnak-ža, kali-b tut zaŭsiody mahli žyć, ab waładarstwie niabiesnym susim nia dbali-b.

4. O, šalonyja dy niawiernyja sercy, katoryja tak zahrazli ŭ ziamnym, što ničoha nia chočuć wiedać apryč taho, što datyčyć cieła!

Ale hetyja niaščasnyja pad kaniec žyćcia ciažka adčujuć, jakuju biazhłuzdaść dy marnatu jany lubili.

A światyja Božyja dy ŭsie pryjacieli Chrystusa nia imknulisia da taho, što było ŭ spadobu ichniamu ciełu, abo da taho, što było słaŭnym u tuju paru na ziamli, ale ŭsieńkuju nadziejaj dy dumkaju latucieli ab wiečnym dabry.

Serca ich biazupynna imknułasia da rečaŭ biazmiernych i niawidomych i ścierahłosia, kab luboŭ widomych rečaŭ da ziamli ich nie ciahnuła.

5. Nie pakidaj, bracie, nadziei na postup u duchowym žyćci,—jašče maješ čas na heta.

Čamu ty adnak adkładaješ na zaŭtra

ździejśnieńnie swajej dumki? Ustawaj chutčej i zaraz pačynaj, kažučy: ciapier para pracy, ciapier para baraćby, ciapier dobraja chwilina paprawicca.

Kali tabie drenna dy ciažka—woś heta i budzie para, kab mieć zasłuhu.

Bo-ž *treba tabie prajści praz ahoń i wadu, pakul trapiš u miesca achałody* (Ps. 65,12).

Kali sam siabie nie pieramožaš,—nie zwajuješ swaich zahanaŭ.

Pakul žywiom u hetym słabym ciele, nia zdolejem strywać biaz hrechu dy žyć biaz turbot i boli.

Chacieli-b my žyć u supakoi biaz nijakaj biady, dziakujučy adnak tamu, što zhubili my praz hrech niawinnaść dušy — z jeju z hubili my i sapraŭdnaje ščaście.

I tamu treba nam być ciarpliwymi i čakać ad Boha miłasernaści, *pakul minie niahodnaść hetaja* (Ps. 66,2), *pakul žyćcio nie prahłynie śmierci.* (Kor. 5,4).

6. O, jakaja-ž wialikaja niadužaść ludzkaja, što zaŭsiody skłonnaja da błahoha!

Siońnia spawiadajeśsia z hrachoŭ swaich, a zaŭtra ŭznoŭ robiš toje, z čaho spawiadaŭsia.

Ciapier pastanaŭlaješ ścierahčysia błahoha, a za hadzinu hetak robiš, jak byccam ničoha nie pastanaŭlaŭ.

Dyk sapraŭdy treba nam spakarycca i nikoli ničoha wialikaha nia dumać ab sabie, bo-ž takija my niadužyja dy niastałyja!

Chutka možna, dziakujučy niadbajłaści, zmarnawać toje, što było zroblena praz wialikuju pracu dy łasku Boskuju.

7. Što budzie z nami ŭ kancy žyćcia našaha, kali my tak rana styniem?

Drenna z nami, kali my chočam adpačynku, jak byccam užo byŭ supakoj i biaśpiečnaść, a tym časam niama ŭ nas ani śledu sapraŭdnaje świataści.

Nadta dobra było-b, kali-b my, jak tyja, što horača pačynajuć pracu nad saboj, nanowa prywučalisia da žyćcia prykładnaha; była-b tady nadzieja na budučaje palepšańnie dy na wialikšy postup duchowy.

Raździeł XXIII.

Ab razważańni śmierci.

1. Chutka prydzie na ciabie tut kaniec, dyk inakš zważaj ty na siabie.

Siońnia jość čaławiek, a zaŭtra ŭžo niama.

Kali-ž zhinie z wačej, dyk chutka prapadzie z pamiaci.

O, ślapata i ćwiordaść serca čaławiečaha, što hladzić tolki na sučasnaść, a budučaha bačyć nia choča!

Tak treba tabie ŭsio rabić i dumać, byccam ty siańnia mieŭ pamierci.

Kali budzieš mieć spakojnaje sumleńnie, nia budzieš pałochacca śmierci.

Lepš ścierahčysia hrechu, čymsia ŭciakać ad śmierci.

Kali ty siańnia nie hatoŭ, dyk što budzie zaŭtra? Zaŭtrašni dzień niewiadomy i skul wiedaješ, što žyć budzieš zaŭtra?

2. Jakaja nam karyść z daŭhawiečnaha žyćcia, kali my tak mała papraŭlajemsia?

Ach! daŭhawiečnaje žyćcio nie zaŭsiody nas spraŭlaje, a časta pawialičwaje našyja prawiny.

Kab-ža my dy choć adzin dzianiok dobra pražyli na hetym świecie!

Šmat takich, što ŭžo na hady ličać swoj nawarot, ale časta mały skutak ich paprawy.

Kali bojazna ŭmirać, dyk bolš niebiaśpiečna žyć daŭhawiečna.

Bahasłaŭlony, što pamiatuje zaŭsiody na chwilinu śmierci swajej, dy štodzień hatowicca da śmierci.

Kali ty bačyŭ kaliniebudź umirajučaha čaławieka, — padumaj, što i sam pojdzieš henym šlacham.

3. Ranicaju dumaj, što nie dažywieš wiečara. Uwiečary nie abiacaj sabie, što ranicy dačakaješ.

Dyk budź zaŭsiody hatoŭ i hetak żywi, kab śmierć ciabie niepryhatawanaha nie spatkała nikoli.

Šmat ludziej umiraje nahła dy nieŭspadzieŭki: *Bo Syn čaławiečy prydzie tady, kali wy nie spadzieiciosia.* (Łuk. 12, 40).

Kali taja apošniaja chwilina prydzie, zusim inakš hlanieš na minułaje swajo žyćcio i šmat budzieš škadawać, što byŭ tak laniwym i niadbałym.

4. O, jaki ščaśliwy i razumny, chto ŭsio žyćcio imkniecca być takim, jakim chacieŭ-by bačyć siabie ŭ chwilinu śmierci!

Wialikuju nadzieju ščaśliwaj śmiarci daść nam poŭnaja paharda świetu, haračaje imknień-

nie da postupu ŭ cnotach, luboŭ karnaści, wytrywałaść u pakucie, chutkaść u pasłuchmianaści, samazračeńnie i znašeńnie usialakich ciarpieńniaŭ dziela lubowi Chrystusa.

Šmat dobraha zdoleješ zrabić, pakul zdaroŭje maješ, ale kali zniadužeješ — nia wiedaju, što patrapiš.

Chwaroba mała kaho robić lepšym; hetak i tyja, što šmat dzie wandrujuć, redka robiacca światymi.

5. Nie spadziawajsia na swajakoŭ dy pryjacielaŭ; nie adkładaj na budučyniu zbaŭleńnia swajho, bo-ž chutčej, čymsia ty dumaješ, zabuducca ludzi ab tabie.

Lepš ciapier pakul jašče para ahledzicca i wysłaś pierad saboju dobryja učynki, čym spadziawacca na padmohu čužych.

Kali ty ciapier sam nia dbaješ ab sabie— chto-ž i budzie dumać ab tabie ŭ budučynie?

Ciapierašniaja para šmatcennaja; *Woś ciapier čas adpawiedny, woś ciapier dzień zbaŭleńnia* (2 kor. 6,2).

Čamu-ž, na žal marnuješ čas heny, kali zasłužyć sabie možaš žyćcio wiečnaje! Prydzie čas, kali žadać budzieš adnaho dnia, adnej chwiliny, kab sprawicca i nia wiedaju, ci atrymaješ ty heta.

6. Padumaj, najdaražejšy, ad jakoje wialikaje niebiaśpieki ty byŭby wolny i jakoha strachu ty nia mieŭ-by, kali-b zaŭsiody Boha bajaŭsia i ab śmierci pomniŭby!

Starajsia ciapier žyć tak, kab u chwilinu śmierci chutčej moh ty wiesialicca, čymsia bajacca.

Wučysia ciapier pamierci dla świetu, kab tady pačaŭ żyć z Chrystusam.

Wučysia ciapier usim pahardžać, kab tady swabodna moh iści da Chrystusa.

Strymliwaj ciapier cieła twajo pakutaju, kab moh tady mieć poŭnuju adwahu.

7. O, nierazumny! ty spadziajeśsia na daŭhawiečnaje žyćcio, nia majučy niwodnaha dnia peŭnaha!

O, jak šmat chto ašukaŭsia na hetym i jak šmat kaho nieŭspadzieŭki śmierć zabrała!

Štodzień čujecie, jak haworać: toj pamior ad miača, toj utapiŭsia, toj zwaliŭsia z wyšyni i złamaŭ sabie šyju, toj jadučy pamior, a inšy ŭ hulni našoŭ kaniec swoj.

Adzin ad ahniu, druhi ad žaleza, heny ad pošaści zhinuŭ, inšaha razbojnik zabiŭ; i hetak kožnaha čaławieka kancom śmierć budzie, *a žyćcio jaho, jak cień minaje.*

8. Chto pa śmierci ciabie ŭspomnie? I chto budzie malicca pa tabie?

Rabi, rabi ciapier, moj daražeńki, što tolki dla zbaŭleńnia twajho służa, bo nia wiedaješ, kali pamreš i nia wiedaješ, što pa śmierci ciabie čakaje.

Pakul maješ čas, źbiraj sabie skarby nieśmiarotnyja.

Ab ničym nia dumaj, apryč ab zbaŭleńni swaim; starajsia tolki ab toje, što jość Božaje.

Starajsia sabie ciapier pryjacielaŭ, chwałačy światych Božych i naśledujučy ichnija ŭčynki, kab *kali skončycca tut twajo žyćcio, pryniali ciabie da žyćcia wiečnaha.* (Łuk. 16, 9).

9. Uważaj siabie na ziamli za wandroŭnika i haścia, jakoha sprawy suświetu zusim nia cikawiać.

Miej serca wolnaje i skirawanaje da Boha, *bo-ž nia majem tutaka zaŭsiodnaje sialiby, ale budučaj šukajem.* (Żyd. 13, 14).

Što dnia tudy sa ślazami pasyłaj swaje malitwy i ŭzdychańni, kab pa śmierci duša twaja ščaśliwa adyšła da Boha.

Raździeł XXIV.

Ab sudzie i karach za hrachi.

1. U wa ŭsim ahladajsia na metu i jakim ty stanieš pierad woblikam sudździ, jakomu niama ničoha tajomnaha, jakoha nia ŭmoliš padarkami, ani ŭhaworyš wymoŭkami, ale jaki budzie sudzić pawodle sprawiadliwaści.

O niaščasny i biezrazumny hrešnik! Što-ž ty adkažaš Bohu, jaki wiedaje ŭsie twaje złačynstwy; ty, što dryžyš časta pierad woblikam hnieŭnaha čaławieka?

Dyk čamu-ž ty nie hatujeśsia na dzień sudu, kali nia budzie adzin adnaho ani baranić, ani tłumačyć, ale kožny budzie mieć dawoli swajho ciažaru?

Ciapier praca twaja jość jašče karysnaju, na ślozy twaje źwiernuć uwahu i stohny wysłuchajuć, a žal ačyścić ciabie i zło naprawić.

2. Wialiki i zbaŭlenny čyściec prachodzie čaławiek ciarpliwy, katory znosiačy kryŭdy, bolš cierpić z pryčyny niahodnaści inšaha kaho, čymsia z pryčyny čyich ździekaŭ nad sa-

mym saboj; katory ščyra molicca za worahaŭ swaich i ščyra wybačaje prawiny ich; katory nie staranicca prasić wybačeńnia ŭ inšych; katory bolš skory da miłasernaści, čymsia da hniewu; katory časta pieramahaje siabie i starajecca swajo cieła całkom padparadkawać duchu.

Lepš ciapier ačyścicca z hrachoŭ swaich i pazbycca zahanaŭ, čymsia adkładać heta na budučynu.

Sapraŭdy, abmanywajem my samych siabie, dziakujučy niasłušnaj lubowi, jakuju majem da cieła našaha.

3. Što-ž inšaje budzie palić toj ahoń, kali nie hrachi twaje?

Čym bolš ty sam sabie ciapier pazwalaješ i idzieš za ciełam, tym ciažej kaliś budzieš pakarany i tym bolš nabiareš u siabie materjału da hareńnia.

Najciažej čaławiek budzie karany ŭ tych sprawach, u jakich najbolš hrašyŭ. Laniwych buduć tam padhaniać haračymi bičami, a abžoraŭ buduć mučyć wialikim hoładam dy smahaju. Tam raspuśniki i tyja, što lubawalisia ŭ roskašach, buduć abliwanyja haračaj smałoj i smurodliwaj sierkaj, a zajzdrosnyja, byccam šalonyja sabaki, wyć buduć ad bolu i zajdraści.

4. Niama takoha hrechu, jaki nia mieŭby tam adpawiednaj sabie kary.

Tam pyšnyja poŭny buduć spakareńnia, a prahawityja buduć žyć u najwialikšaj biadzie.

Adna hadzina kary tam budzie ciažejšaja, čymsia sotnia hadoŭ tutaka najciažejšaj pakuty.

Tam dla asudžanych nijakaha supakoju, nijakaj paciechi; tutaka-ž maješ časami adpačywak u rabocie i paciechu siarod pryjacielaŭ.

Dyk ciapier starajsia i škadujsia za hrachi swaje, kab jak bahasłaŭleny, padčas sudu byŭ ty biaspiečny.

Bo-ž tady *stanuć sprawiadliwyja z wialikaju peŭnaściu nasuproć tych, što nad imi kaliś ździek rabili.* (Mudr. 5, 1).

Tady pačnie sudzić toj, chto siońnia pakorna paddajecca sudom ludzkim.

Tady wialikuju peŭnaść buduć mieć biedny dy pakorny, a pyšnaha zusiul strach achopić.

5. Tady ŭbačać, što razumny byŭ na hetym świecie toj, chto dla Chrystusa ŭmieŭ być durnym i pahardžanym.

Tady spadabajucca ciarpliwa strywanyja ŭsie niahodnaści žyćciowyja, a *ŭsiakaja niahodnaść začynie sabie wusny.* (Ps. 106, 42).

Tady buduć wiesialicca ŭsie pabožnyja, a zasumujuć usie biazbožniki.

Tady bolš uściešycca cieła, što ŭ mukach było, čymsia toje, što zaŭsiody roskašaj było kormlena.

Tady zazichacić najhoršaja wopratka, charastwo-ž najbahaciejšaha adzietku zahinie.

Tady bolš budzie warta biednaja chatka, čymsia załočanyja pałacy.

Tady bolš pamoža trywałkaja ciarpliwaść, čymsia ŭsiaho świetu mahutnaść.

Tady wyšej padymiecca prostaja pasłuchmianaść, čymsia ŭsia hetaha świetu chitraść.

6. Tady bolš paciešyć čystaje i dobraje:

sumleńnie, čymsia hłybokaja filozofija.

Bolš tady budzie ważyć paharda bahaćciaŭ, čymsia waładańnie ŭsimi skarbami ziamnymi.

Tady bolš uściešyśsia z pabožnaje malitwy, čymsia z najwialikšaha bankietu.

Tady bolš budzie wiasiołaści z taho, što ty maŭčaŭ, čymsia z taho, što šmat hawaryŭ.

Tady bolš buduć wartyja dobryja ŭčynki, čymsia šmatlikija pryhožyja słowy.

Bolš budzie tady pryjemnym ćwiordaje žyćcio i ciažkaja pakuta, čymś usiakaja ziamnaja roskaš.

Dyk wučysia ciapier trywać u małych ciarpieńniach, kab tady zdoleŭ być wolnym ad šmat ciažejšych.

Tutaka śpiarša paprabuj, skolki-b ty zmoh tam wytrymać.

Kali ciapier tak mała patrapiš ściarpieć, jak-ža-ž strywaješ ty wiečnyja muki?

Kali stolki narakaješ ty ŭ małych ciarpieńniach, dyk što budzie ŭ piekle?

Sapraŭdy, niemahčyma mieć dźwioch radaściaŭ: ciešycca tutaka na ziamli, a paśla waładaryć z Chrystusam.

7. Kali-b ty da sionńniešniaha dnia žyŭ u roskašy dy ŭ sławie, a zaraz, u hetaj časinie pamior — što-ž tabie ŭsio heta pamahło-by?

Usio tady marnaść, apryč lubowi Boha dy służby Jamu.

Bo chto Boha lubić z usiaho swajho serca, toj nie baicca ani śmierci, ani mukaŭ, ani

sudu, ani piekła, bo daskanalnaja luboŭ daje nam biaspiečny dostup da Boha.

Kali-ž chto jašče hrech lubić — nia treba dziwicca, što baicca jon i śmierci i piekła.

Kali-ž adnak luboŭ Boha nie adciahwaje ciabie ad błahoha, dyk prynamsia strach piekła niachaj ciabie ŭstrymliwaje.

Bo chto nia maje na't i bajaźni Boha — toj doŭha ŭ dabry nia wytrywaje i papadzie chutka ŭ siło niačyścika.

Raździeł XXV.

Ab ščyrym palepšańni ŭsiaho žyčcia našaha

1. Budź čujnym i starannym u służbie Božaj i dumaj časta, čaho ty pryšoŭ siudy i čamu świet ty kinuŭ?

Ci-ž nie tamu, kab žyć dla Boha i być čaławiekam duchoŭwym?

Dyk imknisia da najwialikšaha postupu ŭ dabry, bo chutka dastanieš naharodu za pracu twaju i tady ŭžo nia budzie ani bolu, ani bajaźni ŭ naśledstwie twaim.

Ciapier mała papracuješ, a znajdzieš wialiki adpačywak i wiečnaje wiasielle.

Kali wierna i ščyra budzieš trywać u dabry, nia sumlewajsia — Boh strymaje swajo słowa i daść tabie wialikuju naharodu.

Miej dobruju nadzieju, što dastanieš palmu pieramohi, ale nia budź zanadta ŭ hetym peŭny, bo možaš papaści ŭ niadbajłaść i stracić pakoru.

2. Adzin niespakojny čaławiek, jaki časta

chistaŭsia miž stracham i nadziejaj, praniaty hetaj biadoj, zajšoŭ u kaścioł i, lohšy kryžam pierad aŭtarom, maliŭsia i sam sabie paŭtaraŭ: o, kab ja wiedaŭ, što wytrywaju!

Chutka pačuŭ tady ŭ sabie Boski adkaz: a kali-b ty wiedaŭ heta, što-ž chacieŭ-by rabić? — Rabi ciapier tojo, što chacieŭ-by rabić tady, a budzieš biaśpiečny.

Adrazu paciešany i ŭzmocnieny paručyŭsia woli Boha i pakinuła jaho pałachliwaje chistańnie.

Nie chacieŭ jon užo z cikawaści daśledwać swaju budučynu, ale jak pry raspačynańni, tak i pry kančańni ŭsiakaj dobraj sprawy imknuŭsia pradusim spaznać wolu Božuju i čym najbolš možna padabacca Bohu.

3. *Spadziejsia na Boha i rabi dobra* — kaža Prarok — *i žywi na ziamli i budzieš karmicca bahaćciami jaje.* (Ps. 36, 3).

Adna jość pryčyna, jakaja mnohich adciahwaje ad daskanaleńnia siabie i astudžaje ich žarliwaść paprawy — heta strach trudnaściaŭ, abo ciažkaść baraćby.

Najbolš adnak tyja pastupajuć u cnotach, jakija tym mužniej zmahajucca, čym bolš spatykajuć trudnaściaŭ i praciŭnaściaŭ.

Bo-ž tam čałowiek bolš daskanalicca i wysłužwaje sabie wialikšuju łasku, dzie bolš siabie pieramahaje i ŭpakaraje.

4. Ale nia ŭsie majuć adnolkawa šmat dziela pakanańnia i ŭmiarćwieńnia.

Adnak-ža čałowiek žarliwy, chacia-b i mnoha mieŭ drennych nachiłaŭ dziela pieramohi,

chutčej budzie daskanalicca, čymsia čaławiek biaz henych nachiłaŭ, ale mienš žarliwy da cnotaŭ.

Pradusim dźwie reči pamahajuć da wialikaha palepšańnia: heta — hwałtam adrywacca ad swaich pryrodžanych złych nachiłaŭ i horača imknucca da postupu ŭ cnotach, jakich kamu najbolš patreba.

Ścieražysia najbolš i pieramahaj u sabie toje, što najbolš tabie nie padabajecca ŭ inšych.

5. Usiudy hladzi palepšańnia swajho: kali bačyš dobryja prykłady, abo pačuješ ab ich— imknisia naśledawać ich.

Kali niešta błahoje bačyš—ścieražysia, kab nie rabiŭ hetak; kali-ž rabiŭ užo hetak — dyk chutčej papraŭlajsia.

Jak woka twajo inšych spaśćierahaje — tak i inšyja prykmiečywajuć u tabie ŭsio.

Jak radasna i pryjemna bačyć bratoŭ pabožnych, žarliwych, łahodnych i karnych!

Jak sumna i ciažka bačyć tych, što žywuć u biazładździ i nia robiać taho, da čaho jany paklikany!

Jak škodnym jość nie spaŭniać abawiazkaŭ stanu swajho, a cikawicca tym, što da nas nie należyć!

6. Pamiataj na swaje pastanowy i miej na dumcy woblik Chrystusa na Kryžy.

Zasaromicca ty možaš, kali hlanieš na žyćcio Jezusa Chrystusa, bo-ž tak mała imknuŭsia ty iści Jahonym śledam, chacia i šmat minuła ŭžo času ad chwiliny, kali stupiŭ ty na Božy šlach.

Zakonnik, jaki wytrywała i pabožna ćwičycca ŭ razważańni najświaciejšaha žyćcia i muki Jezusa Chrystusa, znajdzie tam paddastatkam usio karysnaje sabie dy nieabchodnaje; darma šukaŭ-by jon niečaha lepšaha, apryč Jezusa.

O, kali-b pryšoŭ u serca našaje ŭkryžawany Jezus, jak-ža chutka dy daskanalna ŭsiaho-b my nawučylisia!

7. Žarliwy zakonnik usio achwotna znosie i robić, što jamu kažuć.

Zakonnik niadbały i aziabły pieražywaje trudnaść adnu za druhoj i z usich bakoŭ bačyć ździek, bo nia maje ŭnutranaj paciechi, a wonkawaje jamu nielha šukać.

Zakonnik, jaki nia žywie pawodle zakonu, niachaj spadziajecca wialikaha ŭpadku.

Chto šukaje žyćcia prastornaha i wolnaha, toj zaŭsiody ŭ ciesnacie budzie, bo toje ci inšaje budzie jamu nieŭspadobu.

8. Jak-ža robiać stolki inšych zakonnikaŭ, jakija zdawolenyja žywuć pad wostraj dyscyplinaj zakonnaj?

Mała kali wychodziać, žywuć zdalok ad świetu, biedna jaduć i adziajucca, šmat pracujuć, mała haworać, doŭha trywajuć u čujnaści, rana ŭstajuć, doŭha molacca, časta čytajuć i ścisła spaŭniajuć zakon swoj.

Hlań na Kartuzaŭ, Cystersaŭ i na rožnych inšych zakonnikaŭ i zakonnic, jak kožnuju noč ustajuć, kab Boha sławić.

I dziela hetaha niahodna było-b, kab ty mieŭ lanawacca ŭ tak światoj sprawie, kali ta-

koje mnostwa zakonnikaŭ pačynaje ŭžo sławić Boha.

9. O, kali-b mahli my ničoha inšaha nie rabić, a tolki Hospada Boha našaha ŭsim sercam i wusnami wysłaŭlać!

O, kali-b tabie nikoli nia treba było ni jeści, ni spać, ni pić, a kab ty zaŭsiody mieŭ mahčymaść Boha sławić, zajmacca tolki duchoŭnymi ćwičeńniami — tady šmat byŭ-by ty ščaśliwiejšy, čymsia ciapier, kali musiš służyć ciełu ŭ rožnych jahonych patrebach.

Dyk niachaj-by nia było henych patrebaŭ, a niachaj-by byli tolki patreby pažyŭleńnia duchowaha, jakoha, na žal, tak mała kali kaštujem!

10. Kali čaławiek da taho dachodzie, što ŭ nijakich stwareńniach nia šukaje sabie paciechi, tady tolki daskanalna pačynaje Boha spaznawać, tady tak-ža budzie jon zdawoleny, nia hledziačy na tyja ci inšyja abstawiny.

Tady ani jaho pamysnaść nadta raźwiesialaje, ani praciŭnaść smucić, ale calikom i z poŭnaju wieraju addaje jon siabie Bohu, jaki jość jamu ŭsio i ŭwa ŭsim, u Jakoha ništo nie prapadzie, ani pamre, ale ŭsio žywie dziela Jaho i służyć Jamu.

11. Pomni zaŭsiody ab kančatku i ab tym, što stračany čas nikoli nie waročajecca.

Biaz staranności i pilnaści nikoli nia budzieš mieć cnoty.

Kali pamienšycca žarliwaść twaja — błaha budzie z taboju.

Kali-ž uwieś ty addasisia žarliwaści ducha, — najdzieš wialiki supakoj i pačuješ loh-

kaść u pracy, dziakujučy łascy Boha dy lubowi cnoty.

Čaławiek žarliwy i pilny na ŭsio hatowy.

Ciažej pieramahać swaje zahany i drennyja nachiły, čymsia rabić najciažejšuju fizyčnuju rabotu.

Chto małych zahanaŭ nie ścieražecca, toj niaznačna ŭpadaje ŭ wialikšyja. (Ekkl. 19, 1).

Kali dzień minuŭ karysna, budzieš ciešycca ŭwiečary.

Zważaj na siabie, padhaniaj siabie, napaminaj siabie i, jak-by inšyja nie pastupali, — ty dbaj ab sabie.

Nastolki palepšaješ, naskolki samoha siabie pieramožaš.

KNIŽKA DRUHAJA.

NAPAMINAŃNI, JAKIJA WIADUĆ DA ŬNUTRANAHA ZYĆCIA.

Raździeł I.

Ab unutranaj hutarcy.

1. *Waładarstwa Božaje ŭ was jość* (Łuk. 17, 21), kaža Hospad.

Źwiarnisia ŭsim swaim sercam da Boha, pakiń hety marny świet, dyk znajdzie adpačynak duša twaja.

Wučysia pahardžać usim wonkawym, a imknucca da spraŭ unutranych i ubačyš, što waładarstwa Božaje prychodzie da ciabie.

Bo waładarstwa Božaje — heta supakoj i radaść u Duchu Światym (Rym. 14, 17), katoraje biazbožnym nie dajecca.

Prydzie da ciabie Chrystus, dajučy paciechu swaju, kali tolki ŭ dušy twajej narychtuješ należnaje jamu pamieškańnie.

Usia sława jaho i azdoba ŭ nutry jość (Ps. 44, 14), i ŭspadobu być jamu tam.

Časta Jon adwiedwaje ŭnutranaha čaławieka, a hutarka z Im sałodkaja, paciecha miłaja, supakoj wialiki, blizkaść Jaho da čaławieka niazwyčajnaja.

2. Ach, duša wiernaja, pryhatuj hetamu

Ulubiencu serca swajo, kab jon zachacieŭ pryści da ciabie i astacca z taboju.

Bo-ž sam Jon skazaŭ: *Kali chto lubić mianie, — spaŭniaje słowy maje, i prydziem da jaho i pamieškańnie zrobim u jaho* (Jan.14.23).

Daj-ža Chrystusawi miesca i nikoha bolš tudy nia puščaj.

Kali Chrystusa budzieš mieć, bahaty budzieš i chopić tabie hetaha. Sam jon budzie dahladčykam twaim i ŭwa ŭsim apiakunom wiernym, kab nia treba tabie było na ludziej spadziawacca.

Chutka bo ludzi mianiajucca i chutka adychodziać, a *Chrystus trywaje wiečna* (Jan. 12, 34) i astaniecca wiernym tabie až da kanca.

3. Nia treba šmat spadziawacca na čaławieka niadužaha dy śmiarotnaha, chacia-b jon byŭ i karysny i miły; nia treba tak-ža nadta j sumawać, kali jon praciwicca i piarečyć tabie.

Tyja, što siańnia z taboju — zaŭtra mohuć być prociŭ ciabie i naadwarot; ludzi, jak wiecier, mianiajucca časta.

Usiu nadzieju swaju miej u Bohu i niachaj Jon budzie i stracham twaim i miłaściaj. Jon Sam za ciabie adkaža i zrobić, kab najlepš było.

Nia majem tutaka stałaha prypyniščа (Žyd. 13, 14); i dzie-b ty nia byŭ — čužaziemcam dy wandroŭnikam budzieš; i nihdzie nia najdzieš supakoju, pakul nia złučyśsia sardečna z Chrystusam.

4. Čaho-ž tutaka nawokał šukaješ, kali heta nia miesca twajho supačynku? *U niebie*

pawinna być pamieškańnie twajo (Kor. 5. 2), a na ŭsio ziamnoje jak-by mimachodam my hladzieć majem.

Usio minie i ty sam minieš.

Hladzi, kab nie źwiazwaŭsia z ničym na ziamli, kab nie zławiŭsia dy nia zhinuŭ.

Niachaj dumka twaja zaŭsiody ŭznosicca da Najwyšejšaha, a malitwa biazupynna kirujecca da Chrystusa.

Kali nia zdoleješ razważać ab sprawach najwyšejšych i niabiesnych, dyk źwiarnisia da muki Chrystusa i ŭ światych Jahonych ranach prabywaj achwotna.

Bo kali pabožna prypadzieš da ran Jezusa, wialikuju dužaść pačuješ u turbotach swaich, nia budzieš zważać na pahardu ludzkuju i lahčej łajanki strywaješ.

5. Chrystus tak-ža ciarpieŭ pahardu ad ludziej na hetym świecie i ŭ najwialikšaj patrebie, siarod źniawahaŭ — pakinuli Jaho blizkija i pryjacieli.

Chrystus chacieŭ ciarpieć i być paharDžanym, a ty śmieješ narakać jašče?

Chrystus mieŭ worahaŭ i abmoŭcaŭ, a ty chacieŭ-by, kab usie byli tabie pryjacielami i dabradziejami?

Skul-ža była-b karona dla ciarpliwaści twajej, kali-b ty nia sustrenuŭ nijakich supraciŭnaściaŭ?

Kali ty nia chočaš ciarpieć, jak-ža budzieš pryjacielem Chrystusa?

Ciarpi z Chrystusam i dziela Chrystusa, kali chočaš waładaryć z Chrystusam.

6. Kali-b raz daskanalna ŭhłybiŭsia ty ŭ serca Jezusa, dy chacia-b krychu pakaštawaŭ Jahonaj haračaj lubowi, tady susim nia dumaŭ-by ab swaich wyhodach ci niawyhodach, a ciešyŭsia-b z kožnaje kryŭdy, jakuju tabie zrobiać, bo luboŭ Jezusa nachilaje čaławieka da pahardy samoha siabie.

Chto lubić Chrystusa i praŭdu dy chto jość čaławiekam sapraŭdy ŭnutranym i wolnym ad niadobrych pažadańniaŭ, toj zdoleje swabodna da Boha źwiarnucca, padniacca ŭ dušy wyšej samoha siabie i supakoicca naležna.

7. Chto ŭważaje ŭsio takim, jakim jano jość, a nie takim, jak ab im haworać — toj sapraŭdy razumny i bolš ad Boha, čymsia ad ludziej nawučyŭsia.

Chto ŭmieje słuchać dušy swajej i mała zważaje na wonkawyja rečy, toj nia šukaje miesca, nia ždže času na pabožnyja ćwičeńni.

Čaławiek unutrany chutka źbiraje swaje dumki, bo nikoli calikom ich nie raściarušwaje.

Nie pieraškadžaje jamu ani wonkawaja praca, ani zaniatki ŭ časie aznačanym, ale što-b nie traplałasia, jon chutka datasoŭwajecca da ŭsiaho.

Chto ŭnutrana dobra naładzicca dy ŭparadkujecca, toj nie zważaje na dziŭnyja i niahodnyja pastupki ludzkija.

Stolki čaławiek spaznaje pieraškod dy raściarušańniaŭ, skolki addasca wonkawym sprawam.

8. Kali-b ty byŭ sprawiadliwym i čystaha

serca, usio było-b dla twajho dabra i postupu duchowaha.

Ale šmat što tabie nieŭspadobu i ciabie kłapocić, bo niedaskanalna jašče ty pamior dla samoha siabie, ani adkaraskaŭsia ad usiaho ziamnoha.

Ništo tak nia brudzie i nie zabłytwaje serca čaławieka, jak niačystaje tworaŭ kachańnie.

Kali adkinieš paciechi wonkawyja, zdoleješ razważać ab niabiesnych rečach i čaściej wiesialicca ŭnutranym wiasiellem.

Raździeł II.

Ab pakornym padparadkawańni.

1. Nie hladzi na toje, chto za ciabie, abo chto nasuproć ciabie, ale tak rabi i starajsia, kab Boh byŭ z taboju ŭ wa ŭsim, što robiš.

Miej dobraje sumleńnie, dyk i Boh abaroncam twaim budzie.

Kaho Boh zachoča padtrymać, tamu ničyja złość nie zaškodzie.

Kali ty patrapiš maŭčać i ciarpieć—biazsumniwu ŭbačyš pomač Boha.

Jon sam wiedaje paru i sposab twajho wyzwaleńnia i tamu treba tabie spadziawacca na wolu Jahonuju.

Bohu heta wiedać, jak pamahčy nam i wyzwalić ad usiakaha niepakoju.

Časta nam nadta karysna dziela wialikšaje pakory, kab inšyja wiedali našy zahany i dakarali nam.

2. Kali čaławiek spakarajecca dziela swaich zahanaŭ, tady lohka supakojwaje inšych

i lohka hodzić z saboju tych, što na jaho złujuć.

Pakornaha Boh baronić i wyzwalaje; pakornaha lubić i paciešaje; da pakornaha sam schilajecca; pakornamu daje wialikuju Łasku i z jahonaje nizkaści padymaje da sławy.

Pakornamu pakazwaje swaje tajomnaści i da siabie miła paciahwaje i zaklikaje.

Pakorny, daznaŭšy źniawahi, nie narušyć supakoju swajho, bo trymajecca jon Boha, a nia świetu.

Nia dumaj, što šmat ty pastupiŭ u dabry, kali nie ŭważaješ siabie za nižejšaha ad usich.

Raździeł III.

Ab dobrym zhodliwym čaławieku.

1. Pradusim sam trywaj u sapakoi, a tady zdaleješ supakoiwać inšych.

Zhodliwy čaławiek šmat karyśniejšy, čymsia duža wučony.

Čaławiek niepamiarkoŭny na't dobraje ŭ błahotu pierajnačyć i lohka wieryć błahomu.

Dobry, zhodliwy čaławiek usio nawaračwaje na dobraje.

Chto zaŭsiody ŭ supakoi trywaje, toj nikoha nie zapadozryć, chto niezdawoleny i ŭzburany, toj roznymi turbocicca padazreńniami; sam nia wiedaje adpačynku i inšym nie daje adpačyć.

Časta kaža toje, čaho kazać nie należyła-b i nia robić taho, što rabić było-b jamu nadta patrebnym.

Hladzić taho, što inšyja pawinny rabić, a sam siabie hladzieć zabywajecca.

Zważaj tady nasampierš na samoha siabie, a tady ŭžo budzieš mieć prawa rupicca ab bliźnim swaim.

2. Ty dobra wiedaješ, jak apraŭdwacca i prycharošwać čyny swaje, apraŭdańniaŭ-ža ad inšych prymać nia chočaš, a sprawiadliwiej było-b, kali-b ty samoha siabie abwinawaciŭ, a bratu swajmu našoŭ-by apraŭdańnie.

Kali chočaš, kab ciabie ciarpieli inšyja, ciarpi j ty ich.

Hlań, jak daloka jašče tabie da henaj sapraŭdnaj pakory i lubowi, jakaja ŭžo nia wiedaje hniewu, ci złości,—chiba na siabie samoha.

Ničoha wialikaha—spakojna žyć z dobrymi dy pakornymi, — heta ŭsim pryrodna i ŭspadobu i kožny lubić supakoj i tych, što adnolkawa z im dumajuć.

Ale z ludźmi złosnymi, niahodnymi, niepasłušnymi, abo nam praciŭnymi zdoleć žyć zhodna — sapraŭdy wialikaja łaska, čyn pachwalny i nadta mužny.

3. Jość takija, što i samyja trywajuć u supakoi i z inšymi zhodna žywuć.

A jość takija, što samyja nia majuć supakoju i inšym jaho nie dajuć; inšym z imi ciažka, samym adnak najciažej.

Jość ureście takija, katoryja i samych siabie trymajuć u supakoi i druhim dać jaho starajucca.

A ŭwieś supakoj u hetym niaščasnym žyćci chutčej budzie ŭ pakornaści i ciarpliwaści što da praciŭnaściaŭ, čymsia ŭ nieadčuwańni ich.

Chto lepš patrapić ciarpieć — wialikšy najdzie supakoj; toj pieramožnik samoha siabie, pan świetu, pryjaciel Chrystusa i spadkawič nieba.

Raździeł IV.

Ab čystaj dumcy i prostym namiery.

1. Na dwuch kryllach łunaje čaławiek nad ziamloju — na prastadušnaści i čystaści.

Prastadušnaść pawinna być u namierach, čystaść u pačućciach.

Prastadušnaść imkniecca da Boha, čystaść nachodzić Jaho i ciešycca.

Nijakaja sprawa nia budzie tabie ciažkoju, kali budzieš swabodnym u dušy ad hrešnych nachiłaŭ.

Kali ničoha inšaha nia budzieš staracca šukać, jak woli Božaj i karyści bližniaha, unutranaj swabody daznaješ paddastatkam.

Kali-b serca twajo było prostaje — tady ŭsieńkija stwareńni byli-b tabie lustram žyćcia i knihaju światoje nawuki.

Niama stwareńnia takoha maleńkaha i marnaha, jakoje nia wykazwała-b dabraty Boha.

2. Kali-b ty ŭ dušy byŭ dobry i čysty, tady dobra ŭsio biez pieraškod bačyŭ-by i ciamiŭ.

Čystaje serca prabiwaje nieba i piekła.

Jakim chto jość u dušy, tak sudzić i ab wonkawym.

Kali jość na świecie radaść jakaja, dyk maje jaje čaławiek čystaha serca.

I kali dzie jość turbota i złybieda, dyk najlepš wiedaje heta błahoje sumleńnie.

Jak pałožanaje ŭ wahoń žaleza hublaje iržu i čystym robicca, — hetak i čaławiek, kali ŭsim sercam da Boha źwierniecca — tracić swaju niedałužnaść i stanowicca nowym čaławiekam.

3. Kali čaławiek pačynaje stynuć, tady pałochajecca na't maleńkaje raboty i achwotna prymaje zmannyja radaści.

Kali-ž daskanalna pačynaje siabie pieramahać i mužna idzie šlacham Božym — mała zważaje na toje, što raniej ciažkim jamu wydawałasia.

Raździeł V.

Ab razważańni samoha siabie.

1. Nia možam my sami sabie zanadta wieryć, bo časta i łaski nam nie chapaje i wiedy patrebnaje.

Mała ŭ nas światła — i toje hublajem chutka praz swaju niadbałaść.

Časta i nia bačymo, naskolki my ślapyja ŭ dušy swajej.

Časta błaha robim i horš jašče apraŭdywajemsia.

Bywaje padčas, što błahaja pačućciowaść nami waładaje, a my dumajem, što žarliwaść.

Inšych za drobiezi hanim, a sabie bolšyja prawiny wybačajem.

Adrazu čujem i acaniajem toje, što cierpim ad inšych, a skolki ad nas cierpiać — na heta nie zważajem.

Toj, chto ścisła i biezstaronna siabie asudziŭ-by — spaznaŭ-by, što nia maje jon prawa surowa sudzić inšych.

2. Unutrany čaławiek nasampierš siabie ścieraže i na siabie zważaje, a chto ŭważna ścieražeć samoha siabie — lohka wučycca ab inšych maŭčać.

Nikoli nia budzieš unutranym i pabožnym kali nia budzieš maŭčać ab inšych i hladzieć pradusim na siabie.

Kali budzieš mieć na dumcy Boha i siabie,—mała zakranuć ciabie wonkawyja sprawy.

Dzież ty, kali ŭ samym siabie niama ciabie? A kali ty ŭsio pierabieh dumkaj — što tabie z hetaha, kali samoha siabie ty apuściŭ?

Kali ty chočaš być spakojnym i sapraŭdy złučycca z Boham, treba tabie ŭsio kinuć i źwiarnucca da samoha siabie.

3. Šmat skarystaješ, kali budzieš swabodnym ad usich dačasnych kłapotaŭ.

Šmat abmanieśsia, kali budzieš zważać na niešta dačasnaje.

Niachaj ništo nia budzie tabie wialikim, ništo wysokim, ništo ŭdziačnym, ništo miłym, ništo pažadanym — apryč Boha i taho, što z Boha jość. Uważaj za marnuju ŭsiakuju paciechu, katoraja by tabie ad jakohaniebudź stwareńnia pryjści mieła.

Toj, chto lubić Boha, nia dbaje ab ničym na świecie i, aprača Boha, pahardžaje ŭsim.

Tolki Boh jość wiečny, biaźmierny i ŭsio napaŭniajučy, paciecha dušy i sapraŭdnaja radaść serca.

Raździeł VI.

Ab radaści čystaha sumleńnia.

1. *Sława dobraha čaławieka — heta paświedčańnie dobraha sumleńnia* (Kor. 1, 12).

Miej dobraje sumleńnie, dyk zaŭsiody budzieš mieć radaść.

Dobraje sumleńnie šmat zdoleje strywać i siarod praciŭnaściaŭ mnoha ciešycca.

Błahoje sumleńnie zaŭsiody spałochanaje i niespakojnaje.

Soładka adpačynieš, kali nia budzie ciabie hanić serca twajo.

Nie wiesialisia ničym, kali dobra nie zrabiŭ.

Ludzi błahija nikoli nia wiedajuć sapraŭdnaje radaści, ani ŭnutranaha supakoju, bo *biazbožnikam niamašaka supakoju* (Iz. 17, 21), kaža Pan.

Kali-b kazali jany: my spakojnyja, *nia prydzie na nas zło* (Jer. 5, 12) i chto paśmieje nam škodzić? — nia wier im, bo raptoŭna paŭstanie hnieŭ Božy i ŭ ništo abwierniecca ichniaja rabota i prapaduć ichnija namiery.

2. Zusim niaciažka tym, što Boha lubiać, *chwalicca siarod kłopataŭ* (Rym. 5. 3), bo tak chwalicca — heta *chwalicca ŭ kryžy Pana* (Gal. 6, 14).

Karotkaja sława, što dajuć sabie ŭzajemna ludzi.

Z sławaju świeta zaŭsiody sum siabruje.

Sława dobrych — u sumleńniach ichnych, a nie ŭ wusnach ludziej. Radaść sprawiadliwych z Boha i ŭ Bohu, a praŭda — ichniaje wiasielle.

Chto imkniecca da wiečnaj i sapraŭdnaj sławy, toj nie kłapocicca ab dačasnuju.

A chto dačasnaje sławy šukaje, abo nie pahardžaje jeju z usiaje dušy, toj mienš, widać, lubić sławu niabiesnuju.

Wialiki supakoj serca maje toj, chto nie prajmajecca tym, ci jaho chwalać, ci haniać.

3. Chto maje čystaje sumleńnie — lohka zdawolicca i budzie spakojnym.

Nia budzieš świaciejšym, kali pachwalać ciabie, i nia horšym, kali ciabie zhaniać.

Jakim ty jość,—takim jość i toje, što kažuć ab tabie, ciabie nie pierainačyć pierad woblikam Boha.

Kali zważaješ na toje, čym ty jość u dušy — nia budzieš kłapacicca, što ab tabie ludzi haworać.

Čaławiek woblik bačyć, a Boh sercy (Karal. 16, 7). Čaławiek sudzić pawodle ŭčynkaŭ, a Boh pawodle namieraŭ.

Dobra zaŭsiody rabić i mała ab sabie dumać — woś znak pakornaje dušy.

Nie chacieć paciechi ad nijakaha stwareńnia — woś znak wialikaje čystaści i wiery.

4. Chto nie ahladajecca na wonkawaje paświedčańnie ab sabie, toj, značа, daručyŭ siabie zusim Bohu.

Bo nia toj jość daznany — kaža św. Paweł, *jaki siabie chwalić, ale toj, kaho Boh chwalić* (2 Kor. 10, 18).

Chadzić z Boham u dušy, nie zachopliwajučysia ničym zwonku — woś stan unutranaha čaławieka.

Raździeł VII.

Ab lubowi Jezusa nad usio.

1. Bahasłaŭleny, chto wiedaje, što takoje lubić Jezusa i pahardžać samym saboju dla Jezusa.

Dziela henaha Ulubienca treba ŭsio ŭlubionaje pakinuć, bo Jezus choča, kab my Jaho samoha i bolš za ŭsio lubili.

Luboŭ stwareńniaŭ małapeŭnaja i abmannaja, luboŭ Jezusa wiernaja i trywałkaja.

Chto prywiažacca da stwareńniaŭ, — zhinie z imi, a chto prychilicca ŭsim sercam da Jezusa — uzmocnicca na wieki.

Taho lubi i liču sabie za pryjaciela, chto ciabie nie pakinie, kali ŭsie adchinucca ad ciabie i chto, kali nadydzie twoj kaniec, nia daść tabie zhinuć.

Ci chočaš, ci nia chočaš — z usimi treba budzie kaliś raźwitacca.

2. Žywučy ci ŭmirajučy, zaŭsiody trymajsia Jezusa i daruču siabie Jahonaj wiernaści, bo kali-b usie adchinulisia ad ciabie, Jon adzin tabie pamoža.

Ulubieniec twoj takoj natury, što nia choča nikoha inšaha, z kim treba było-b dzialicca twajeju luboŭju, Jon sam choča waładać twaim sercam i byccam karol panawać, siedziačy na tronie swaim.

Kali-b ty patrapiŭ aswabadzicca ad usiakaha stwareńnia, tady Jezus achwotna žyŭ-by z taboju i ú tabie.

Badaj usio ŭtraciš, čaho tolki ad ludziej, a nie ad Jezusa spadziawacca budzieš.

Nie apirajsia na traścinie, jakaja chistajecca ad wietru, bo *ŭsiakaje cieła, jak trawa wianie i ŭsiakaja sława jaho, jak ćwiet trawy apadaje* (Iz. 11, 6.).

3. Chutka abmanieśsia, kali tolki na pawiarchoŭnaść ludzkuju zważać budzieš.

Bo kali šukaješ u ludziej paciechi i karyści — najchutčej sustrenieš rasčarawańnie i škodu.

Kali ŭsiudy budzieš šukać Jezusa, dyk sapraŭdy najdzieš Jaho.

Kali budzieš šukać siabie samoha, dyk i najdzieš siabie samoha, sabie adnak na pahibiel.

Bo čałowiek bolš škodzić sabie samomu, kali Jezusa nia šukaje, čymsia ŭwieś świet i ŭsie jahonyja worahi.

Raździeł VIII.

Ab pryjacielstwie z Jezusam.

1. Kali Jezus z nami — tady ŭsio nam dobrym i lohkim zdajecca, kali-ž niama Jezusa — ŭsio tady jość trudnym.

Kali Jezus nie hawora da dušy našaj — marnaja ŭsia paciecha; kali Jezus choć adno tolki słowa pramowić — čujem wialikuju, cudoŭnuju paciechu.

Ci-ž Maryja Mahdalena nia zrazu schapiłasia z taho miesca, dzie płakała, kali Marta jej skazała: *Wučyciel pryšoŭ i kliča ciabie?* (Jan, 11, 28).

Ščaśliwaja chwilina, kali Jezus kliča ad ślozaŭ da radaści ducha!

O, jaki-ž suchi ty i niačutki biaz Jezusa! O, jaki nierazumny i pustadumny, kali chočaš čaho apryč Jezusa.

Ci-ž heta nie wialikšaja škada, jak kali-b ty ŭwieś świet zhubiŭ?

2. Što-ž zdoleje dać tabie świet biaz Jezusa?

Žyć biaz Jezusa — heta ciažkoje piekła, žyć z Jezusam — sałodki raj.

Kali Jezus z taboju, — ničoha nia zrobić tabie nijaki worah.

Chto našoŭ Jezusa, našoŭ skarb dobry i dabro wialikšaje za ŭsialakaje dabro.

A chto zhubić Jezusa, zhubić zašmat, zhubić bolš za ŭwieś świet.

Najniaščaśniejšy — chto žywie biaz Jezusa; najwialikšy bahatyr — chto žywie z Jezusam.

3. Wialikaja mudraść — patrapić prabywać z Jezusam i wialikaja ŭmiełaść patrapić mieć Jezusa z saboju.

Budź pakornym i cichim, dyk Jezus budzie z taboju.

Budź pabožnym i spakojnym — dyk Jezus astaniecca z taboju.

Chutka adojdzieš ad Jezusa i łasku Jahonuju zhubiš, kali da rečaŭ wonkawych schilacca pačnieš.

A kali ad Jaho adchinieśsia i zhubiš, da kaho kinieśsia i jakoha tady budzieš šukać sabie pryjaciela?

Niamožna ščaśliwa žyć biaz pryjaciela, a kali Jezus nia budzie tabie wialikšym pryjacielem za ŭsich — sumny nadta budzieš i samotny.

Padurnomu, značа, robiš, kali ŭ niekim inšym budzieš šukać dawieru i radaści.

Lepš tre' zhadzicca na warožaść da siabie świetu ŭsiaho, čymsia abrazić Jezusa.

Dyk z usich darahich sercu twajmu, Jezus niachaj budzie tym, kaho najbolš lubiš.

4. Lubi ŭsich dziela Jezusa, Jezusa-ž dziela Jaho samoha

Samoha Jezusa Chrystusa asabliwa treba lubić, bo adzin Jon dobry i wierny i nad usich pryjacielaŭ.

Dziela Jaho i ŭ Im niachaj darahimi buduć tabie i pryjacieli i worahi; i za ŭsich ich malisia, kab usie jany paznali i palubili Jaho.

Nikoli nie žadaj, kab ciabie asabliwa chwalili ci lubili, tamu što heta Bohu Adzinamu należycca, Jakomu roŭnaha niama nikoha.

I nia imknisia, kab chto zajmaŭsia taboj u sercy swaim i sam nie zajmajsia miłaściaj čyjej, ale niachaj Jezus budzie ŭ tabie i ŭ kožnym dobrym čaławieku.

5. Budź čystym i swabodnym u sercy i nia zwiazwajsia z nijakim stwareńniem.

Treba, kab ty ŭsio adkinuŭ i čystaje serca da Boha ŭznosiŭ, kali chočaš być wolnym i daznać, jaki miły jość Hospad.

Sapraŭdy, nia dojdzieš da hetaha, kali nie papiaredzie ciabie łaska Jahonaja dy nie paciahnie tak, kab parwaŭšy ŭsie puty i aswabadziŭšysia — sam z Im tolki adnym moh ty złučycca.

Bo-ž kali prydzie łaska Boha na čaławieka — tady jon zdoleje ŭsio, a kali łaska pakinie — taki biedny jon i niaduży robicca, byccam addany na bičawańnie.

Tady nia treba paddawacca bieznadziejnaści i rospačy, ale treba spakojna zdacca na wolu Boha i ŭsio, što nadydzie na nas, strywać dziela chwały Chrystusa, bo pa zimie — leta prychodzić, paśla nočy — dzień, paśla bury — pryhožaja pahoda.

Raździeł IX.

Ab niastačy ŭsiakaje paciechi.

1. Nia ciažka adkazacca ad ludzkoje paciechi, kali jość paciecha Božaja.

Adnak wialikaja i nadta wialikaja heta reč — žyć biaz nijakaje paciechi: ci ludzkoj ci Božaj i dziela sławy Boha achwotna strywać spustašeńnie ŭ sercy swaim i ŭ ničym siabie nia šukać dy nie hladzieć na swaje zasłuhi.

Što-ž tut wialikaje, kali ty wiasioły i pa-

bożny, — majučy łasku? Chwilina takaja ŭsim pažadana.

Lohka łunaje toj, kaho niasie łaska Boha.

I što-ž dziŭnaje, što nia čuje ciažaru toj, kaho niasie Ŭsiomahutny i wiadzie Prawadyr Najwyšejšy?

2. Achwotna łowim usiakuju paciechu i ciažka wyrakajemsia siabie samych.

Światy mučanik Łaŭrenty z duchoŭnikam swaim pieramoh świet, bo z pahardaju kinuŭ usio, što zdawałasia miłym jamu ŭ świecie, a dziela Chrystusa pakorna strywaŭ i toje, što razłučyli jaho z najwyšejšym duchoŭnikam božym Sykstusam, jakoha jon najbolš lubiŭ.

Luboŭju Twarca pieramoh luboŭ stwareńniaŭ i dziela lubowi Boha pakinuŭ paciechi ludzkija.

Wučysia i ty dziela lubowi Boha razłučycca z samym lepšym i z samym patrebnym tabie pryjacielem.

Nia sumuj, kali i ciabie pryjaciel pakinie, bo-ž wiedaješ, što my ŭsie kaliś z saboju razłučymsia.

3. Doŭha i šmat treba čaławieku z saboju zmahacca, pakul jon nawučycca siabie zusim pieramahać i ŭsio čućcio swajo da Boha kirawać.

Kali čaławiek spadziajecca na samoha siabie — lohka schilajecca da ludzkich paciechaŭ.

Ale chto sapraŭdy Chrystusa lubić dy imkniecca da cnoty — toj nie spatykniecca na henych paciechach i cialesnych pryjemnaściaŭ

nia šukaje, a pažadaje bolš ciažkoj pracy i ciažkoha ciarpieńnia znosić dla Chrystusa.

4. I woś kali dastaješ ty duchowuju ad Boha paciechu — prymaj jaje z padziakaj, adnak pamiatuj, što heta dar Boży, a nie twaja zasłuha.

Nia pyšnisia, nie wiesialisia zašmat, nie spadziejsia nierazumna na siabie, a budź dziela henaha daru jašče bolš pakarniejšym, aściaražniejšym i bolš razważnym uwa ŭsim, što robiš, bo chutka minie chwilina henaja i nadydzie spakusa.

Kali adbiaruć tabie paciechu, nie raspačaj, ale pakorna i ciarpliwa čakaj pakul adwiedaje ciabie Boh, bo ŭ mahčymaści Jaho dać tabie nazad jašče wialikšuju paciechu.

Usio heta nie nawina i wiadomaje tym, što spaznali dobra šlachi Boha, bo i wialikija światyja i staradaŭnyja Praroki daznawali časta takich pieramienaŭ.

5. Tamu heta adzin z ich u zachopleńni łaskaj kazaŭ: *Ja skazaŭ u dastatku maim: nia budu parušany na wieki.* (Ps. 29, 7).

A kali nia było ŭ jom užo łaski, pryznajecca, jak ciarpieŭ, kažučy: *Adwiarnuŭ Ty woblik swoj ad mianie i staŭ ja spałochany.* (Ps. 29, 8).

Adnak nia padaje jon ducham, ale bolš horača molicca da Boha i kaža: *Ciabie klikać budu, o Hospad i Boha majho prasić budu.* (Ps. 29, 9).

Urešcie daždaŭsia jon wyniku malitwy swajej i što byŭ pačuty świedčyć, kažučy: *Pa-*

čuŭ Boh i zmiławaŭsia nada mnoju; pomačču majeju staŭ Hospad. (Ps. 29, 11).

Ale ŭ čym? *Pieramianiŭ* — kaža — *płač moj u radaść i achinuŭ mianie radaściu.* (Ps. 29, 12).

Kali tak było z wialikimi światymi, — nia treba nam biednym i słabym raspačać, što časam žarliwyja, a časam aziabłyja bywajem, bo Duch Boży prychodzie i adchodzie pawodle achwoty Woli swajej. Tamu kaža bahasłaŭleny Hiob: *Adwiedwaješ jaho rana i adrazu prabuješ jaho.* (Hiob, 7, 18).

6. Dyk na što mahu spadziawacca, abo ŭ čym peŭnaść maja, kali nie ŭ wadnej wialikaj, miłasernaści Boha i samoj nadziei na niabieskuju łasku?

I niachaj buduć mnie z pomačču ludzi dobryja, ci braty pabožnyja, abo wiernyja pryjacieli, abo knižki światyja ci pryhožyja razważańni, ci pryjemnyja pieśni i hymny — ŭsio heta mała warta dla mianie i mała pamocna, kali mianie pakinie łaska Božaja i kali apynusia ŭ ułasnaj biednaści swajej.

Tady niama lepšych lekaŭ, jak trywać dy spakarycca woli Božaj.

7. Nikoli nie našoŭ ja čaławieka takoha relihijnaha i pabožnaha, jaki-b nia bačyŭ pamienšańnia ŭ sabie łaski, abo nie pačuŭ, što pamienšała jahonaja žarliwaść.

Niwodzin światy nia byŭ taki ŭzwyšany, i aświečany, — kab nie nadyšła na jaho pakusa.

Niahodny byŭ-by hłybokaha razważannia Boha toj, chto nie ciarpieŭ dziela Jaho.

Pakusa jość znakam, što prydzie paciecha.

Tyja dastanuć niabiesnuju paciechu, što cierpiać pakusy, bo tak skazana: *chto pieramoža, tamu dam skaštawać z drewa žyćcia* (Ab. 2,7).

8. Tamu dastaje čaławiek paciechu, kab dužejšy byŭ trywać u supraciŭnaściach.

Zatym prychodzić znoŭ pakusa, kab čaławiek dabrom nia pyšniŭsia.

Niačyścik nia dremie i cieła jšče nie pamiorła, dyk i nie pakidaj hatowicca da baraćby, bo prawaruč i lewaruč jość worahi, jakija nikoli nie pakinuć ciabie.

Raździeł X.

Ab udziačnaści za łasku Božuju.

1. Čamu šukaješ ty adpačynku, kali naradziŭsia dziela pracy?

Pryhataŭlajsia ty bolš da ciarpliwaści, — čymsia da paciechaŭ, bolš kryž niaści, — čymsia wiesialicca.

Chto-ž z ludziej hetaha świetu nie achwotna pryniaŭ-by paciechi i radaści duchowaj, kali-b zaŭsiody možna było jaje atrymać?!

Bo wialikšyja duchowyja paciechi za ŭsie sałodaści świetu i roskašy cieła. Bo ŭsie henyja roskašy świetu abo marnyja, abo soramnyja.

Duchowyja-ž radaści sapraŭdy pryjemnyja i dastojnyja, z cnotaŭ jany pačalisia i sam Boh daje ich čystym dušam.

Henymi adnak paciechami nichto nia moža karystacca pawodle woli swajej, bo čas wolny ad spakusy karotki bywaje.

2. Falšywaja swaboda rozumu dy zanadta wialikaja samapeŭnaść duža spyniajuć henyja niabiesnyja nas adwiedwańni.

Boh dobra robić, dajučy łasku paciechi; błaha čaławiek robić, kali nia ŭsio tasuje da Boha i nie za ŭsio dziakuje Jamu.

I tamu dary łaski nia mohuć zaŭsiody na nas spływać, što niaŭdziačnyja my ich Daŭcy i nia ŭsie hetyja dary adnosim da ich pierša-pačatnaj krynicy.

Zaŭsiody łaska dajecca tamu, chto z padziakaju jaje prymaje; zwyčajna Boh adbiraje jaje tamu, chto pyšnicca, a daje pakornamu.

3. Nie chaču ja paciechi, jakaja adabrała-b ad mianie žal za hrachi i nie žadaju zachopleńniaŭ ducha, jakija prywiali-b mianie da pychi.

Bo nia ŭsio, što wialikaje—światoje, nia ŭsio sałodkaje — dobraje, nia ŭsialakaje latucieńnie — čystaje, nia ŭsio nam darahoje — miłaje Bohu.

Achwotna prymaju łasku, dziakujučy jakoj što-raz ja pakarniejšy i bajaźliwiejšy i chutčejšy da wyračeńnia samoha siabie.

Nawučany daram łaski i daznany zhubaju jaje — nie paśmieje ŭsio dobraje sabie prypiswać, a chutčej pryznawacca budzie, što jon ubohi i nahi.

Addaj Boḥu, što Božaje (Mat. 22, 21); swajo zabiraj sabie, heta značа: Bohu dziakuj za łasku, a sabie pryznawaj słušnuju karu za swaje prawiny.

4. *Stanawisia zaŭsiody najnižej* (Łuk.14,10), dyk padniasuć ciabie najwyšej, bo nia isnuje najwyšejšaje biez najnižejšaha.

Najwialikšyja pierad Boham świątyja hladzieli na siabie byccam na samych maleńkich i čym bolšaja była sława ichniaja, tym jany byli pakarniejšymi.

Poŭnyja praŭdy i sławy niabiesnaje — nia imknucca da pustoj sławy.

Uhruntawanyja i ŭćwierdžanyja ŭ Bohu — nia mohuć nijakim čynam pyšnicca.

Jany ŭsio, što tolki dobraje mają, Bohu prypiswajuć; nia šukajuć ludzkoj chwalby, ale taje, što ad Boha samoha i tolki taho pažadajuć i imknucca, kab Boha chwalić u samym sabie i ŭ wa ŭsich świątych Jahonych.

5. Dyk budź udziačnym za samaje małoje, a budzieš hodny dastać wialikšaje.

Niachaj budzie tabie najmienšy dar za najbolšy, a na samy zwyčajny dar hladzi ty byccam na asabliwy.

Kali zważyš na hodnaść Daŭcy, — niwodzien dar Jaho nia zdasca tabie ani małym, ani maławartym.

Nia moža być małym toje, što daje Boh Najwyšejšy.

I kali-b na't Boh pakaraŭ nas i pasłaŭ nam ciarpierńni i za heta dziakawać Jamu treba, bo što-b nie zrabiŭ z nami — zaŭsiody heta dziela našaha zbaŭleńnia.

Chto choča zachawać łasku Božuju — niachaj budzie ŭdziačny, kali jaje Boh daje i ciarpliwy, kali jaje zabiraje. Niachaj molicca, kab jana wiarnułasia, niachaj budzie čujny i pakorny, kab nie paminuła jaho.

Raździeł XI.

Ab małoj kolkaści tych, što lubiać kryž Jezusa.

1. Šmat u Jezusa achwotnikaŭ waładarstwa Jaho niabiesnaha, ale mała takich, katoryja chacieli-b kryž Jahony nieści.

Šmat maje Jon takich, što radaściaŭ chočuć, ale mała takich, jakija-b chacieli ciarpieć.

Šmat bačyć siabroŭ za stałom, ale mała tawaryšaŭ ustrymliwaści Jahonaj.

Usie chočuć z Im wiesialicca, ale mała takich, što chočuć ciarpieć dziela Jaho.

Šmat chto idzie za Jezusam aż da łamańnia chleba, ale mała chto aż da pićcia z kielicha mukaŭ.

Šmat chto zachopliwajecca Jahonymi cudami, ale mała chto jdzie śledam za hańbaju kryža.

Mnohija lubiać Chrystusa pakul nia sustrenucca z supraciŭnaściami.

Mnohija chwalać Jaho i bahasłaŭlajuć, pakul dastajuć ad Jaho paciechi.

A kali Jezus ukryjecca i na chwilinu ich pakinie — adrazu narakajuć, abo ŭpadajuć ducham.

2. Tyja adnak, što Jezusa lubiać dziela

Jezusa, a nia dziela swaje ŭłasnaje radaści — bahasłaŭlajuć Jaho ŭ wa ŭsialakaj biadzie i ciarpieńni serca hetak sama, jak i siarod radaści najwialikšaje.

I kali-b nawat nie chacieŭ nikoli dać im radaści — Jaho zaŭsiody wychwalali-b i zaŭsiody Jamu dziakawali-b.

3. O, skolki zdoleje čystaja luboŭ da Jezusa, nie pieramiešanaja z ŭłasnaju karyściu ci z luboŭju samoha siabie!

Ci-ž nia buduć najmitami tyja, što zaŭsiody šukajuć tolki radaści?

Ci nia wykazwajuć jany, što lubiać bolš siabie, čymsia Chrystusa, kali swaje wyhady i karyści ŭściaž razważajuć?

Dzie znajdzieš takoha, što chacieŭ-by Bohu służyć darma?

4. Ciažka sustrenuć tak aduchoŭlenaha čaławieka, jaki-b usiaho wyraksia.

Bo sapraŭdy ŭbohaha ducham i wolnaha ad usiakaha stwareńnia chto-ž znajdzie? *„Daloka i až na apošnich hranicach cana Jaho* (Pryp. 31, 10).

Choć-by addaŭ čaławiek usiu majemaść swaju — dyk i heta jašče ničoha.

I kali-b šmat pakutawaŭ i hetaha mała jašče było-b.

I kali-b usiu wiedu zdabyŭ — jašče jamu daloka.

I kali-b mieŭ chto wialikija cnoty i duža žarliwuju pabožnaść, — jašče šmat jamu nie chapała-b, heta značа, — nie chapała-b jamu adnaho, što najbolš patrebnaje.

Što-ž heta takoje? A heta, kab kinuŭšy ŭsio, wyraksia samoha siabie, nie pakidajučy ničahusieńki z lubowi samoha siabie.

A kali ŭsio zrobić, što ŭważaje za patrebnaje zrabić, — niachaj wiedaje, što ničoha nie zrabiŭ.

5. Niachaj nie ŭważaje za wialikaje toje, što wialikim moža zdawacca, ale niachaj sapraŭdy ŭważaje siabie za słuhu niazdatnaha, pawodle taho, jak kaža Praŭda: *kali zrobicie ŭsio, što treba zrabić, kažecie: słuhi my niazdatnyja* (Łuk. 17, 10).

Tady tolki sapraŭdy budzie mahčy być ubohim ducham i kazać z Prarokam: *sam ja adzin i ŭboh* (Ps. 24, 16).

Adnak nichto ani bahaciejšy, ani mahutniejšy, ani swabadniejšy nia budzie, čymsia toj, chto zdoleŭ wyračysia siabie i ŭsiaho dy zdoleŭ hladzieć na siabie byccam na apošniaha.

Raździeł XII.

Ab waładarnym šlachu Kryža Światoha.

1. Šmat kamu zdajecca ciažkoju hutarka heta: *pakiń samoha siabie, ważmi swoj kryž i naśleduj Chrystusa* (Łuk. 9, 23).

Adnak šmat ciažej budzie pačuć hetaje apošniaje słowa: *idziecie ad mianie, praklatyja, u wahoń wiečny* (Mat. 25, 41).

Tyja, jakija ciapier achwotna słuchajuć i naśledujuć słowa kryža, tady nia buduć pałochacca pačuć wiečny prysud.

Heny znak kryža budzie na niebie, kali sudzić prydzie (Mat. 24, 30).

Tady ŭsie słuhi kryža, jakija ŭ hetym žyćci naśledawali ŭkryžawanaha, z wialikim dawieram padyduć da Chrystusa-Sudździ.

2. Dyk čamu-ž pałochajeśsia ŭziać kryž, jaki wiadzie ŭ waładarstwa?

U kryžy — zbaŭleńnie, u kryžy — žyćcio, u kryžy — biaśpieka ad worahaŭ, u kryžy — krynica niabiesnaje asałody, u kryžy — mahutnaść rozumu, u kryžy — wiasielle ducha, u kryžy — zawiaršeńnie cnoty, u kryžy — daskanalnaść świataści.

Niama nihdzie zbaŭleńnia dušy, ani nadziei wiečnaha žyćcia, aprača ŭ kryžy.

Dyk biary kryž swoj, idzi śledam za Chrystusam i ŭwojdzieš ŭ wiečnaje žyćcio.

Papiaredziŭ Jon ciabie, niasučy kryž swoj i pamior za ciabie na kryžy, kab i ty nios swoj kryž i kab ty imknuŭsia piamiorci na kryžy.

Bo kali z Chrystusam pamreš, budzieš z Chrystusam žyć (Tymot. II. 11. 12). *Kali budzieš Jamu siabram u mukach, budzieš i ŭ sławie* (Ryml. 6, 8).

3. Woś-ža ŭ kryžy padwaliny ŭsiaho i ŭsio zaležnaje ad taho, kab pamiorci ŭ sabie samym, i niama inšaha šlachu da žyćcia i da sapraŭdnaha ŭnutranaha supakoju — apryč šlachu kryža światoha dy štodziennaha ŭmiarćwieńnia.

Idzi hdzie chočaš, šukaj čaho chočaš —

nihdzie nia najdzieš dastajniejšaha i bieśpiačniejšaha šlachu, jak šlach kryža światoha.

Rasparadkawaj i ŭkładaj usio pawodle taho, jak chočaš, i jak bačyš, i ničoha nia znojdzieš, dziela čaho ty nie ciarpieŭ-by z dobraj ci złoj woli — usiudy i zaŭsiody kryž najdzieš.

Bo kali nia ciełam, dyk dušoj ciarpieć budzieš.

4. Časam pakinie Boh ciabie, časam nacierpiśsia ad bližnich, a što horš — časta sam sabie ciažaram budzieš.

I nidzie nia nojdzieš ani lekaŭ, ani palohki, nia zdoleješ zwolnicca ad turbotaŭ swaich, ale pakul schoča Boh — musiš trywać.

Choča Boh, kab nawučyŭsia ty trywać u ciarpieńniach biez paciechi, kab Jamu zusim spakaryŭsia, dy kab ciarpieńni zrabili ciabie pakarniejšym.

Nichto tak nie adčuwaje ŭ sercy swaim muki Chrystusa, jak toj, što sam niešta padobnaje adciarpieŭ.

Rryž zaŭsiody hatoŭ i ŭsiudy ciabie ždže.

Nie patrapiš ty schawacca, dzie-b ty nie ŭciakaŭ, bo dzie ty nia jšoŭ-by — ŭsiudy samoha siabie paniasieš i ŭsiudy samoha siabie znojdzieš.

Hlań wysoka, hlań nizka, ŭsiaredzinu i ŭwonki — skroź znojdzieš kryž; i tamu nieabchodny ŭsiudy ścierp, kali chočaš mieć supakoj dy kali chočaš zasłužyć na wiečnuju karonu.

5. Kali achwotna budzieš kryž niaści, tady i jon ciabie budzie niaści i prywiadzie cia-

bie da pažadanaj mety, heta tudy, dzie budzie kančatak ciarpieńnia, adnak nia ŭ hetym žyćci.

Kali nieachwotna niasieš ty swoj kryž — sam pabolšwaješ swoj ciažar i robiš jaho bolš niaznosnym, adnak-ža nieści jaho treba.

Kali adkinieš adzin kryž, — napeŭna inšy znojdzieš i mahčyma ciažejšy.

6. Ci-ž ty dumaješ uciačy ad taho, što nie abminuła jašče niwodnaha z ludziej? Chto-ž z światych byŭ na hetym świecie biaz kryža dy ciarpieńniaŭ?

Na't Jezus Chrystus, naš Hospad, pakul żyŭ — niwodnaje chwiliny nia byŭ biaz boli dy muki.

Treba było, kab Chrystus cierpieŭ i ŭwaskros i hetak uwajšoŭ u chwału swaju (Łuk. 24. 26, 46).

I jakim čynam ty chočaš inšaha šlachu šukać, čymsia heny waładarny šlach, jakim jość šlach kryža światoha?

7. Usio žyćcio Chrystusa kryžam było i mučanictwam, a ty šukaješ sabie supakoju i wiasiella?

Pamylajeśsia i błudziš, kali čaho inšaha šukaješ, čymsia ciarpieńniaŭ, bo-ž usio žyćcio śmiarotnika poŭna biedaŭ i paznačana kryžam.

I čym chto wyšej padymajecca ducham, tym ciažejšyja časta kryży spatykaje, bo čym wialikšaja luboŭ,—tym ciažejšaja tuha ŭ zhnannictwie našym.

8. Adnak i siarod henych tak mnohich bolaŭ, čałowiek nie astajecca biez paciechi i palohki, bo bačyć jon, jakaja wialikaja karyść wyrastaje z ciarpliwaha znašeńnia swajho kryža.

Bo kali samachoć jamu paddajecca — uwieś ciažar ciarpieńniaŭ zamianiajecca ŭ wieru na paciechu Božuju.

I čym bolš padaje cieła pad mukami, tym bolš dužeje duch.

I časami z lubowi da kryža takim dužym robicca duch čaławiečy, što imkniecca da ciarpieńniaŭ i supraciŭnaściaŭ i nia choča biaz ich być, bo wieryć, što nastolki budzie jon milejšym Bohawi, naskolki ścierpić dziela Jaho i bolš i ciažej.

Heta nia siła čaławiečaja, a łaska Chrystusa, jakaja stolki zdoleje zrabić u niadužym ciele, što toje, čaho z natury jano pałochajecca i ŭciakaje, da taho praz žarliwaść ducha imkniecca i toje lubić.

9. Nie ŭ natury čaławieka — kryž niaści, kryž lubić, cieła karać dy trymać jaho ŭ pasłuchmianaści, uciakać ad honaraŭ, achwotna ciarpieć hańbu, saboju pahardžać i žadać na't pahardy, usialakija pierapyny dy škody trywać i nijakaha dabra nia šukać na hetym świecie.

Kali tolki na siabie budzieš spadziawacca — ničoha z hetaha nie patrapiš.

Kali zawieryš na Boha, dasca tabie dužaść z nieba, a świet i cieła buduć pakornyja tabie.

Na't i woraha-djabła nia budzieš, bajacca, kali wiera budzie tabie aružžam, a kryž Chrystusa budzie znakam.

10. Dyk biarysia, jak dobry i wierny słuha Chrystusa, kab niaści mužna kryž Hospada swajho, jaki z lubowi da ciabie byŭ ukryžawany.

Budź hatowym strywać šmat supraciŭnaściaŭ dy roznych prykraściaŭ u hetym niaščasnym žyćci, bo dzie-b ty nia byŭ — usiudy ich znojdzieš i nihdzie ad ich nie schawajeśsia.

Tak treba i niama inšych lekaŭ na našy biedy i boli — jak tolki ich ściarpieć.

Pij radasna čaru Hospada, kali chočaš być pryjacielem Jaho i mieć častku z Im.

Patolu astaŭ Bohu, chaj Jon razdaje jaje pawodle ŭspadoby.

Ty-ž budź hatowym strywać usie ciarpieńni i ŭważaj ich za najwialikšuju radaść, *bo ciapierašnija ciarpieńni nia zdolnyja wysłužyć budučuju chwału* (Ryml. 8, 18), choć-by i ŭsie ich adzin ty mieŭ źnieści.

11. Kali-ž dojdzieš da taho, što hora budzie tabie sałodkim i pačnieš smakawać u im dziela Chrystusa, tady budź peŭny, što dobra z taboju, bo-ž našoŭ ty raj na ziamli.

Pakul ciažka tabie ciarpieć i pakul ad ciarpieńniaŭ uciakaješ, datul drenna z taboju i ŭsiudy za taboju budzie ŭdahonki lacieć turbota.

12. Kali wožmieśsia za toje, za što treba — heta značа — ciarpieć i ŭmirać — chutka budzieš lepšym i supakoj znojdzieš.

Na't kali-b ty apynuŭsia aż u trecim niebie z św. Paŭłam i tady nia budzie peŭnaści, što nia budzieš ciarpieć: *ja jamu pakažu* — kaža Jezus — *skolki treba jamu ciarpieć dla Imia Majho* (Ap. Dz. 9, 16).

Dyk astajecca tabie ciarpieć, kali chočaš lubić Jezusa i Jamu wierna słužyć.

13. O, kali-b byŭ ty hodny ściarpieć niešta dla Imia Jezusa! Jakaja sława była-by tabie, wiasielle jakoje ŭsim światym Bożym, jaki prykład wialiki bliźnim!

Chacia šmat jość takich, što rajuć ścierp, a mała adnak jakija-b chacieli ciarpieć.

O, sapraŭdy, treba tabie krychu paciarpieć dziela Chrystusa, kali stolki inšych šmat ciažej cierpiać dziela świetu.

14. Wiedaj napeŭna, što ŭsio žyćcio twajo treba tabie ŭmirać u samym sabie. I naskolki niechta bolš dla siabie pamior, nastolki bolš pačaŭ jon žyć dla Boha.

Nichto nia zdoleje ściamić rečaŭ niabiesnych, kali nia woźmiecca niaści jarmo dziela Chrystusa.

Ničoha Bohu bolš da ŭspadoby, ničoha tabie bolš karysnaha na hetym świecie, jak achwotna ciarpieć dziela Chrystusa.

I kab tabie pryšłosia wybirać, treba było-b tabie chacieć bolš ciarpieć dla Chrystusa, čymsia karystacca žyćciom poŭnym paciechaŭ, bo tady byŭ-by ty bolš padobnym da Chrystusa i światych Jahonych.

Bo nie ŭwa mnohich radaściach i paciechach, a chutčej u ciažkich sposabach i ciažarach, znachodzicca zasłuha našaja dy postup naš.

15. Kali-b było što lepšaje i karyśniejšaje dziela zbaŭleńnia čaławieka, jak ciarpieć, dyk biazumoŭna Chrystus pakazaŭ-by nam toje słowam i prykładam.

Ale Jon i wučniaŭ, jakija Jaho naśleda-

wali i ŭsich, jakija chacieli-b Jaho naśledawać — jaŭna zaklikaje kryž niaści, haworačy: *chto choča jści ŭśled zu mnoju, chaj wyrakajecca siabie, wožmie kryž swoj dy jdzie za mnoju* (Mat. 16, 24).

I woś pračytaŭšy ŭsio i razważyŭšy, zrobim taki apošni naš wywad: *treba šmat ściarpieć, kab uwajści ŭ waładarstwa Božaje* (Ap. Dz. 14, 21).

KNIŽKA TRECIAJA.
AB UNUTRANAJ PACIESIE.

Raździeł I.

Ab unutranaj hutarcy Chrystusa z wiernaju dušoju.

1. *Budu ŭsłuchacca, što haworyć budzie ŭwa mnie Hospad Boh* (Ps. 84, 9). Bahasłaŭlenaja duša, jakaja čuje hutarku Hospada ŭ sabie i z wusnaŭ Jaho biare słowy paciechi.

Bahasłaŭlenyja wušy, jakija čutkija na šept Božaha natchnieńnia, a hłuchija na hołas hetaha świetu.

Bahasłaŭlenyja jašče raz wušy, jakija ŭsłuchajucca hołasu, nia ŭwonkach źwiniačaha, a taho, jaki ŭnutry wučyć praŭdy.

Bahasłaŭlenyja woču, zaplušnanyja na wonkawaje, a rastulenyja na świet unutrany.

Bahasłaŭlenyia, što razwiedwajuć ścieżki ŭnutranyja, a praz štodziennyja razważańni štoraz bolš prykładajucca da ŭciamku tajnicaŭ niabiesnych.

Bahasłaŭlenyja, jakija latuciać ab tym, jak Bohu służyć i starajucca aswabadzicca ad usich pierapynaŭ świetu.

Razważ heta, duša maja, začyni dźwiery pažadliwaści twajej, kab zdoleła pačuć, što haworyć u tabie Hospad Boh twoj.

2. Woś što kaža ŭlublony twoj: ja twaim zbaŭleńniem, twaim supakojem i twaim žyćciom.

Trymajsia mianie, dyk znojdzieš supakoj. Pakiń usio minajučaje, a hladzi wiečnaha.

Što-ž heta takoje ŭsio dačasnaje, kali nie mana? I što pamohuć tabie ŭsie stwareńni, kali kinie ciabie Stwaryciel?

Dyk usio kinuŭšy, idzi da Stwaryciela twajho, budź Jamu miłym i wiernym, kab zdoleŭ ty najści wiečnaje i sapraŭdnaje ščaście.

Raździeł II.

Praŭda ŭ dušy našaj haworyć biaz słoŭ.

1. *Hawary, o Hospad, bo słuchaje słuha twoj* (1 Karal. 3, 9).

Ja słuha Twoj, daj mnie razumieńnie, kab uciamiŭ ja świadoctwy Twaje (Ps. 118, 125).

Schili serca majo da słoŭ wusnaŭ Twaich; niachaj pływie, jak rasa hutarka Twaja (Ps. 118, 36).

Kazali kaliś syny Izraela Majsieju: *hawary ty da nas i budziem słuchać; niachaj Hospad nie haworyć da nas, kab my nie paŭmirali* (Wych. 20, 19).

Nia hetak, o Hospad, nia hetak ja malusia, a chutčej z Samuelem Prarokam pakorna i z usich sił prašu: *hawary, o Hospad, bo słuchaje słuha Twoj!*

Niachaj nie hawora da mianie ani Majsiej, ani chto z Prarokaŭ, ale ty sam hawary da mianie, Hospadzie Boža, Ty, što natchnuŭ i aświaciŭ usich prarokaŭ, bo Ty sam biaz ich

možaš mianie daskanalna nawučyć; jany-ž biez Ciabie ničoha nie patrapiać.

2. Hudziać ichnija słowy, ale ducha nie dajuć.

Duža pryhoža jany haworać, adnak serca nie zachopliwajuć, kali Ty maŭčyš.

Jany słowy pakazwajuć, ale Ty ich źmiest adčyniaješ.

Tajomnaści jany apawiadajuć, ale Ty daješ ich zrazumieńnie.

Wydajuć jany zahady, ale Ty pamahaješ ździejśnić ich.

Jany pakazwajuć šlach, ale Ty daješ dužaść iści pa im.

Jany wonkawa tolki dziejuć, a Ty wučyš i serca sahrawaješ.

Jany paliwajuć, ale Ty daješ płod.

Jany hamaniać sławami, ale Ty daješ słuchu ŭciamak.

3. Dyk niachaj nie haworyć da mianie Majsiej, ale Ty, Hospadzie Boža moj, Praŭda wiečnaja, hawary da mianie, kab nie pamior ja dy biez karyści nie astaŭsia, kali tolki zwonku buduć mianie wučyć, a ŭ dušy nia budu sahrety ahniom lubowi Twajej.

Niachaj nia budzie mnie prysudam słowa, jakoje pačuŭ ja, ale nia ździejśniŭ, spaznaŭ, ale nie palubiŭ, uwieryŭ, ale nia spoŭniŭ.

Dyk *hawary, Hospad, bo słuchaje słuha twoj,* bo *słowy žyćcia wiečnaha maješ* (Jan 6,68),

Hawary da mianie, kab chacia krychu ŭzradawałasia duša maja i kab paprawiłasia ŭsio žyćcio majo. Hawary da mianie dziela chwały i sławy Twajej dy češći wiečnaje.

Raździeł III.

Słoŭ Bożych z pakoraju treba słuchać; šmat takich, što nia wiedajuć ich wartaści.

1. Słuchaj, synie, słoŭ maich, słoŭ najsałodšych, wialikšych za ŭsiu ŭmiełaść filozafaŭ i mudracoŭ hetaha świetu.

Słowy maje — heta duch i žyćcio (Jan 6, 63) i nia moža ich mieryć rozum čaławieka.

Nia treba imi karystacca dziela marnaje ŭspadoby, a moŭčki ŭsłuchacca i prymać ich z wialikaju pakoraju dy luboŭju.

2. I skazaŭ ja: *bahasłaŭleny, katoraha Ty, Hospadzie, nastawiš na darohu i nawučyš jaho zakonu Twajho i hetym adwiadzieš jaho ad złoha* (Ps. 93, 12-13) i nia budzie apuščany na ziamli.

3. Ja — kaža Hospad — nawučyŭ Prarokaŭ ad pačatku i až dahetul nie pierastaju hawaryć da ŭsich, ale mnoha jość hłuchich i niačutkich na hołas moj.

Mnoha jość takich, katoryja achwatniej słuchajuć świetu, jak Boha i lahčej iduć za pažadliwaściaj swajho cieła, jak za wolaj Božaj.

Świet pryrakaje rečy drobnyja i minajučyja, a służać jamu z wialikaj achwotaj; ja pryrakaju rečy biaźmiernyja i wiečnyja, a sercy śmiarotnych astajucca niezakranutyja.

Chto-ž służyć mnie hetak achwotna ŭ wa ŭsim i pasłuchmianna hetak, jak służać świetu dy panom jaho?

Zasaromsia Sydon, bo ḫaworyć mora (Iz. 23, 4); kali chočaš pryčynu wiedać — woś paŭsłuchajsia.

Dziela marnaje karyści čaławiek uwieś świet abojdzie, a dziela wiečnaha žyćcia časta i palcam nie zwaruchnie.

Honiacca za marnaj zapłataj; za adzin hroš biasstydna wiaduć sporku; dziela biazwartasnaje reči, dziela małoj nadziei — nie pałochajucca pracawać u dzień i ŭ noču.

4. Ach, soram jaki! dziela dabra wiečnatrywałaha, dziela naharody biascennaje, dziela sławy najwialikšaje — lanujucca dy pałochajucca najmienšaje pracy.

Dyk čyrwaniej, laniwy i zhryzotliwy, što inšyja achwatniej pracujuć na swaju zahubu, čymsia ty pracuješ dla wiečnaha žyćcia, što inšyja bolš radujucca z marnaty, čymsia ty z praŭdy.

Adnak tak časta abmanwajucca jany ŭ nadziejach swaich; majo-ž abiacańnie nikoha nie ašukwaje i nie adojdzie z parožnymi rukami toj, chto pawieryć mnie.

Što pryrok — toje dam; što skazaŭ — toje spoŭniu, kali tolki chto da kanca wytrywaje wierna ŭ lubowi majej.

Ja ščodra naharodžwaju dobrych i sprobami wialikimi ŭzmacniaju pabožnych.

5. Zapišy słowy maje ŭ sercy swaim i dobra ich razważ, bo nadta patrebnymi tabie jany buduć u chwilinu pakusy.

Čaho nia ciamiš čytajučy, ściamiš tady, kali ciabie adwiedaju.

Dwajnym sposabam adwiedwaju ja wybrancaŭ swaich — heta značа: pakusaju i paciechaju.

I dźwie nawuki daju im štodzień: adnu— haniačy ichnija prastupki, druhuju — kličučy ich da štoraz bolšych cnotaŭ.

Chto maje słowy mieć dy ich adkidaje, toj mieć sudździu, što ŭ apošni dzień asudzić jaho (Jan 12, 48).

Malitwa, kab wyprasić sabie łasku pabožnaści.

6. Hospadzie Boža moj, Ty ŭsio dabro majo! I chto-ž ja taki, kab śmieŭ hawaryć z Taboju? Ja najhoršy słuha Twoj i lichi čarwiačok, šmat biadniejšy i hadniejšy pahardy, čymsia ja heta wiedaju i śmieju wykazać.

Pamiatuj adnak, o Hospadzie, što ja ništo, što ničoha nia maju i ničoha nia zdoleju.

Ty adzin dobry, sprawiadliwy i światy; Ty ŭsio možaš, usiudy maješ woka, usio saboju napaŭniaješ i tolki hrešnaha pustym pakidaješ.

Uspomni miłasernaść Twaju (Ps. 24, 6) i napoŭni serca majo łaskaju swajeju, Ty, katory nia chočaš, kab marnawalisia stwareńni Twaje.

7. Jak zmoh-by strywać ja siabie ŭ hetym niaščasnym žyćci, kab nie ŭzmacoŭwała mianie miłasernaść dy łaska Twaja?!

Nie adwaročwaj wobliku swajho ad mianie, nie zabywajsia adwiedwać mianie, nie zabiraj paciechi Twaje, kab nia była *duša maja byccam ziamla biez wady pierad Taboju* (Ps. 142, 6—7).

Hospadzie! *Nawučy mianie spaŭniać wołu Twaju* (Ps. 142, 10); nawučy mianie być hodnym i pakornym prad Taboj, bo-ž Ty mudraść maja, jaki sapraŭdy znaješ mianie i znaŭ prad tym, jak świet staŭsia i prad tym, jak na świet ja naradziŭsia.

Raździeł IV.

Pierad Boham treba nam być praŭdziwymi i pakornymi.

1. Synie, chadzi ty prada mnoj darohaj praŭdy i z prostym sercam šukaj mianie zaŭsiody.

Chto ŭ praŭdzie pierada mnoju chodzić,— budzie mieć biaśpieku ad złoje napaści i praŭda aswabodzić jaho ad spakuśnikaŭ dy ad kryŭdaŭ z boku drennych ludziej.

Kali ciabie praŭda aswabodzić, sapraŭdy budzieš swabodnym i nia budzieš ahladacca na marnyja słowy ludzkija.

2. Hospadzie, heta praŭda! Jak Ty skazaŭ, — niachaj tak i budzie sa mnoju. Niachaj nawučyć mianie praŭda Twaja, niachaj mianie ścieraže i dawiadzie aż da zbaŭlennaha kanca.

Niachaj mianie aswabodzić ad usialakaha drennaha nachiłu dy hrešnaha kachańnia, a z wialikaju swabodaju serca chadzić ja budu z Taboju.

3. Ja nawuču ciabie, kaža praŭda, što jość dobraje i miłaje dla mianie.

Razważaj hrachi swaje z wialikaju hadkaściu dy žalem, i nie chwalisia nikoli dy nia

dumaj, što ty ŭžo niešta važnaje, dziela swaich dobrych učynkaŭ.

Sapraŭdy, — hrešnik ty i paduładny dy sputany mnohimi błahimi nachiłami.

Sam praz siabie na ništo ty nia zdaŭsia: chutka padaješ, chutka bywaješ ty pieramožany, chutka trywožyśsia, chutka raspustuješ.

Susim nia maješ čym pyšacca, a šmat takoha maješ, dziela čaho treba spakaracca, bo ty šmat niadužejšy, čymsia razumieješ heta.

4. Dyk usio, što robiš, — niachaj nie zdajecca tabie wialikim.

Ničoha wialikaha, ničoha cennaha, ani zachopliwajučaha, ani hodnaha sławy wialikaje, ničoha wysokaha, ničoha sapraŭdy pachwalnaha ci pažadańnia hodnaha niama ŭ tym, što niawiečnaje.

Niachaj wyšej za ŭsio budzie miłaju tabie Praŭda wiečnaja, a z pahardaju hladzi na swaju lichotu.

Ničoha tak nie pałochajsia, ničym tak nie hańbuj i ničoha tak nie ścieražysia, — jak błahich nachiłaŭ swaich dy hrachoŭ, dziela jakich treba bolš sumawać, čymsia dziela dačasnaje škody.

Inšyja niaščyra pierada mnoju pastupajuć, ale z niejkaju cikaŭnaściu dy pychaju chočuć spaznać maje tajomnaści, ściamić wializarnaść Boha, zabywajučysia na siabie dy na zbaŭleńnie swajo.

Hetyja, dziakujučy swajej pysie dy cikaŭnaści, časta traplajuć u spakusy i hrachi, bo-ž Ja staju nasuproć ich.

5. Pałochajsia sudu Božaha, dryży pierad hniewam Usiomahutnaha. Nia sudzi spraŭ Najwyšejšaha, a razhladaj dy raźmiarkoŭwaj twaje błahoty, kab wiedaŭ, skolki błahaćcia ty narabiŭ dy jak šmat dobraha ty praminuŭ.

U wadnych usia pabožnaść — u knižkach, u druhich — u pašanie abrazoŭ, u inšych uznoŭ — u wonkawych znakach.

Inšyja mianie majuć časta na wusnach, a mała kali ŭ sercy.

Ale jość i takija, što, majučy świetły rozum i čystaje serca, latuciać zaŭsiody ab rečach wiečnych, ab ziamnych-ža nieachwotna słuchajuć i patrebam cieła z bolem służać: takija ludzi čujuć, što Duch Praŭdy haworyć u ich.

Bo heny Duch ich wučyć pahardžać ziamnym dy lubić niabiesnaje, na hety świet nie zważać, a ŭ dzień i ŭ noču imknucca da nieba.

Raździeł V.

Ab cudoŭnym wyniku Božaje lubowi.

1. Bahasłaŭlu Ciabie Ajciec Niabiesny, Ajciec Hospada majho Jezusa Chrysta, što zwoliŭ uspomnić na mianie biednaha.

O, Ajciec miłasernaści i Boh ŭsialakaje paciechi (Kar. 1, 3), dziakuju Tabie, što mianie niahodnaha nijakaj paciechi časami paciašaješ.

Bahasłaŭlu Ciabie zaŭsiody i wychwalaju z Synam Twaim Adzinarodnym dy Ducham Światym Paciašycielem na wieki wiekaŭ.

Ach, Hospadzie Boža! Luboŭ maja świataja! Kali Ty źjawišsia ŭ sercy maim, uźwiesialicca duša maja.

Ty sława maja dy wiasielle serca majho; Ty nadzieja maja i biaśpieka ŭ dzień turbotaŭ maich (Ps. 31, 7).

2. Adnak tamu, što kwoły ja ŭ lubowi dy niedaskanalny ŭ cnotach, dyk nieabchodna mnie, kab Ty mianie padtrymaŭ i paciešyŭ; i tamu adwiedwaj mianie čaściej i wučy światoj nawuki Twajej...

Aswabadzi mianie ad nachiłaŭ błahich i wyłačy serca majo ad usich niahodnych pažadańniaŭ, kab byŭ unutrana ja zdarowy dy, jak treba, čysty, kab zdołaŭ należna lubić ciabie, kab byŭ duży ŭ ciarpieńni i stały ŭ wytrywałaści.

3. Wialikaja sprawa—luboŭ, wialikšaja jana za ŭsiakaje dabro, bo jana adzina ablahčaje ŭsiaki ciažar i daje siłu roŭna źnieści ŭsiakuju pryhodu.

Jana lohka niasie ŭsialaki ciažar, a ŭsio horkaje ŭ sałodkaść i pryjemnaść pierajnačwaje.

Šlachotnaja luboŭ Jezusa zaachwočwaje da dziejańnia wialikaha dy pabudžaje imknucca štoraz da bolšaj daskanalnaści.

Luboŭ uwierch imkniecca i nie daje sputacca maleńkimi sprawami.

Luboŭ choča być swabodnaju i wolnaju ad usialakich ziemskich prywyčak, kab ničoha nie pierapyńwała ŭnutranych jaje imknieńniaŭ, kab nie spynicca dziela niejkaje dačasnaje wy-

hody, abo kab nia ŭpaści dziela jakoj niepamysnaści.

Niama ničoha bolš sałodkaha, čymsia luboŭ, ničoha dužejšaha, ničoha wyšejšaha, ničoha šyrejšaha, ničoha bolš miłaha, ničoha paŭniejšaha, ničoha lepšaha ni ŭ niebie, ni na ziamli, bo luboŭ z Boha naradziłasia i tolki ŭ Bohu moža supačyć, wyšej nad usimi tworami.

4. Chto lubić — lotaje byccam na kryllach, biažyć, wiesialicca; jon swabodny i nia spyńwajecca.

Daje ŭsio za ŭsio i maje ŭsio ŭwa ŭsim, bo jon maje adpačynak u adnym dabry wyšejšym za ŭsio, z jakoha ŭsiakaje dabro pływie i pachodzić.

Nie ahladajecca na dary, a zwaročwajecca wyšej za ŭsialakaje dabro — da samaha Daŭcy.

Luboŭ časta nia wiedaje miežaŭ, haryć wyšej za ŭsie mahčymaści.

Jana nia bačyć ciažaru, raboty nie pałochajecca, na't bolš choča, čymsia zdolaje, nia spyńwajecca na nijakaj niemahčymaści, bo dumaje, što ŭsio patrapić, usio zrobić.

Dyk šmat zdolaje luboŭ i šmat zrobić jana i ździejśnić tam, dzie toj, što nia maje lubowi, słabieje i hinie.

5. Luboŭ čujnaja—jana i splučy nia śpić.

Zmučanaja — nia mleje, prycisnutaja — nie paddajecca, spałochanaja — nie baicca,— a byccam žywoje połymia dy wohnienaja pachodnia lacić u haru i prachodzić biaśpiečna.

Kali chto lubić — dyk wiedaje hołas lubowi.

Mahutnym hołasam dachodzić da wušej Boha pałkaje čućcio dušy, jakaja kaža: Boh moj, maja luboŭ, Ty moj ŭsieńki, a ja ŭsieńka Twaja.

6. Rasšyry ŭwa mnie luboŭ Twaju, kab ja źwiedaŭ u hłyhi swajho serca, jak soładka lubić, rastajać u lubowi i pławać u joj.

Niachaj luboŭ waładaje mnoju, kab zmoh ja padniacca wyšej za siabie dziela wializarnaje žarliwaści dy zachopleńnia.

Niachaj piaju pieśniu lubowi, niachaj duša maja lacić u nieba za taboju, o moj Ulublony! Niachaj u zachoplennaści lubowi, śpiawajučy dy sławiačy Ciabie, duša maja ab sabie zabudziecca.

Niachaj lublu ja Ciabie bolš za siabie, a siabie tolki dziela Ciabie, a ŭ Tabie ŭsich, katoryja sapraŭdy lubiać Ciabie pawodle zahadaŭ lubowi, što z Ciabie świecicca.

7. Luboŭ chutkaja, ščyraja, pabožnaja, padziačnaja dy miłaja; dužaja jana, ciarpliwaja, wiernaja, razumnaja, wialikadušnaja, mužnaja i siabie samoje nikoli nia šukajučaja.

Bo kali niechta samoha siabie hladzić — u taho niama lubowi.

Luboŭ pamiarkoŭnaja, pakornaja, prostadušnaja, nia mlaŭkaja, nie lohkadušnaja, nia honicca za marnymi rečami; ustrymliwaja, čystaja, stałaja, spakojnaja i čujnaja na ŭsie pačućci swaje.

Luboŭ jość padlehłaj i pasłušnaj staršym;

sama hladzić na siabie z pahardaju, a pierad Boham pabožnaja dy padziačnaja, wieryć dy spadziajecca na Jaho, na't i tady, kali astywaje da Boha, bo nielha pražyć biaz boli ŭ lubowi.

8. Chto niehatowy ŭsiaho strywać dziela Ŭlublonaha dy zaŭsiody być u Jahonaj woli— toj niahodny, kab nazywali jaho lubiačym.

Lubiačamu treba ŭsio ćwiordaje i horkaje prymać dziela Ulublonaha achwotna i dziela nijakich supraciŭnaściaŭ ad Jaho nie adchilacca.

Raździeł VI.

Ab probie praŭdziwaj lubowi.

1. Synok, jašče zamała silnaja i zamała peŭnaja luboŭ twaja.

Čamu, Hospadzie?

Bo, sustrenuŭšy samuju maleńkuju supraciŭnaść, pačynaješ kidać toje, što pačaŭ i zanadta achwotna šukaješ paciechi.

Chto maje silnuju luboŭ — wytrywaje ŭ pakusach dy nie pawieryć chitrym nahaworam woraha.

Roŭna ŭ ščaści dy ŭ biadzie lubić jon Mianie.

2. Chto lubić peŭna, toj hladzić nia stolki na dary Lubaha, skolki na luboŭ Jaho.

Wialikšuju ŭwahu zwaročwaje jon na samo ŭčućcio, čymsia na cennaść daru i Ŭlublonaha cenić wyšej za ŭsie dary Jahonyja.

Chto lubić daskanalna, toj spyniajecca nie na dary, ale ŭ wa Mnie, bo-ž Ja dar najwyšejšy.

Ale nia ŭsio jšče stračana, kali padčas, mienš čym chacieŭ-by, čuješ ty luboŭ da mianie ci da światych maich.

Toje dobraje i sałodkaje pačućcio, jakoha padčas ty daznaješ — heta wynik łaski prysutnaje ŭ tabie i, kazaŭ-by, pradčasnaje daznańnie ajčyny niabiesnaj; adnak, na pačućcio henaje nianadta treba spadziawacca, bo jano i prychodzić i adchodzić.

Zmahacca-ž z drennymi poruchami dušy i proč adkidwać nahawory djabła — heta aznaka cnoty dy wialikaje zasłuhi.

3. Dyk niachaj nia turbujuć ciabie rožnyja błahija wyabražeńni, skul-by nia byŭ pačatak ich.

Mužna trywaj u pastanowach swaich dy ŭ imknieńni prostym da Boha.

Nia budzie heta jašče twaja cnota ŭrajeńniem, kali časam raptoŭna pačuješ zachopleńnie dy iznoŭ upadaješ u zwyčajnuju swaju chałodnaść serca.

Hety ŭpadak cierpiš ty chutčej mimachoć, čymsia robiš swajeju achwotaju; i pakul jamu spraciŭlajeśsia i brydziśsia im, — datul nie na zahubu jon twaju, ale na zasłuhu.

4. Wiedaj, što stary worah usialak namahajecca spynić namiery twaje dobryja, dy adciahnuć ciabie ad usialakich pabožnych praktyk: ad malitwaŭ da światych, ad pabožnaha razważańnia muki maje i ad karysnaha ŭspaminańnia na hrachi swaje, ad wartawańnia kala ŭłasnaha serca dy ad ćwiordaje pastanowy pastupać u cnotach.

Šmat błahich dumak nahortwaje jon na ciabie, kab wyklikać społach i ahidu, kab adwiarnuć ciabie ad malitwy i ad światoha čytańnia.

Nieŭspadobu jamu pakornaja spowiedź i, kali-b tolki moh, adwiarnuŭ-by ciabie i ad komunii światoj.

Nia wier jamu dy nie hladzi na jaho, chacia-b i najčaściej imknuŭsia jon zamanić ciabie ŭ siło swajo.

Kali niačystyja i błahija nahortwaje jon na ciabie dumki — niachaj na jom budzie henaja prawina. Ty każy jamu: proč, duchu niačysty, saromsia ty niahodnik; zanadta ty niačysty, kali takoje šepčaš mnie ŭ wucha.

Adydzi ad mianie ahidły ty spakuśnik, niama ničoha ŭ mianie dziela ciabie, bo Jezus budzie sa mnoju, jak abaronca moj mahutny, —ty-ž budzieš asaromleny.

Lepš niachaj pamru dy budu ŭsiakija muki ciarpieć, čymsia ciabie słuchać.

Maŭčy i aniamiej (*Mark. 4, 39*), nia budu bolš ciabie słuchać chacia-b i najhorš mianie ty mučyŭ.

Hospad światło majo i zbaŭleńnie — kaho-ž tady bajacca? (*Ps. 26, 1*).

Niachaj stanowicca nasuproć mianie wojska — nie spałochajecca serca majo (*Ps. 26, 3*). *Boh abaronca moj i zbaŭca moj* (*Ps. 18, 15*).

5. Zmahajsia jak dobry wajaŭnik i kali kryšku prydziecca paddacca dziakujučy niadužaści — schapisia z wialikšaju jašče siłaju,

wieručy ŭ bolšuju łasku Maju; najbolš ścieražysia marnaje samapeŭnaści dy pychi.

Dziakujučy hetamu — šmat chto pačaŭ byŭ błudzić, dy ŭpaŭ u ślepatu, na jakuju niama lekaŭ.

Niachaj budzie tabie zahuba henych pyšnych dy nierazumna samapeŭnych ludziej aściarohaju, kab trywaŭ ty ŭ pakory zaŭsiody.

Raździeł VII.

Ab chawańni łaski pad stražaj pakory.

1. Karyśniej budzie tabie i bieśpiačniej, synku, kali budzieš chawać łasku pabožnaści, dy nia budzieš pyšnicca jej, ani šmat ab jej hawaryć, ani zašmat na jaje spadziawacca i kali budzieš sam saboju pahardžać dy dumać, što niahodny ty jaje.

Niaśled zašmat spadziawacca na heny dobry nastroj, bo jon chutka moža pieramianicca zusim na suproćny.

Kali ciabie łaska adwiedwaje, dumaj tady — jaki ty niaščasny dy biazdolny biaz łaski.

Postup u žyćci duchowym nia ŭ tym chawajecca, kab ciešycca prysutnaściu łaski, a ŭ tym, kab z pakoraju, z samazračeńniem i ciarpliwa strywać jaje niastaču; tak, kab i tady nie astyŭ ty ŭ malitwach i nie pakidaŭ rabić ničoha z zaŭsiodnych pabožnych praktyk dy abawiazkaŭ.

Ale jašče rabi achwatniej usio, što patrapiš i wiedaješ, dy pry ŭsiakaj suchaści ci try-

wozie ducha, jakuju pačuješ — nia kidaj abawiazkaŭ swaich.

2. Šmat takich, što kali tolki pačnie im nieščaśliwicca, zrazu robiacca nieciarpliwymi dy niachajłymi.

Nie zaŭsiody čaławiek waładaje šlachaм swaim (Jer. 10, 23), ale da Boha należycca dać i paciešyć, kali choča, skolki choča i kaho choča — jak Jamu budzie ŭspadobu i niabolš.

Niekatoryja byli hetkimi nieaściarožnymi, što majučy łasku pabožnaści, sami siabie zmarnawali, bo chacieli bolš rabić, čymsia mahli, nia pamiatajučy na niadužaść siłaŭ swaich, a ŭ zachoplennaści kirawalisia bolš sercam, čymsia sudam rozumu.

A tamu, što imknulisia rabić bolš, čymsia chacieŭ Boh, — chutka zhubili łasku Jahonuju.

I tyja, što ŭ Niebie wili swaje hniozdy, apynulisia niaščasnymi dy biazdolnymi, kab spakoranyja i abiadnieŭšyja nawučylisia nie latać na swaich kryllach, a kab zaŭsiody na mianie spadziawalisia.

Tyja, što tolki pačynajuć i mała daznanyja na šlachu Boha — lohka abmanwajucca dy zabłudzić zmohuć, kali nia buduć karystacca radaju napraktykawanych ludziej.

3. A kali bolš zachočuć trymacca dumki swajej, čymsia wieryć spraktykawanym ludziam — duža niebiaśpiečny budzie ich kančatak, kali nia kinuć uporystaści swajej.

Tyja, što ličać siabie razumnymi, mała

kali z pakoraj zhodziacca, kab inšyja imi kirawali.

Lepš mienš wiedać i być mienš razumnym, ale pakornym — čymsia waładać skarbami wiedy z marnaju samachwalboju.

Lepš tabie, kali mienš maješ, čymsia mieŭ-by bolš, ale hetym pyšniŭsia-b.

Nia dosyć aściarožna robić toj, chto calikom pačynaje wiesialicca, zabywajučysia na papiaredniuju swaju biadu i na čysty strach Božy, — strach zhubić łasku, jakuju Boh daŭ.

Nia dosyć razumna robić i toj, chto paroju niebiaśpiek i turbotaŭ upadaje ŭ rospač — mienš jak treba, majučy dawier da mianie.

4. Chto paroju supakoju manicca ŭžo być u nadta wialikaj biaśpiečnaści — časta paroju zmahańnia budzie spałochanym dy nadta bajaźliwym.

Kali-b ty zdoleŭ trywać u sabie zaŭsiody pakornym dy maleńkim i adnačasna kirawać i waładać rozumam swaim — nia trapiŭ-by ty tak chutka ŭ niebiaśpieku dy hrech.

Dobraja hetaja dumka: kab tady, kali maješ ducha pabožnaści — razwažaŭ ty, što budzieš rabić, kali zhaśnie ŭ budučynie pierad toboju henaje światło.

Kali-ž heta trapicca, dyk pamiataj, što nazad światło moža wiarnucca, jakoje adabraŭ Ja na niejki čas dziela sławy Majej, a dziela twajej praściarohi.

5. Karyśniejšaja časta takaja sproba, čymsia kab zaŭsiody ŭsio tabie jšło pawodle woli twajej.

Bo-ž nie pawodle taho ceniać zasłuhi, ci chto časta maje widzieży ci paciechi, abo ci nadta dobra wiedaje św. Pisańnie, ci wyšejšuju stupień zajmaje ŭ honarach.

Ale pawodle taho, ci hłybokaja i sapraŭdnaja ŭ jom pakora, dy ci poŭny jon lubowi Boha; ci zaŭsiody i ŭwa ŭsim hladzić jon čystaje chwały Boha; ci na siabie hladzić byccam na ništo i ci sapraŭdy pahardžaje saboju dy ci bolš ciešycca — kali inšyja jaho spakarajuć dy pahardžajuć im, ci kali jaho chwalać i paważajuć.

Raździeł VIII.

Ab panižańniu siabie samoha pierad wačyma Boha.

1. *Budu ḥawaryć Hospadu majmu, chacia pył ja i popieł* (Gen. 18, 27).

Kali-b hladzieŭ ja na siabie byccam na niešta wialikšaje — Ty budzieš nasuproć mianie; i praŭdu skažuć błahoćci maje, jakim nia zdolaju piarečyć.

Kali-ž nadta spakarusia pierad Taboju, zrakusia samoha siabie, dy budu jak pył,—jakim ja i jość sapraŭdy — schilicca da mianie łaska Twaja dy prysuniecca światło Twajo da serca majho i ŭsia samapašana maja, na't i najmienšaja, upadzie ŭ doł ničohaści majej i prapadzie na wieki.

Tam pakažaš mnie samoha mianie, — čym jość ja, čym byŭ i da čaho dajšoŭ ja, *bo ničoḥaść ja,—a ḥetaḥa nia wiedaŭ* (Ps. 72,21).

Kali mianie samoha pakinieš — ničoha ja, samaja niadužaść, kali-ž raptoŭna hlanieš

na mianie — zrazu stanu dužejšym i poŭnym nowaha wiasiella.

I dziwicca tre' nadta, što tak chutka padymaješ mianie dy tak łahodna pryhortwaješ k sabie mianie, jaki ŭłasnym ciažaram padaju zaŭsiody nizka-nizieńka.

2. Luboŭ heta Twaja robić, biez zasłuhi z boku majho sustrakaje mianie łaska i ŭ stolki patrebach mnie pamahaje, ad ciažkich niebiaśpiek mianie baronić i ad biazmiernaha licha ratuje mianie.

Błaha siabie lubiačy — susim zahubiŭ siabie, Ciabie-ž tolki šukajučy dy Ciabie tolki lubiačy — našoŭ ja i Ciabie i siabie i dziakujučy lubowi k Tabie lepš paznaŭ ja ničohaść swaju.

Bo-ž Ty, o Najsałodšy, robiš sa mnoju toje, na što nie zasłužyŭ ja, jašče bolš čymsia ja śmieŭ-by spaddzieicca ci prasić.

3. Budź bahasłaŭleny, Boža moj, bo chacia ja niahodny ŭsich łaskaŭ Twaich, Twaja adnak wialikadušnaść dy dabrata biezkaniečnaja nikoli nie pakidaje daryć dabrom na't niaŭdziačnych dy tych, što daloka ad Ciabie adyšli.

Nawiarni nas usich da Siabie, kab byli my ŭdziačnymi, pakornymi dy pabožnymi, bo-ž Ty našaje zbaŭleńnie, cnota i siła našaja.

Raździeł IX.

Usio treba datasoŭwać da Boha, jak da apošniaj mety.

1. Synie, Ja pawinien być apošniaju i najwialikšaju metaju Twajeju, kali sapraŭdy chočaš być ščaśliwym.

Takoje imknieńnie ačyścić serca Twajo, što tak časta dy błaha nachilajecca da samoha siabie i da stwareńniaŭ.

Bo kali siabie tolki ŭ niečym pačnieš šukać — zrazu zniadużeješ dy zasochnieš samomu sabie.

Dyk usio datasoŭwaj da Mianie, bo-ž Ja heta ŭsio tabie daŭ.

Uważaj, što ŭsiakaje paasobnaje dabro pływie z dabra ahulnaha i najwyšejšaha, i woś tamu ŭsio treba datasoŭwać da Mianie, jak da pieršaje krynicy.

2. Z Mianie, jak z żywoje krynicy, biaruć wadu żyćcia wiečnaha: i maleńki i wialiki, biedny i bahaty, a tyja, što achwotna i ŭsim sercam mnie służać, atrymajuć dabro za dabro.

Chto-ž šukaŭ-by dzie apryč mianie swajej sławy, ci swajho wiasiella — nia najdzie sapraŭdnaj i trywałkaj radaści, serca jaho nikoli nie napoŭnicca ščaściem i ŭściaž budzie ciarpieć i mučycca.

Dyk nie pryznawajsia da ničoha dobraha, što jano ad ciabie, ani ŭznoŭ prypiswaj kamuniebudź cnotu jakuju — a ŭsio kiruj da Boha, biez Jakoha ničoha čałowiek nia maje.

Ja ŭsio daŭ tabie, Ja ŭsiaho ciabie mieć chaču i z wialikaju ścisłaściu wymahaju padziaki.

3. Woś praŭda, jakaja razhaniaje ŭsiu marnatu sławy.

A kali prydzie ŭ serca łaska niabiesnaja dy luboŭ sapraŭdnaja, nia budzie ŭžo ŭ im ani zajzdraści, ani sumawańnia, ani samalubstwa.

Bo luboŭ Boha pieramahaje ŭsio, jana ŭsie siły dušy rassyraje i ŭzmacniaje.

Kali ty sapraŭdy razumny — ŭwa mnie tolki budzieš wiesialicca, na mianie tolki spadzieicca; bo-ž *niama nikoha dobraha apryč Boha adnaho* (Łuk. 18, 19); Jon niachaj maje chwalbu wialikšuju za ŭsio dy niachaj usie Jaho bahasławiać.

Raździeł X.

Kinuŭšy świet, soładka służyć Bohu.

1. Ciapier znoŭ budu hawaryć da Ciabie, o Hospadzie i nia zmoŭknu; prahawaru ja da wušej Boha majho, jaki na wyšynie.

O jak mnostwa wiasiella Twajho, Hospadzie, jakoje schawaŭ Ty ad tych, što bajacca Ciabie! (Ps. 30, 20). A čym Ty jość dla tych, jakija lubiać ciabie? jakija służać Tabie ŭsim sercam swaim?

Sapraŭdy, razważać ciabie—niawykazanaje ščaście, jakim nadaraješ swaich ulubiencaŭ.

Hetym najbolš pakazaŭ Ty mnie sałodkaść lubowi Twajej, što kali mianie nia było— Ty satwaryŭ mianie, kali zabłudziŭ ja daloka ad Ciabie — Ty wiarnuŭ mianie na służbu swaju i zahadaŭ, kab lubiŭ ja Ciabie.

2. O krynica wiečnaje lubowi, što skažu ab Tabie?

Jak ja moh-by zabycca kaliś ab Tabie, kali Ty byŭ łaskawy pamiatawać aba mnie na't i tady, kali ja zasoch i prapaŭ?

Zrabiŭ Ty miłasernaść wialikšuju nad usie

spadzieŭki dla słuhi Twajho i nadaryŭ jaho luboŭju i łaskaju bolš, čymsia jon zasłužyŭ.

Što-ž addam ja Tabie za takuju łasku? Nia ŭsie majuć mahčymaść, kab kinuŭšy ŭsio, wyraklisia świetu dy wiali klaštornaje žyćcio.

Što-ž wialikaha ŭ tym, kab ja Tabie służyŭ, kamu ŭsieńkija stwareńni pawinny służyć?

Nia toje jość wialikim, što służu ja Tabie, a toje jość sapraŭdy wialikim i dziŭnym, što mianie hetkaha mizernaha i biednaha zachacieŭ pryniać za słuhu i pryłučyć da liku ŭlublonych słuhaŭ Twaich.

3. Woś usio, što maju — Twajo jano i maja służba Tabie — takža Twaja.

Adnak wychodzić naadwarot — Ty bolš mnie służyš, čymsia ja Tabie.

Woś nieba i ziamla, jakija Ty satwaryŭ na służbu ludziam, jość pradamnoj i robiać štodnia toje, što zahadaŭ Ty im.

I hetaha mała jašče, bo-ž zahadaŭ Ty na't aniołam, kab ludziam służyli.

Adnak najwialikšaje — heta toje, što Ty sam pažadaŭ čaławieku służyć dy pryrok dać jamu samoha siabie.

4. Što-ž Tabie dam ja za ŭsie henyja tysiačy dabradziejstwaŭ Twaich? O, kab zdoleŭ ja służyć Tabie ŭsianiutkimi dniami i načami praz žyćcio majo!

O, kab chapiła mianie na toje, kab chacia adzin dzień prasłużyŭ ja Tabie, jak treba!

Sapraŭdy, hodny Ty ŭsieńkaje służby, usieńkaje sławy i chwały wiečnaje.

Sapraŭdy, Ty Hospad moj, a ja biedny

słuha Twoj; ja pawinien usimi siłami służyć Tabie i nikoli nia spyniacca ŭ chwalbie Twajej.

Hetaha žadaju, da hetaha imknusia: i kali čaho mnie nie chapaje, Ty zwol dapoŭnić.

Buduć mieć wialikuju łasku tyja, katoryja samachoć pašli na najświaciejšuju służbu Twaju.

I najduć najsałodšuju paciechu Ducha Sw. tyja, što dziela lubowi Twajej kinuli ŭsie roskašy ziemskija.

I najduć wialikuju swabodu ducha tyja, jakija dziela Imieńnia Twajho pašli wuzieńkaju ścieżkaju i pakinuli ŭsie kłopaty świetu.

6. O jak sałodkaja i miłaja służba Bohu, dziakujučy jakoj čaławiek sapraŭdy robicca swabodnym i światym!

O światy stan zakonnych ludziej, dziakujučy jakomu čaławiek robicca roŭnym aniołam, Bohu miłym, niačyścikawi strašnym dy paważanym usimi wiernymi!

O służba zaŭsiody hodnaje našaje lubowi i našaha imknieńnia, dziakujučy jakoj zasłužym najwialikšaje dabro i jakaja nam daść wiečna-trywałkaje wiasielle!

Raździeł XI.

Prawiarać i strymliwać treba pažadańni serca.

1. Treba tabie šmat jašče wučycca, čaho dahetul dobra nia wiedaješ.

Čaho-ž heta, o Hospadzie? Kab pažadańni swaje padparadkawaŭ ty susim pad wolu Maju, kab nia lubiŭ ty sam siabie i pilna imknuŭsia ździejśnić wolu Maju.

Časta zapalwajuć ciabie pažadańni i hwałtoŭna parywajuć, adnak razważaj, ci heta dziejecca dziela sławy Majej, ci dziela twajej ułasnaje spadoby.

Kali Ja budu pryčynaju i metaju twajej— zdawoleny budzieš usim, što tolki ja zahadaju, kali adnak samoha siabie ŭ čym šukaješ— wiedaj, što heta ciabie spyniaje i abciažaje.

2. Dyk ścieražysia, kab nie pajści tabie, dobra nie razważyŭšy dy Mianie nie papytaŭšysia, za pažadańniem swaim, kab nie dawiałosia pośle škadawacca, abo kab tabie nie apraciwiła toje, što daŭniej było da ŭspadoby i za čym ty hnaŭsia, jak za niečym lepšym.

Nia treba zrazu jści za kožnaj skłonnaściaj, jakaja zdajecca nam dobraj, ale nia treba takža i adkidwać taho, što na pieršy pahlad zdajecca tabie praciŭnym.

Karysna padčas strymliwacca i ŭ dobrych namierach i pažadańniach, kab zašmat zachapiŭšysia — nie raściarušyŭsia ty dumkami; kab nia zhoršyŭ inšych niepasłuchmianaściu, abo kab dziela spraciŭleńnia inšych, sam ty raptoŭna nie pačaŭ niepakoicca i nia ŭpaŭ u pryhniečanaść.

3. Padčas treba mužna pieramahčy siabie dy pajści nasuproć pažadańniu cialesnamu i nie hladzieć na toje, čaho choča ciała i čaho nia choča, a da taho treba pieradusim imknucca, kab i nia chočučy padparadkawałasia jano duchu.

I tak doŭha treba ciała ćwičyć i prymu-

šać, pakul nia budzie hatowaje na ŭsio, nawučycca zdawolwacca małym i prostym dy nie narakać, kali-b što i sustrełasia jamu supraciŭnaje.

Raździeł XII.

Patreba prywučacca da ciarpliwaści i da zmahańnia z pažadańniami.

1. Hospadzie Boža! Baču, što nadta patrebnaja mnie ciarpliwaść, bo šmat sustrakajecca ŭ hetym žyćci praciŭnaściaŭ.

Bo što-b ja nie rabiŭ, kab zdabyć supakoj, nikoli nia moža być žyćcio majo biez baraćby dy boli.

2. Praŭda heta, Synie moj, ale Ja chaču, kab Ty nie takoha šukaŭ supakoju, jaki-b byŭ wolny ad spakusaŭ, abo supraciŭnaściaŭ.

Ale kab ty razumieŭ, što i tady našoŭ supakoj, kali buduć nawiedwać ciabie ŭsialakija turboty i sustrakać roznyja pierapynki.

3. Kali skažaš, što nie patrapiš stolki ciarpieć, dyk jak-ža budzieš kaliś ciarpieć u wahni čysca?

Z dźwioch błahot — zaŭsiody mienšuju treba wybirać.

I woś, kab abminuć budučyja kary wiečnyja — starajsia mužna strywać dla Boha zło dačasnaje.

Ci-ž dumaješ, što ludzi świetu hetaha dačasnaha mała ci susim nia cierpiać? Nia nojdzieš hetaha, chacia-b šukaŭ siarod najbolš bahatych i ŭ roskašy žywučych.

Zatoje jany—skažaš—majuć šmat wiasiella ŭ žyćci i dahadžajuć sabie, a dziela hetaha susim nie kłapaciacca turbotami.

4. Dapuścim, što majuć jany ŭsio, čaho tolki im zachočacca; adnak ci ty dumaješ, što heta doŭha patrywaje?

Woś byccam dym prapaduć bahatyry i raskošniki; nie astaniecca ani ŭspaminu ab ich kališnich radaściach.

Ale kali-b i dahetul žyli, nie wiesialilisia-b jany radaściami biez harkaty, sumawańnia dy trywohi.

Bo časta stul, adkul išło wiasielle, źjaŭlajecca i kara boli. I sprawiadliwa hetak im, što šukajučy tolki hrešnych roskašaŭ — nia mohuć imi karystacca biaz soramu dy harkaty.

5. O, jakija karotkija, jakija abmannyja, jakija hrešnyja dy soramnyja ŭsie jany — tyja radaści!

Adnak ludzi ŭ ślepacie dy apjaniełaści swajej nia bačać hetaha i byccam durnaja žywiolina, dziela marnaha zdawaleńnia ŭ hetym chutka minajučym žyćci, hubiać dušy swaje.

Woś-ža ty *synu, nia jdzi za pažadańniami twaimi dy adwaročwajsia ad woli swajej* (Ekkl. 18, 30).

Šukaj u Hospadzie radaści i spoŭnić prośby serca twajho (Ps. 36, 4).

6. Bo kali sapraŭdy chočaš wiesialicca, kali chočaš, kab Ja ciabie bolš ščodra paciašaŭ — niachaj budzie bahasławienstwa twajo ŭ pahardzie ŭsiaho ziamnoha dy ŭ adračeńni

ad błahich pažadańniaŭ, a tady wialikuju paciechu mieć budzieš.

I čym bolš admiažujeśsia ad usialakaje paciechi, jakuju dać mohuć stwareńni, tym saładziejšaju dy mahutniejšaju budzie paciecha, jakuju ŭwa mnie najdzieš.

Ale śpiarša nia biez ciažkoj baraćby i nie biaz sumu — zdabudzieš henaje ščaście.

Zmahacca budzie z Taboju prywyčka błahaja, adnak pieramožaš heta dobrym nawykam.

Cieła burycca budzie, ale pałkaść ducha, pakanaje jaho.

Napadać i mučyć budzie ciabie źmiajuha stary, ale malitwa adhonić jaho, a praca karysnaja ŭwachod u dušu jamu začynie.

Raździeł XIII.

Ab pasłuchmianaści pakornaha paduładnaha pawodle prykładu Jazusa Chrysta.

1. Chto, Synie, imkniecca ŭciačy ad pasłuchmianaści, toj sam prahaniaje łasku, a toj chto choča karyści asabistaje — toj hublaje karyść supolnuju.

Chto nieachwotna i niedabrawolna padparadkawajecca staršym swaim — toj pakazuje, što cieła jahonaje nia wiedaje jašče daskanalnaje pasłuchmianaści, što jano časta jašče buntujecca i praciwicca.

Dyk wučysia chutkaj pasłuchmianaści zahadam staršych, kali chočaš pieramahčy cieła swajo.

Bo lahčej pieramahčy wonkawaha woraha, kali čaławiek unutrany sam z saboju ŭ zhodzie.

Niama horšaha i strašniejšaha woraha dla dušy twajej, jak ty sam, kali duch nia zhodny z ciełam.

Kali chočaš pieramahčy cieła i kroŭ swaju, abawiazkawa treba pahardžać saboju.

Tamu, što maješ jašče hrešnuju luboŭ da siabie samoha — pałochajeśsia zračysia siabie dy padparadkawacca woli čužoj.

2. Ale što-ž tut wialikaje, što ty, pył i ničohaść, dziela Boha spakarajeśsia zahadam čaławieka, kali Ja Ŭsiomahutny i Najwyšejšy, jaki ŭsio z ničoha stwaryŭ, pasłuchmiana spakaryŭsia čaławieku dziela ciabie.

Samym maleńkim i pakornym zrabiŭsia ja, kab pakoraju Majeju pieramoh ty pychu swaju.

Wučysia pasłuchmianaści — ty, pylinka, wučysia spakaracca — ty, ziamla i hlina, wučysia schilacca ŭsim pad nohi.

Wučysia łamać swaje chacieńni dy być hatowym da ŭlehłaści.

3. Waźmisia za baraćbu z saboju dy nia strywaj, kab była ŭ tabie pycha, budź takim maleńkim i pakornym, kab kožny pa tabie jak-by chadzić moh i taptać, jak wuličnaje bałota.

I na što-ž ty maješ narakać, pusty čaławieča?

I što-ž ty, niahodny hrešnik, patrapiš adkazać tym, što buduć hanić ciabie, ty, što stolki raz Boha zahniawiŭ, dy stolki raz na piekła zasłužyŭ?

Adnak prapuściła tabie woka majo, bo cennaja duša twaja pierada Mnoju, kab spaznaŭ ty luboŭ Maju, dy kab byŭ zaŭsiody padziačny za dabradziejnaść Maju.

Kab zaŭsiody byŭ ty ŭ sapraŭdnaj pakornaści dy ciarpliwa znosiŭ usialakuju pahardu.

Raździeł XIV.

Ab patrebie razważańnia tajomnych sudoŭ Božych, kab nia pyšnicca z dobrych učynkaŭ.

1. Zahrymieli nada mnoju sudy Twaje, o Hospadzie, zadryželi z pierapudu dy spałochu ŭsie kości maje aż samleła duša maja wielmi.

Staju astaŭbianieły i baču, što *nieba niačystaje pierad woblikam Twaim* (Hiob. 15, 15).

Kali i ŭ aniołaŭ našoŭ Ty błahaćcio (Hiob. 4, 18) dy nie darawaŭ im, što-ž budzie sa mnoju?

Kali *zorki paspadali z nieba* (Ap. 8, 10), dyk ja-ž pyłok ziamny, čaho budu spadziawacca?

Tyja, čyny jakich manilisia być samymi dobrymi, upali najnižej, a tyja, što jeli chleb aniołaŭ — prahawita paśla hnalisia za strawaju žywioły.

2. Dyk niama nijakaje świataści, kali prymieš Ty, o Hospadzie, ruku Swaju.

Ničoha nia zdolaje nijakaja mudraść, kali pakinieš kirawać jeju.

Ničoha nia zrobić nijakaja dužaść, kali jaje nia budzieš padtrymliwać.

Niama biaśpieki dla čystaści, kali jaje nia ścieražeš.

Ničoha nia zdolaje i nahlad za saboju, kali Twoj światy nahlad nie spamoža nas.

Kali nas samych pakidaješ, upadajem i hiniem, kali hlanieš na nas — paŭstajom i žywiom.

Niadužyja my samyja praz siabie, — dziakujučy Tabie mahutniejem i styniem, a Ty nas padahrawaješ.

3. O, z jakoju pakoraju dy pahardaju treba mnie dumać ab sabie, jak na ništo — hladzieć treba na ŭsio, što tolki dobrym manicca być uwa mnie!

O, jak hłybaka mnie treba ŭnižacca pierad tajomnaściami sudoŭ Twaich, o Hospad, prad katorymi ja ništo i tolki ništo.

O wialičynia biaźmieżnaja, o mora biazbrežnaje, dzie kali siabie šukaju, uznoŭ baču, što ništo ja!

Dyk dzie-ž schawajecca pustaja sława? Na čym abaprecca peŭnaść u cnotu swaju?

Usiu marnuju chwalbu maju prahłynuła hłybinia sudu Twajho nada mnoju.

4. Čym-ža jość usiakaje ciela pierad wobłikam Twaim?

Ci-ž hlina pačnie hanarycca pierad tym, chto jaje lepie? (Iz. 29, 16)

Jakim čynam chwalić siabie moža toj, serca čyjo sapraŭdy padparadkawana Bohu?

Uwieś świet nia zrobić pyšnym taho, kaho spakaryła sabie praŭda, ani zwaruchniecca chwalboju świetu ŭsiaho toj, chto ŭsiu nadzieju ŭ Bohu bačyć.

Bo-ž i tyja samyja, što chwalać — usie jany ništo; prapaduć jany, jak huk ichniaha słowa: *A praŭda Boha budzie trywać na wieki* (Ps. 116, 2).

Raździeł XV.

Jak treba trymacca dy hawaryć pry žadańni kožnaje rečy.

1. Tak hawary ŭ kožnaj sprawie: Hospadzie, kali Tabie heta da ŭspadoby, niachaj budzie tak.

Hospadzie, kali heta na chwału Tabie, niachaj budzie heta ŭ imia Twajo.

Hospadzie, kali bačyš patrebnaść mnie ŭ hetym, abo karysnaść — dyk daj-ža karystacca na chwału Tabie.

Kali adnak budzieš bačyć, što škodnaje heta dla mianie, abo mała wartaje dziela zbaŭleńnia dušy — zabiary tady ad mianie takoje žadańnie.

Bo-ž niaŭsiakaje žadańnie ad Ducha Światoha, choć jano zdajecca čaławieku i dobrym i praŭdziwym.

Ciažka papraŭdzie rassudzić, ci dobry duch, ci błahi — nahortwaje na ciabie žadańnie taje abo inšaje rečy, ci mo' ŭłasny twoj duch da taho ciabie padhaniaje.

Šmat takich, što abmanulisia ŭrešcie, kali spačatku dumali, što achinuŭ ich dobry duch.

2. I dziela taho, kali chočam niečaha, dyk zaŭsiody z bajaźniu Boha i pakoraju ŭ

sercy treba nam chacieć i prasić i tamu treba wyračysia susim siabie, addać usio Mnie dy kazać: O Hospadzie, Ty wiedaješ što lepš, dyk niachaj budzie tak ci inakš pawodle woli Twajej.

Daj, što chočaš i skolki chočaš i kali chočaš.

Zrabi sa mnoju, što wiedaješ i što najbolš Tabie da ŭspadoby i čaho wymahaje wialikšaja sława Twaja.

Pastaŭ mianie, dzie chočaš i calikom rabi pawodle woli Swaje.

Ja ŭ rukach Twaich — nachilaj mianie i pawaračwaj na ŭsie baki.

Woś ja słuha Twoj — hatowy na ŭsio, bo nie dla siabie, a dla Ciabie życi chaču — o, kab tolki hodna i daskanalna!

Malitwa dziela ŭprašeńnia łaski pastupać pawodle woli Boha.

3. Daj mnie, najłaskawiejšy Jezu, łasku swaju, kab *sa mnoju była, sa mnoju pracawała* (Mudr. 9, 10) i sa mnoju datrywała aż da kančatku.

Daj mnie, kab ja zaŭsiody chacieŭ i da čaho imknuŭsia, što Tabie milej i bolš da ŭspadoby.

Wola Twaja niachaj budzie majeju woleju, maja-ž niachaj zaŭsiody idzie za Twajeju dy datasoŭwajecca da jaje čym najlepš.

Niachaj mnie budzie adnołkawa z Taboj chacieć i nie chacieć: kab nia moh ja chacieć — čaho Ty nia chočaš, abo nie chacieć — čaho Ty chočaš.

4. Daj mnie pamierci dla ŭsiaho, što jość na świecie i lubić dziela Ciabie być pahardžanym dy nikomu niawiedamym na świecie.

Daj mnie nad usimi žadańniami supačyć u Tabie i serca majo ŭ Tabie ŭspakoić.

Ty praŭdziwy supakoj serca, Ty adziny adpačynak; usio apryč Ciabie — ciažar i niesupakoj.

U hetym supakoi, heta jość u Tabie, jaki adzinaje najwyšejšaje i wiečnaje dabro — *niachaj zasnu ja i adpačynu* (Ps. 4, 10). Amen.

Raździeł XVI.

Sapraŭdnaje paciechi treba šukać tolki ŭ Boha.

1. Usiaho, čaho moh-by pažadać, ci ab čym latucieć dziela paciechi majej — nia tutaka ždu, a ŭ budučynie.

Kali-b ja mieŭ adzin dziela siabie ŭsie paciechi świetu dy kab karystaŭsia ŭsianiutkimi roskašami — napeŭna nia trywała-b heta doŭha.

I tamu nia zdolaješ, duša maja, ani calikom naciešycca, ani daskanalna adpačyć, jak tolki ŭ Bohu, jaki paciašaje ŭbohich i pakornych da Siabie hornie.

Pačakaj kryšku, duša maja, pačakaj pakul nia spoŭnicca pryračeńnie Božaje i budzieš tady mieć poŭna ŭsiakaha dabra ŭ niebie.

Kali-ž zašmat zachapiŭsia dabrom minajučym, zhubiš wiečnaje i niabiesnaje.

Karystajsia dačasnymi rečami, ale imknisia zaŭsiody da wiečnych.

Nijakaje dabro dačasnaje nie zdawolić ciabie, bo nie na toje jano stworana.

2. Niachaj-by ty mieŭ i ŭsio dabro stworanaje — nia byŭ-by jašče ščaśliwy i bahasłaŭleny, bo tolki ŭ Bohu, jaki ŭsio stwaryŭ, znachodzicca ščaście i bahasławienstwa twajo: nie takoje, jakoje ŭjaŭlajuć sabie dy chwalać tyja, što świet nierazumna lubiać, ale takoje, jakoha spadziajucca praŭdziwyja i wiernyja słuhi Chrystowy, dy jakoha daznajuć padčas tut jašče na ziamli aduchoŭlenyja i čystyja sercy, dumkaju jakija žywuć u niebie.

Marnaja i karotkaja ŭsiakaja paciecha ludzkaja.

Bahasłaŭlenaja i sapraŭdnaja paciecha taja, jakuju Praŭda adčuć nam daje ŭ nutry našym.

Pabožny čałowiek usiudy nosie z saboj Jezusa swajho paciešyciela i hawora da Jaho: budź pry mnie, o Jezu, zaŭsiody i ŭsiudy!

Niachaj maju hetuju paciechu, što samachoć zroksia ŭsiaje ludzkoj paciechi.

A kali-b nia było i Twajej paciechi, tady niachaj mnie budzie za jaje Twaja wola dy Twaja sproba sprawiadliwaja nada mnoju.

Bo-ž *nia budzieš wiečna Ty hnieŭny dy hrozny* (Ps. 102, 9).

Raździeł XVII.

Usie našy kłopaty Bohu paručyć treba.

1. Synie, dazwol rabić mnie z taboju, što zachaču: Ja wiedaju, što patrebna tabie.

Ty dumaješ pa čałowiečamu dy sudziš pawodle taho, kudy Ciabie kłonić nachił twoj.

2. Praŭdu, Panie, Ty kažaš. Bolšy dahlad Twoj nada mnoju, čymsia ŭsio, što ja moh-by sabie wykłapatać.

Słaba staić toj, chto nie paručyŭ Tabie ŭsich swaich kłopataŭ.

Panie, niachaj-by tolki wola maja ščyraja i praŭdziwaja ŭ Tabie supačyła, a rabi, što chočaš sa mnoju.

Bo-ž tolki dabrom budzie toje, što zrobiš Ty mnie.

Kali zachočaš pakinuć mianie ŭ ciemry— budź bahasłaŭleny, kali zachočaš, kab byŭ ja ŭ światle — budź uznoŭ bahasłaŭleny. Kali zachočaš mianie paciešyć — budź bahasłaŭleny, kali i ŭ kłopaty kinieš mianie — budź adnolkawa zaŭsiody bahasłaŭleny.

3. Hetkim, synie, treba być, kali chočaš iści za Mnoju.

Treba, kab ty byŭ takim achwotnym ciarpieć, jak i radawacca.

Adnolkawa treba lubić biadu i halitu, jak i bahaćcie z dastatkami.

4. Panie, achwotna strywaju ŭsio, što tolki zrobiš Ty sa mnoju.

Adnolkawa prymu z ruki Twajej dobraje i złoje, sałodkaje i horkaje, wiasiołaje i sumnaje, dy za ŭsio, što trapicca mnie, dziakawać budu Tabie.

Ścieraży mianie ad kožnaha hrechu — a nia budu pałochacca śmierci i piekła.

Aby tolki nie adkinuŭ mianie Ty na wieki, dy nia wykasawaŭ z knihi žyćcia, a turboty, jakija daŭ-by Ty mnie, nia byli-b mnie škodnymi.

Raździeł XVIII.

Biedy dačasnyja, za prykładam Chrysta, trywać treba ciarpliwa.

1. Synie, Ja z nieba zyšoŭ dziela twajho zbaŭleńnia: uziaŭ na siabie biadu-niadolu twaju nia dziela nieabchodnaści, a z lubowi k tabie; kab nawučyŭsia ty ciarpliwaści dy ŭ dačasnych biedach trywaŭ nie narakajučy.

Bo ad chwiliny naradžeńnia Majho, aż da kančatku na kryžy — chapała mnie dawoli bolš trywać.

Žyŭ ja ŭ wialikaj niastačy rečaŭ dačasnych: šmat nasłuchaŭsia narakańniaŭ na siabie, ździek i kryŭdu łahodna ciarpieŭ, za dabro — niaŭdziačnaść mieŭ, za cudy — bluźnierstwa, zakidy ŭsialakija za nawuku.

2. Panie, dziela taho, što Ty byŭ ciarpliwym u žyćci swaim, daskanalna wypaŭniajučy zahady Ajca swajho — treba, kab i ja mizerny hrešnik pawodle woli Twajej žyŭ ciarpliwa i dziela zbaŭleńnia swajho nios ciažar hetaha chutka minajučaha žyćcia, pakul sam Ty hetaha zachočaš.

Bo chacia ciapierašniaje žyćcio nadta ciažkoje, cieraz łasku Twaju možna adnak šmat tutaka zasłužycca — a prykład Twoj dy ślady światych Twaich robiać niadužaści našyja bolš mahčymymi dy jaśniejšymi.

I bolš paciechi ciapier, čymsia niekaliś u Starym Zakonie było, kali waroty niabiesnyja byli začynienyja i na't šlach da nieba byŭ

ciomnym, niewiadomym, kali tak mała chto dumaŭ šukać niabiesnaha waładarstwa.

A i tyja nawat, što tady sprawiadliwa żyli i mieli być zbaŭlenyja,—pierad mukaju Twajeju dy wykupam śmierciaju światoju — nie mahli ŭwajści ŭ waładarstwa niabiesnaje.

3. O, jak mnie treba dziakawać, što zachacieŭ pakazać Ty mnie dy ŭsim wiernym šlach praŭdziwy i dobry da wiečnaha Twajho waładarstwa!

Bo šlach naš — żyćcio Twajo i światoju ciarpliwaściu jdziom my da Ciabie, da apošniaj mety našaj.

Kali-b Ty nia byŭ pierad nami dy nie nawučyŭ nas—chto-ž imknuŭsia-b iści za Taboju?

O, skolki ludziej astałosia-b daloka, kali-b nia bačyli jany Twaich jasnych prykładaŭ!

Woś i ciapier my styniem, čuŭšy stolki cudaŭ i nawukaŭ Twaich: a što-ž było-b, kab nia było henaha światła jści za taboju?

Raździeł XIX.

Jak trywać kryŭdy i jakija znaki sapraŭdnaje ciarpliwaści.

1. Što-ž heta takoje, ab čym haworyš, Synie? Pakiń skaržycca, zważajučy na muku Maju i świątych.

Jašče nie zmahaŭsia ty aż da krywi (Żyd. 12, 4).

Małoje susim, što ty cierpiš, kali paraŭniać z tymi, što tak šmat ciarpieli, što tak šmat byli spakušanyja, tak šmat biady strywa-

li i hetak šmat prabawanyja byli na roznyja sposaby.

Dyk treba tabie hladzieć bolš na toje, što ciarpieli inšyja, kab lahčej strywać swaje boli maleńkija.

I kali tabie nie zdaducca jany nadta maleńkimi, uważaj — ci heta nia dziela twajej nieciarpliwaści.

Adnak ci małyja, ci wialikija jany buduć — hladzi, kab strywaŭ ich ciarpliwa.

2. Čym lepš padhatuješšia da ciarpieńnia, tym razumniej budzieš dziejać i tym bolšaja budzie twaja zasłuha: lahčej na't budzie trywać, kali mužnym budzieš.

Nie każy: nie mahu strywać ja hetaha ad takoha čaławieka dyj nia treba mnie trywać takich rečaŭ; wialikuju kryŭdu jon mnie robić dy stawić taki zakid, ab jakim nikoli ja nia dumaŭ, ale ad inšaha ja achwotna strywaŭ-by i to stolki, skolki pawodle mianie treba było-b.

Nierazumnaja takaja dumka, jakaja zusim nie zważaje na cnotu ciarpliwaści, nie hladzić na taho, chto kališ ukaranuje ciarpliwaść našuju, a tolki zahladajecca na čaławieka, što kryŭdy zrabiŭ, dy na kryŭdy henyja.

3. Nia budzie toj sapraŭdy ciarpliwym, chto ciarpieć choča stolki, skolki ŭważaje patrebnym dy ad taho, ad kaho jamu chočacca.

A sapraŭdy ciarpliwy nie hladzić na toje, ad kaho jamu dawiałosia ciarpieć — ci ad staršaha, ci ad roŭnaha sabie, ci ad nižšaha

za siabie, ci ad dobraha dy światoha čaławieka, ci ad chitraha dy błahoha.

A nia hledziačy zusim na ŭsie twory — kali-b tolki j skolki nia było henych supraciŭnaściaŭ, jakija jon sustrakaje, usio heta z padziakaju prymaje z ruk Bożych i hladzić, jak na wialikuju karyść dla siabie.

Bo-ž ničoha takoha maleńkaha niama ŭ Boha, kab dziela Jaho strywanaje, minuła biez naharody.

4. Dyk budź hatowym zmahacca, kali chočaš pieramohi.

Biez baraćby nie dastanieš karony ciarpliwaści.

Kali nia chočaš ciarpieć — zrakaješšia karony.

Kali adnak chočaš hetaj karony, dyk mužna zmahajsia, trywaj ciarpliwa.

Niama adpačynku biez raboty, a biez baraćby niama i pieramohi.

5. Niachaj-ža budzie mnie, Hospadzie, mahčymym praz Twaju łasku toje, što niemahčymym zdajecca majej pryrodzie.

Ty-ž wiedaješ, što mała patraplu ciarpieć i jak chutka ŭpadaju, sustrakajučy samuju maleńkuju supraciŭnaść.

Niachaj-ža ŭsie maje ciarpieńni dziela Imieńnia Twajho buduć mnie darahimi i pažadanymi, bo ciarpieć dy kryŭdy trywać dla Ciabie — nadta karysna dziela dušy majej.

Raździeł XX.

Ab patrebie pryznacca da swajej ułasnaj niadużaści i niadoli žyćcia hetaha.

1. *Prociŭ siabie pryznajusia da niesprawiadliwaści swajej* (Ps. 31, 5), pryznajusia pierad Taboju, o Panie, da niadužaści swajej.

Časta drobiaź žbiwaje mianie z darohi i smucić.

Pastanaŭlaju mužna pastupać, a kali tolki prydzie maleniečkaja spakusa — i ŭžo ja nadta pałochajusia.

Časta małaja, błahieńkaja reč — mianie nadta spakušaje.

I kali dumaju, što ja zusim užo biaśpiečny, — raptoŭna niejkaja drobiaź mianie wyvaročwaje.

2. Dyk hlań, o Boža, na ŭniženńnie majo i niadužaść zusiul užo wiadomuju Tabie.

Zmiłujsia i *wyciahni mianie z bałota, kab u im ja nia ŭbraz* (Ps. 68, 15) dy nie astaŭsia hetak kinutym na zaŭsiody.

Heta mianie časta turbuje dy saromić pierad Taboju: što tak lohka zhinajusia, što taki niaduży ja zmahacca z nachiłami błahimi.

I chacia nie calikom paddaŭsia ja spakusie, adnak ciažkaja jana mnie i dakučliwaja i sumna žyć mnie hetak u štodziennym zmahańni.

I zhetul najbolš spaznaju swaju ja niadužaść, što samyja pahanyja ŭjaŭleńni chutčej napadajuć na mianie, čymsia ŭciakajuć potym.

3. O, Ty, usiomahutny Boža Izraela, dbały ab dušy ŭsich wiernych, spahlań na pracu dy madzieńnie słuhi Twajho i pamaży jamu ŭ dobrych sprawach jahonych!

Abdužaj mianie niabiesnaju mahutnaściu, kab stary čaławiek, — hetaje mizernaje cieła, duchawi zusim nie padparadkawanaje jašče, nie pačało waładać mnoju; na suproć hetaha cieła zmahacca mnie treba až pakul duch trywaje ŭ hetym niaščasnym žyćci.

Och! jakoje hetaje žyćcio, dzie nie pierastajuć sustrakacca ŭsialakija biedy i niaščaści, dzie poŭna pastkaŭ dy warožaści!

Bo kali adna biada ci spakusa pierastaje, inšaja źjaŭlajecca; abo kali z pieršaju trywaje jašče zmahańnie, a šmat inšych užo lacić i to niespadzieŭki.

4. I jakim čynam možna lubić žyćcio hetaje, u jakim stolki horkaści, stolki hora dy niaščaścia?

Ci-ž možna na't zwać žyćciom, dzie płodzicca śmierć dy zaraza?

Adnak šmat ludziej lubiać jaho, dy imknucca šukać u jom asałody.

Časta narakajuć, što świet hety abmanny dy marny, adnak lohka jaho nia kidajuć, bo prahawitaść pačućciowaja zanadta imi zawaładała.

Ale z adnaho boku świet da siabie ciahnie, z druhoha adpichaje.

Pažadańnie cieła, praha wačej i pycha *žyćciowaja* (I Jan 2, 16) ciahnuć da lubowi świetu, a za toje boli dy niaščaści, jakija ŭ

śled iduć za imi, paradžajuć nienawiść dy ahidu da świetu.

5. Ale, na žal, hrešnaja spadoba pieramahaje čaławieka, jaki zahraz u świecie i jaki ŭžo ŭważaje byccam za roskaš być pasłuchmianym swajej pačućciowaści, bo ŭžo nia bačyć dy nia čuje taje sałodkaści, jakuju daje Boh, dy ŭnutranaje pryhožaści cnoty.

Tyja, što calikom pahardžajuć świetam i imknucca Bohu służyci ŭ światoj pasłuchmianaści, — dobra wiedajuć sałodkaść Božuju, jakuju Jon tym pryrok, chto sapraŭdy wyračycca świetu; i tyja dobra bačać, jak časta świet pamylajecca i rožna błudzić.

Raździeł XXI.

U Bohu — wyšej za ŭsie dary i dabro — šukać treba supačynku.

1. Wyšej za ŭsio i ŭwa ŭsim, duša maja, ŭ Bohu zaŭsiody adpačywaj, bo-ž Jon wiečny adpačynak światych.

Daj mnie, najsałodšy, najmilejšy Jezu, supačynak u Tabie nad usiakaje stwareńnie, dy kab byŭ Ty mnie wyšej za ŭsio zdaroŭje i charastwo, wyšej za honar i sławu, za ŭsiu mahutnaść dy wialičyniu, wyšej za ŭsiu nawuku dy mudraść, wyšej za ŭsie bahaćci dy mastactwy, za ŭsiu radaść dy zachoplennaść, wyšej za ŭsiu sławu dy rozhałas, za ŭsiu sałodkaść i supaciechu, za ŭsiu nadzieju dy abiacańni, za ŭsiu zasłuhu dy pažadańni.

Wyšej za ŭsie łaski i dary, jakija možaš

dać mnie i pryščapić, wyšej za ŭsiu radaść i wiasielle, jakija tolki rozum zdolaje ściamić i adčuć.

Urešcie wyšej za Aniołaŭ i Archaniołaŭ i za ŭsie siły Nieba, wyšej za ŭsio widomaje j niawidomaje i wyšej za ŭsio, što tolki jość nie Taboju, o moj Boža!

2. Bo-ž Ty, Panie Boža moj, lepšy za ŭsio, Ty adzin najwyšejšy, Ty adzin najmahutniejšy, Ty adzin, što ŭsio abymaješ dy napaŭniaješ, Ty adzin najsałodšy i ŭ Tabie adnym najwialikšaja krynica paciechi.

Ty adzin najpryhažejšy dy hodny lubowi, Ty adzin najmahutniejšy dy nad usio chwalebny; u Tabie adnym usiakaje dabro ŭ poŭnaj daskanalnaści razam jość, zaŭsiody było i zaŭsiody budzie.

I dziela taho małoje ŭsio i niechapajučaje, što tolki mnie daješ, apryč samoha Siabie, abo što abjaŭlaješ ab Sabie, abo pryrakaješ, kali tolki Ciabie nia baču i pakul całkom Ciabie nia maju.

Bo sapraŭdy-ž nia moža serca majo supačyć ani susim zdawolicca, pakul nia supačynie ŭ Tabie dy nie padymiecca wyšaj za ŭsie dary dy twory.

3. O moj najmilejšy ulubieniec, Jezu Chryście, Miłaśnik najčyściejšy, Waładar usiakaha stwareńnia!

Chto-ž daść mnie krylla sapraŭdnaje woli, kab palacieŭ ja da Ciabie dušoju i supačyŭ u Tabie?! (Ps. 54, 7).

Kali-ž daždusia ja, što swabodny ad usich

putaŭ ziamnych, pabaču, jaki sałodki Ty, Hospadzie Boža moj?

O, kali-ž apynusia calikom u Tabie, kab u lubowi da Ciabie zusim nie pačuwaŭ siabie, a tolki Ciabie adnaho wyšej za ŭsio čućcio i mieru i sposabam mała kamu wiadomym?

Ciapier adnak časta ŭzdychaju i niaščaście swajo z bolaj znošu.

Bo-ž šmat błahich nałohaŭ sustrakaje mianie ŭ hetaj dalinie niadoli, jakija mianie časta zasmučajuć i trywožać i abymajuć mianie byccam chmaraj jakoj; časta zatrymliwajuć i adrywajuć, maniać, nachilajuć, kab nia mieŭ ja wolnaha da Ciabie dostupu, dy kab nia moh skaštawać ja sałodkich abojmaŭ Twaich, jakimi zaŭsiody karystajucca bahasłaŭlenyja dušy.

Chaj zwaruchnie Ciabie ŭzdychańnie majo dy ziemskaja maja niadola.

4. O Jezu, jasnata Chwały wiečnaje, paciecha dušy wandraŭničaje, pierad Taboju wusny słoŭ nia majuć i maŭkliwaść haworyć Tabie.

Dakul-ža-ž Hospad moj paźnić budzie prychod swoj?

Niachaj prydzie da mianie, biednieńkaha słuhi swajho dyj paciešyć mianie. Chaj padaść swaju ruku i niaščasnaha mianie wyciahnie z hetaje protchli.

Prydzi-ž! Prydzi! bo biez Ciabie niama dziańka wiasiołaha, abo hadziny, bo-ž Ty majo wiasielle,a biez Ciabie—paražniakom chata maja.

Biedny ja dy byccam wiazień kajdanami skuty pakul nia ŭzmocniš mianie światłom

Swajej prysutnaści, nie adaryš swabodaj dy nie pakažaš Swajho pryjacielskaha wobliku.

5. Chaj inšyja šukajuć apryč Ciabie, čaho tolki im chočacca: mnie adnak ništo nie da ŭspadoby, i ništo nia budzie padabacca apryč Ciabie Boha majho, nadziei majej, zbaŭleńnia wiečnaha.

Nia zmoŭknu, nie pakinu prasić, pakul nia wierniecca mnie łaska Twaja, pakul nie pačnieš hawaryć u sercy maim.

6. Woś Ja pry tabie, bo klikaŭ ty Mianie. Ślozy twaje, imknieńnr dušy twajej, spakorannaść twaja dy žal serca twajho schilili i prywiali Mianie da Ciabie.

7. I skazaŭ ja: Panie, klikaŭ ja Ciabie i latucieŭ ab Tabie, hatoŭ usio kinuć dziela Ciabie.

Bo Ty pieršy zwaruchnuŭ mianie, kab šukaŭ ja Ciabie.

Budź-ža bahasłaŭleny, o Panie, kali wyjawiŭ swaju dabratu słuzie swajmu pawodle wialikaha miłaserdzia Twajho.

Što-ž bolš mieŭ-by kazać Tabie słuha Twoj, kali nie adno tolki, jak spakarycca, zaŭsiody pamiatujučy na mizernaść, błahatu swaju.

Niama ničoha, kab zraŭniałasia z Tabojŭ, siarod usich cudoŭnaściaŭ nieba i ziamli.

Daskanalnyja ŭsie čyny Twaje i prysudy praŭdziwyja, a ahlad Twoj kiruje ŭsim świetam.

Chwała i češć Tabie, o Mudraść Ajca! Chaj chwalać i bahasławiać Ciabie wusny maje, duša maja dy ŭsie twory adnačasna sa mnoju.

Raździeł XXII.

Ab razważańni roznych dabradziejstwaŭ Božych.

1. Adčyni, Panie, serca majo prawu Twajmu dy nawučy mianie chadzić šlacham zahadaŭ Twaich.

Daj mnie ściamić wolu Twaju i z wialikaju pašanaju dy staranliwaju zważnaściu dabradziejnaści Twaje razważać, jak usie calikom, tak i kožnaje apryčna, kab zdoleŭ za ich ja należna być udziačnym.

Wiedaju adnak dobra i pryznajusia, što na't za najmienšaje dabro, jakoje Ty mnie zrobiš, nie zmahu ja, jak treba padziakawać Tabie.

Šmat mienšy ja za ŭsie dary, jakija daŭ Ty mnie i kali razważaju wialikadušnaść Twaju, spyniajecca duch moj pierad jaje wialičynioju.

2. Usio, što ŭ dušy majemo dy ŭ cieli, usio čym waładajem: ci zwonku ci ŭnutry, pryrodna ci nadpryrodna — ŭsio heta Twaje dary, jakija ŭściaž nawodziać nam na pamiać, što Ty dabradziejny, miłaserny, dobry i što ad Ciabie dastali my ŭsio.

A kali adzin krychu bolš, inšy krychu mienš dastaŭ, usio adnak Twaim dabrom jość: biez Ciabie i najmienšaj častki nia mieŭ-by.

Toj, chto bolš dastaŭ, chaj nia chwalicca zasłuhami swaimi, chaj nia dumaje, što lepšy jon za inšych, dy chaj nie śmiajecca z tych, što mienš dastali, bo-ž toj wialikšy dy lepšy,

chto mienš prypiswaje sabie, a ŭ swajoj padziačnaści jašče bolš pakorny i pabožny.

A toj, chto hladzić na siabie byccam na samaha najhoršaha i samaha niedastojnaha — toj najbolš zdatny atrymać wialikšyja dary.

3. Toj znoŭ, što mienš dastaŭ, chaj nia sumuje i nia budzie niezdawolenym dy nie zajzdruje tym, što bolš dastali, a chaj tady zwierniecca k Tabie dy dabratu Twaju najbolš wychwalaje za toje, što tak šmat, tak achwotna dy niezasłužana, nia minajučy nikoha, swaimi darami nadzialaješ.

Usio ad Ciabie, tamu treba ŭwa ŭsim Ciabie wychwalać.

Ty wiedaješ, kamu što treba dać i čamu dadziena tamu mienš, a tamu bolš; nia nam, a Tabie heta razmiarkawać akančalna, jakija chto paasobku maje zasłuhi.

4. Tamu, Panie Boža, za ŭsialakuju dabradziejnaść uważaju mała što mieć z usiaho wonkawaha, što wyklikaje hetulki honaru i sławy miž ludźmi; dyk woś toj, što ŭbačyć swaju biednaść dy mizernaść, chaj nadta nie pałochajecca dy nia sumuje i sercam nia padaje — a chutčej niachaj wiesialicca i ciešycca, bo-ž Boh biednych i pakornych i tych, jakimi pahardžajuć na hetym świecie wybraŭ sabie za blizkich i za chatnich swaich.

Swiedčać heta samyja Apostały Twaje, jakich *kniaziami pastawiŭ Ty nad usieńkaj ziamloju.* (Ps. 44, 17).

Žyli jany na świecie nie narakajučy, takija pakornyja i prostyja, biez nijakaje chitraści dy

złości, što na't *radawalisia, kali im zdarałasia ciarpieć dziela Imia Twajho* (Ap. Dz. 5, 41), dy achwotna prymali toje, čaho świet nienawidzić.

5. I dziela hetaha chaj ničym hetak nie wiesialicca toj, chto Ciabie lubić dy wiedaje ŭsie dabradziejnaści Twaje, jak świedamaściaj, što spaŭniajecca ŭ im wola Twaja dy spadobaj u im wiečnych zahadaŭ Twaich.

I jakimi niachaj tak ciešycca, dy niachaj takuju maje radaść, kab achwotna chacieŭ być najmienšym, jak inšy choča być najwialikšym.

Niachaj adnolkawa supakojnym dy zdawolenym budzie na apošnim miescy, jak i na pieršym; adnolkawa niachaj jamu budzie ci ŭ pahardzie i ŭsimi adkinienym, nia majučy ŭ ludziej značeńnia i sławy, ci ŭ pašanie ŭ inšych i ŭ sławie.

Bo wola Twaja i luboŭ sławy Twajej treba, kab była wyšejšaja za ŭsio i kab bolš ciešyła jaho i bolš jamu padabałasia, čymsia ŭsie dabradziejstwy Twaje, jakimi jaho nadaryŭ ci nadaryš.

Raździeł XXIII.

Ab čatyroch rečach, jakija dajuć supakoj.

Ciapier nawuču ciabie, synie, šlachu supakoju dy sapraŭdnaje swabody.

Zrabi, Panie, što kažaš, a ja achwotna budu słuchać Ciabie.

Wučysia, synie, čužuju wolu spaŭniać chutčej, čymsia swaju.

Wybiraj zaŭsiody mieć mienš, čymsia bolš.

Hladzi zaŭsiody apošniaha miesca dy spakarajsia ŭsim.

Prasi zaŭsiody dy malisia, kab wola Boha calikom była ździejśniena.

Taki woś čaławiek na šlachu supakoju dy adpačynku.

2. Panie, hutarka Twaja henaja karotkaja šmat maje ŭ sabie daskanalnaści.

Mała ŭ joj słoŭ, ale šmat dumki i płod bahaty.

I kali-b ja wierna jaje spoŭniŭ, nia tak chutka trywoha i niespakoj mianie aharnuli-b.

Bo kali tolki ŭbaču siabie niespakojnym dy prydušanym ciažaram — uhledžu zaŭsiody, što pryčyna taho ŭ adchileńni ad Twajej nawuki.

Adnak Ty, što ŭsio zdolaješ dy spahadaješ postupu dušy, pawialič swaju łasku, kab patrapiŭ ja ździejśnić słowy Twaje dy dajści da zbaŭleńnia swaho.

Malitwa ad błahich dumak.

3. *Hospadzie i Bože moj, nie adychodź ad mianie; Bože moj, śpiašy mnie na pomač* (Ps. 70, 12), bo źjawilisia ŭ mianie dumki roznyja i społachi wialikija, jakija turbujuć nadta dušu maju.

Jak wyjści z ich biaz škody?

Jak ich pieramahčy?

Ja pajdu prad taboj i spakaru tych, jakija pyšniacca na hetym świecie. Adčyniu dźwiery wiaźnicy i pakažu tabie schawanyja tajomnaści (Iz. 45, 2-3).

Zrabi, Panie, pawodle słoŭ Twaich i niachaj uciakajuć pierad woblikam Twaim usie błahija dumki.

Usieńkaja nadzieja i adzinaja paciecha maja — prytulicca da Ciabie pry ŭsich turbotach, na Ciabie spadziawacca, klikać Ciabie z hłybini serca swajho dy ždać ciarpliwa paciechi Twaje.

Malitwa dziela aświačeńnia rozumu.

4. Aświaci mianie, dobry Jezu, jasnatoju światła ŭnutranaha i wyžań z serca majho ŭsianiutańku ciemru.

Spyni šmatličnyja raściarušańni dy adhani spakusy, jakija nasiadajuć na mianie.

Mužna zmahajsia za mianie i zwajuj lichija bestyi, jakimi jość pažadańni, poŭnyja many, kab *nastaŭ supakoj cieraz siłu Twaju* (Ps. 121, 7) dy kab chwała Twaja źwinieła ŭ budyninie światoj — u čystym sumleńni.

Zahadaj wietram i buram, *skaży moru: supakojsia, a wichram — nia wiejcie i pačniecca cišynia wialikaja* (Mr. 4, 39).

5. *Pašli światło Twajo i Praŭdu* (Ps. 42,3), kab świacili nad ziamloju, bo sam ja *ziamla jałowaja i niapłodnaja* (Gen. 1, 2) pakul nie dasi światła swajho.

Pašli łasku z wyšyni Twajej, rasoju niabiesnaju pakrapi serca majo, daj wady pabožnaści, kab ziamlicu pakrapić, kab byŭ płod najwialikšy i najbahaciejšy.

Padymi dušu, jakaja pryciśniena wahromnistym ciažaram hrachoŭ dy źwiarni mianie da

žadańnia ŭsiaho niabiesnaha, kab kaštujučy salodkaści ščaścia niabiesnaha, nielha i dumać było ab ziamnym.

6. Waźmi mianie dy adciahni ad usich minajučych paciechaŭ, što jduć ad tworaŭ na ziamli, bo-ž niwodnaja stworanaja reč nia zdolaje zdawolić calikom imknieńnia majho i paciešyć mianie.

Złučy mianie z Saboju stulna luboŭju, bo Ciabie adnaho chapaje tamu, chto lubić Ciabie, a ŭsieńki świet biez Ciabie — ničohaść adna.

Raździeł XXIV.

Treba ścierahčysia cikawaha padhladańnia, jak žywuć inšyja.

1. Nia budź, Synie, cikawym dy nie kłapacisia daremna.

Što-ž tabie za dzieła da taho ci inšaha? *Ty mianie naśleduj.* (Jan, 21, 22).

Bo što-ž tabie z taho, što niechta taki ci inšy, abo što tak ci inakš robić ci haworyć?

Ty nia budzieš adkazywać za inšych, a zdasi sprawazdaču za siabie. Čaho-ž tady leźci ŭ čužyja sprawy?

Ja woś usio wiedaju i baču ŭsio, što tolki pad soncam robicca; i wiedaju, što z kožnym robicca, što dumaje, čaho choča i ŭ jakim kirunku imknucca namiery jahonyja.

Mnie takim čynam usio paručyć treba; ty-ž pakiń siabie ŭ dobrym supakoi, a niespakojny niachaj robić, što tolki zachoča.

Prociŭ jaho paŭstańnie ŭsio, što tolki jon zrabiŭ ci skazaŭ, bo abmanuć mianie nichto nia zdolaje.

2. Nie haniajsia za sławaj imia, ci za tym, kab mieć šmat pryjacielaŭ ci znoŭ kab ludzi ciabie nadta lubili.

Usio heta duża čałowieka raściarušwaje dy nawodzić cień wialikuju na serca.

Achwotna kazaŭ-by Ja tabie słowy swaje dy wyjawiŭ-by Tajomnaści, kali-b zważaŭ ty pilna na adwiedwańni maje i dźwiery serca swajho adčyniaŭ pierada mnoju.

Budź razważnym, čujna trywaj u malitwach dy spakarajsia ŭwa ŭsim.

Raździeł XXV.

U čym znachodzicca trywałki supakoj serca dy sapraŭdny postup u daskanalnaści.

1. Synie, Ja skazaŭ: *supakoj pakidaju wam, supakoj daju wam, nia hetak jak świet daje — daju jaho Ja wam.* (Jan, 14, 27).

Supakoju ŭsie žadajuć, ale nia ŭsie hladziać taho, što patrebna dziela sapraŭdnaha supakoju.

Supakoj moj z ludźmi cichoha serca. Supakoj twoj u wialikaj ciarpliwaści.

Kali mianie pasłuchaješ dy pojdziaš uśled za słowam maim — budzieš karystacca wialikim supakojem.

2. Dyk što-ž rabić mnie?

Zaŭsiody razważaj, što maniśsia rabić ci kazać i ŭsie swaje imknieńni nakiruj hetak,

kab mnie padabacca, a apryč mianie, kab ničoha nie chacieć i nia šukać.

Nia sudzi znoŭ lohkadušna ab tym, što kažuć i robiać inšyja, dy nie čapaj taho, što nie daručana; a tady moža być, što mała kali budzieš turbawacca.

Nia čuć-ža nijakich turbotaŭ, abo nijakaje biady cieła ci serca — niemahčyma na hetym świecie, heta budzie ŭ wiečnym supačynku.

Woś-ža nia dumaj, što našoŭ ty ŭžo sapraŭdny supakoj, kali nia dušyć ciabie nijaki ciažar, abo što ŭsio dobra, kali nia maješ niwodnaha woraha; nia dumaj tak-ža, što ty daskanalny, kali ŭsio idzie pawodle twajej achwoty.

Niachaj tabie nie zdajecca, što ty nadta wialiki, abo što maješ asabliwuju łasku nawat tady, kali nadydzie na ciabie wialikaja pabožnaść dy sałodkaść u sercy, bo nia ŭ hetym spaznajecca, chto sapraŭdy lubić cnotu dy nia ŭ hetym jašče daskanalnaść i postup čaławieka.

3. Dyk u čym-ža, Hospadzie?

U tym, kab z usiaho swajho serca achwiarawaŭ ty siabie woli Boha, nie čakajučy ničoha dla siabie ani ŭ małych, ani ŭ wialikich rečach, ani ŭ dačasnaści, ani ŭ wiečnaści.

Tak, kab z adnolkawaju dumkaju byŭ ty ŭ ščaści i ŭ biadzie, kab zaŭsiody adnolkawa mnie dziakawaŭ, nia hledziačy na abstawiny.

Kali budzieš ty hetkim dužym dy trywałkim u nadziei, što i biez unutranaje paciechi padhatowiš swajo serca da wialikšaje jašče biady i kali nia budzieš apraŭdacca, što byccam

tabie nia treba hetulki ciarpieć, a budzieš sławić maju sprawiadliwaść dy świataść — tady jdzieš ty sapraŭdnym dy prostym šlacham i biassumniŭnaju budzie nadzieja, što ŭznoŭ ubačyš woblik moj u radaści.

Kali-b dajšoŭ ty da poŭnaje pahardy siabie — wiedaj, što tady mieŭby tak šmat supakoju, skolki heta mahčyma dla wandroŭnika na hetym świecie.

Raździeł XXVI.

Ab daskanalnaj swabodzie ducha, da jakoj wiadzie chutčej malitwa, čymsia čytańnie.

1. Hospadzie! Praca daskanalnaha muža ŭ tym, kab nikoli nie adchilacca dušoju ad rečaŭ niabiesnych i kab minać usie kłopaty dy turboty, zusim nia hledziačy na ich i heta nia dziela niadbajłaści, a dziela taho, što zdabyŭ jon swabodu ducha daskanalnuju, dziakujučy jakoj, nia chiniecca hrešnym kachańniem da nijakaha stwareńnia.

2. Malu Ciabie, najmiłasarniejšy Boža moj, nia daj mnie zanadta zaniacca sprawami hetaha žyćcia, kab nie zabłytacca ŭ ich; abarani mianie ad šmat jakich nachiłaŭ cieła, kab nie apynuŭsia ja ŭ pastcy roskašaŭ, ad usiakich trudnaściaŭ duchowych wyswabadzi mianie, kab nia ŭpaŭ ja, złomany ichnym ciažaram.

Barani mianie nia tolki ad tych rečaŭ, za jakimi haniajecca marnata świetu, ale ad tych nawat trudnaściaŭ, jakija dušu słuhi Twajho, jak ahulny praklon śmiarotnaści, abciažwajuć

nadta i nia puščajuć, kab jana, kali tolki zažadaje, da Ciabie lacieła.

3. O Boža moj, sałodkaść niawymoŭnaja, zrabi mnie horkimi ŭsie radaści cieła, jakija adciahwajuć mianie ad lubowi da rečaŭ wiečnych, a maniać niahodna k sabie, stawiačy mnie prad woču niejkaje byccam ščaście dačasnaje.

Niachaj nie pieramoža mianie, o Boža moj, niachaj nie pieramoža kroŭ i cieła, niachaj nie abmanwaje mianie świet, dy karotkaja sława jahonaja; niachaj nia zwodzić mianie zły duch i chitraść jahonaja!

Daj mnie siłu zmahacca z złom, daj cierpialiwaść usio pieranieści, daj stałaść wytrymać aż da kanca.

Zamiest usich radaściaŭ świetu daj mnie spaznać najmilejšuju sałodkaść Ducha Twajho, a zamiest cialesnaha kachańnia — daj mnie luboŭ da Imia Twajho.

4. Woś ježa, pićcio, wopratka dy ŭsio inšaje nieabchodnaje, kab padtrymać isnawańnie cieła — ŭsio heta jość ciažaram horača pabožnamu čaławieku.

Dyk daj mnie strymliwaść, kab karystajučysia imi, nie zabłytaŭsia zanadta ich pažadajučy.

Adkinuć usio heta niemahčyma, bo pryrodu treba padtrymliwać, ale imknucca da rečaŭ dačasnych bolš jak treba, abo žadać taho, što daje tolki pryjemnaść — zabaraniaje zakon światy: bo inakš cieła pačynaje buntawacca prociŭ ducha.

Niachaj-ža ŭ hetym usim wiadzie mianie ruka Twaja dy wučyć, kab zdolaŭ ja ŭ miery trymacca.

Raździeł XXVII.

Luboŭ samoha siabie najbolš nas spyńwaje ŭ imknieńni da najwyšejšaha dabra.

1. Treba, synie, usio addać za ŭsio i nijakaje častki nie astaŭlać dziela siabie.

Wiedaj, što luboŭ samoha siabie šmat bolš škodzić, čymsia ŭsio inšaje.

Kožnaja reč mienš ci bolš ciahnie ciabie da siabie pawodle taho, skolki jaje lubiš i skolki maješ u jaje bok nachiłu.

Kali-b luboŭ twaja była čystaj, prostaj i jak treba ŭparadkawanaj — niwodnaja reč ciabie-b nie pałoniła.

Nie pažadaj taho, čaho nielha tabie mieć; nia miej taho, što ciabie-b spyńwała, što adbirała-b unutranuju swabodu.

Dziŭna, što nie addaješsia ty mnie sam, z hłybini swajho serca, z usim, čaho tolki zachacieć ty moh-by ci z tym, čym užo waładaješ.

2. Našto mučaješsia marnym sumam? Čamu sam robiš sabie ciažkija turboty i trudnaści?

Zaachwoćsia tolki da taho, što miła mnie, a nie ŭpadzieš u nijakuju škodu.

Kali šukaješ taho ci siaho, a chacieŭ-by być tutaka i tam dziela swajej wyhody, abo dziela taho, što tabie tak bolš chočycca — nikoli nie

spaznaješ supakoju dy nie schawaješšia ad turbotaŭ; bo-ž usiudy najdziecca niejkaja niastača i praciŭnaść.

3. I tamu nie jakajaniebudź reč, jakuju ty dastaŭ sabie i nie pawialičańnie swajej majemaści karysnym tabie budzie, a chutčej paharda ŭsiaho hetaha i wykaranieńnie jaho z serca.

Heta samaje možna kazać nia tolki ab bahaćci dy ab zołacie; tasujecca heta i da pažadańnia honaraŭ dy marnaje sławy, bo ŭsio heta minaje z hetym świetam.

Mała ścieraže miesca, kali nie chapaje ducha pabožnaści; dy nia doŭha patrywaje toj supakoj, jakoha šukaješ uwonkach, kali nia budzie trywałkich padwalinaŭ u sercy, heta znača, kali nie spadziajecca jano na mianie: sam pieramianicca zdolaješ, ale nie paprawicca.

Bo pry kožnym spakušeńni znoŭ sustrenieš toje, ad čaho ŭciakaŭ, a mo' na't jašče bolš.

Malitwa ab čystaje serca i niabiesnuju mudraść.

4. Daj mnie dužaść, o Panie, praz łasku Ducha Swiatoha.

Daj mnie siłu ŭzmacnicca ŭ nutry maim, ačyści serca majo ad usialakaje niepatrebnaje dumki i turboty, dy kab nia zwodzili mianie pažadańni rečaŭ błahich, ci cennych, ale kab ja na ŭsio zahladaŭsia, jak na minajučaje, z jakim i ja sam minu chutka.

Bo-ž ničoha trywałkaha pad soncam, a paŭsiudy tolki marnaść i turboty ducha. O, jaki razumny toj, chto hetak dumaje!

5. Daj mnie, Boža, niabiesnuju mudraść, kab nawučyŭsia ja chutčej za ŭsio Ciabie šukać dy znachodzić; wyšej za ŭsio spaznać dy lubić, a ŭsio inšaje, kab zdolaŭ ja ściamić, tak jak jano jość pawodle paradku mudraści Twajej.

Daj, kab z ahladnaściu adchilaŭsia ja ad tych, što chwalać mianie zašmat dy kab ciarpliwa znosiŭ ździek swaich worahaŭ.

Bo-ž heta wialikaja mudraść — nie zwaruchnucca pawiewam słoŭ, dy nie nastaŭlać wušej na sałodkija nahawory: hetkim čynam možna biaśpiečna jści, raspačatym šlacham.

Raździeł XXVIII.

Prociŭ tych, jakija abmaŭlajuć.

1. Nia trywožsia, synie, kali chto ab tabie błaha dumaje, abo hawora tabie toje, čaho ty nieachwotna słuchaješ.

Tabie jašče horš ab sabie treba dumać i wieryć, što niama nikoha tak niedałužnaha, jak ty.

Kali žywieš unutranym žyćciom, mała budzieš zwaračwać uwahi na pustyja i chutka minajučyja słowy.

Nie małaja heta sprawa zmoŭknuć u hadzinu błahuju, dy sercam da mienie źwiarnucca, nie prajmajučysia ludzkimi sudžeńniami.

2. Niachaj nie chawajecca twoj supakoj u wusnach ludziej, bo ci dobra ci drenna jany ab tabie sudziać, ty nia budzieš inšym čaławiekam. Dzie-ž sapraŭdny supakoj i sapraŭdnaja sława? Ci-ž nie ŭ mianie?

A chto nia imknieca spadabacca ludziam dy nie pałochajecca zhubić ichnuju łasku, toj budzie karystacca wialikim supakojem.

Z hrešnaha kachańnia dy pustoha społachu źjaŭlajecca niesupakoj i raściarušańnie ducha.

Raździeł XXIX.

Jak u chwiliny turbotaŭ klikać treba Boha dy Jaho bahasławić.

1. Niachaj Imia Twajo, Boža, budzie bahasłaŭlenym nawieki za toje, što zwoliŭ Ty dapuścić na mianie hetuju spakusu i turbotu.

Nia zdoleju jaje paminuć i ŭciačy, dyk nieabchodna treba mnie źwiarnucca k Tabie, kab Ty pamoh dy źwiarnuŭ mnie ŭsio na dabro.

Hospad! Woś ciapier ja ŭ turbotach i ciažka majmu sercu i wielmi ciarplu ja ad hetaha.

I što-ž skažu ciapier ja, Ajciec najmilejšy? Aḥarnuŭ mianie ździek i niemač. Wyswabadzi mianie ad ḥetaje časiny (Jan, 12, 27).

Ale tamu pryšła hetaja niaščasnaja časina, kab u wa ŭsiej krasie swajej zazichacieła

dabrata Twaja, kali mianie tak spakoranaha padniać dy aswabadzić zachočaš.

Chaj Tabie spadabajecca aswabadzić mianie, bo što-ž ja biedny pačnu i dzie apynusia biez Ciabie?

Daj ciarpliwaść, Hospadzie, jašče na hety raz; pamaży mnie, o Boža moj, a nie spałochajusia, kali na't i wielmi ciažka mnie budzie.

2. A ciapier, siarod usiaho hetaha, što skažu ja? Hospadzie, niachaj budzie wola Twaja. Ja sapraŭdy zasłužyŭ i na turboty i na ŭcisk.

I tamu treba napeŭna, kab ja ich strywaŭ, dy kab tolki ciarpliwa, pakul bura nia minie dy znoŭ nia budzie lepš!

Bo moža ŭsiemahutnaja ruka Twaja i hetuju spakusu adchilić ad mianie dy pamienšyć siłu jaje, kab nia ŭpaŭ ja pad jaje ciažaram; bo-ž časta hetak i raniej mnie Ty rabiŭ, o Boža moj, miłasernaść maja!

I admiena heta čym trudniejšaja dla mianie, tym lahčejšaja jana dla Ciabie, *bo jana jość čynam Prawicy Najwyšejšaha* (Ps.76,11).

Raździeł XXX.

Treba prasić pomačy ŭ Boha i ždać z wieraju pawarotu łaski.

1. Synie, *Ja Boh, što padtrymliwaje ŭ dni turbotaŭ* (Nah. 1, 7).

Prychodź da mianie, kali tabie budzie niadobra.

Najbolš addalaje niabieskuju paciechu heta toje, što zanadta pozna zwaračwaješšia da malitwy.

Bo piarwiej, čym začnieš prasić mianie, šukaješ roznaj paciechi i palohki ŭ rečach wonkawych.

Dziela taho ŭsio heta mała tabie pamahaje, pakul nie prakanaješšia, što *ja jość toj, katory wybaŭlaje, majučych uwa mnie nadzieju* (Ps. 16, 7) i što aproč mianie niama ani naležnaj pomačy, ani karysnaj rady, ani trywałych lekaŭ.

Ale paśla bury, pryšoŭšy da prytomnaści, uzmahaj swaje siły ŭ jasnaści majho miłaserdzia, bo bliska ja znachodžusia, kab usio ŭznoŭ naprawić nia tolki tak jak było, ale jašče lepš i ščadrej.

2. Ci-ž dla mianie jość što trudnaje, abo ci-ž ja taki, jak toj, što pryrakaje i nie spaŭniaje?

Dzie-ž wiera twaja? Budź stałym i wytrywałym.

Budź ciarpliwym i mužnym; paciecha pryjdzie ŭ swaim časie.

Čakaj mianie, čakaj: *pryjdu i azdaraŭlu ciabie* (Mat. 8, 7).

Toje, što ciabie tak muča, jość tolki spakusaj, a toje, što ciabie tak trywoža, jość tolki pustym stracham.

Našto maješ turbawacca tym, što trapicca z taboju ŭ budučynie? Chiba na toje, kab pawialičwać sumawańni swaje za sumawańnia-

mi. *Na kožny dzień chopić biady swaje* (Mat. 6. 34).

Marna dy bieskarysna turbawacca ci wiesialicca z taho, što manicca trapicca ŭ budučynie, a mahčyma nadta, što i nikoli nia trapicca.

3. Takimi ŭjawami žyć — prykmieta heta ludzkoj słabaści, a takaja lohkaść na padšepty woraha świedčyć ab niadužaści ducha.

Bo-ž nie hladzić worah ci praŭdziwymi ci falšywymi rečami abmanieć ciabie: ci kachańniem rečaŭ dačasnych, ci społacham budučyni pawalić čaławieka.

Niachaj nia turbujecca serca twajo, ani pałochajecca (Jan 14, 1).

Wier mnie dy na miłasernaść maju spadziawajsia.

Kali ty dumaješ, što ja nadta daloka,—ja časta zusim blizka ciabie.

Kali ty dumaješ, što ŭsio ŭžo prapała — tady prychodzić chwilina bolšaje zasłuhi dy naharody.

Nia ŭsio jašče prapała, kali abstawiny składajucca niejak nasuproć ciabie.

Nia treba sudzić pawodle taho, što ciapier tabie zdajecca dy pałochacca kožnaju biadoju hetak, byccam usia nadzieja palohki prapała.

4. Nia dumaj, što pakinuŭ Ja ciabie zusim, kali pašlu tabie jakuju turbotu, abo zabiaru žadanuju paciechu — bo tolki hetki šlach wiadzie da nieba.

I biassumliwu lepš tabie i ŭsim słuham

maim, kali wyprabuju was supraciŭnaściami, čymsia kali-b usio było pawodle dumak wašych.

Ja wiedaju tajomnyja dumki twaje i wiedaju, što nadta karysna dziela zbaŭleńnia twajho, kab byŭ ty časta biaz unutranaj radaści, a heta tamu, kab nie zašmat ty pyšyŭsia postupam swaim u dabry, dy kab sam ty siabie nia ličyŭ takim, jakim ty nia jość.

Što ja daŭ — mahu adabrać i ŭznoŭ zwiarnuć, kali hetak zažadaju.

5. Kali što daju — majo jano, kali adbiraju — twajho nie biaru: bo-ž majo ŭsio dabro i ŭsiaki dar daskanalny.

Kali pašlu na ciabie biadu, abo niejkuju supraciŭnaść — nie narakaj dy nia sumuj u sercy swaim: Ja-ž chutka mahu dać palohku tabie, a ŭsialakaje sumawańnie ŭ wiasielle pierajnakšycca.

I sapraŭdy, sprawiadliwy ja i hodny chwały, kali hetak rablu.

6. Kali sapraŭdy ty razumny, dy ŭsio razmiarkoŭwaješ dobra, nikoli tabie nia treba sumawać maładušna ŭ supraciŭnaściach, a chutčej ciešycca dy dziakawać za ich.

Dy na't jašče niachaj budzie tabie wiasiellem, što *pasyłaju na ciabie boli, nie minaju ciabie* (Hiob 6, 10).

Jak Ajciec uzlubiŭ mianie, hetak i was ja ŭzlubiŭ (Jan 15, 9), skazaŭ ja ŭlublonym wučniam swaim, jakich sapraŭdy pasłaŭ ja nie na radaści dačasnyja, ale na zmahańnie wialikaje; nie na honary, ale na ździek i pahardu, nie na hultajstwa, ale na biazupynnuju pracu, nie

na adpačynak, ale na toje, kab prynosili płod wialiki ŭ ciarpliwaści. Pamiataj, moj synie, na hetyja słowy!

Raździeł XXXI.

Usieńkija stwareńni kinuć treba, kali chočam Twarca znajści.

1. Nadta patrebnaja mnie jašče bolšaja łaska, kab zdoleŭ ja tudy dajści, dzie-b nichto, nijakaje stwareńnie mianie nie spyniła.

Bo dakul mianie jašče štoś trymaje — niemahčyma wolna da Ciabie ŭznosicca.

Wolna chacieŭ da Ciabie ŭznosicca toj, chto kazaŭ: *chto-ž daść mnie kryllaŭ, jak u ḅałubki, kab palacieŭ ja i adpačyŭ?* (Ps. 54, 7).

Što-ž spakajniejšaje, jak woką čaławieka prostaha serca? I chto-ž swabadniejšy za taho, chto ničoha nia choča na ziamli?

Treba, značа, padniacca wyšej za ŭsie stwareńni, wyračysia zusim samoha siabie, uzniacca wyšej za rozum swoj dy ŭbačyć, što Ty Twarec usiaho i ničoha niama padobnaha da Ciabie.

I pakul chto nia wyračycca ŭsialakaha stwareńnia — nia zdolaje swabodna imknucca da Boha.

I tamu hetak mała bohadumajučych ludziej, bo mała takich, što patrapiać wyračysia ŭsiaho chutkaminajučaha i ŭsich stwareńniaŭ.

2. Dziela hetaha wialikaje treba łaski, ja-

kaja dušu padchapiła-b dy padniała-b wyše za jaje samuju.

Kali-ž čaławiek nie padymiecca dušoj i nie aswabodzicca ad usianiutańkich stwareńniaŭ dy nia złučycca z Boham — čaho-b hety čaławiek nia wiedaŭ, čaho-b jon nia mieŭ — usio heta mała warta.

Doŭha budzie maleńkim i nizka budzie poŭzać pa ziamli, chto dumaje, što moža być niešta wialikaje, aproč adzinaha, wialikaha, wiečnaha dabra.

Bo ŭsio, što tolki nia jość Boham — ništo i za ništo ŭważać jaho treba.

Wialikaja roznica pamiž mudraściu muža pabožnaha, aświečanaha światłom duchowym, a nawukaj taho, chto z knižki tolki i z ułasnaj pracy čerpaje wiedu swaju.

3. Šmat wyšejšaja i dobrarodniejšaja taja nawuka, što z nieba, z natchnieńnia Boha pływie, čymsia taja, što pracaju rozumu zdabywajecca, biez światła Božaha.

Šmat takich, jakija žadajuć zahłyblacca ŭ Bohu, ale jany nia chočuć prykładacca da taho, što wiadzie da hetkaha daru.

Šmat pieraškadžaje nam toje, što spyńwajemsia na znakach i wonkawych rečach, a mała majem u sabie ducha daskanałaj pakuty i ŭmiarćwieńnia.

Nia wiedaju, što heta, jaki duch wiadzie nas i kudy my imkniomsia, my, što zawiomsia ludźmi duchowymi, a jakija stolki pracy dy ŭwahi źwiartajem na chutkaminajučaje dy

marnaje i tak mała kali z razwahaj ducha razważajem ab unutranych patrebach našych.

4. Dy, na žal, ledź krychu zbiaromsia z dumkaj, užo ŭznoŭ raściarušwajemsia i nie razważwajem, jak treba spraŭ našych.

Nie hladzimo, kudy imknucca nachiły našyja dy nia płačamo, što ŭsio ŭ nas niačystaje.

Sapraŭdy, *Sapsawała ŭsialakaje cieła šlach swoj* (Rod. 6, 12) i tamu nastaŭ patop wialiki.

Dyk kali nadta sapsawanaje ŭnutranaje našaje čućcio, nieabchodna z hetaha śleduje sapsawanaść u čynach, jakija świedčać ab unutranaj dužaści ci niemačy našaj.

Z čystaha serca rodzicca płod dobraha žyćcia.

5. Pytajemsia i ŭważajem, skolki chto zrabiŭ, a nie źwiartajem uwahi, dziela jakoje cnoty, dziela jakoje dumki jon rabiŭ što.

Cikawimsia, ci chto duży, bahaty, pryhoży, kiemki, abo ci dobry piśmieńnik, dobry śpiawak, dobry pracaŭnik, a ab tym, ci chto ŭbohi ducham, pakorny, ciarpliwy, ci pabožny i ŭnutrany — mała pytajem.

Zwyčajny čaławiek hladzić na wonkawaść, a čaławiek, napoŭnieny łaskaj, da spraŭ unutranych zwaročwajecca.

Pieršy časta abmanwajecca, a druhi na Boha nadziejecca, kab nie pamylicca.

Raździeł XXXII.

Ab samazračeńni i admowie ŭsiakamu pažadańniu.

1. Synie, nia budzieš mieć sapraŭdnaje swabody, kali zusim nie zračešsia siabie.

U ciažkich putach chodziać tyja, što nia mohuć raźwitacca z prywatnaju ŭłasnaściu, dy lubiać samych siabie, a tak-ža prahawityja, cikaŭnyja, niespakojnyja i tyja, katoryja haniajucca za wyhodami, a nia šukajuć Jezusa Chrysta, dy časta latuciać i honiacca za tym, što trywać nia budzie.

Bo-ž usio, što nia z Boha — prapadzie.

Pamiataj zaŭsiody na karotkaje, ale poŭnaje źmiestu słowa: kiń usio i najdzieš usio; kiń pažadańnie, a najdzieš supakoj.

Razważaj dobra henaje słowa, a kali zrobiš hetak — usio ściamiš i zrazumieješ.

2. Panie, heta praca nie adnaho dnia i nie zabaŭka heta dziaciej, ale ŭ hetym karotkim skazie kryjecca ŭsia daskanalnaść zakonnikaŭ.

3. Synie, nia treba pałochacca dy adwaročwacca hetak chutka, čujučy ab šlachu daskanalnych, ale jašče bolš treba imknucca da wyšejšaha, a prynamsi chacieć hetaha ŭsim swaim žadańniem.

O, kali-b hetak z taboju było, dy kali-b staŭ ty takim, što samoha siabie ŭžo nie kachaŭ-by, nia mieŭ-by woli inšaje aprača majej dy taho, kaho za ajca ja tabie daŭ! Tady nadta ty byŭ-by mnie miłym i ŭsio twajo žyćcio było-b radaściu dy wiasiellem.

Jašče šmat čaho treba tabie zračysia i pakul ty ŭsiaho nia kinieš zusim dziela mianie — nia ździejśniš taho, čaho tabie chočacca.

Ja tabie radziŭ-by kupić u mianie zołata, abniom sprabawanaha, kab ty zbahacieŭ, heta značа — mudraści niabiesnaje, jakaja topča ŭsio nizkaje.

Za henuju niabiesnuju mudraść addaj usiu ziamnuju i ŭsio toje, što ŭspadobu tabie dy ludziam.

4. Kažu tabie, zamiest taho, što ŭ wačoch świetu wialikaje i šmatcennaje, zdabywaj toje, što pawodle jaho lichoje dy maławartaje.

Bo-ž nadta marnaj, małoj i badaj usimi zabytaj zdajecca ludziam niabiesnaja mudraść, što nia pyšajecca, nia šukaje sławy na ziamli, jakuju mnohija chwalać wusnami, ale žyćciom daloka minajucca z jeju, adnak-ža heta taja šmatcennaja perła, jakaja schawana ad mnohich.

Raździeł XXXIII.

Ab źmiennaści serca i ab tym, što dumkaju da Boha treba zwaročwacca, jak da adzinaj mety našaj.

Synie, nia wier ty pačućciam swaim; jany siańnia adny, a zaŭtra druhija.

Pakul žywieš, choć-by i nie chacieŭ, a niastałym budzieš: to wiasioły, to sumny, to spakojny, to strywožany, to pabožny, to nie pabožny, to pilny, to niadbajny, to paważny, to lohkadumny.

Adnak čaławiek sapraŭdy mudry dy ŭćwierdžany ŭ dusie — wyšejšy za ŭsio heta; jon zusim nie hladzić na toje, što jamu zdajecca, abo z jakoha boku wieje wiecier zmiennaści, ale ŭsimi siłami rozumu namahajecca jon da należnaje i žadanaje mety.

Bo-ž tolki tady strywaješ adnolkawym i biaz nijakich pieramienaŭ, kali wokam ščyraha namieru hladzieć budzieš zaŭsiody na mianie siarod usich mahčymych abstawinaŭ.

2. Čym čyściejšaje budzie woka dumki čaławieka, tym ćwiardziej i śmialej abminie jon roznyja bury žyćciowyja.

Adnak šmat u kaho henaje woka čystaje dumki skałamučwajecca, bo prahawita zwaročwajecca da ŭsiaho, što manić jaho nawokał.

Bo mała kali trapicca čaławiek biaz plamy samalubstwa.

Hetak kaliś Judei pryšli ŭ Betaniju da Marty i Maryi: *nia tolki dziela Jezusa, ale kab uskrešanaha Łazara paḃladzieć* (Jan 12, 9.).

Woś-ža treba apratać woka dumki swajej, kab było prostym i ščyrym dy kab praz usie stwareńni mianie zaŭsiody bačyła.

Raździeł XXXIV.

Chto sapraŭdy lubić Boha, toj lubić jaho nad usio i ŭwa ŭsim.

1. Woś Boh moj i ŭsio majo. Čaho ž boliš jašče chacieć dy ab jakim ščaści latucieć?

O, sałodkaje i miłaje słowa! Adnak tolki

tamu, chto lubić Słowa adwiečnaje, a nia świet i ŭsio, što jość na świecie.

Boh moj i ŭsio majo. Dawoli słoŭ hetych tamu, chto ich razumieje i z wialikaj radaściaj paŭtarać ich budzie toj, chto sapraŭdy lubić Boha.

Kali Ty prysutny — ŭsio jość wiasiellem, kali niama Ciabie — ŭsio smucicca.

Ty serca supakojwaješ, daješ supakoj wialiki i radaść biazdonnuju.

Dziakujučy Tabie hetak radasna my hladzimo na ŭsio dy ŭsiudy Ciabie chwalim; biez Ciabie ničoha nam nia budzie da ŭspadoby. Kab niešta było nam miłym i pryjemnym, treba ŭ im prysutnaści łaski Twajej i światła mudraści Twajej.

2. Chto Ciabie lubić — usio jamu dobra.

A chto ŭ Tabie nia maję swajej radaści— što-ž budzie jaho paciechaj?

Ale mudracy świetu i ludzi zmysłowyja adkidajuć mudraść Twaju i hinuć, bo ŭ pieršych adna tolki marnaść, a ŭ druhich śmierć toicca.

A tyja, jakija Ciabie naśledujuć, pahardžajučy świetam i moračy swajo cieła iduć za Taboj, — majuć sapraŭdnuju mudraść, bo kinuli jany marnaść dzieła praŭdy, a cieła dzieła ducha.

Henym Boh radaść wialikaja: i kali najduć jany što dobraje ŭ tworach — ŭsio heta zaŭsiody skirujuć na chwału Twarca swajho.

Inšaja adnak i wielmi nat inšaja radaść Twarca i stwareńnia, wiečnaści i dačasnaści,

światła pieršapačatnaha, wiečnaha, niastworanaha i światła, što ad jaho świecicca.

3. O światło wiečnaje, što zichaciš jaśniej za ŭsiakaje światło stworanaje, z wyšyni swajej kiń na mianie piarun jasnaty, jaki aświaciŭby ŭsiu hłybiniu serca!

Ačyści, razwiasiali, aświaci dy ażywi ducha majho mahutnaściu swajeju, kab złučyŭsia ja stulna ŭ zachopleńni wialikim na wiekі z Taboju.

O, kali-ž prydzie henaja ščaśliwaja i pažadanaja chwilina, kali Ty nakormiš mianie swajeju prysutnaściu dy budzieš mnie ŭsim uwa ŭsim?

Pakul nia prydzie taja chwilina, datul niama poŭnaha ščaścia! Dahetul, na žal, żywie ŭwa mnie stary čaławiek, jašče nia zusim raskryžawany, jašče nia zusim zamorany.

Dahetul jašče chapajeć jamu siły zmahacca z ducham, wiadzie jon duchowuju baraćbu dy dušy majej nie daje panawać spakojna.

4. Ale Ty, *što waładaješ siłami mora i strymliwaješ ruch chwalaŭ jahonych* (Ps. 88, 10), paŭstań, pamaży mnie.

Raściaruš narody, jakija chočuć wajny (Ps. 67, 31), razżani ich mahutnaściu swajeju.

Pakaży, prašu, wialičyniu Twaju i chaj budzie prasłaŭlena praŭša Twaja, bo-ż niama inšaje nadziei, ci inšaje abarony, jak u Tabie, Hospadzie Boża moj!

Raździeł XXXV.

Niama dzie schawacca ŭ žyćci dačasnym ad spakusaŭ.

1. Synie, nikoli ty nia jość biaśpiečnym u hetym žyćci, ale pakul žywieš — zaŭsiody treba tabie zbroi duchowaje.

Siarod worahaŭ žywieš, a jany lewaruč i prawaruč napadajuć na ciabie.

Dyk kali nia budzieš karystacca abaronaju ščyta ciarpliwaści — nia doŭha celym astaniešsia.

A na't bolš, bo kali nie ŭćwiardziš serca swajho ŭwa mnie dy nia budzieš mieć ščyraje achwoty strywać usio dziela mianie — nia zdolaješ pieramahčy henaje napaści pakus i dastać palmy bahasłaŭlenych.

Woś-ža treba tabie mužna skroś prachodzić i mahutnaju rukoju adbiwacca ad supraciŭnikaŭ.

Bo pieramožcawi manna dasca, dola-ž pałachliwaha mizernaćś wialikaja.

2. Kali chočaš u dačasnym žyćci adpačywać, jakim čynam wysłužyš wiečny adpačywak?

Spadziejsia-ž nie wialikaha supakoju, a dumaj ab wialikaj ciarpliwaści.

Šukaj sapraŭdnaha supakoju nie na ziamli, a ŭ niebie, nie ŭ ludziach ci inšych tworach, a ŭ Bohu adnym.

Dziela lubowi Boha achwotna ŭsio treba trywać, heta značа: pracu, bol, spakusy, praśledawańni, kryŭdu, biednaść, chwaroby, abmo-

wu, napaminańni, ździek, źniawahu, kary i pahardu.

Usio heta ŭćwiardžaje cnotu, wyprobwaje nowaha žaŭniera Chrystowaha i placie niabiesnuju karonu.

Ja dam wiečnuju naharodu za karocieńkuju pracu i biazkoncuju sławu za chutka minajučaje ŭpakorańnie.

3. Ci-ž ty dumaješ, što zaŭsiody, kali tolki zachočacca, budzieš karystacca duchowaju supaciechaju?

Światyja maje nie zaŭsiody mieli jaje; a mieli jany wialikija kłopaty dy roznyja spakusy i biedy ciažkija.

Adnak ciarpliwa jany trywali ŭwa ŭsim; bolš spadziejelisia na Boha, čymsia na siabie, wiedajučy, što *ŭsie muki dačasnyja niedastojnyja tej sławy, jakaja maje wyjawicca ŭ nas* (Ryml. 8, 18).

A ty chacieŭ-by zrazu dastać, što inšyja pa šmatlikich ślozach dy wialikich pracach dastawali.

Čakaj Hospada, mužna pracuj i abdužwajsia ŭ sercy swaim (Ps. 26, 14), nie adstupaj, ale ciela i dušu swaju pałaży dziela chwały Božaje.

Ja ščodra addam usio tabie, ja budu z taboju pry ŭsialakich turbotach.

Rździeł XXXVI.

Ab marnaści sudoŭ ludzkich.

1. Synie, prytulisia sercam nazaŭsiody k Hospadu i sudoŭ ludzkich nia bojsia, kali

sumleńnie kaža tabie, što ty biazwinny i pabožny.

Dobra tabie i bahasłaŭlony ty, kali hetak cierpiš; nia ciažka budzie tabie ciarpieć, kali na Boha bolš, čymsia na siabie spadziaješšia.

Mnohija šmat haworać i tamu mała treba im wieryć.

Dy i niemahčyma ŭsich zdawolić.

Chacia Pawał św. imknuŭsia ŭsim być miłym u Hospadzie i ŭsio rabiŭ dla ŭsich, adnak zusim nie hladzieŭ na toje, što ludźmi byŭ sudžany.

2. Rabiŭ dawoli, bo rabiŭ usio, što tolki mahčyma dziela palepšańnia i zbaŭleńnia ludzkoha, adnak nia zdoleŭ zapabiehčy, kab časam jaho nie absudzili abo nie zniaważyli.

I tamu ŭsio jon paručyŭ Bohu, jaki ŭsio wiedaje, a tolki ciarpliwaściu dy pakoraju baraniŭsia ad błahich jazykoŭ, što skolki chacieli wydumwali na jaho roznuju brachniu dy ŭsiałakuju niapraŭdu.

Praŭda, padčas niešta adkazwaŭ jon, kab nia wyšła z jahonaje maŭčanki ludziom słabiejšym zharšeńnia.

3. Chto-ž ty taki, kab treba było bajacca tabie śmiarotnaha čaławieka? Siańnia jość jon, a zaŭtra jaho nia budzie.

Boha bojsia, a taho, što ludzi hraziać, pałochacca nia budzieš.

Chto tabie štości zrobić sławami abo łajankaju? Bolš sabie błaha narobić, čymsia tabie; i chto-b jon nia byŭ, nie ŭciače ad Božaha sudu.

Ty miej Boha pierad wačyma, dy nie pačynaj swarycca.

A kali zdajecca tabie, što woś ciapieraka niechta kryŭdzić ciabie dy soram ad jaho cierpiš zusim biaźwinna, nia złujsia dziela hetaha, kab cieraz nieciarpliwaść nie pamienšyć karony sławy twaje.

A chutčej da mianie padymi ŭ Nieba wočy swaje, bo ja mahu ciabie wybawić z usich hańbaŭ dy ździekaŭ, kab addać kožnamu pawodle dziejaŭ jahonych.

Raździeł XXXVII.

Ab čystym i poŭnym zraćeńni samoha siabie dziela zdabyćcia swabody serca.

1. Synie, pakiń siabie, tady znajdzieš Mianie.

Budź biaz woli swaje dy biaz majemaści nijakaje — a zaŭsiody skarystaješ.

Bo-ž dastanieš wialikšuju łasku, kali tolki zračešsia siabie dy wytrywaješ u hetym.

Skolki, jak časta dy kali mnie treba zrakacca siabie?

Zaŭsiody, kožnuju časinu i ŭ wialikaj i ŭ małoj sprawie. Biaz nijakaha wyniatku chaču, kab ty aswabadziŭsia ad usiaho.

Bo jakim čynam moh-by ty być maim, a Ja twaim, kali nie zračeścia zusim swaje woli ŭnutry i ŭwonku?

Čym chutčej hetak zrobiš, tym lepš dla ciabie i čym paŭniej i ščyrej — tym bolš heta Mnie ŭspadobu, a bolš karyści dla ciabie.

2. Inšyja i zrakucca siabie, ale nia zusim, i tamu, što jany nie całkom na Boha spadziajucca — sami starajucca zabiaśpiečyć siabie.

Inšyja zrazu calikom addajuć mnie ŭsio, kali adnak potym nadychodzić spakusa, waročajucca da swajho i tamu zusim nie pastupajuć u cnotach.

Ani tyja, ani hetyja nie dastupiacca swabody čystaha serca, ani blizka žadanaje łaski maje pakul nie zrakucca calikom siabie samych dy štodnia nie achwiarujuć siabie, bo biaz hetaha niemahčyma ani sa mnoj zjadnacca, ani ŭ hetym zbaŭlennym zjadnańni wytrywać.

3. Kazaŭ Ja tabie ŭžo hetulki razoŭ, a ciapier i znoŭ kažu: pakiń sam siabie, zračysia siabie, — dyk budzieš karystacca wialikim unutranym supakojem.

Daj usio za ŭsio: ničoha nia šukaj i ničoha nie ŭpaminajsia; trywaj pry Mnie nia chistajučysia, dyk budzieš mieć Mianie.

Budzieš swabodny ŭ sercy i ciemra nie prahłynie ciabie.

Da hetaha imknisia, dziela hetaha malisia i hetaha žadaj, kab ad usiaho ŭłasnaha zmoh aswabadzicca dy nahi ŭśled za nahim Jezusam iści, kab zmoh dziela siabie ŭmiarci, a dziela Mianie žyć wiečna.

Tady zhinuć usie marnyja zdańni, błahija kłopaty dy lišnija staraňni.

Tady pakinie ciabie społach niepamiarkoŭny dy prymre hrešnaja miłaść.

Raździeł XXXVIII

Jak dobra trymacca zwonku dy ŭciakać da Boha ŭ niebiaśpiekach.

1. Synie, hetaha tabie treba hladzieć i da taho imknucca, kab na kožnym miescy i ŭ kožnaj sprawie ci rabocie zwonku, byŭ ty ŭnutry swabodnym, waładaŭ saboju samym i kab usie sprawy byli pad taboju, a nia ty pad imi.

Kab ty byŭ panam dy waładarom spraŭ swaich, a nia słuhoju ci niawolnikam.

Kab byŭ ty aswabodžanym dy sapraŭdnym Hebrajčykam, jaki wyšaŭ u stan wolny, jak inšyja syny Božyja:

Jakija wyšej stajać za sučasnyja sprawy i razważajuć wiečnyja:

Jakija na ŭsio chutka minajučaje ledwa hlanuć, a na niabiesnaje ŭhladajucca biez pierastanku.

Jakija nia iduć za sprawami dačasnymi, a na't panujučy nad imi, zaprahli ich służyci tolki dabru, pawodle zahadaŭ Božych, dy pawodle taho, jak pastanoŭlena Budaŭničym Najwyšejšym, jaki ničoha nieŭparadkawananaha nie pakinuŭ u stwareńniach swaich.

2. Kali pry ŭsich mahčymych zdareńniach žyćciowych nia budzieš hladzieć na adzin tolki wonkawy wyhlad dy nia budzieš sudzić wokam cieła ŭsiaho, što pačuješ ci ŭbačyš, ale ŭ kožnaj sprawie hetak jak Majsiej, uwojdzieš da budyniny Hospada, kab Jaho paradzicca: pačuješ tady Boży adkaz i wierniešsia nawu-

čany ab šmat jakich sprawach siońniešnich dy budučych.

Bo Majsiej zaŭsiody chadziŭ da Arki, kab wyjaśnić niawyraznyja sprawy, šukaŭ padmohi ŭ malitwach, kab adchinuć ad siabie niebiaśpieki i ŭsiakija niahodnaści ludzkija.

Hetak i tabie treba ŭciakać u najhłybiejšyja kutočki serca twajho i tam ščyra prasić Božaje dapamohi.

Bo-ž dziela taho, jak čytajem, Jozue i syny Izraela byli ašukanyja Gabaoncami, što raniej *nie paradzilisia wusnaŭ Hospada* (Joz. 9,14) i što zanadta pawieryli sałodkim ich hutarkam dy falšywaj pabožnaści.

Raździeł XXXIX.

Niatreba nadta śpiašacca ŭ sprawach swaich.

1. Synie, daručaj mnie zaŭsiody sprawy swaje, ja ich dobra rasparadkuju, kali prydzie para na toje.

Ždży zaŭsiody zahadaŭ maich, a ŭbačyš wialikuju karyść sabie.

Nadta achwotna daručaju Tabie ŭsie sprawy swaje, małaja bo karyść, kali rablu pawodle dumki swaje.

Kab tolki nia tak šmat ja dumaŭ, što moža trapicca ŭ budučynie, a kab nieadkładna padparadkawaŭsia woli Twajej!

2. Časta, Synie, čałowieku niečaha chočacca; kali-ž hena dastanie, inakš užo dumać pačynaje, bo nachiły i pažadańni čałowieckija

mała trywałkija, raz hetaha, a druhi raz inšaha čaławieku chočacca.

Woś čamu niamała ważna patrapić zračysia na't i samaj maleniečkaj sprawy.

3. Sapraŭdny postup čaławieka — heta zračeńnie samoha siabie i toj, chto zračecca siabie, sapraŭdy swabodny i biaśpiečny.

Ale adwiečny worah imkniecca pierapynić usio dobraje i nie pierastaje spakušać, jon u dzień i ŭ noču staŭlaje pastki strašnyja, kab padčas schapić u ich nieaściarožnaha abmanam.

Čujcie i maliciesia—kazaŭ Hospad, *kab nie papaść wam u spakusu.* (Mat. 24,41).

Raździeł XL.

Ničoha dobraha čaławiek praz siabie nia maje i nia moža ničym pachwalicca.

1. Hospadzie, *što-ž takoje čaławiek, što pamiatuješ ab im? abo što takoje čaławiecki syn, što Ty jaho adwiedwaješ?* (Ps. 8, 5).

Čym zasłužyŭ čaławiek, što daješ jamu łasku Swaju?

Hospadzie, jakoje prawa maju ja narakać, kali pakinieš mianie? abo što sapraŭdy skažu ja, kali nia zrobiš taho, ab čym Ciabie prašu?

Sapraŭdy, adno tolki mahu dumać i kazać: Hospadzie, ničohaść ja, ničoha nie patraplu, ničoha dobraha praz siabie nia maju; usiudy ŭ mianie niastačy dy imknusia ja k ničohaści.

I kali Ty mnie nie pamožaš dy ŭnutran-

na nie nawučyš — zrazu padaju ŭ chałodnaść i raściarušańnie.

2. A Ty, Boža, zaŭsiody toj samy i trywaješ nawieki, zaŭsiody dobry, sprawiadliwy i światy; usio robiš dobra, sprawiadliwa i świata paradkuješ u mudraści Swajej.

Bo ja chutčej da błahoha maju nachił, čymsia da daskanalnaści i mała kali trywaju ŭ tym samym stanie — siem raz u dzień ja mianiajusia.

Adnak kali Ty zachočaš padać mnie ruku Swaju — chutka ŭsio pierainakšycca, bo Ty adzin biez čaławieckaje pomačy patrapiš mnie pamahčy i hetak u dabry ŭmacawać, što woblik moj nikoli ŭžo nia budzie pierainakšwacca, a da Ciabie adnaho serca majo źwiermiecca i ŭ Tabie supačynie.

3. Woš ža, kali-b zdoleŭ adkinuć ja ŭsieńkuju čaławieckuju paciechu: ci dla taho, kab dastać dar pabožnaści, ci z nieabchodnaści, jakaja žanie mianie šukaci Ciabie, bo-ž niama čaławieka, jaki mianie paciešyŭ-by, — tady tolki moh-by ja latucieć, što zasłužu na łasku Twaju dy ciešycca darami nowaje paciechi.

4. Dziakuj Tabie, ad kaho ŭsianiutkaje dabro pachodzić, jakoje i mianie sustrakaje.

A ja pierad Taboju marnata adna dy ničohaść — niatrywałki ja i niaduży čaławiek.

Dyk čym-ža mahu ja chwalicca, abo dzieła čaho maju chacieć, kab chwalili mianie ludzi?

Ci-ž tamu, što ja ničohaść? O, najmarniejšaja pustata ludzkaja!

Sapraŭdy, marnaja sława — pošaść naj-

horšaja dy marnata najwialikšaja, bo ad sapraŭdnaje adciahwaje nas sławy i ździraje z nas łasku niabiesnuju.

Bo kali čaławiek sam sabie padabajecca — Tabie ŭžo niamiły jon, a kali haniajecca za chwalboju čaławieckaju — hublaje cnoty sapraŭdnyja.

5. Bo praŭdziwaja sława dy świataja radaść u tym, kab chwalicca ŭ Tabie, a nie ŭ sabie, wiesialicca z Twajho Imiennia, a nie dzieła ŭłasnaje cnoty dy nia ciešycca nijakim tworam, a tolki Taboju.

Niachaj sławicca Imia Twajo, a nie majo, niachaj buduć hołasnyja padziei Twaje, a nie maje; niachaj budzie bahasłaŭlenym Twajo światoje Imia — mianie-ž niachaj nie čapajuć ludzi chwalboju swajeju.

Ty sława maja, Ty zachopleńnie serca majho.

Kožny dzień, kožnuju chwilinu budu chwalicca i ciešycca Taboju, *a sam u sabie ničym inšym chwalicca nia budu, jak tolni niadužaściami maimi* (II Kor. 12, 5).

6. Niachaj inšyja, za prykładam Žydoŭ, šukajuć sławy miž saboju, ja taje tolki hladžu, jakaja ad Boha adnaho.

Bo-ž usieńkaja sława čaławieckaja, usianiutki honar dačasny, usia wialikaść świeckaja — ŭsio heta marnata dy hłupata, raŭniajučy z Twajeju wiečnaju sławaju.

O, praŭda maja, o miłasernaść maja, o Boža moj! Trojca bahasłaŭlenaja! Tabie adnej tolki niachaj budzie češć, honar, mahutnaść i sława biazkoncaja — na wieki wiekaŭ!

Raździeł XLI.

Ab pahardzie ŭsiakaje dačasnaje pašany.

1. Nie markoćsia, Synie, kali bačyš, jak inšych chwalać i wywyššajuć, a taboju pahardžajuć dy śmiajucca z ciabie.

Padymi serca swajo da mianie ŭ nieba, dyk nia budzieš markocicca, što ludzi taboju pahardžajuć na ziamli.

2. Hospadzie, u ciamnacie my chodzim, a marnata nas chutka zwodzić.

Kali dobra hlanu na siabie, ubaču, što nijakaje kryŭdy mnie nia było ad nikoha, a tamu nia maju čaho narakać na Ciabie.

Bo časta i ciažka nahrašyŭ ja pierad Taboju, a tamu i treba, kab zbroilisia nasuproć mianie roznyja stwareńni.

Papraŭdzie ja maju prawa tolki da źniawahi dy pahardy, a Tabie sława, česć i chwała.

Pakul nia pryspasoblusia hetak, kab ciarpliwa trywać ad usich stwareńniaŭ źniawahu i kab usie kinuli mianie dy kab kožny błaha aba mnie dumaŭ — datul nia zdoleju ŭstalicca i zaspakoicca duchowa, ani być aświečanym na duchu, ani calikom z taboju złučycca.

Raździeł XLII.

Ułasnaha supakoju apirać na ludziach nie należa.

1. Synie, kali spadziaješšia na supakoj ad niejkaha čałowieka, tamu što z im dumaješ ty adnolkawa dy žywieš u wadnych absta-

winach — niatrywałki i niadoŭhi budzie supakoj heny.

Kali adnak schilaješšia da zaŭsiody żywoje dy wiečnaje praŭdy — dyk nie zaznaješ sumu, kali kinie ciabie abo pamre twoj pryjaciel.

Niachaj na mianie apirajecca pryjacielskaja luboŭ i dziela mianie treba lubić taho, chto zdajecca tabie dobrym dy nadta miłym u hetym żyćci.

Biez mianie mała wartaja dy niadoŭha i pratrywaje kožnaja pryjaźń; niepraŭdziwaja i niačystaja miłaść, jakoj ja nia złuču.

Pamry dla ŭsich pačućciaŭ da ludziej, jakich lubiš, kab naskolki heta ad ciabie zależa, pažadaŭ ty żyć susim swabodnym ad usiakaj łučnaści z ludźmi.

Čaławiek nastolki robicca bliżejšym Bohu, naskolki kidaje samoha siabie dy saboju bolš pahardžaje.

2. A toj, chto pryznajecca da niejkaha dabra ŭ sabie — pierapyniaje tolki darohu łascy Boha da siabie, bo łaska Ducha światoha zaŭsiody šukaje pakornaha serca.

Kali-b zdoleŭ ty susim siabie adračysia dy aswabadzicca ad usianiutkaha kachańnia ziamnoha, tady-b ja pryšoŭ da ciabie z wialikaju łaskaju.

Kali pačynaješ zahladacca na stwareńni — prapadaje Twarec z wačej twaich.

Wučysia ŭwa ŭsim pieramahać siabie dzieła Twarca i tady patrapiš ściamić rečy Božyja.

Kali što nawat dobraje hrešna lubiš ci pažadaješ, hetym samym plamiš dušu i ad najwialikšaha dabra jaje addalaješ.

Raździeł XLIII.

Ab pustoj i świeckaj nawucy.

1. Synie, niachaj nia zwodziać ciabie pryhožyja dy daścipnyja hutarki ludziej: *Bo-ž waładarstwa Božaje nia ŭ hutarkach, a ŭ cnocie* (I Kar. 4, 20).

Zważaj na słowy maje, jakija zapalwajuć sercy, aświačajuć dumki, prywodziać žal za hrachi dy roznuju supaciechu pakidajuć u dušy.

Nikoli nia čytaj maich słoŭ dziela taho, kab wyhladać bolš wučonym ci mudrejšym.

Dumaj ab tym, kab zamaryć usie błahija nachiły swaje, bo heta tabie šmat karyśniej, čymsia wiedańnie mnohich najtrudniejšych rečaŭ.

2. Choć šmat pračytaješ i źwiedaješ, usioroŭna da adnaho Pačatku zaŭsiody wiarnucca tabie treba.

Ja toj, jaki wuču čaławieka mudraści i prostym rozum aświačaju lepš, čymsia chto z ludziej patrapiŭ-by zrabić heta.

Z kim ja hawaru — toj chutka budzie razumnym i šmat lepšym staniecca ducham.

Błaha tym, što ŭ ludziej raźwiedwajuć nadta cikaŭna ab usim, a mała turbujucca, kab spaznać šlach służby Božaj.

Prydzie para, kali źjawicca Wučyciel nad wučycielami — Chrystus, Pan Aniołaŭ, kab prasłuchać, čaho chto nawučyŭsia, heta znača — prahledzić sumleńnie kožnaha.

I tady *šukać budzie Jeruzalem z świečkami* (Sofonij 1, 12) *i buduć jaŭnymi sprawy, schawanyja ŭ ciemry* (1 Kor. 4, 5) i zmoŭknuć zakidy jazykoŭ ludzkich.

3. Ja toj, jaki ŭ wadnu chwilinu padymaju pakornaha rozum tak, što šmat bolš jon ściamić wiečnaje praŭdy, čymsia chto inšy pa dziesiacioch hadoch nawuki ŭ školach.

Ja wuču biaz homanu słoŭ, biaz zabłytanaści ŭ dumkach, biaz pychi, biez kałatni ŭ dokazach.

Ja toj, jaki wuču pahardžać usim ziamnym, nie zważać na dačasnaje, a hladzieć wiečnaha, da jaho imknucca; honaraŭ staranicca, źniawahi ciarpieć, spadziawacca tolki na mianie, ničoha nie žadać apryč mianie i bolš za ŭsio mianie lubić.

4. Bo-ž šmat chto z tych, što palubiŭ mianie ščyra, nawučyŭsia Božych spraŭ i hawaryŭ cudoŭnyja rečy.

Karyśniej zračysia ŭsiaho, čymsia daśledžwać rečy daścipnyja.

Ale adnym kažu Ja ahulna tolki, a druhim adumysna; adnym miła abjaŭlajusia znakami i wobrazami, a druhim znoŭ u wialikim światle akazwaju swaje tajnicy.

Hołas św. Knihaŭ adzin dla ŭsich, nia ŭsich adnak jon adnolkawa wučyć: bo Ja sam wuču praŭdy ŭnutranna, serca naskroś prahladaju, dumki ŭsie spaznaju, pabudžaju da čynaŭ i nadzialaju kožnaha pawodle sprawiadliwaści majej.

Raździeł XLIV.

Nia treba zachopliwacca zašmat wonkawymi rečami.

1. Synie, šmat u čym treba tabie astacca niaświedamym i hladzieć na siabie byccam na pamioršaha na ziamli i jakomu ŭwieś świet jość ukryžawany.

Takžasama šmat na jakija sprawy treba być tabie hłuchim, kab bolš moh ty dumać ab swaim supakoi.

Karyśniej adwaročwać woču ad niamiłych tabie rečaŭ i pakinuć kožnamu swoj na ich pahlad, čymsia ŭdawacca ŭ złosnyja swarki.

Kali ty dobra z Boham žywieš dy ŭważaješ na Jahonyja prysudy, lahčej strywaješ usiakaje paniżeńnie.

2. O Hospadzie! da čaho-ž my dajšli? woś płačam nad dačasnymi škodami, dziela maleńkaje karyści pracujem i turbujemsia, a zabywajemsia ab škodach duchowych, abo nadta pozna pačynajem ab ich dumać.

Uważajem na toje, što mała abo i susim niekarysna, a toje, što nam najbolš nieabchodnaje, kidajem, bo raściarušwajecca čaławiek u wonkawych sprawach i kali zahadzia nie ahledzicca — achwotna ŭ ich astajecca.

Raździeł XLV.

Nia treba ŭsim wieryć; pamyłka ŭ słowach nadta lohkaja.

1. *Pamaży mnie, Boža, u turbotach maich, bo marny ratunak čaławiečy* (Ps. 59, 13).

O, jak časta nia bačyŭ ja wiernaści tam, dzie dumaŭ, što jość jana!

I skolki-ž razoŭ tam jaje znajšoŭ, dzie susim nie nadziejeŭsia!

Dyk marnaja nadzieja na ludziej, bo ŭ Tabie, o Boža, zbaŭleńnie sprawiadliwych.

Budź bahasłaŭleny, Hospadzie, Boža moj, uwa ŭsim, što tolki nam traplajecca.

Niadužyja my i mała trywałkija, chutka nam abmanucca i pieramianicca.

2. Dzie-ž taki čaławiek, katory-b tak aściarožna i pradbačna ściaroh siabie, što nikoli nie pamyliŭsia ci nie zabłytaŭsia?

Ale chto tabie, o Hospadzie, wieryć i šukaje ciabie z čystym sercam, toj nia tak chutta spatykniecca.

I kali na't trapicca jamu niejkaja turbota, kali niejkim čynam i zabłytajecca, chutčej jaho padymieš i supaciešyš, bo-ž Ty nawieki nie pakidaješ taho, chto na Ciabie spadziajecca.

Mała kali traplajecca hetki wierny pryjaciel, kab nie pakinuŭ pryjaciela uwa ŭsich turbotach jahonych.

Ty-ž, Panie, adzin samy wierny ŭwa ŭsim i apryč Ciabie niama nikoha, kab možna było pryraŭniać Jaho z Taboju.

3. O, jak razumna dumała taja świataja duša, jakaja kazała: *serca majo ŭmacawana i ŭhruntawana ŭ Chrystusie* (św. Ahata).

Kali-b hetak i sa mnoju było, nia tak lohka ahartaŭ-by mianie społach pierad ludźmi i nie zwaruchnuli-b mianie kalučyja ichnija słowy.

Chto zdoleje ŭsio pradubačyć, chto zdoleje schawacca ad budučych biedaŭ? Kali i pradbačanyja nas mučać časta, dyk jakža-ž sražej udarajuć na nas tyja, što niespadzieŭki źjaŭlajucca?

Čamu-ž adnak niaščasny ja lepš nie padumaŭ? I čamu znoŭ tak chutka inšym ja pawieryŭ?

Ale ludzi my i da taho ludzi ŭłomnyja, choć mnohija za aniołaŭ nas majuć i zawuć aniołami.

Kamu-ž pawieru ja, Panie? Kamu, kali nie Tabie? Ty-ž praŭda, jakoj niemahčyma ani samoj abmanucca, ani jaje abmanuć!

I naadwarot: *łhar kožny čaławiek*, słaby, niatrywałki i nadta mylajecca ŭ sławach, tak što niemahčyma zrazu jamu wieryć, na't i tady, kali, zdajecca, woblik jahony ščyry i praŭda na jom.

4. O, jak mudra Ty napaminaŭ, što treba ścierahčysia ludziej i što *worahami čaławieka chatnija jaho* (Mat. 10, 34) i što nia treba wieryć, kali-b chto kazaŭ: *woś tutaka jość Chrystus, abo wun tamaka* (Mat. 24, 23)!

Nawučyła ŭžo mianie licha majo; o, kabža było jano na wialikšuju aściarožnaść, a nie na nowuju biadu!

Budź aściarožnym, nie adzin mnie kazaŭ, budź aściarožnym i nikomu nie pierakazwaj taho, što ja tabie kažu. I pakul ja maŭču i trymaju sakret, jon sam nia zdoleŭ zmaŭčać

taho, ab čym prasiŭ nie hawaryć, ale pašoŭ i zdradziŭ i mianie i siabie.

Ad hetkich hutarak dy nieahladnych ludziej — ścieražy mianie, Panie, kab nia trapiŭ ja im u ruki dy sam nikoli nie zrabiŭ hetak.

Słowa praŭdziwaje i niepieramienliwaje daj wusnam maim, a jazyku majmu ščyraść i prastatu.

Čaho ŭ inšych ciarpieć nie mahu, pradusim sam mušu hetaha ścierahčysia.

5. O, skolki-ž dabra i supakoju ŭ maŭčancy ab inšych i kali nie dawać wiery ŭsiamu, što haworać i kali nie raspaŭsiudžwać dalej taho, što sam pačuŭ.

Mała kamu naleža hawaryć ab sabie, ale Ciabie zaŭsiody treba klikać na świedku swajho serca.

Nia treba hladzieć, kudy dźmie wiecier słoŭ ludzkich, ale hladzieć treba taho, kab usio zwonku i ŭnutry było roblena pawodle spadoby woli Twajej.

O, jak karysna, dziela zachawańnia łaski Twajej, uciakać ad usialakaje pazornaści, nia imknucca da taho, čym zwyčajna zachopliwajucca ludzi, ale jak maha imknucca da taho, što daje paprawu žyćcia i žarliwaść ducha.

O, jak mnohim ludziam zaškodziła toje, što cnota ich była wiedamaja i pradčasna chwalenaja.

O, jakaja bahataja karyść z łaski, ab jakoj nichto nie razhałašaŭ u hetym harutliwym žyćci, jakoje jość zaŭsiodnaj spakusaj i biazupynnym zmahańniem.

Raździeł XLVI.

Treba spadziawacca na Boha, kali bičujuć nas sławami.

1. Synie, stoj śmieła i spadziejsia na mianie. Bo što heta słowy? Słowy dyj tolki. Lotajuć jany praz pawietra, adnak kamienia nie zwaruchnuć.

Kali ty winawaty, dyk padumaj, kab chutčej sprawicca, kali-ž ty čysty pierad Boham — padumaj, što ŭsio achwotna treba ściarpieć dziela Boha.

Miej prynamsi choć hetuju małuju zasłuhu, što časami strywaješ prykraje słoŭka, kali ničoha ciažejšaha jašče nia zdoleješ.

I čamu hetkaja drobiaź ciabie až za serca chapaje? Ci-ž nia dziela taho, što nadta jašče ty cialesny i na ludziej uważaješ bolš, jak treba?

Baišsia pahardy i tamu nia chočaš, kab ciabie napaminali za twaje prastupki i adhaworkami chočaš zasłanicca.

2. Hlań adnak lepš na siabie, a ŭbačyš, što žywie ŭ tabie jašče świet dy marnaja achwota padabacca ludziam.

Bo kali wykručwaješšia ad dakoraŭ dy zakidaŭ za swaje zahany, dakazywaješ, što ty jašče sapraŭdy nie spakaryŭsia, nie pamior jašče dla świetu i świet dla ciabie nia jość ukryžawany.

Słuchaj tolki słoŭ maich, a nie spałochaješšia i dziesiaci tysiač słoŭ ludzkich.

Woś, kalib hawaryłasia nasuproć ciabie, što tolki mahčyma wydumać, dyk što heta tabie paškodziać, kali ty hetaha susim nia budzieš słuchać dy budzieš hladzieć na ŭsio heta byccam na lichi pył z miakiny? Ci-ž henyja słowy choć-by adzin wołas zmahli tabie wyrwać?

3. Ale chto nie zamykaje swajho serca dy nia maje Boha pierad wačyma, toj sławami zahany parušajecca lohka.

A chto na mianie spadziajecca i nie apirajecca na swaich ułasnych dumkach — toj wolny budzie pierad ludźmi ad strachu ludzkoha.

Bo ja-ž sudździa i wiedaju ŭsie tajomnaści ludziej, ja wiedaju, jak što stałasia, ja wiedaju, chto skryŭdziŭ i chto cierpić.

Ad mianie heta wyšła słowa, za maim dapuščeńniem hetak stałasia, *kab dumki z mnohich sercaŭ stalisia jaŭnymi* (Łuk. 2, 35).

Ja sudzić budu winawataha i biazwinnaha, ale pradusim ja chacieŭ sprabawać adnaho i druhoha tajomnym sudam.

4. Świadoctwa ludziej časta mylnym bywaje, ale moj prysud praŭdziwy, jon budzie trywać i ništo jaho nie skranie.

Časta jon niawiedamy i mała kamu abjaŭlajecca, nikoli adnak nia mylajecca dyj mylacca nia moža, chacia ludziam zdajecca jon nierazumnym i niesprawiadliwym.

Dyk da mianie pa ŭsiaki sud zwaročwacca treba, a nie spadziawacca na swoj rozum.

Nia strywožyć sprawiadliwaha čaławieka ŭsio toje, što zdarycca jamu ad Boha (Pryp.12, 21).

Niachaj i niapraŭdu chto na jaho haworyć, — mała budzie źwiartać na toje ŭwahi.

Ale nia budzie takża wiesialicca, kali inšyja jaho i pa praŭdzie baranić buduć.

Bo padumaje jon, što heta-ž ja, *jaki baču ŭsio ŭ hłybini serca i ŭnutry* (Ps. 7, 10), jaki nia sudžu pawodle wyhladu dy pakaznaści čaławieckaje.

Bo časta toje, što pachwalnaje ŭ ludziej, pierada mnoju hrešnaje.

5. Hospadzie i Boža, sudździa sprawiadliwy, mahutny dy ciarpliwy, jaki wiedaješ niadužaści ludziej i ichnija błahoćci — budź siłaju majeju dy ŭsieńkaju nadziejaju majeju: bo nie chapaje mnie sumleńnia majho.

Ty wiedaješ, čaho ja nia wiedaju i dziela taho treba mnie spakarycca pierad dakorami dy ciarpliwa ich trywać.

Budź dla mianie miłaściwym, kali ja rabiŭ inakš i daj mnie łasku bolšaje ciarpliwaści.

Bo-ž lepšaja mnie Twaja wialikaja miłasernaść dziela apraŭdańnia majho, čymsia maja mahčymaja sprawiadliwaść dziela abarony taho, što toicca ŭ sumleńni maim.

Kali-b na't i nia bačyŭ ja ŭ sabie winy, hetym apraŭdywacca jašče było-b mała (IKor. 4, 4), bo kali zabiareš Ty miłasernaść swaju— *nichto z żywych nie apraŭdajecca pierad Taboju* (Ps. 142, 2).

Raździeł XLVII.

Usio choćby najtrudniejšaje treba ciarpieć dziela wiečnaha žyćcia.

1. Synie, nia dajsia złamać siabie trudami, jakija pačaŭ ty dziela mianie i nie ŭpadaj pad ciažaram turbotaŭ, ale ŭ kožnym zdareńni niachaj ciabie pakraplaje i paciašaje pryračeńnie majo.

Maju ja z čaho dać tabie naharodu wialikšuju za ŭsio.

Niadoŭha pracawać tut budzieš i nie zaŭsiody buduć mučyć ciabie ciarpieńni.

Paždžy kryšku i ŭbačyš, jak chutka źjawicca kaniec usich biedaŭ.

Prydzie chwilina, kali spynicca ŭsialakaje zmahańnie i turboty.

Usio toje maleńkaje i karocieńkaje, što minaje z časam.

2. Rabi, što robiš: ščyra pracuj u winnicy majoj, a ja budu naharodaju twajoju.

Pišy, čytaj, śpiawaj, jenč, maŭčy, malisia, mužna zmahajsia z supraciŭnaściami: žyćcio wiečnaje warta ŭsich hetych dyj wialikšych zmahańniaŭ.

Prydzie supakoj u tuju chwilinu, jakaja Hospadu wiedamaja i tady ŭžo nia budzie ani dnia, ani nočy, a budzie światło zaŭsiodnaje, jasnata biazmieżnaja, biaśpiečny supakoj i adpačynak.

Nia budzieš kazać tady: *chto mianie wyswabadzić ad cieła hetaje śmierci* (Rym. 7, 24)? Dy nia budzieš hałasić: *hora mnie, što praby-*

wańnie majo ḃetak zaciaḃwajecca (Ps. 119, 5), bo śmierć budzie pieramožana i prydzie wiečnaje žyćcio, prapaduć tady ŭsialakija kłopaty i budzie radaść bahasłaŭlenaja siarod chwały dy ščaścia.

3. O, kali-b ty ŭbačyŭ karony wiečnyja świątych u niebie i ŭbačyŭ, jakoj chwałaj zichaciać tyja, jakimi świet pahardžaŭ dy ab jakich dumaŭ, što jany i žyćcia niawartyja — dyk čym chutčej spakaryŭšysia ŭpaŭ-by na ziamlu i žadaŭ-by lepš usim być padlehłym, čymsia wierchawodzić choć-by nawat nad adnym.

Nie chacieŭ-by ty dzion ščaśliwych na hetym świecie, ale wiesialiŭsia-b z taho, što cierpiš dziela Boha i za wialiki skarb uważaŭ-by pahardu ad ludziej.

4. O, kali-b ściamiŭ ty henyja praŭdy dy kali-b jany zapali ŭ samuju hłybiniu serca, jakža tady paśmieŭ-by ty choć adzin raz narakać na štości?

Ci-ž dziela wiečnaha žyćcia nie należa ściarpieć usieńkija turboty?

Heta-ž nie małaja sprawa: stracić ci zdabyć waładarstwa Božaje.

Dyk padymi woblik swoj u nieba. Woś tutaka ja z usimi maimi świątymi, jakija ciarpieli wialikuju baraćbu na hetym świecie, a ciapieraka ciešacca i wiesialacca, ciapieraka biaśpiečnyja, ciapieraka adpačywajuć i wiečna buduć žyć sa mnoju ŭ waładarstwie Ajca majho.

Raździeł XLVIII.

Ab dniu wiečnaści i ab turbotach žyćcia dačasnaha.

1. O bahasłaŭlenaje žyćcio niabiesnaje Stalicy! O najjaśniejšy dzianiok wiečnaści, jakoha noč nie zasutuniaje i Praŭda wiečnaja zaŭsiody aświatlaje; dzianiok zaŭsiody radasny, zaŭsiody biaśpiečny dy jaki nikoli nie pieramienicca na niešta inšaje!

O, kab-ža dzień heny pačaŭsia ŭžo dla mianie, a ŭsieńkaja dačasnaść užo končyłasia!

Zichacić jon światym u pryhožaj, wiečnaj jasnacie, ale nam adnak, jakija wandrujem jašče pa ziamli, świecić jon tolki zdalok dy byccam praz lusterka.

2. Žychary nieba wiesialacca radaściaj dnia wiečnaha: zhnańniki, syny Ewy, jenčać siarod sumu i horyčy dnia dačasnaha.

Dni wandroŭki našaje karotkija i złyja, poŭna ŭ ich bolu i turbotaŭ.

Tutaka čaławiek plamicca roznymi hrachami, źwiazwajecca roznymi drennymi nachiłami, šmat čaho jon tut pałochajecca dy zabiwajecca kłapotami i mnohija cikawaści raściarušwajuć jaho, marnata jaho zabłytwaje, usialaki fałš akružaje jaho, ciažycca jon roznaju pracaju, pakusy jaho prybiwajuć, roskaš asłabłaje, niedastatak mučyć.

3. O, kali-ž budzie kančatak henych biedaŭ? Kali-ž ja budu swabodny ad mizernaj niawoli hrachoŭ swaich? Kali ž ja budu pa-

miatawać tolki ab Tabie, o Panie? Kali susim uźwiesialusia ŭ Tabie?

Kali-ž ja asiahnu praŭdziwuju wolnaść, biaz nijakaj pieraškody, biez usiaho taho, što abciažwaje dušu i cieła?

Kali-ž prydzie supakoj zaŭsiodny, supakoj biez nijakich pieramienaŭ, supakoj biaśpiečny, supakoj unutry i ŭwonku, supakoj trywałki z kožnaha boku?

Jezu miłaserny, kali-ž heta apynusia ja pierad Taboju dy ŭbaču Ciabie? Kali-ž budu zachopliwacca sławaju waładarstwa Twajho? Kali budzieš Ty dla mianie ŭsim uwa ŭsim?

O, kali-ž užo budu ja z Taboj u waładarstwie Twaim, jakoje spradwieku pryhatowiŭ Ty ŭlublonym swaim?

Pakinieny ja ŭbohim i zhnańnikam na ziamli warožaj, dzie wajna štodzień i najwialikšaje niaščaście.

4. Pacieš Ty zhnannictwa majo, pamienšy bol moj, bo ab Tabie latuču ja tolki.

Bo ciažkija mnie ŭsie paciechi hetaha świetu.

Prahnu ja nasić Ciabie ŭ sercy maim, dy nia zdoleju abniać Ciabie.

Chacieŭ-by ja prytulicca da ŭsiaho niabiesnaha, adnak žanuć mianie adtul rečy dačasnyja i žadaści niaŭśmierčanyja.

Ducham ja achwotna wysaka palacieŭ-by, pakidajučy za saboju ŭsiočysta, ale niawolić mianie cieła służyci jamu.

Tak woś ja niaščasny čaławiek zmahajusia z saboju i staŭsia sam sabie ja ciažaram

wialikim, bo kali duch uwyški lacić, cieła hladzić tolki ziamli.

5. O, skolki-ž ja ciarplu, kali ducham razważaju niabiesnaje dy kali raptoŭna siarod malitwy kidajecca na mianie nawała spraŭ cialesnych! Boža moj, *nie addalajsia ad mianie i nie adychodź u ɦniewie ad słuɦi swajɦo* (Ps. 26, 9).

Bliśni małankaju swajeju i raściarušyš ich, streły swaje kiń na ich i spałochajucca ŭsie zdańni warožyja.

Źwiarni ŭsie pačućci maje da siabie, kab ja zabyŭsia ab usim ziamnym; daj, kab nia ždučy, a zrazu prahaniaŭ ja ad siabie dumki spakusnyja.

Pamaży mnie, Wiečnaja Praŭda, kab nijakaja marnata mianie nie zwaruchnuła.

Prydzi, Niabiesnaja Sałodkaść, kab prapała pierad woblikam Twaim usio błahaćcio.

Wybačaj i daruj mnie ŭ miłasernaści swajej, kali ŭ malitwach uciakaje ad Ciabie dumka maja.

Bo, pryznajusia ščyra, časta nadta bywaju raściarušany.

Časta nia bywaju tam, dzie siadžu abo staju, ale tam sapraŭdy bywaju, kudy zanosiać mianie dumki maje.

Tam ja, dzie dumki maje. Tam časta dumki maje, dzie toje, što ja lublu.

Najčaściej źjaŭlajecca toje pierada mnoju, što ad pryrody ŭžo mnie da ŭspadoby, abo ŭznoŭ toje, da čaho prywyk ja.

6. Tamu Ty, wiečnaja Praŭda, wyrazna skazaŭ: *dzie skarb twoj — tam i serca twajo* (Mat. 6, 4).

Kali lublu ja nieba, achwotna dumaju ab niabiesnym.

Kali świet ja lublu,—wiasiellem dla mianie tady jahonyja radaści, a sumam jahonyja biedy.

Kali cieła lublu—časta jano tady ŭ dumkach maich.

Kali lublu ducha — achwotna razważaju ab duchowaści.

Bo što tolki ja lublu — ab tym zaŭsiody achwotna hawaru i słuchaju i wyabražeńni ab tym u dumkach z saboju damoŭ zanošu.

Ale bahasłaŭleny toj čaławiek, jaki dziela Ciabie, o Hospadzie, raźwitaŭsia z usianiutkimi stwareńniami, jaki zmahajecca z naturaju swajeju, a žadańni cieła pieramahaje pałkaściu ducha, kab pahodnaje jahonaje sumleńnie niasło Tabie ščyruju malitwu i kab unutry i ŭwonku ačyściŭšysia ad usiaho, što dačasnaje, byŭ hodny pryłučycca da choru aniołaŭ.

Raździeł XLIX.

Ab imknieńni da wiečnaha žyćcia i ab wialikim dabry, jakoje abiacana tym, što mužna zmahajucca.

1. Synie, kali pačuješ, što źliwajecca na ciabie pažadańnie wiečnaje ščaśliwaści i kali latuciš, kab wyrwacca z putaŭ cieła swajho, kab mieć mahčymaść zachopliwacca ničym nie-

zaciemnienaju jasnatoju majeju, rasčyni serca swajo dy addaj jaho henamu światomu natchnieńniu.

Naskolki zdolaješ — dziakuj najwyšejšaj Dabracie, jakaja hetak hodna z taboju pastupaje, hetak łaskaha adwiedywaje, horača hetak zaachwočwaje, tak mahutna padymaje, kab swaim ciažaram nia ŭpaŭ uznoŭ ty na ziamlu.

Bo natchnieńnie — heta nia płod dumki twaje, ci pracy, ale sprawa dabraty najwyšejšaje i Božaje łaski; a heta na toje, kab ty pawialičwaŭsia ŭ cnotach i ŭ bolšaj pakornaści, kab padhatawaŭsia da budučych zmahańniaŭ, kab usim sercam imknuŭsia pryharnucca da mianie i z usieńkaje mahčymaści służyci mnie.

2. Synie, časta ahoń haryć, adnak biaz dymu połymia nikoli nie padymajecca.

Hetak mnohija imknucca horača da nieba, ale nia jość jany swabodnymi ad spakusaŭ pačućciowych.

I tamu nia susim wyklučna dziela Boha pracujuć, kali čahości tak horača ad Jaho prosiać.

Takim jość časta i twajo imknieńnie, jakoje widacca z nieciarpliwaści prośby twajej.

Nia budzie daskanalnym i čystym, što paplamlena asabistym zacikaŭleńniem.

3. Prasi nie taho, što tabie miłaje i dahodnaje, a taho, što zhodna z majeju wolaju dy chwałaju, bo kali raźmiarkuješ jak treba, dyk swaje namiery i ŭsio toje, čaho tabie

chočacca, maim zahadam padparadkuješ i pawodle ich žyć budzieš.

Ja wiedaju twaje imknieńni i čuju časty-ja twaje stohny.

Užo ty chacieŭ-by karystacca swabodaju sławy synoŭ Božych, užo latuciš ab domie wiečnym dy Niabiesnaj Baćkaŭščynie poŭnaj radaści, adnak nia pryšła jašče taja chwilina, jašče pakul što inšy čas dla ciabie, čas zmahańnia, čas pracy i proby.

Užo ty chacieŭ-by napoŭnicca najwialikšym dabrom, adnak nia zdolaješ jašče jaho dastać.

Woś ja jość, ždży mianie, kaža Hospad, pakul prydzie waładarstwa Božaje.

4. Treba, kab ty jašče byŭ wyprabawany na ziamli i šmat u čym daznany.

Kali-niekali dasca tabie supaciecha, poŭnaha adnak zdawoleńnia nie spaznaješ.

Dyk zmacniajsia i budź dužym ci ŭ dziejańni ci ŭ tym, što cierpiš.

Treba tabie pierainakšycca ŭ nowaha čaławieka dy stacca całkom inšym mužam.

Treba tabie časta rabić, čaho nia chočacca, a toje, što chočacca, treba pakinuć.

Inšym usio pamysna pojdzie, a tabie pawodle twajej myśli susim nie pawiadziecca.

Hutarki inšych ludzi buduć słuchać na twaju-ž hutarku nia źwiernuć uwahi.

Inšyja buduć prasić i dastanuć, ty budzieš prasić i ničoha nie dastanieš.

5. Inšyja buduć wialikimi ŭ hutarcy ludziej, ab tabie-ž buduć maŭčać.

Inšym buduć daručać toje ci inšaje, a ty budzieš ni na što niahodnym.

Dziela hetaha budzieš padčas sumawać, adnak šmat dakažaš, kali moŭčki strywaješ.

Hetkim čynam dy šmat jašče čym inšym buduć prabawać wiernaha sluhu Pana, naskolki jon patrapić zračysia dy pieramahčy siabie ŭwa ŭsim.

Naŭrad ci jość takija zdareńni, kali treba tabie tak pamierci dziela samoha siabie, jak kali prychodzicca bačyć i ciarpieć praciŭnaje woli twajej, a najbolš, kali zahadywajuć tabie niešta, što pawodle twajej dumki jość niestasoŭnym i mała karysnym.

A dziela taho, što padparadkawany ty woli wyšejšaj, jaje zahadam piarečyć nia śmieješ, adnak nadta ciažka tabie zdajecca jści pad prymusam inšaha dy pakinuć susim swaje ŭłasnyja namiery.

6. Padumaj, synie, na płod henych trudoŭ, na ich chutki kaniec dy na hetkuju wialikuju naharodu, a tady nia budzie tabie ničoha ciažkaha i ciarpliwaść twaja znojdzie wialikuju paciechu.

Bo zamiest hetaj marnaj woli, jakoj zrakaješšia tut samachoć, wiečnuju wolu ŭ niebie mieć budzieš.

Tam znojdzieš usio, čaho zachočaš, usio, čaho tolki nadumaŭ-by žadać.

Tam budzieš mieć šmat usialakaha dabra, biaz społachu ŭtraty jaho.

Tam wola twaja budzie zhodnaja z majeju, ničoha apryčnaha pažadać jana nia budzie.

Tam nichto nia budzie piarečyć tabie, nichto nia budzie na ciabie narakać ci pierapyniać, ci stanawicca na darozie, a ŭsio, čaho tolki zdolaješ zachacieć, budzie pierad taboju, napoŭnić i zdawolić serca twajo pad dastatkam.

Tam ja sławu tabie źwiarnu za ŭsie ździeki, jakija pieratrywaŭ ty, radaść za sum, stalicu wiečnaha waładarstwa dam tabie za apošniaje miejsca na ziamli.

Tam wyjawiacca płady pasłuchmianaści, praca pakuty pieramienicca na radaść, a pakornaja ŭlehłaść budzie ŭkaranawana sławaju.

7. I tamu ciapieraka schilajsia pakorna pad kožnaju rukoju, nie hladzi na toje, chto kazaŭ tabie ci zahadaŭ.

Duža starajsia, kab achwotna prymać za dobraje i ščyra spaŭniać usio toje, čaho zažadaŭ ad ciabie staršy, abo małodšy, abo i raŭnia tabie.

Niachaj šukaje hety taho, a heny inšaha, niachaj pachwalajecca adzin hetym, a druhi inšym, niachaj ich chwalać tysiačy tysiačami, a ty nie wiesialisia ani hetym, ani inšym, ale radaści šukaj u pahardzie samoha siabie dy ŭ tym tolki, što pawodle woli majej i mnie na sławu.

Adnaho tolki treba tabie chacieć, kab *ci praz žyćcio, ci praz śmierć, Boh zaŭsiody bačyŭ u tabie chwału swaju* (Da Filip. 1, 20).

Raździeł L.

Jak treba čaławieku harotnamu spadziawacca tolki na ruku Božuju.

1. Hospadzie Boža, Ojča światy, budź bahasłaŭleny ciapier i na wieki, bo jak ty chočaš, tak jano i stałasia, a toje, što ty robiš — dobrym jość.

Niachaj słuha twoj wiesialicca ŭ tabie, a nie ŭ sabie ci ŭ kim inšym, bo ty adzin sapraŭdnaje wiasielle, ty nadzieja maja i karona maja, ty radaść maja i chwała maja, o Panie.

Što-ž maje słuha twoj, apryč taho, što ad ciabie dastaŭ, dyj to biaz nijakaje zasłuhi swajej?

Usio, što daŭ ty, ci što zrabiŭ — twaim jość.

Biedny ja dy ŭ pracy z samych let maładych (Ps. 87, 16) i sumuje duša maja padčas až da śloz, a časami dziela drennych pažadańniaŭ, jakija ŭwa mnie padymajucca, wielmi trywožycca jana.

2. Imknusia ja da wiasiella supakojnaści, łatuču ab supakoi synoŭ twaich, jakich kormiš Ty ŭ światle paciechi swajej.

Kali abdaryš mianie supakojem, kali ŭwalješ u mianie swaju światuju radaść — napoŭnicca calikom duša słuhi twajho radasnymi hukami i pabožna budzie apiawać chwału twaju.

Kali adydzieš ad mianie, jak heta časta traplajecca, nia zdolaju chadzić šlacham zahadaŭ twaich, ale ŭpaŭšy na kaleńni, budu bić

siabie ŭ hrudzi, bo ŭžo mnie nia tak dobra, jak było ŭčora dy pazaŭčora, kali światło twajo świaciła nad haławoj majej dy pad ciańkom kryllaŭ twaich chawaŭsia ja ad złydziennych spakusaŭ.

3. Ojča sprawiadliwy i zaŭsiody hodny chwały, pryšła hadzina sproby dla słuhi twajho.

Ojča miłaserny, treba sapraŭdy, kab na hetuju hadzinu paciarpieŭ krychu dziela ciabie słuha twoj.

Ojča hodny zaŭsiodnaje chwalby, woś pryšła chwilina, jakuju adwiekaŭ ty pradbačyŭ, kab słuha twoj uwonkach spatyknuŭsia, adnak unutry kab zaŭsiady žyŭ z taboju.

Dyk niachaj jaho krychu spakorać, paniżać pry ludziach; niachaj skruciać jaho ŭłasnyja nachiły dy kłopaty, kab iznoŭ z Taboju ŭ zary nowaha światła źjawicca dy zichacieć niabiesnym bleskam.

Światy ojča, ty hetak zažadaŭ i pastanawiŭ i stałasia toje, što sam zahadaŭ ty.

4. Heta-ž wialikaja łaska pryjacielu twajmu ciarpieć dy trywać roznyja turboty dziela lubowi ciabie — kali tolki ty zachočaš i ad kaho tolki zachočaš.

Biaz pryčyny, biaz sudu dy pradbačańnia twajho — ničoha niama na świecie.

Dobra mnie, o Hospadzie, što spakaryŭ ty mianie, kab nawučyŭsia ja sprawiadliwaści twajej (Ps. 118, 71), kab kinuŭ usiu pychu z serca dy samapeŭnaść swaju.

Karysna mnie, kab soram pakryŭ moj

woblik, kab u ciabie, a nie ŭ ludziej, šukaŭ ja chutčej paciechi.

Zhetul nawučyŭsia ja takža pałochacca i dryžeć pierad tajomnymi twaimi prysudami, jakich daznaje i sprawiadliwy i biazbožny, ale zaŭsiody pawodle praŭdy i sprawiadliwaści.

5. Dziakuju tabie za toje, što nie darawaŭ ty błahoćciam maim, a baluča pakaraŭ mianie, dapuskajučy bol i nasyłajučy turboty jak wonkawyja, tak i ŭnutranyja.

Spasiarod usiaho taho, što jość pad niebam, niama ničoha, što mahło-b mianie paciešyć, apryč ciabie, Panie Boža moj, niabiesny lekaru dušaŭ, jaki *karaješ i zbaŭlaješ, kidaješ u piekła i nazad wywodziš* (Tob. 13, 2).

Prawa twajo nada mnoju i rozha twaja mianie wučyć (Ps. 17, 36).

6. I woś, Ojča ŭlublony, zusim ja ŭ rukach twaich i z pakoraju schilajusia pad rozhaju kary twajej.

Bi ŭ chrybiet dy pa šyi mianie, kab schilaŭ ja pad wolu twaju ŭporystaść swaju.

Zrabi z mianie wučnia pabožnaha i pakornaha, jak časta ty heta robiš, kab byŭ ja pasłuchmianym na kožny znak twoj.

Siabie i ŭsio swajo addaju tabie, kab paprawiŭ ty mianie, bo lepš tutaka być karanym, čymsia ŭ žyćci budučym.

Ty wiedaješ usio i ničoha patajnoha niama pierad taboju ŭ ludzkim sumleńni.

Ty wiedaješ budučynu, pakul jana jašče nie nastupiła i nia treba, kab chtości wučyŭ

ciabie dy pierasciarahaŭ ab tym, što robicca na ziamli.

Ty wiedaješ, što karysna dziela postupu majho i skolki pamahajuć turboty, kab ačyścić iržu zahanaŭ maich.

Dyk pastupaj sa mnoj pawodle taho, jak žadajecca tabie dy nia kidaj mianie dziela hrešnaha žyćcia majho, jakoha nichto lepš, nichto jaśniej nia bačyć za ciabie.

7. Daj mnie, Panie, wiedać toje, što treba, lubić toje, što treba, toje chwalić, što tabie najbolš uspadobu, daražycca tym, što doraha pierad taboju, pahardžać usim, čym brydziacca woču twaje.

Nie dazwol mnie, *kab sudziŭ ja pawodle taho, što bačać woču maje, ani pawodle taho, što čujuć wušy maje* (Iz. 11, 3), ale dapamaży, kab u sudzie swaim patrapiŭ ja najści rožnicu pamiž rečami duchowymi i widomymi dy kab zaŭsiody imknuŭsia šukać woli twajej i taho, što tabie ŭspadobu.

8. Mylajuć časta ludziej u sudžeńni ichnija pačućci, abmanwajucca i tyja, što świet lubiać, bo tolki widomym jany zachopliwajucca.

Ci-ž čaławiek užo lepšy tamu, što inšy pachwalić jaho bolš, čymsia jon zasłužyŭ?

Ašukaniec ašukanca, marny marnaha, ślapy ślapoha, niaduży niadužaha abmanwaje, chwalačy jaho dy jašče i panižaje jaho chwalboju swajeju.

Bo-ž jakim chto jość pierad taboju, Hospadzie, takim budzie sapraŭdy i ničym bolej — kaža pakorny św. Francišak.

Raździeł LI.

Treba praktykawacca ŭ maleńkaj rabocie, kali na wialikuju nie chapaje siłaŭ.

1. Synie, nie patrapiš zaŭsiody strywać u haračejšym imknieńni da cnoty, ani astawacca ŭściaž na wyšejšaj stupieni boharazważańnia; ale nieabchodna padčas treba, dziela pierwarodnaha hrechu, zyści da nizkich rečaŭ i choć nieachwotna i z trudom nieści ciažar hetaha sapsutaha žyćcia.

Pakul wałačeš z saboju śmiarotnaje twajo cieła, datul budzie ciažka tabie i niemač budzie ahortwać serca twajo.

Dyk treba mučycca časta cieraz hetaje cieła, što nia puščaje jano ciabie pastajanna addawacca ćwičeńniam duchoŭnym dy razważańniu ab Bohu.

2. I woś dziela hetaha treba spyniacca tabie na pracy maleńkaj dy wonkawaj; u dobrych učynkach pakraplacca; prychodu majho i adwiedzinaŭ z ćwiordaj wieraj čakać; zhnannictwa swajo i suš u sercy trywać ciarpliwa, pakul nie adwiedaju ciabie i nie aswabadžu ad usieńkich turbotaŭ.

Bo zrablu ja hetak, što zabudzieššia ab usich kłopatach swaich i budzieš karystacca ŭnutranym supakojem.

Razharnu pierad taboju niwu światoha Piśma, kab z wiasiołym sercam pačaŭ ty jści šlacham zahadaŭ maich.

I skažaš tady: *Ciarpieńni hetaha času niahodnyja budučaj chwały, što ŭ nas abjawicca* (Ryml. 8, 18).

Raździeł LII.

Niachaj čaławiek dumaje, što jon dastojny nie paciechi, ale chutčej kary.

1. Panie, niahodny ja paciechi Twajej, ani natchnieńnia Twajho: i tamu sprawiadliwa robiš, kali pakidaješ mianie biazdolnaha i niemačnaha.

I kali-b zdolaŭ ja mora ślozaŭ wypłakać — jašče nia byŭ-by hodny paciechi Twajej.

Dyk ničoha ja nia jość hodny, jak tolki bičawańnia i kary, bo časta i ciažka hrašyŭ ja pierad Taboju dy šmat u čym ja winawaty.

Woś čamu, dobra pamiarkawaŭšy, baču, što niawarty ja na't i samaje małoje paciechi

2. Adnak ty, łaskawy i miłaserny Boža, nia chočaš zhuby stwareńniaŭ ruk Twaich, kab pakazać bahaćcie dabraty Twajej u načyńni miłasernaści, bo biaz nijakich zasłuhaŭ maich Ty chočaš pasyłać paciechu słuzie swajmu bolš, čymsia čaławieku mahčyma ŭciamić.

Bo niemahčyma raŭniać Twaju paciechu z ludzkimi ŭrajeńniami

2. Što zrabiŭ ja wialikaje, Panie, kab nadzialiŭ Ty mianie niabiesnaju paciechaju?

Pamiatuju, što ničoha dobraha ja nie zrabiŭ, a zaŭsiody mieŭ nachił da błahaćcia dy byŭ laniwy, kab sprawicca.

Praŭda heta i adkazwacca ad jaje nia budu. Kali-b inakš ja kazaŭ, Ty staŭ-by nasuproć mianie i nia było-b kamu baranić mianie.

Što zasłužyŭ ja za hrachi swaje, kali nia piekła dy ahoń wiečny?

Papraŭdzie pryznajusia, bo-ž warty ja, kab śmiajalisia z mianie dy pahardžali mnoju, a nikoli nie paśmieju padumać, što należu ja da liku pabožnych słuhaŭ Twaich. I chacia ciažka mnie słuchać usiaho hetaha, adnak dziela praŭdy pryznajusia da hrachoŭ ja swaich, kab lahčej zasłužyć na miłasernaść Twaju.

3. Što skažu ja winawaty dy poŭny soramu?

Niamy moj jazyk, dyk skažu tolki hetaje słowa: sahrašyŭ, Panie, sahrašyŭ; zžalsia nada mnoju, wybač mnie Panie.

Pakiń mnie jakuju časinu, kab paśpieŭ ja apłakać bol swaju, pakul jašče traplu biespawarotu ŭ ciomnuju ziamlu, atulenuju imhłoju śmierci (Hiob, 10, 20—21).

Čaho-ž bolš žadaješ ad winawataha i biednaha hrešnika, kali nie taho, kab pakutawaŭ dy spakaryŭsia za hrachi swaje?

U ščyrym žalu dy spakoranaści serca rodzicca nadzieja na wybačeńnie, supakojwajecca raściarušanaje sumleńnie, waročajecca zhublenaja łaska, robicca biaśpiečnym čaławiek ad budučaha hniewu i ŭ światym pacałunku sustrakajecca Boh z pakutnaju dušoju.

4. Spakorany žal hrešnika — miłaja achwiara Tabie, Panie, šmat milejšaja za ŭsie pachi kadziłaŭ pierad woblikam Twaim.

Woś heta toj šmatcenny alej, jakim dazwoliŭ Ty namaścić nohi Twaje światyja, bo sercam spakoranym—dy jakoje pakutuje—nikoli nie pahardžaješ.

Tam miesca ŭciekaŭ pierad woblikam hniewu woraha.

Tam spraŭlajecca i abmywajecca ŭsio toje, što splamiŭ i papsawaŭ naš hrech.

Raździeł LIII.

Łaska Božaja nia zychodzie na tych, katorym da ŭspadoby rečy ziemskija.

1. Synie, wialikaja cana łaski majej i nia hodzicca jana z pabočnymi sprawami dy z paciechami ziamnymi.

I tamu adkinuć treba ŭsie zapyny łaski, kali chočaš karystacca jaje prysutnaściu.

Šukaj zacišnaha kutočka, niachaj budzie tabie miłaju samota, nia šukaj z nikim hutarak, a chutčej da Boha pabožna malisia, kab daŭ jon tabie pakutnaje serca dy čystaje sumleńnie.

Niachaj świet budzie tabie ničym, a służba Bohu niachaj budzie tabie sprawaj najważniejšaj.

Bo niemahčyma adnačasna mnie służyć i mieć spadobu ŭ rečach chutkaminajučych.

Ad znajomych i miłych sercu dy ad usiakaha kłopatu ab dačasnaści niachaj budzie duch twoj wolny.

Bahasłaŭleny Apostał Piotra kaža, što wiernym słuham Chrystusa trymacca treba na świecie, jak wandroŭnikam i pilihrymam.

2. O, z jakoju-ž wieraju ŭmirać budzie toj, kaho świet ničym nia wiaža.

Niaduży rozum adnak nia ŭciamić, jak možna mieć serca tak addzielenaje ad usiaho,

a čaławiek cialesny nie spaznaje swabody ŭnutranaha čaławieka.

Adnak, kali chto sapraŭdy choča być duchowym, treba jamu zračysia i dalokich i blizkich i nikoha bolš nie ścierahčysia, jak siabie samoha.

Kali siabie zusim pieramožaš, usim inšym lohka zawaładaješ.

Najwialikšaja pieramoha — heta pieramahčy siabie samoha.

Bo kali chto saboju hetak zawaładaŭ, što pačućciowaść rozumu, a rozum uwa ŭsiom mnie pasłuchmiany — toj sapraŭdny pieramožca siabie i pan nad usianiutkim świetam.

3. Kali imknieššia trapić hetak wysoka, treba mužna pačać i siakieru da kareńniaŭ pryłažyć, kab wyrwać dy wykinuć daloka skrytaje, hrešnaje samalubstwa i nachił da asabistaha i pačućciowaha dabra.

Ad taho, što čaławiek hrešna samoha siabie lubić, zaleža amal usio toje, što pieramahčy i wykaranić treba; dyk hetuju zahanu, hetaje hałoŭnaje zło pieramohšy i padbiŭšy, nastanie ŭ dušy wialiki supakoj i cišynia zaŭsiodnaja.

Ale mała jość takich, katoryja starajucca całkom wyswabadzicca ad swaich nachiłaŭ i pamierci samym sabie, i tamu ludzi zwyčajna bywajuć raściarušanyja ŭ sabie samych dy nie patrapiać padniacca nad siabie ducham.

A tamu, chto imkniecca wierna mianie naśledawać, treba nieabchodna, kab usie błahija dy hrešnyja ŭčućci swaje zamaryŭ dy nia lubiŭ nikoha zašmat ziamnoju luboŭju.

Raździeł LIV.

Ab roznych prajawach pryrody i łaski.

1. Synie, uważaj staranna na prajawy pryrody i łaski, bo choć zusim roznyja jany miž saboju, adnak časta wyhladajuć nadta padobnyja, a tamu tolki duchowy i ŭnutrana aświečany čaławiek adroźnić ich ad siabie.

Usie ludzi chočuć dabra i imknucca da jaho pry kožnaj hutarcy ci rabocie i woś čamu abmanwajucca mnohija ŭ tym, što zawuć dabrom.

Pryroda chitraja i šmat kaho manić, aputwaje dy zwodzić, a siabie samuju zaŭsiody za metu maje.

Łaska-ž prostymi ścieżkami chodzić, uciakaje ad usieńkaha błahoćcia, nia choča być chitraju, usio dziela Boha robić i ŭ jom, jak u kančatkawaj mecie, supačywaje.

2. Pryroda nia choča ŭmirać dziela siabie, nia choča wiedać nijakaha prymusu, nia choča, kab za jaje byŭ niechta wyšejšy, nia choča padparadkawacca dy samachoć brać na siabie jarmo.

Łaska achwotna prystaje na ŭmiarćwieńnie siabie, zmahajecca z pačućciowaściu, šukaje jarma, choča być pieramožanaju i nia imkniecca być swabodnaju, lubić padparadkawacca, nie žadaje nikim waładać, a choča zaŭsiody žyć, isnawać i trywać pad uładaj Boha dla Boha i ŭsiakamu stwareńniu ludzkomu hatowa paddacca.

Pryroda pracuje sabie na karyść dy ach-

wotna karyści hladzić sabie takža i ad inšych.

Łaska ž miarkuje nie ab tym, što jej karysnaje dy spahadnaje, a bolš zważaje na toje, što karysna inšym.

Pryroda achwotna prymaje pašanu i češć.

A łaska wierna addaje ŭsieńki honar dy sławu Bohu.

3. Pryroda pałochajecca soramu dy pahardy.

Łaska wiesialicca, *cierpiačy ździek dziela Imia Jezusa* (Ap. Dz. 5, 41).

Pryroda lubić hultajstwa i adpačynak cieła.

Łaska nia moža astawacca biazdziejnaju i nadta lubić pracu.

Pryroda hladzić tolki cikaŭnaha dy pryhožaha, a brydzicca zwyčajnym i skromnym.

Łaska lubić usio prostaje i ŭbohaje, nie pałochajecca jana šorstkaha i prykraha, lichoju wopratkaju adziecca hatowa.

Pryroda ahladajecca na dačasnaje, ciešycca karyściu ziamnoju, sumuje, kali zhubić niešta z majemaści dy złuje za samaje niaznačnaje słowa abrazy.

A łaska zważaje tolki na wiečnaje, nia imkniecca da dačasnaha, nie škadujecca, kali što i zhubić dy nia złuje na samyja drennyja słowy, bo skarb swoj i radaść u niebie złažyła, dzie ničahusieńka nie prapadaje.

4. Pryroda skupaja i achwatniej biare, čymsia daje i lubić ułasnaje dy asabistaje.

A łaska miłasernaja, jana na inšych pradusim zważaje, sama zdawolwajecca samym

maleńkim dy dumaje, što *lepš dawać, čymsia brać* (Ap. Dz. 20, 35) ad kaho.

Pryroda maje nachił da stwareńniaŭ i ŭłasnaha cieła, da marnaściaŭ dy pustych razrywaŭ.

A łaska padymajecca da Boha i da cnotaŭ, zrakajecca zusim stwareńniaŭ, uciakaje ad świetu, nienawidzić pażadańniaŭ cieła, spyńwaje lišnija hulni i saromicca na świet pakazwacca.

Pryroda achwotna ahladajecca na wonkawyja paciechi, dzie bačyć spadobu pačućciam.

A łaska tolki ŭ Bohu adnym šukaje palohki i bačyć radaść u dabry Najwyšejšym i wialikšym za ŭsio widomaje.

5. Pryroda ŭsio robić dziela ŭłasnaje karyści i wyhody, nia choča ničoha rabić darma, a kali što dobraje i zrobić — dyk zaŭsiody spadziajecca za heta niečaha roŭnaha, abo lepšaha, spadziajecca pachwały ci asabistaj uwahi i zaŭsiody žadaje, kab mnoha hawaryli ab jaje padziejach i darach.

Łaska-ž nie ahladajecca zusim na dačasnaje, nia choča inšaje naharody, jak tolki Boha samoha; i ŭsiaho stolki hladzić na dačasnaje, skolki treba, kab pamahło jano dziela zdabyćcia spraŭ wiečnych.

6. Pryroda wiesialicca z šmatlikich pryjacielaŭ i blizkich, pyšnicca znatnym miescam dy šlachotnym rodam, padlizwajecca mahutnym, prymilajecca da bahatych, chwalić takich, jak sama.

A łaska lubić na't worahaŭ dy nia pyšnicca wialikim likam pryjacielaŭ; nie hladzić

na toje, jakoha chto rodu, abo jakoha miesca, a hladzić tolki, chto maje cnotu wialikšuju.

Spahadaje bolš biednamu, čymsia bahaču, bolš niawinnamu, čymsia mahutnamu, bolš ščyramu, čymsia krywadušnamu.

Dobrych zaachwočwaje zaŭsiody, kab imknulisia jašče da lepšaha dy kab cnotami swaimi naśledawali Syna Božaha.

Pryroda chutka narakaje na niastačy dy biedy.

Łaska ciarpliwa trywaje ŭsieńkija niastačy.

7. Pryroda tolki ab sabie dumaje, dziela siabie tolki zmahajecca, hornie ŭsio da siabie.

A łaska ŭsio datasoŭwaje da Boha, jaki ŭsiaho jość pačatkam; łaska sabie ničoha dobraha nie prypiswaje dy nie spadziajecca na siabie samapeŭna; nie spračajecca z inšymi, swaje dumki nia ličyć ważniejšymi za inšych, ale ŭ kožnaj swajej dumcy i razumieńni miarkujecca pawodle wiečnaje mudraści dy Božaha sudu.

Pryroda choča wiedać usie tajomnaści i čuć ab usich nawinach, choča, kab jaje ŭsiudy bačyli i kab čym najbolš daznać zmysłami, choča, kab być pryznanaj i kab usio rabić dziela swajej sławy i značeńnia.

A łaska nie haniajecca za nawinami i za cikawaściami, bo ŭsio heta płod staroj papsawanaści, bo ničoha nowaha i trywałkaha niama na ziamli.

Wučyć jana jašče strymliwać pačućci, ścierahčysia marnaje samapeŭnaści i pakor-

naści, chawacca z usim, što warta chwalby dy z čaho možna padziwicca, u kožnaj rečy, u kožnaj wiedzie šukać karyści dla dušy, a takža češći i sławy Božaje.

Nia choča jana nijakaje pachwały dla siabie, ale pažadaje, kab za ŭsie dary byŭ bahasłaŭleny Boh, katory ŭsio ščodra daje z čystaje miłaści.

8. Łaska — heta światło nadpryrodnaje i adumysłowy dar Boży, heta peŭnaja prykmieta wybranych Boham i zadatak wiečnaha zbaŭleńnia; łaska adrywaje čaławieka ad ziamli i padnosić aż da miłaści nieba, a takža čaławieka zmysłowaha pierajnačwaje na duchowaha.

Dyk woś, čym bolš čaławiek pryrodu ahraničaje i pieramahaje, tym wialikšaja na jaho łaska zychodzie i štodziennymi adwiedzinami swaimi wyrablaje jaho ŭnutrana pawodle padabienstwa Božaha.

Raździeł LV.

Ab sapsućci pryrody i ab dziejnaści łaski Božaje.

1. Panie Boža moj, jaki stwaryŭ mianie pawodle wobrazu dy padobnaści swajej, daj mnie swaju łasku, jakaja, jak pakazaŭ Ty mnie, hetak wialikaja i nieabchodnaja dziela zbaŭleńnia, kab pieramoh ja najhoršuju swaju pryrodu, jakaja wałače mianie ŭ hrachi i na zahubu.

Bo čuju ja ŭ ciele swaim zakon hrechu,

jaki piarečyć zakonu rozumu majho (Ryml. 7, 23) dy jaki šmat u čym ciahnie mianie, kazaŭ-by pałonienaha, da pasłuchmianaści cialesnaści; dyk nie mahu ja barocca z drennym, swaimi nachiłami biez padmohi łaski twajej, jakaja napaŭniaje i razahrawaje serca majo.

2. Treba mnie łaski i wialikaj łaski Twajej, kab pieramahčy pryrodu, jakaja ad maleńkaści maje nachił da błahoćcia.

Bo praz upadak pieršaha čaławieka Adama, plama hrechu pała na ŭwieś rod čałaviečy, a pryroda čaławieka, jakuju Ty stwaryŭ dobraj i praŭdziwaj, tak mnoha akazałasia sapsutaj, što samaja nazowa *pryrody,* uważajecca za nazowu zahanaŭ, dziela taho, što pakinutaja sama sabie, da złoha i da nizkich spraŭ jana ciahnie.

A taja niewialičkaja siła, jakaja nam astałasia, heta byccam iskračka, što tleje jašče ŭ popiele.

Henaja siła i jość rozum pryrodny, akružany hustoju imhłoju; jašče jon patrapić adrožnić dobraje ad błahoha, praŭdu ad niapraŭdy, adnak niadužy jon zrabić toje, što zdajecca jamu dobrym, dy nie waładaje jon užo poŭnym światłom praŭdy dy daŭniejšaju čystatoju nachiłaŭ swaich.

3. Woś skul jano, Boža moj, što *lublu ja zakon Twoj pawodle taho, jak heta robić čaławiek unutrany* (Ryml. 7, 22), bo wiedaju, što zahady Twaje dobryja, sprawiadliwyja i światyja, bo pakazwajuć jany, što ścierahčy-

sia treba ŭsialakaha błahoćcia dy ŭciakać ad hrachoŭ.

Cieła-ž majo słuchajecca zakonu hrechu, tamu i bolš ja pasłuchmiany pačućciowaści, čymsia rozumu.

Dziela hetaha choć *achwotu da dobraha ja maju, nia zdoleju adnak jaho ździejśnić* (Ryml. 7, 18).

Dziela hetaha časta maju ja dobryja namiery, a tamu adnak, što łaski Twajej nie chapaje padmahčy niadužaść maju, — pry maleńkaj supraciŭnaści ŭpadaju i nazad adstupaju.

Dziela hetaha traplajecca, što baču ja šlach daskanalnaści dy na't dawoli jasna baču, što mnie rabić treba, adnak pad ciažaram ułasnaje papsawanaści — padniacca da daskanalnaści nijak nie mahu.

4. O, jak nadta patrebna mnie łaska Twaja, Panie, kab pačać niešta dobraje, kab pastupać u dobrym štoraz dalej dy wytrymać hetak da kančatku!

Bo biez jaje ničoha nie patraplu zrabić, a ŭsio zdoleju z Taboju, z dapamohaju łaski Twajej.

O, sapraŭdy niabiesnaja łaska, biez jakoj niamašaka nijakaj ułasnaj zasłuhi, biez jakoj ničohaść usie dary pryrody!

Mastactwa, bahaćcie, charastwo, mahutnaść, rozum, krasamoŭnaść — usio heta ničohaść pierad Taboju, Panie, kali łaski nie chapaje.

Bo dary pryrody supolnyja dobrym i bła-

him, a łaska — heta adumysłowy dar dziela wybranych Boham, łaska — heta jość dar lubowi Twajej, jakoj karystajucca hodnyja wiečnaha žyćcia.

Łaska nastolki wialikšaja za ŭsio, što i dar praroctwa, i dar mahčymaści rabić cudy, ci niejkija samyja hłybokija razważańni biez jaje byli-b ničym.

Bo ani wiera, ani nadzieja, ani inšyja cnoty — nia miłyja Tabie biaz lubowi dy łaski.

5. O, najbolš bahasłaŭlenaja łaska, jakaja ŭbohaha ducham bahatym robić cnotami, a bahataha wialikaju majemaściu robić spakoranym u sercy!

Zydzi, prydzi da mianie, napoŭni mianie ad samaje ranicy Twajej paciechaju, kab nie asłabła duša maja ad niadužaści dy suchaści.

Malu Ciabie, Panie, daj najści łasku ŭ wačoch Twaich, bo chopić mnie łaski Twajej, choć-by nie atrymaŭ ja taho, čaho pažadaje pryroda.

Kali napaduć na mianie pakusy, dy buduć mučyć roznyja turboty — nie spałochajusia, kali łaska Twaja budzie sa mnoju.

Jana-ž siła maja, rada i padmoha.

Mahutniejšaja jana za ŭsich worahaŭ, a mudraści ŭ joj bolš za ŭsich mudrych z usiaho świetu.

6. Jana wučycielka praŭdy, nastaŭnica pasłuchmianaści zakonam, jana światłom sercu, paciechaju ŭ turbotach, jana prahaniaje sumawańnie, zabiraje spałoch, kormić pabožnaść dyj jana krynicaju ślozaŭ sałodkich.

Što-ž ja biez jaje, kali nia drewa ssochšaje, kamień bieskarysny, jaki kinuć tolki ŭ wahoń?

Niachaj-ža Twaja łaska, Panie, zaŭsiody mianie i papiaredžwaje i śleduje za mnoju, dy niachaj jana kiruje mianie da dabradziejnaści—praz Jezusa Chrystusa Sym Twajho. Amen.

Raździeł LVI.

Treba zračysia nam siabie samych, a niasučy kryž, Jezusa naśledawać.

1. Synie, naskolki kinieš siabie, nastolk złučyšsia sa mnoju.

Jak toj, chto ničoha nia choča ad świetu — u supakoi žywie, taksama chto zračecca ŭnutrana samoha siabie—złučycca z Boham.

Ja chaču nawučyć ciabie daskanalnaha samazračeńnia, padparadkawacca woli majej biaz nijakaha piarečańnia dy narakańnia.

Naśleduj mianie, bo-ž *Ja šlach, praŭda i žyćcio* (Jan 14, 6). Biaz šlachu iści niemahčyma, biaz praŭdy nia možna wiedać, a biaz žyćcia — žyć niemahčyma. I tamu ja šlach, jakim iści tabie treba, ja praŭda, jakoj wieryć tabie treba, ja žyćcio, jakoha pawinien ty spadziawacca.

Ja šlach prosty, praŭda, jakaja nikoli nia mylajecca, žyćcio biezkaniečnaje.

Ja šlach najpraściejšy, praŭda najwyšejšaja, žyćcio sapraŭdnaje, žyćcio bahasłaŭlenaje, žyćcio niastworanaje.

Kali nie pakinieš šlachu majho, paznaješ praŭdu, a praŭda aswabodzić ciabie i hetak atrymaješ žyćcio wiečnaje.

2. *Kali chočaš trapić da žyćcia—spaŭniaj zaŋady maje* (Mat. 19, 17).

Kali chočaš praŭdu spaznać — wier ty mnie.

Kali chočaš być daskanalnym — pradaj usio (Mat. 19, 21).

Kali chočaš być wučniem maim — zračysia samoŋa siabie (Łuk. 9, 23).

Kali chočaš waładać žyćciom bahasłaŭlenym — pahardžaj sučasnym.

Kali chočaš być wyšejšym u niebie — spakarajsia na ziamli.

Kali chočaš waładaryć sa mnoju — niasi kryž sa mnoju.

Bo adny tolki słuhi kryža bačać šlach bahasłaŭlenaści dy praŭdziwaha światła.

3. Panie Jezu, zatym što ciažkim było žyćcio Twajo dy ŭ pahardzie ŭ świetu, daj i mnie naśledawać Ciabie—dy hardzić świetam.

Bo nie wialikšy słuŋa za Pana swajho, a wučań za wučyciela (Mat. 10, 24).

Dyk niachaj praktykujecca słuha Twoj u žyćci Twaim, bo tam zbaŭleńnie majo i świataść sapraŭdnaja.

I ŭsio, što inšaje čytaju abo čuju niedzie — ani daje mnie addyški, ani poŭnaha zdawaleńnia.

4. Synie, kali ŭsio heta wiedaješ dy pračytaŭ ty ŭžo ŭsio, bahasłaŭlenym budzieš, kali pačnieš, hetak rabić.

Chto pomnić zahady maje i słuchaje ich — toj lubić mianie i ja taho lubić budu i abjaŭlusia jamu (Jan 14, 21) i pasadžu jaho z saboju ŭ waładarstwie Ajca majho.

5. Niachaj budzie hetak, jak kazaŭ Ty i abiacaŭ i kab-ža zdoleŭ ja zasłužyć na toje!

Uziaŭ, uziaŭ ja kryž z ruki Twajej i paniasu jaho, paniasu až da śmierci, pawodle taho, jak kazaŭ Ty mnie.

Sapraŭdy, žyćcio dobraha zakonnika jość kryžam, ale kryžam, jaki wiadzie nas u raj.

Pačaŭ užo ja jaho — nazad waročacca niahoža mnie i kidać nie należycca.

6. A nu, braty, kraniemsia razam: Jezus budzie z nami!

Dziela Jezusa ŭzialisia my za heny kryž, dziela Jezusa treba wytrywać u kryży.

Pamahalnikam budzie jon našym, načalnikam dy prawadnikom.

I woś pierad nami karol naš, jaki budzie zmahacca za nas.

Dyk śmieła ŭsie za im, niachaj nichto nie pałochajecca, budziemo hatowyja mužna pamierci ŭ zmahańni i wyścierahacca splamić sławu swaju, uciakajučy ad kryža.

Raździeł LVII.

Nia treba čaławieku nadta pałochacca, kali jon u niečym pamylicca.

1. Bolš mnie padabajecca ciarpliwaść i pakornaść u niaščaściach, čymsia wialikaja radaść dy pabožnaść u ščaści.

Čamu-ž ty sumaješ, kali choć krychu ciabie zhanić?

Chacia-b na't hetaha i bolš było, dyk nie hladzi susim na heta.

Niachaj samo jano minie: heta nie ŭpiaršyniu, heta-ž ničoha nowaha dy i nie apošni raz, kali doŭha žyć budzieš.

Ty mužny datul, pakul nia sustrenieš čahości suproćnaha.

Dobra tady raiš inšym dy zaachwočwaješ ich sławami, a kali zahlanuć tabie niespadzieŭki ŭ dźwiery niejkija turboty — prapadaje i twaja siła i rada.

Razważ wialikuju niadužaść swaju, jakaja pieramahaje ciabie na't i ŭ maleńkich susim sprawach, adnakža ŭsio, što traplajecca tabie, karysna dziela zbaŭleńnia twajho.

2. Prahaniaj jaknajlepš usiakija trywohi z serca, a kali niešta nowaje i pačnie tabie dakučać, niachaj ciabie doŭha nia trywoža i nie pieramahaje.

Prynamsia ciarpliwa trywaj, kali nia zdolaješ trywać wiasiellem.

A kali słuchaješ čaho nieachwotna i niezdawolenaść źjaŭlajecca ŭ tabie, strywaj i nia daj, kab wyšła z wusnaŭ twaich nieaściarožnaje słowa, jakoje zhoršyła-b mienšych.

Chutka supakoicca złosnaść twaja, wierniecca łaska i asłodzić unutrany bol.

Jašče žywu ja — kaža Pan — hatoŭ pamahčy tabie dy bolš, čymsia zaŭsiody paciešyć ciabie, kali strywaješ u wiery majej dy budzieš klikać mianie pabožna.

3. Budź bolš zraŭnaważanym dy pryhataŭlajsia strymać jašče bolšaje niešta.

Nia ŭsio prapała, kali adwiedwajuć ciabie turboty dy mučać pakusy.

Čaławiekža-ž ty, a nia Boh, cieła, a nie anioł.

Jakim čynam zdolaješ ty zaŭsiody ŭ adnolkawaj cnocie strywać, kali nie patrapili hetaha i anioły ŭ niebie dy pieršy čaławiek u rai?

Ja abniadužaŭšych padtrymliwaju i tych, jakija pryznajucca da niadužaści swajej, padymaju da Boskaści swajej.

4. Niachaj budzie, Panie, bahasłaŭlenaje słowa Twajo, *sałodšaje za miod wusnam maim* (Ps. 118, 103).

Što-ž patrapiŭ-by ja siarod hetkich turbotaŭ i biedaŭ swaich, kali-b nie padtrymliwaŭ Ty mianie swaim słowam światym?

Kali-b ja trapiŭ da dźwiarej zbaŭleńnia, dyk jakaja-ž tam biada, što hetulki i takich biedaŭ strywaŭ?

Daj dobry kančatak, daj mnie śmierć ščaśliwuju!

Pamiatuj aba mnie, Boža moj, dy wiadzi mianie prostym šlacham da waładarstwa Twajho. Amen.

Raździeł LVIII.

Nia treba daśledžwać rečaŭ za naš rozum wyšejšych dy tajomnych Božych prysudaŭ.

1. Synie, ścieražysia raspraŭlać ab sprawach wyšejšych ad rozumu twajho: čamu adzin

hetak pakinuty, a inšy karystajecca hetkaju łaskaju? Čamu adzin žywie siarod samych turbotaŭ, a inšy hetak wielmi ciešycca?

Usio heta niemahčyma ściamić rozumu čaławieka: dy nijakija dośledy ci miarkawańni nie adčyniać nam tajomnych prysudaŭ Božych.

I tamu, kali worah zbaŭleńnia ludzkoha pabudžaje ciabie da takich pytańniaŭ, abo kali dapytwajucca cikaŭnyja ludzi, adkaży im sławami Praroka: *Sprawiadliwy Ty, Panie, i praŭdziwyja prysudy Twaje* (Ps. 118, 137).

Abo hetkimi jašče: *Sprawiadliwyja prysudy Pana, apraŭdanyja samyja ŭ sabie* (Ps.18,10).

Prysudaŭ maich bajacca treba, a nie daśledžawać ich, bo nie da ŭciamku jany čaławieckamu rozumu.

2. Nie dapytwajsia i nie razhladaj zasłuhaŭ światych, jaki z ich świaciejšy za inšych, abo jaki z ich wialikšy ŭ niabiesnym waładarstwie.

Bo z hetaha pačynajucca časta bieskarysnyja sprečki; pawialičwajuć jany pychu dy marnuju sławu; zhetul pačynajucca zajzdrašci dy swarki, kali adzin taho światoha, a druhi inšaha ŭ pysie swajej imkniecca zrabić wialikšym.

Chacieńnie heta wiedać, abo daśledzić — nie daje nijakaha karysnaha płodu ludziam dy i światym susim nieŭspadomu:

Bo-ž ja nia Boh swarki, a supakojnašci, jakaja chutčej znachodzicca ŭ sapraŭdnaj spakoranašci, čymsia ŭ tym, što niechta siabie zrabiŭ wialikšym.

3. Inšyja z wialikaje pabožnaści bolš lubiać adnych, čymsia druhich światych, heta adnak bolš pa čaławiecku, čymsia pa Božamu.

Heta-ž Ja, jaki stwaryŭ usich światych, ja nadaryŭ ich łaskaju, ja daŭ im sławu.

Ja wiedaju zasłuhi paasobnych; ja *papieradziŭ kožnaha z ich sałodkaściu bahasławieństwa swajho* (Ps. 20, 4).

Ja znaŭ ulublonych swaich pierad wiakami, ja ich wybraŭ z celaha świetu, a nie jany wybirali mianie.

Ja paklikaŭ ich łaskaju swajeju, ja ich pryciahnuŭ swajeju miłasernaściu, ja ich prawioŭ cieraz usieńkija pakusy.

Ja dawaŭ im najwyšejšuju paciechu, ja daŭ im wytrywałaść, ja ŭkaranawaŭ ichnuju ciarpliwaść.

4. Ja wiedaju pieršaha i samaha apošniaha z ich, ja ŭsich ich ahortwaju niawykazannaju luboŭju swajeju.

Mianie treba chwalić uwa ŭsieńkich maich światych: mianie treba bahasłaŭlać dy česć dawać u kožnym z ich asobna, bo-ž ja biaz nijakich ich papiarednich zasłuhaŭ hetak ich uźwialičyŭ swajeju Božaju pradbačnaściu.

Dyk chto hańbuje adnaho z najmienšych maich, toj užo nia chwalić i najwialikšaha, *bo i małoha i wialikaha ja stwaryŭ* (Mudr. 6, 8).

I toj, chto zakidaje niešta adnamu z światych, zakidy robić mnie samomu i ŭsieńkim u waładarstwie niabiesnym.

Usie adnym źjaŭlajucca ŭ łučnaści luboŭi, toje samaje im zdajecca, taho samaha

chočuć i ŭsie lubiać adzin druhoha ŭ wadnym.

5. Apryč hetaha—što jašče jość lepšym—jany bolš mianie, čymsia siabie dy swaje zasłuhi, lubiać.

Bo ŭ zachopleńni wyšejšym za samych siabie i nad luboŭ ułasnuju ŭźniesieny, calikom u lubowi da mianie zataplajucca, u jakoj uznoŭ ciešacca ščaściem dy supakojem.

Ničoha niama, što zdoleła-b adwiarnuć ich ad mianie, abo pamienšyć luboŭ ich, bo jany, poŭnyja wiečnaje praŭdy, zichaciać ahniom biazmiernaje lubowi.

Dyk niachaj zmoŭknuć i nia swaracca ab stanie światych ludzi cieła dy pačućcia, jakija patrapiać lubić tolki ŭłasnyja radaści, jany adymajuć ci prydajuć pawodle swajho nachiłu, a nie pawodle spadoby praŭdzie spradwiečnaj.

6. Šmat chto robić hetak z niaświedamaści, a najbolš tyja, što mała aświečanyja światłom Božym, jany redka kaho patrapiać lubić daskanalnaju, duchowaju luboŭju.

Šmat kaho pryrodny nachił dy pryjaźń čaławieckaja da hetych abo da inšych schilaje, i jany pawodle taho, jak bačać dy razumiejuć na ziamli, biarucca sudzić ab sprawach niabiesnych.

Dalačynia niaźmiernaja — pamiž tym, što niedaskanalnym ludziam zdajecca, a tym, što bačać inšyja, aświečanyja światłom niabiesnym cieraz Abjaŭleŭnie.

7. Ścieražysia-ž synie, leźci z cikaŭnaściu ŭ hetkija sprawy, jakija šmat wialikšyja za

ŭsieńkuju mudrasć twaju: chutčej imknisia dy miarkuj, kab dastać sabie niachaj i najmienšaje miesca ŭ waładarstwie Božym.

Bo kali-b i moh wiedać chto, jaki z ich świaciejšy, abo wialikšy ŭ waładarstwie niabiesnym, dyk pašto jamu heta wiedać było-b, jakaja karyść, kali-b dziela hetaha jon nie spakaryŭsia pierada mnoju dy bolš jašče nie chwaliŭ-by imia majho?

Šmat milej Bohu, kali chto razważaje wialičyniu hrachoŭ swaich i maleńkaść cnotaŭ dy jak daloka jašče jamu da daskanalnaści światych, čymsia toj, chto kałocicca — jaki światy wialikšy, a jaki mienšy.

Lepš źwiartacca da światych z pabožnymi malitwami, ślazmi ich malić dy z pakorliwym ducham prasić ichnaje pomačy, čymsia daśledžwać marna tajomnaści ichnaje chwały.

8. Światyja žywuć u zaŭsiodnym zachopleńni dy ščaśliwaści; niachaj ludziam hetaha chopić i niachaj pakinuć jany swajo pustasłoŭje.

Światyja nia chwalacca swaimi zasłuhami i ničoha dobraha nia kažuć ab sabie, a ŭsio adnosiać da mianie, bo-ž im usio daŭ ja z biazmiežnaje lubowi swaje.

Hetulki ŭ ich lubowi da Boha dy wiasiella biazmiežnaha, što ŭsiaho dawoli im dla ichnaje chwały, usiaho chapaje dziela ichnaje ščaśliwaści.

Čym wialikšaja sława światoha, tym bolš spakorany jon u sabie samym, a dziakujučy hetamu štoraz stulniej jon łučycca sa mnoju i štoraz milejšy mnie.

I dziela hetaha było napisana, što kidali karony swaje pierad Boham i padali na twar swoj pierad Barankam *dy kłanialisia żywučamu na wieki wiekaŭ* (Ab. 5, 14).

9. Šmat takich, jakija pytajucca, chto wialikšy ŭ waładarstwie Božym, a nia wiedajuć, ci zdaducca jany, kab papaści ŭ lik jaho na't najmienšych.

Nadta šmat być užo i najmienšym u niebie, bo ŭsie tam wialikija; bo ŭsie jany tam nazawucca synami Boha dyj sapraŭdy hetkimi buduć.

Najmienšy budzie za tysiaču (Iz. 60, 22), *a ħrešnik, jaki sto ħadoŭ maje, pamre* (Iz. 65, 20).

Tamu, kali pytalisia wučni, chto wialikšym maje być u waładarstwie niabiesnym, taki pačuli adkaz:

Kali nie nawierniecie sia, dy nia budziecie byccam maleńkija dzietki, nie trapicie ŭ waładarstwa niabiesnaje. Dyk chto spakarycca, jak dzicia ħeta, toj wialikšy ŭ waładarswie niabiesnym (Mat. 18, 3-4).

10. Błaha tym, jakija nia chočuć samachoć spakarycca, jakija nia chočuć być dziciatkam, bo nizkija waroty waładarstwa niabiesnaha nia puściać ich tudy ŭwajści.

Takža błaħa baħačom, jakija tutaka majuć paciechi swaje (Łuk. 6, 24), bo kali biednyja buduć uwachodzić u waładarstwa niabiesnaje, jany astanucca z nadworku, płačučy i ŭzdychajučy.

Dyk wiesialiciesia pakornyja i biednyja, bo-ž wašaje waładarstwa Božaje, kali tolki idzicio šlacham praŭdy.

Raździeł LIX.

Usiu nadzieju i wieru tolki ŭ Boha mieć treba.

1. Panie, na kaho-ž ja mahu spadziawacca ŭ hetym žyćci, abo jakaja-ž heta najwialikšaja paciecha z usiaho, što tolki baču pad niebam?

Ci-ž nia Ty, Panie Boža moj, jakoha miłasernaść biazmiery?

Dzie-ž było mnie dobra biez Ciabie? Abo kali błaha mnie budzie ŭ prysutnaści Twajej?

Lepš budu biednym dziela Ciabie, čymsia bahatym biez Ciabie.

Lepš budu z Taboju wandroŭnikam na ziamli, čymsia biez Ciabie niebam waładaci.

Dzie Ty — tam nieba; a śmierć i piekła tam, dzie Ciabie niamašaka.

Ty adzin — imknieńnie majo i dziela taho nieabchodna mnie klikać Ciabie, uzdychać za Taboju dy malicca da Ciabie.

Nihdzie nie zmahu hetak calikom spadziawacca, chto lepš pamoh-by mnie ŭ patrebach maich, čymsia Ty adzin, o Boža moj.

Ty nadzieja maja i wiera maja; Ty paciašaješ mianie zaŭsiody i Ty mnie najwiarniejšy.

2. Usie tolki swajej karyści hladziać, a Ty chočaš tolki zbaŭleńnia i postupu majho dy ŭsio na dabro mnie kiruješ.

Kali na't dapuskaješ na mianie roznyja pakusy i supraciŭnaści—usio heta dziela majej karyści Ty robiš, bo Ty časta na tysiačy sposabaŭ robiš sproby z ulublonymi swaimi.

Adnak u hetych sprobach nia mienš treba lubić i chwalić Ciabie, čymsia tady, kali niabiesnymi paciechami mianie Ty absypaŭ-by.

3. Na Ciabie tolki i spadziajusia, Panie Boža, u Tabie tolki ŭsia abarona maja; Tabie daručaju ŭsie turboty i trudnaści swaje, bo ŭsio niadužaje i niatrywałkaje apryč Ciabie.

Ničoha nie patrapiać i šmatlikija pryjacieli dy nia zdolejuć pamahčy i mahutnyja świetu hetaha, nichto z mudrych karysnaje rady nia daść dy nie paciešać i knihi mudracoŭ, najwialikšyja skarby nia wyratujuć, ani miesca nijakaje patajnoje dy miłaje nie zabiaśpiečyć— kali Ty sam nia budzieš prysutnym, nie dasi padmohi, nie paciešyš, nie nawučyš dy nia budzieš ścierahčy.

4. Usio, što zdajecca karysnym dziela supakoju i ščaścia — z Twajeju adsutnaściu ničohaść i sapraŭdnaha ščaścia niama tam susim.

I dziela hetaha Ty pačatak i kaniec usialakaha dabra, Ty krynica žyćcia i hłybinia ŭsialakaje mudraści i na Ciabie treba zaŭsiody raniej usiaho spadziawacca; Ty najmahutniejšaja paciecha słuhaŭ Twaich.

Na Ciabie źwiartaju ja swaje woču, tolki na Ciabie spadziajusia, Boža moj, Ajciec miłasernaści.

Bahasławi i świaći dušu maju bahasłaŭleńniem niabiesnym, niachaj budzie jana światym pamieškańniem dziela Ciabie i tronam wiečnaje sławy Twajej; niachaj ničoha nia budzie ŭ henaj światyni Twajej wieličy, što mah-

ło-b źjaŭlacca niahodnym wačej Twajho Majestatu.

Pawodle šmatlikaści dabraty Twajej dy wialičyni miłasernaści hlań Ty na mianie i pasłuchaj malitwy biednaha słuhi Twajho, zhnańnika dalokaha ŭ kraj śmierci i cieni.

Barani i nia kiń Ty dušy słuhi swajho siarod hetulki niebiaśpiek hrešnaha žyćcia, a pamahajučy łaskaju swajeju wiadzi šlacham supakoju da baćkaŭščyny światła wiečnaha. Amen.

KNIŽKA ČAĆWIERTAJA.

AB NAJŚWIACIEJŠYM SAKRAMANCIE.

Pabožny zaklik da światoj Komunii.

Hołas Chrystusa.

1. *Chadzicie da mianie ŭsie, što pracujecie i abciažany, a ja dam wam palaĥčeńnie* (Mat. 11, 28), kaža Pan.

A chleb, jaki ja dam — heta cieła majo za žyćcio świetu (Jan 6, 52).

Biarycie i ješcie: heta jość cieła majo, jakoje za was budzie wydanaje, heta rabicie na maju pamiatku (Mat. 26, 26; Łuk. 22, 19; 1 Kor. 11, 24).

Chto spažywaje majo cieła i pje maju kroŭ, — uwa mnie żywie, a ja ŭ im (Jan 6, 57).

Słowy, jakija ja wam kazaŭ — jość duchom i žyćciom (Jan 6, 64).

Raździeł I.

Z jakoj pašanaj treba prymać Chrystusa.

1. O Jezu, praŭda spradwiečnaja, woś słowy Twaje, choć nie ŭ wadnym časie skazanyja i nie ŭ wadnym miescy.

A tamu, što jany Twaje, tamu što jany praŭdziwyja — treba prymać ich z padziakaju i z wieraju.

Twaje henyja słowy, Ty ich kazaŭ, ale i maje jany, bo-ž dziela zbaŭleńnia majho jany skazanyja.

Z radaściu padchopliwaju ich z wusnaŭ Twaich, kab hłybiej praniali jany serca majo.

Uzrušajuć mianie słowy tak wialikaje pabožnaści, poŭnyja hetkaje dabraty i sałodkaści dy lubowi, ale pałochajuć hrachi mianie ŭłasnyja, a niačystaje sumleńnie z žacham hladzić na henyja wialikija tajomnaści.

Sałodkaść słoŭ Twaich parywaje mianie, ale strymliwaje wialičynia hrešnych nachiłaŭ maich.

2. Prykazwaješ, kab ja z wieraju padychodziŭ da Ciabie, kali chaču čascinku mieć z Taboju i kab pryniaŭ ja pažywu nieśmiarotnaści, kali chaču atrymać žyćcio i chwału wiečnuju.

Chadzicie, — kaža — *da mianie ŭsie, što pracujecie i abciažany, a ja dam wam palaŭčeńnie* (Mat. 11, 28).

Słowa heta sałodkaje i miłaje wušam hrešnika, słowa, jakim zaklikaješ Ty, Panie Boža moj, kožnaha patrabujučaha i ŭbohaha da spažywy najświaciejšaha cieła Twajho.

Chto-ž ja taki, Panie, kab śmieŭ prystupicca da Ciabie?

Woś *nieba niebaŭ nia zdoleje Ciabie ahарnuć* (III Kar. 8, 27), a Ty kažaš chadzicie ŭsie da mianie.

3. Skul i što heta takoje henaja najmiłaserniejšaja łaska? Dy hetkija pryjacielskija zaprosiny?

Ci-ž paśmieju ja prystupicca, kali ničoha dobraha nia baču ŭ sabie, što mahło-b mianie aśmielić?

Ci-ž paśmieju ŭpuścić Ciabie ŭ chatu swaju, ja, jaki hetak časta abražaŭ najłaskaŭšy Twoj Woblik?

Anioły i Archanioły padajuć pierad Taboju, pałochajucca Ciabie światyja dy sprawiadliwyja, a Ty kažaš: *Chadzicie ŭsie da mianie.*

Kali-b nia sam Ty, Panie, heta kazaŭ, chto-ž daŭ-by wieru?

A kali-b nia sam Ty prykazwaŭ—chto-ž paśmieŭ-by prystupicca?

4. Woś Noe — čałowiek sprawiadliwy, ładziačy arku swaju — sto hadoŭ pracawaŭ, kab wyratawacca mała z kim z ludziej, a ja, jakim čynam zdoleŭ padhatawacca za adnu tolki hadzinu, kab pryniać jak treba Twarca świetu?

Majsiej, wialiki Twoj słuha, dy adumysłowa ŭlublony, z drewa, jakoje nikoli nie parachnieje, zrabiŭ Arku i samym čystym zołatam abkłaŭ jaje ŭ siaredzinie, kab pakłaści tam tablicy Zakonu Twajho, a ja, što niekali na parašok raściarušusia, paśmieju hetak lohka da Ciabie, daŭcy zakonaŭ i žyćcia, prystupicca?

Salamon, najmudrejšy z usich karaloŭ izraelskich, cieraz siem hadoŭ stawiŭ światyniu cudoŭnuju Tabie, na češć Imieńnia Twajho.

A wosiem dzion światkawaŭ uračystaść paświačeńnia jaje; tysiaču achwiaraŭ, kab wy-

malić zhodu, jon pakłaŭ, dy pry hukach trubaŭ i radasnym homanie ludziej — na miesca należnaje Arku ŭmowy ŭračysta pastawiŭ.

A ja niaščasny i samy mizerny z ludziej — jakim čynam budu klikać Ciabie ŭ chatu swaju, ja, jaki ledź poŭhadziny moh wytrywać na pabožnych malitwach? Dy kab na't i henuju chwilinku choć raz strywaŭ ja, jak treba!

5. O Boža moj, jany hetak staralisia ŭsio rabić uspadobu Tabie!

Biada ž ty maja — ja hetak mała rablu! Jak mała času paświačaju na toje, kab padhatawacca, jak treba da św. Komunii.

Mała kali dumka maja nie raściarušana i wolnaja ad pastaroŭnich dumak.

A sapraŭdy ŭ Twajej zbaŭlennaj prysutnaści niepawinna ŭwa mnie być nijakaja hrešnaja dumka i niepawinienzważać ja na nijakaje stwareńnie na ziamli, bo-ž maniusia pryniać ja ŭ hości nie Anioła, a samoha Pana Aniołaŭ u chacie swajej.

6. Bo-ž wialikaja roźnica pamiž Arkaju ŭmowy z jaje świataściami, a najčyściejšym ciełam Twaim z usieńkaj mocaj jaho: pamiž achwiarami Staroha Zakonu, wobrazami tolki budučych achwiaraŭ dy sapraŭdnaju achwiaraju cieła Twajho, jakaja dapaŭniaje ŭsie tyja papiarednija.

Čamu ž tady serca majo nie haryć ahniom wialikšym da światoje Twaje tutaka prysutnaści?

7. Čamu ž z wialikšaj uwahaj nie padhataŭlajusia, kab pryniać świataść Twaju, kali

tyja staradaŭnyja światyja patryjarchi dy praroki, karali ŭsie dy kniazi z usieńkim narodam wykazwali hetulki pabožnaści dy ŭčućcia kala służby Bohu?

8. Najpabažniejšy karol Dawid, uspaminajučy dabradziejstwy, dadzienyja niekali Ajcom, skakaŭ Panu prad Arkaj z usich sił swaich; parabiŭ jon roznyja pryładziny da muzyki, składaŭ psalmy, dy zahadaŭ, kab piajali ich z radaściaj; i sam časta ihraŭ na cytry, piajučy adnačasna, natchniony łaskaju Ducha światoha; wučyŭ, kab narod izraelski z usieńkaha serca Boha sławiŭ dy štodzień zhodnymi hałasami bahasławiŭ i maliŭsia. Dyk kali tady było hetkaje wialikaje nabaženstwa, kali Arka ŭmowy kolišniaja zaachwočwała pamiatawać na Božyja łaski i chwału — jakuju-ž pašanu mnie dy ŭsiamu narodu chryścijanskamu treba mieć u prysutnaści Sakramantu, dy z jakoj pabožnaściu treba nam pryniać Najświaciejšaje Cieła Chrystusa!

9. Šmat jość takich ludziej, što chodziać z miesca na miesca, adwiedwajučy relikwii światych; zachopliwajucca, čujučy ichnyja dziei, bačać wializarnyja budyniny światyniaŭ dy całujuć światyja kości, złožany ŭ šoŭku dy złacie.

A woś tutaka, na aŭtary, Ty prysutny pierada mnoju, Boža moj, światy z najświaciejšych, Twarec ludziej i Pan nad aniołami.

Tamaka časta adna tolki cikaŭnaść wiadzie ludziej dy achwota pahladzieć na nowaje i tamu mały płod ichnaje z hetaha paprawy,

asabliwa kali adwiedwajuć jany lohkadumna i biaz žalu za hrachi swaje.

A tutaka woś, u Sakramancie Aŭtara, Ty ŭsieńki prysutny, Boža moj, Boh-Čaławiek, Jezus Chrystus: tutaka ščodry płod wiečnaha zbaŭleńnia možam dastać, kali tolki budziem prymać Ciabie hodna i pabožna.

Siudy nas nie manić ani lohkadumnaść, ani cikaŭnaść, ani pačućciowaść, a tolki ćwiordaja wiera, pabožnaja nadzieja dy ščyraja luboŭ.

10. O, niawidomy Twarec świetu Boža jak cudoŭna Ty dzieiš z nami! Jak soładka i łaskawa daryš Ty wybranych swaich, jakim samoha siabie addaješ, kab prymali ŭ Sakramancie!

Nijaki rozum nia zdolaje hetaha ŭciamić: i heta asabliwa zwaročwaje sercy pabožnyja da Ciabie i pawialičwaje luboŭ.

Bo tyja sapraŭdnyja wiernyja Twaje, jakija imknucca ŭ praciahu ŭsiaho swajho žyćcia, kab paprawicca z hrešnaha žyćcia — u henym najświaciejšym Sakramancie atrymoŭwajuć i łasku pabožnaści i luboŭ da cnoty.

11. O, dziŭnaja, tajomnaja łaska Sakramantu, jakuju wiedajuć tolki wiernyja Chrystusa! Niawiernyja-ž dy tyja, što służać hrachom, nia zdolajuć nikoli spaznać jaje! Praz hety Sakramant zychodzie łaska Ducha światoha i duša zdabywaje cnotu i krasu, jakuju praz hrech straciła.

Mahutnaść łaski henaje padčas tak wialikaja, a pabožnaść, što na joj uzhadawałasia

tak hruntoŭnaja, što nia tolki rozum słaby, a na't i cieła mlaŭkaje ŭ joj nowyja siły znachodzić.

12. A tamu płakać treba nadta i škadawacca, hledziačy na swaju niadbajłaść i chałodnaść dy ŭ kancy i hultajstwa, tady kali prymajem my Chrystusa, u jakim usia nadzieja i zasłuha tych, jakija chočuć zbawicca.

Bo-ž Jon tolki sam nas uświacić i adkupić: Jon paciecha ŭsich wandroŭnikaŭ i wiečnaje ščaście światych.

Takža duża żaleć treba, što šmat jość takich, jakija mała zważajuć na henuju tajomnaść zbaŭleńnia, jakoj i nieba wiesialicca i świet jakoj trymajecca.

O, jakaja-ž heta ślapata i ćwiordaść serca čaławiečaha! Jano nia tolki što nie zachopliwajecca štoraz bolš hetym cudoŭnym daram, ale na't naadwarot — štoraz mienš ćwiartaje na jaho ŭwahu, tamu što moža im karystacca kožnaha dnia.

13. Bo kali-b hety Najświaciejšy Sakramant byŭ u adnym tolki miescy, dy kab adzin tolki duchoŭnik moh jaho achwiarawać — z jakim imknieńniem biehli-b tady ludzi da taho duchoŭnika, kab tolki ŭbačyć, jak adpraŭlajecca henaja Božaja tajomnaść!

Majem adnak šmat duchoŭnikaŭ i šmat dzie achwiaroŭwajecca Chrystus, kab tym bolš była wyjaŭlena łaska dy luboŭ Boha da čaławieka, čym šyrej raspaŭsiudžwajecca świataja Komunija na świecie.

Dziakuj wialikaje Tabie, dobry Jezu, wieč-

ny naš Pastyru, što nas marnych zhnannikaŭ schacieŭ pasilić swaim Ciełam biazcennym i Krywioju swajeju schacieŭ nas napaić dy jaśče zaklikaješ sam nas da henaje tajomnaści swaimi wusnami, kažučy: *Chadzicie ŭsie da mianie, jakija pracujecie i abciažany, a ja dam wam palaŭčeńnie* (Mat. 11, 28).

Raździeł II.

Wialikaja dabrata i luboŭ Boha da čaławieka abjaŭlajecca ŭ Najświaciejšym Sakramancie.

1. Spadziajučysia na wialikuju dabratu dy na miłasernaść Twaju, Panie, prychodzie chwory da Zbaŭcy, hałodny dy z smahaju wialikaju da krynicy žyćcia, biedny da Waładara nieba, słuha da Pana, stwareńnie da Twarca swajho, pakinuty da swajho miłasernaha paciešyciela.

Dziela čaho-ž adnak Ty pryšoŭ-by da mianie?..

Chto ja taki, kab dawaŭ Ty mnie samoha siabie?

Ci-ž paśmieje hrešnik pakazacca pierad Taboju? A jak heta Ty, Panie, zwoliš pryści da hrešnika?

Ty dobra wiedaješ słuhu swajho, dyk wiedaješ, što ničoha dobraha ŭ sabie jon nia maje, kab rabić jamu henuju łasku.

Woś-ža pryznajusia da błahaćcia majho, baču Twaju dabratu, prasłaŭlaju Twaju miłasernaść dy dziakuju za wialikuju luboŭ.

Dziela samoha siabie Ty heta robiš, a

nia dziela zasłuhaŭ maich; kab pakazać mnie bolš swaju dabratu, kab bolš pryščapić jašče lubowi ŭ serca majo dy kab jašče bolš nawučyć mianie pakornaści.

Tamu kali hetak Tabie ŭspadomu dy hetak Ty zahadaŭ, u zachoplenaści prymaju ja łasku Twaju; kab-ža tolki nie pierapyńwała mianie hrešnaść maja!

2. O, najlepšy, najłaskawiejšy Jezu! Z jakoju pašanaju, z jakoju padziakaju dy zaŭsiodnaju chwalboju nam treba ćwiartacca da Ciabie za toje, što daŭ Ty nam Najświaciejšaje Cieła Twajo, hodnaści jakoha nia zdolaje wykazać niwodzien z ludziej!

Ale što-ž ja padumaju, prymajučy henaje Cieła, prystupajučy da Pana majho, jakoha, jak treba, i sławić nie patraplu, a jakoha adnak pabožna pryniać imknusia?

Što-ž padumaju lepšaje dy karyśniejšaje, kali nia toje, kab całkom spakarycca pierad Taboju dy wychwalać Twaju biazkoncuju dabratu adnosna mianie?

3. Chwalu Ciabie, moj Boža, dy wychwalaju na wieki. Pahardžaju saboju, a schilajusia pierad Taboju aż da hłybini błahaćcia swajho.

Woś Ty, Najświaciejšy z Światych, a ja samy błahi z usich hrešnikaŭ.

I woś Ty schilaješsia da mianie — a ja niahodny hlanuć na Ciabie.

Woś Ty prychodziš da mianie, Ty chočaš być sa mnoju, Ty zaklikaješ mianie da swajho stała.

Chočaš mnie dać strawy niabiesnaje i chleb aniołaŭ, kab ja jeŭ, jaki ništo inšaje, jak Ty sam: *chleb Boży, što z nieba pryšoŭ, — i daje życcio świetu* (Jan 6, 33).

4. Woś krynica lubowi, skul pływie henaja dabrata, jakoju Ty zichaciš! Jak-ža treba za heta Tabie dziakawać dy jak wychwalać Ciabie!

O, jaki karysny dy zbaŭlenny byŭ Twoj prysud, kali ŭstanawiŭ Ty heny światy sakrament!

Jakaja sałodkaja dy radasnaja wiačera, dzie samoha siabie na strawu Ty daješ nam!

O, jakija-ž dziŭnyja dziei Twaje, Panie! Jakaja-ž wialikaja mahutnaść Twaja! Jakaja niawykazanaja praŭda Twaja!

Bo skazaŭ Ty tolki i ŭsio stałasia i stałasia tak, jak Ty zahadaŭ.

5. Cudoŭnaja sprawa, jakuju wieraju aharnuć tolki mahčyma, bo wialikšaje heta za siły rozumu čaławiečaha, što Ty, Panie Boža moj, sapraŭdy Boh i Čaławiek, pad samaju maleńkaju čaścinkaju chleba dy wina chawaješšia ŭsieńki, a toj, chto spažywieć Ciabie, ničym nie narušaje sucelnaści asoby Twajej.

O, Ty, Pan świetu ŭsieńkaha, jaki ničoha nikoli nie patrabuješ, Ty chacieŭ praz Sakrament Twoj žyć u nas; nia daj, kab serca i cieła majo splamilisia, kab z wiasiołym dy čystym sumleńniem čaściej ja patrapiŭ światkawać dy dziela majho zbaŭleńnia wiečnaha prymać Twaje tajomnaści, jakija Ty dziela

chwały swajej dy na wiečnaju pamiatku swaju — uświaciŭ i ŭstanawiŭ.

6. Wiesialisia duša maja dy dziakuj Bohu za hetki znatny dar, za henuju asabliwuju dy šmatcennuju paciechu, pakinuŭ Jon jakuju na hetaj ślozaŭ dalinie.

Bo kali tolki spamianieš na henuju tajomnaść dy prymieš Cieła Chrystusa, zaŭsiody tady dzieiš na karyść swajho zbaŭleńnia i stanawišsia ŭčaśnikam usich zasłuhaŭ Chrystusa.

Bo luboŭ Chrystusa nikoli nia mienšaje, a krynica miłasernaści Jahonaje nikoli nia wysychaje.

I dziela taho, kab pryniać hety Sakrament, treba tabie kožny raz padhatawacca, zaŭsiody abnaŭlajučy ducha swajho i ŭściaž hłybiej razważajučy hetu wialikuju tajnicu zbaŭleńnia ludzkoha.

Kali Imšu adpraŭlaješ ci bywaješ prysutnym na joj, niachaj zdajecca tabie henaja tajomnaść hetkaju wialikaju, nowaju, hetkaju radasnaju, jak byccam Chrystus u henuju chwilinu zychodziačy ŭ łona Maci-Dziewy, stawaŭsia čaławiekam, abo ŭ henuju samuju chwilinu prybity na kryžy, cierpić dy ŭmiraje, kab zbawić rod čaławiečy.

Raździeł III.

Karysnym jość časta prystupać da św. Komunii.

1. Woś prychodžu da Ciabie, Panie, kab abdaryŭ Ty mianie daram swaim i kab uźwie-

sialiŭsia ja na Twaim bankiecie światym, jaki *ŭboḃamu naładziŭ Ty, Boża, u sałodkaści swajej* (Ps. 17, 11).

Woś u Tabie ŭsio, čaho ja tolki žadać mahu i mušu; Ty zbaŭleńnie majo i adkupleńnie, nadzieja i dužaść, pryhožaść i sława.

Raźwiesiali dušu słuḃi swajḃo, bo da Ciabie, Panie, padniaŭ dušu ja swaju (Ps. 85, 4).

Chaču ja ciapier pabožna dy z pašanaju pryniać Ciabie; chaču ŭwiaści Ciabie ŭ chatku swaju, kab jak Zacheuš zasłužyć na bahasłaŭleńnie ad Ciabie dy trapić u lik synoŭ Abrahama.

Duša maja žadaje Cieła Twajho, serca-ž majo imkniecca z Taboju złučycca.

2. Daj Ty mnie samoha siabie i chopić mnie hetaha. Bo apryč Ciabie — niama dla mianie paciechi.

Biez Ciabie nie mahu isnawać i žyć nie patraplu biez nawiedzinaŭ Twaich.

I dziela hetaha časta mnie treba prystupacca da Ciabie dy prymać Ciabie dziela biaśpieki zbaŭleńnia majho, kab časam biez niabiesnaje strawy nie prapaŭ ja na swaim šlachu.

Bo-ž sam Ty, najmiłaserniejšy Jezu, kaliś wučačy narody dy lečačy ŭsialakija niemačy chworych, tak skazaŭ: *Nie chaču puścić ich ḃałodnymi da chaty, kab nia prystali ŭ darozie* (Mat. 15, 32).

Dyk pastupaj hetak i sa mnoju, bo-ž Ty pakinuŭ siabie ŭ Sakramancie dla wiernych na paciechu.

Bo Ty sałodkaja strawa dla dušy i chto

taboju, jak treba, budzie karystacca — ŭčaśnikam budzie dy spadkawičam chwały wiečnaje.

A dziela taho, što hetak časta ŭpadaju dy hrašu, hetak chutka mleju dy niadužeju, treba nieabchodna, kab častymi malitwami, spowiedziami dy pryjmańniem światoha Cieła Twajho siabie ja abnaŭlaŭ, abčyščaŭ dy zapaliwaŭ ahoń lubowi, kab doŭha nie adkładajučy swaich namieraŭ, nie adstupicca mnie ad ich susim.

3. Bo majuć nachił pačućci čaławieckija da błahaćcia ad malenstwa swajho, a kali nie paśpiejuć leki niabiesnyja — horš jašče budzie z čaławiekam.

Świataja Komunija adciahwaje ad błahaćcia dy ŭzmacoŭwaje ŭ dabry.

Dyk kali hetak časta ciapier ja niadbały dy chałodny komunikujučy ci lmšu adpraŭlajučy — što-ž było-b, kali-b susim ja kinuŭ heny lek cudoŭny dy nia prymaŭ henaje padmohi wialikaje?

I chacia nie zaŭsiody, nie na kožny dzień ja, jak treba, nastrojeny dy padhatawany adpraŭlać henuju tajomnaść, usioždyki budu imknucca, kab prynamsia ŭ dni ŭračystyja prymać dobra Cieła i Kroŭ Pana, a cieraz heta źjaŭlacca ŭčaśnikam hetkaje wialikaje łaski.

Bo-ž heta samaja wialikaja paciecha dušy, pakul wandrujem u ciele śmiarotnym, kab časta pamiatajučy na Boha, duša heta ŭlublonaha swajho pabožna prymała.

4. O, cudoŭny płod dabraty Twajej! Ty Pan i Boh moj, Ty Twarec i Ažywiciel usich

duchaŭ, Ty schacieŭ pryści da biednaje dušy z usieju Boskaściu dy čaławieckaściu swajeju, kab hoład prahnać, kab nakarmić jaje.

O, ščaśliwaja dy bahasłaŭlenaja taja duša, jakaja patrapić pabožna pryniać Ciabie, Pana Boha swajho, a pryniaŭšy Ciabie — napoŭnicca wiasiellem ducha!

O, jakoha-ž wialikaha Pana prymaje jana, jakoha haścia darahoha witaje, jakoha miłaha siabru nachodzić jana, jakoha wiernaha pryjaciela, jakoha pryhožaha dy šlachotnaha ŭlubienca, jaki warty najwialikšaje lubowi dy jakoha treba bolš za ŭsich lubici.

Niachaj zmoŭknuć pierad woblikam Twaim, — najsałodšy dy najmilejšy Boža moj, — nieba i ziamla i ŭsieńkaje ich charastwo, bo što tolki ŭ ich jość, čym mohuć pachwalicca, usio heta Ty im nadaryŭ i ništo nie zraŭniajecca z charastwom i chwałaju Imia Twajho, *mudraści jakoha niama liku* (Ps. 146, 5).

Raździeł IV.

Wialikim dabrom karystajucca tyja, što pabožna komunikujucca.

1. Hospadzie Boža moj, *papieradzi słuhu swajho bahasłaŭleńniami sałodkaści Twajej* (Ps. 20, 4), kab patrapiŭ prystupicca da Twajho wialičeznaha Sakramantu dastojna dy pabožna.

Zwaruchni serca majo da siabie i z ciažkoj niačułaści wyrwi mianie. *Adwiedaj mianie zbaŭleńniem swaim* (Ps. 105, 4), kab zdoleŭ ja

skaštawać sałodkaści Twajej, jakaja ŭ henym Sakramancie, kazaŭ-by ŭ krynicy, znachodzicca ŭpoŭni.

Daj światło wočam maim, kab patrapili hladzieć jany na tak wialikuju tajomnaść i daj mnie siły, kab ja wieryŭ u jaje wieraj nieparušnaj.

Heta-ž usio Twaja sprawa, a nia płod čaławieckaje dužaści, heta Twaja świataja ŭstanowa, a nia wydumka čaławieka.

Zatym nichto sam cieraz siabie nia budzie hetkim razumnym, kab aharnuć i ściamić toje što pierawyššaje na't i zdolnaść aniołaŭ.

Dyk jakim čynam ja, hrešnik niahodny, ziamla i popieł, zdoleju niešta daśledzić dy ściamić u tak wialikaj tajomnaści?

2. Panie, u prastacie serca majho, z dobraju dy ćwiordaju wieraju, pawodle zahadu Twajho, prystupajusia da Ciabie z nadziejaj dy pašanaj i wieru ščyra, što Ty prysutny tutaka ŭ Sakramancie jak Boh j čaławiek.

Chočaš, kab ja pryniaŭ Ciabie i złučyŭsia z Taboju ŭ lubowi?

Dziela hetaha źwiartajusia da miłasernaści Twajej i prašu adumysłowaj łaski, kab usieńki rasstajaŭ ja ŭ Tabie, a serca majo stała poŭnaje lubowi da Ciabie dy kab užo nijakaje inšaje paciechi nidzie ja nia šukaŭ.

Bo-ž hety Najwialikšy i Najświaciejšy Sakramant źjaŭlajecca zbaŭleńniem dušy i ciała dy adnačasna heta lek na ŭsie niemačy ducha, u jom spraŭlajucca niastačy maje, strymliwajucca hrešnyja nachiły, pieramahajucca dy

pamienšwajucca spakusy, dajecca wialikšaja łaska, pabolšwaje cnota, dužeje wiera, padkraplajecca nadzieja i zapaliwajecca dy pašyrajecca luboŭ.

3. Šmat jakimi darami Ty nadzialiŭ ulubłonych swaich, jakija pabožna komunikujucca dy jašče štoraz bolš ich nadzialaješ; o, Boža moj, Zbaŭca dušy majej, Lekar niadužaści čałaŭieckaje dy Daŭca ŭsiakaje paciechi ŭnutranaje!

Bo wialikuju daješ paciechu siarod roznych turbotaŭ i z čornaje rospačy padymaješ da nadziei na pomač Twaju dy apryč taho niejkaju nowaju łaskaju tak ažyŭlaješ i aświačaješ, što ludzi, jakija prad Komunijaj pałochalisia i byli zimnymi, pasiliŭšysia Ciełam Twaim — šmat pierainakšylisia na lepšaje.

A ŭsio heta dziela taho daješ swaim wybranym, kab sapraŭdy spaznali dy ŭbačyli naskolki jany niadužyja samyja ŭ sabie, a skolki dabraty i łaski dastajuć jany ad Ciabie. Bo samyja praz siabie chałodnyja, ćwiordyja dy mała pabožnyja, — praz Ciabie-ž jany robiacca haračymi, achwotnymi i pabožnymi.

Bo chto tolki spakorany prystupajecca da krynicy łaskawaści, ci-ž choć krychi nia woźmie stul jaje?

Abo chto-ž, stojačy kala wialikaha ahniu, nia woźmie z jaho choć kryšku ciapła?

A Ty — krynica zaŭsiody poŭnaja i pierapoŭnienaja, Ty ahoń zaŭsiody haručy i nikoli nia hasnučy.

4. Woś-ža, kali niawolna mnie čerpać z paŭnaty krynicy i pić z jaje dasyta, — prytulu adnak huby swaje choć da bieražku pratoku niabiesnaha i chacia adnu maleńkuju kaplečku ważmu stul, kab smahu pamienšyć, kab nia wysachnuć susim.

I kali jašče ja nia susim patraplu być niabiesnym dy hetkim haračym, jak Cherubimy i Serafimy, budu adnak imknucca trywać u pabožnaści i padhatawać serca swajo, kab pakorna prymajučy adžyŭčy Sakramant, moh ja atrymać chacia adnu iskračku z ahniu Božaha.

A kali čahości mnie nie chapaje, — Ty, Jezu dobry, Zbaŭca najwialikšy, dapoŭni mnie cieraz łasku swaju i miłasernaść, Ty, jaki kliknuŭ da siabie ŭsich, kažuży: *Chadziecie ŭsie da mianie, što pracujecie dy abciažany, a ja dam wam paloḫku* (Mat. 11, 28).

5. Ja ž pracuju tak, što pot zrasiŭ mnie čało, boli raździrajuć serca majo, hrachi ciahnuć mianie da ziamli, spakusy turzajuć na ŭsie baki, a roznyja błahija, hrešnyja nachiły błytajuć dy putajuć mianie — i niama nikoha, chto pamoh-by mnie; niama nikoha, chto aswabadziŭ-by dy schawaŭ-by mianie apryč Ciabie, Boža, Zbaŭca moj, jakomu ŭsio daručaju swajo i samoha siabie, kab ściaroh Ty mianie dy dawioŭ da žyćcia wiečnaha.

Prymi mianie dla češći i sławy Imieńnia swajho, Ty, što na strawu i pićcio addaŭ mnie Cieła Swajo i Kroŭ Swaju.

Daj, Hospadzie Boža, Zbaŭca moj, kab z kožnym razam, kali ja prystupaju da tajomnaści Twajej, - pawialičwałasia pabožnaść maja.

Raździeł V.

Ab dastojnaści Najświaciejšaha Sakramantu i duchoŭnaha stanu.

1. Kali-b ty byŭ čysty, jak anioły dy światy, jak Jan Chryściciel — dyk na't i tady nia byŭ-by ty dastojny heny Sakramant prymać ani jaho spraŭlać.

Nia jość heta sprawaj zasłuhaŭ čaławieckich, što čaławiek kansekruje dy spraŭlaje Sakramant Chrystusa i spažywaje chleb aniołaŭ.

Wialičeznaja heta tajomnaść i wialikaja dastojnaść duchaŭnikoŭ! Bo-ž im dadziena toje, čaho i anioły nia majuć.

Heta-ž adny tolki duchaŭniki, wyświačanyja pawodle zakonaŭ Kaścioła, majuć prawa spraŭlać i achwiaroŭwać Cieła Chrystusa.

Bo-ž duchaŭnik heta Božy słuha, jaki karystajecca Božymi sławami pawodle zahadaŭ i pastanowaŭ Boha samoha, a Boh sam hałoŭny i niawidomy wykanaŭca, katoraha wola nad usim i na zahad katoraha ŭsio spaŭniajecca.

2. I dziela hetaha bolš treba wieryć Bohu ŭ hetym najdastajniešym Sakramancie, čymsia ŭłasnym pačućciam abo prykmietam dy źjawam, jakija bačym wačyma.

Tamu z bajaźliwaściaj i z pašanaj da hetaj sprawy treba prystupacca.

Zważaj na siabie i pomni, jakaja służba tabie daručana praz toje, što biskup uzłažyŭ na ciabie ruki swaje.

Woś duchaŭnikoŭ užo ty, wyświacili ciabie, kab adpraŭlaŭ ty achwiaru; hladzi-ž ciapier, kab wierna i z pabožnaściu, u należnuju paru, adpraŭlajučy Imšu św., biaz zakidaŭ nijakich stanawiŭsia pierad Boham.

Nie zrabiŭ ty sabie palohki, a naadwarot — jašče stulniej ty źwiazany karnaściaj i jašče bolš treba hladzieć tabie daskanalnaści dy świataści ŭ žyćci.

Usieńkija cnoty treba kab byli ŭ duchaŭnika i sam jon pawinien być prykładam dobraha žyćcia dla inšych.

Jamu treba trymacca inakš, čymsia ŭsim inšym ludziam, jamu zahladacca treba na aniołaŭ na niebie abo úžo daskanalnych ludziej na ziamli.

3. Duchaŭnik, prybrany ŭ światyja wopratki, zastupaje Chrystusa, kab pakorna i pabožna malicca da Boha za siabie i ŭsieńki narod.

Nosić jon pierad saboju i za saboju znak kryža światoha, kab zaŭsiody pamiatawać na muki Chrystusa. Pierad saboju, na arnacie maje jon kryž, kab pilna ŭważaŭ na ślady Chrystusa dy iści pa ich staraŭsia.

Na plačoch nosić jon kryž, kab usieńkija turboty, jakija jany nia byli b dy skul jany nia byli-b, achwotna trywaŭ dziela Boha.

Maje kryž pierad saboju, kab žaleŭ za

hrachi swaje; maje kryž za saboj, kab spačuwajučy płakaŭ za čužyja hrachi, dy kab wiedaŭ, što staić jon pamiž Boham i ludźmi hrešnymi.

I niachaj nie astywaje ŭ afiarawańni i malitwie, kab praz pastajannuju swaju staranńaść i žarliwaść staŭsia hodnym wyprasić łasku i miłaserdzie dla siabie i dla druhich.

Kali duchaŭnik adpraŭlaje Imšu światuju, Bohu tady češć addaje, aniołaŭ ciešyć, Kaścioł buduje, żywym pamahaje, za supakoj pamiorších jon molicca, a sam robicca ŭčaśnikam usiakaha dabra.

Raździeł VI.

Jak padhatawacca da Komunii światoj.

1. Kali padumaju ab Twajej wialikaści, Panie, dy swajej mizernaści — aż zadryžu dy zasaromlusia sam u sabie.

Bo-ž kali nia prystuplu — žyćcio kidaju, a kali drenna prymu — nadta abražu Ciabie.

Dyk što-ž rabić, Boža moj, pamahalnik moj dy rada maja pry ŭsieńkich turbotach?

2. Ty nawučy mianie prostaha šlachu, pakaży mnie jakoje maleńkaje ćwičeńnie, dziakujučy jakomu ja jak treba padhatowiŭsia-b da św. Komunii.

Bo-ž nadta karysna wiedać, jak pabožna dy z pašanaju padhatawać serca swajo, kab pryniać dobra Sakramant Twoj, abo tak-ža adpraŭlać hetkuju wialikuju Božuju achwiaru.

Raździeł VII.

Ab daśledžwańni swajho sumleńnia i ab pastanowie paprawy.

1. Pradusim treba, kab światar Boży Najświaciejšy Sakramant adpraŭlaŭ, razdawaŭ i prymaŭ z najwialikšaj pakoraj serca i z najwyšejšaj pašanaj, z poŭnaj wieraj i z najčyściejšym pažadańniem chwały Božaj.

Staranna daśledžwaj sumleńnie swajo, i— ŭ mieru sił swaich - praz ščyry žal i praz pakornuju spowiedź ačyści i aświaci jaho. Starajsia, kab z twajho wiedama ničoha ŭ im nie astałosia, što ciabie niepakoiła-b i pieraškadžała-b tabie swabodna da mianie prystupicca.

Žalej za swaje hrachi ahułam, ale pradusim žalej i kajsia za tyja hrachi, jakich štodzień dapuskaješsia.

A kali maješ na heta čas, pryznawajsia prad Boham u skrytaści swajho serca da ŭsich swaich niemačaŭ, što pachodziać z pačućciowaści twajej.

2. Płač i žalej, što ty jšče taki cialesny i świecki, taki nieapanawany ŭ pačućciowaści i taki poŭny pažadliwaści.

Tak mała ty čujny nad zmysłami i tak časta zaniaty pustymi rajeńniami.

Tak lohka ty skłonny da spraŭ wonkawych i tak niadbajły ŭ sprawach unutranych.

Tak achwotny ty da śmiechu i da zabawaŭ, a tak ciažki da płaču i žalu.

Taki ty skory da roskašy i wyhodaŭ cieła, a laniwy da žyćcia ćwiordaha i žarliwaha.

Hetki ty cikaŭny pačuć niešta nowaje dy pahladzieć na pryhožaje, a taki pałachliwy, kab spakarycca dy strywać pahardu.

Hetki prahawity na bahaćcie, a taki skupy, kab dać niešta, bo ŭsio chacieŭ-by sam tolki mieć.

Hetki nierazważny ŭ hutarcy i taki niatrywałki, kab zmaŭčać dzie treba.

Tak mała paważny ŭ abyčajnaści dy taki šorstki z ludźmi.

Taki chutki kab padjeści, a susim hłuchi na słowa Božaje.

Hetak achwotna ty adpačywaŭ-by, a kab pracawać, dyk ciažki ty nadta.

Hetki pilny, kab hutarki paŭsłuchacca, a na malitwach unoču dyk dremiš tolki.

Hetki nieciarpliwy, kab chutčej užo byŭ kančatak, a taki raściarušany, pakul trywajuć jany.

Hetki niadbajły ty pry ŭsich malitwach, hetki chałodny, kali adpraŭlajecca Imša św. dy susim z suchoju dušoju prymaješ św. Komuniju.

Hetki zaŭsiody raściarušany, a tak mała kali zważny ŭ dumkach swaich.

Hetak chutka kidaješšia zławacca, hetak lohka inšaha skryŭdzić tabie.

Hetki skwapny ty inšaha abhawaryć, dy hetki wostry karajučy.

Hetki wiasioły ŭ ščaści, a taki niaduży pry turbotach.

Hetak šmat u ciabie dobrych namieraŭ, a hetak mała kali ŭ žyćcio ty ich uwodziš.

3. Uspomni na henyja dy inšyja niastačy swaje i płačučy z wialikim žalem nad swajeju niadužaściu — zrəbi pastanowu ćworduju biazupynna spraŭlać dy daskanalić swajo žyćcio.

A potym z usieńkaju woleju dy achwotaju, achwiaruj samoha siabie na chwału Imieńnia Majho; a na aŭtary serca swajho addawaj mnie zaŭsiodnuju achwiaru swaju, heta značа — cieła swajo i dušu.

Hetkim čynam budzieš dastojnym ty, kab prystupicca da Božaha aŭtara dy prymać z karyściu Sakramant Cieła Majho.

4. Niama-ž bolš dastojnaje achwiary dy wialikšaj naharody za hrachi, jak achwiarawać siabie ščyra dy calikom Bohu, adnačasna z achwiaraju Cieła Chrystusa ŭ Imšy dy prymaječy Komuniju.

Kali čałowiek zrobić što tolki mahčyma dy sapraŭdy budzie škadawacca za hrachi, kali tolki prydzie pa adpuščeńnie dy łasku, *žywu ja, każa Pan, i śmierci hrešnika nie chaču, a chutčej kab nawiarnuŭsia dy žyŭ, bo nia budu bolš pamiatać na hrachi jaho* (Ezech. 33, 11), ale ŭsie jamu darowany buduć.

Raździeł VIII.

Ab achwiary Chrystusa na Kryžy dy našaj Jamu achwiary siabie samych.

1. Hetak jak Ja sam, wyciahnuŭšy ruki na Kryžy, dy z hołym Ciełam samachoć ach-

wiarawaŭsia za hrachi twaje Bohu Ajcu i ničoha ŭ wa mnie nie astałosia, čaho-b nie paświaciŭ ja ŭ achwiary, kab wyprasić wybačeńnie hniewu Božaha,

Tak i ty samoha siabie, z swajej achwoty, štodzień pry światoj Imšy achwiaruj na achwiaru čystuju i światuju z usimi siłami dy ŭčućciami, z ciełam i dušoj, jak tolki zdoleješ.

Čaho-ž inšaha moh-by chacieć ja ad Ciabie, kali nia poŭnaje samaachwiary twajej?

Nie chaču ničoha, kab dawaŭ Ty mnie, bo chaču, kab achwiarawaŭ samoha siabie.

2. Hetak jak i tabie ŭsiaho zamała, kali nie chapaje Mianie, — tak i Mnie nijakaja achwiara twaja nia budzie ŭspadobu biez samoha ciabie.

Achwiaruj Mnie samoha siabie dy addaj calikom dziela Boha, dyk budzie pryniata achwiara twaja! Ja ŭsieńki achwiarawaŭsia Ajcu za ciabie, addaŭ Ja ŭsio Cieła swajo dy Kroŭ swaju, kab nakarmić ciabie — kab usieńki Ja byŭ Twaim, a ty kab byŭ Maim.

Kali-ž sam siabie budzieš hladzieć, dy nie achwiaruješsia woli Majej — nia budzie poŭnaje achwiary dy nia budzie takoj jak treba łučnaści twajej sa Mnoju.

Dziela taho niachaj usieńkija dziei twaje buduć papiaredžany samazračeńniem achwotnym na ruki Boha Samoha, kali chočaš kary stacca swabodaju dy łaskaju.

Bo dziela hetaha tak mała ludziej aświečanych i swabodnych unutrana, što nie patrapili jany zračysia susim samych siabie.

Woś zahad Moj zaŭsiodny: *Kali chto nie zračecca ŭsiaho, što maje, nia moža być wučniem Maim* (Łuk. 14, 33). Dyk kali ty chočaś być wučniem Maim, achwiaruj siabie calikom z usieńkimi ŭčućciami swaimi.

Raździeł IX.

Samych siabie z usim swaim treba Bohu achwiarawać dy malicca za ŭsich.

1. Panie, usio Twajo, usio ŭ Niebie i na ziamli.

Imknusia i ja achwiarawacca Tabie samaachwotna dy Twaim być zaŭsiody.

Panie, ščyrym sercam achwiaruju siańnia Tabie samoha siabie, na zaŭsiodnaha słuhu, kab wiečna byŭ ja Tabie pasłuchmiany dy wiečna chwaliŭ ja Ciabie.

Prymi mianie z henaju światoju achwiaraju Twajho Cieła darahoha, jakoje achwiaruju Tabie siońnia ŭ prysutnaści Aniołaŭ niawidoma asystujučych, kab achwiara heta była zbaŭleńniem dziela mianie dy ŭsiaho narodu Twajho.

2. Panie, na malebnym aŭtary Twaim kładu ŭsieńkija hrachi dy prawiny swaje, jakimi nahrašyŭ pierad Taboju dy światymi Aniołami Twaimi, pačynajučy ad chwiliny, kali pieršy raz ja zhrašyŭ, aż da hetaje pary: kab ahniom lubowi Twajej usio Ty zapaliŭ i źniščyŭ niačystaści hrachoŭ maich, dy kab ačyściŭ sumleńnie majo ad usieńkaje prawinnaści, dy kab źwiarnuŭ nazad Ty łasku swaju, jakuju zapra-

paściŭ ja hrešačy, dy kab usio mnie darawaŭ, dapuščajučy da siabie miłaserna ŭ pacałunku zhody.

3. Što-ž patraplu ja zrabić za hrachi swaje, kali nie pakorna pryznacca da ich, płakać dy prasić biazupynna, kab zžaliŭsia Ty nada mnoju?

Malusia da Ciabie, wysłuchaj mianie litasna; woś staju ja pierad Taboju, Boža moj!

Hidžusia ŭsieńkimi hrachami swaimi dy nikoli ŭžo bolš nie chaču ich dapuskacca, a žaleju za ich i zaŭsiody budu žaleci, pakul budu žyć dy pakutawać budu skolki chopić siły.

Daruj mnie, daruj Boža hrachi maje dziela Imia światoha Twajho, ratuj dušu maju, jakuju adkupiŭ Ty dorahacennaju krywioju Swajeju.

Woś addaju siabie miłasernaści Twajej, addaju siabie ŭ ruki Twaje.

Rabi sa mnoj pawodle dabraty Twaje, nia hledziačy na niapraŭdu, dy na hrachi maje.

4. Achwiaruju Tabie ŭsio, što tolki ŭ mianie dobraha, chacia nia šmat jaho dyj niedaskanalna jano, kab Ty ŭsio ačyściŭ i aświaciŭ, kab miłym jano Tabie dy dastojnym było Ciabie, kab zaŭsiody k lepšamu mianie Ty nachilaŭ, dy kab mianie lanućku, dy mała karysnaha čaławieka da bahasłaŭlonaha dy ščaśliwaha kančatku schacieŭ dawieści.

5. Achwiaruju Tabie ŭsie pabožnyja imknieńni ludziej, usie sprawy baćkoŭ maich, pry-

jacielaŭ, bratoŭ, siostraŭ, usich darahich sercu majmu, dy ŭsich tych, što mnie ci inšym dobra rabili dziela lubowi da Ciabie.

I ŭsich tych, što chacieli malitwaŭ dy kab adprawiŭ Imšu ja za ich i za ŭsich tych, što na ziamli hetaj žywuć, ci daŭno ŭžo paŭmirali.

Niachaj usie jany spaznajuć padmohu łaski Twajej, wialikuju paciechu, apieku ŭ niebiaśpiecy, kab swabodnyja ad usieńkich karaŭ mahčymych dy ad usiakaha lichoćcia — zaŭsiody składali Tabie chwału i padziaku.

6. Achwiaruju jašče Tabie prośby dy malitwy za tych adumysłowa, što skryŭdzili mianie niečym, ad jakich ja sumawaŭ, jakija mianie abhawarwali dy rabili škodu i kryŭdu.

Za tych jašče ŭsich, kamu ja sam byŭ pryčynaju sumawańnia, nad jakimi ja ździekawaŭsia, kaho ja zhoršyŭ abo skryŭdziŭ słowam, ci dziejučy świedama ci niachočučy: kab usim nam adnolkawa darawaŭ Ty hrachi našyja dy ŭzajemnyja kryŭdy.

Wyrwi, Panie, z sercaŭ našych błahija padazreńni, złosnaść, hnieŭ dy swarki, usio što tolki luboŭ brackuju astudžała-b i źmienšawała-b.

Zžalsia, zžalsia, Panie, nad nami, što prosim Twajej miłasernaści, daj nam łasku, da jakoje imkniomsia i zrabi, kab my byli dastojnymi karystacca łaskaju Twajeju dy pryšli da žyćcia wiečnaha. Amen.

Raździeł X.

Nie adstupaj łohka ad namieru pryniaćcia św. Komunii.

1. Časta treba tabie prystupać da krynicy łaski dy Božaje miłasernaści, da krynicy dabraty dy čystaty, kali imknieššia sprawicca ad nachiłaŭ swaich hrešnych i kali chočaš pieramahčy roznyja spakusy i zapyny złoha ducha dy kali chočaš być bolš ahładnym i razważnym.

Bo worah wiedaje toj płod i wialiki lek, jaki chawajecca ŭ św. Komunii i dziela hetaha starajecca roznym sposabam i zdareńniem, paskolki mahčyma, spynić dy adwiarnuć ad jaje wiernych i pabožnych.

2. I dziela hetaha niekatoryja, kali padhataŭlajucca da św. Komunii, spatykajuć samyja złosnyja spakusy ad ducha złoha.

Bo-ž duch złości, jak napisana ŭ Hioba, źjaŭlajecca siarod synoŭ Božych, kab zaŭsiodnaju chitraściu ich turbawać abo kab napałochać ich dy raściarušyć, bo chacieŭ-by jon pamienšyć ichnuju žarliwaść, abo skałytnuć wieru, kab susim pakinuli jany komunikawacca abo kab niadbajła prystupali da św. Komunii.

Nia treba adnak hladzieć na jahonyja chitraści dy na ŭrajeńni, choć-by jany byli niawiedama jak ahidłyja dy strašnyja, ale ŭsiu ich abrydłaść na haławu kinuci treba jahonu.

Prahani niahodnika henaha z pahardaju dy abśmiai jaho, ale nikoli nia kidaj Komunii światoje dziela taho, što jon ciabie turbuje dy napadaje na ciabie.

3. Časta tak-ža addalaje ad św. Komunii nadta wialikaja zachoplenaść u pabožnaści dy susim biezpatrebnaja trywoha što da spowiedzi minuŭšaje.

Trymajsia tutaka radaŭ razumnych ludziej dy kiń usialakija trywohi i kłapoty, bo jany tołki pierapyniajuć łasku Božuju dy wywaračwajuć pabožnaść.

Nie adkazwajsia ad św. Komunii dziela niejkaje niesupakojnaści dy niewialikaj turboty, a chutčej idzi da spowiedzi dy wybač usim z lohkim sercam kryŭdy swaje.

Kali-ž ty niekaha pakryŭdziŭ, prasi jaho pakorna, kab wybačyŭ tabie, a Boh chutka daruje.

4. Jakaja-ž karyść adciahwać doŭha spowiedź abo adkładać na budučyniu św. Komuniju?

Ačyści siabie čym chutčej, wypluń z siabie borzda atrutu, śpiašajsia pryniać leki, a ŭžo budzie lepš, čymsia na kali tam adkładać.

Kali adkładaješ siańnia dziela niejkaje pryčyny, zaŭtra mahčyma źjawicca jašče ważniejšaja: i hetak praz doŭhi čas nia budzieš prymać św. Komunii dy štoraz usio budzie tabie ciažej!

Dyk kiń čym chutčej ciapierašniuju ciažkaść swaju dy strasiani jaje z swaich pleč, bo-ž susim bieskarysna daŭžej kłapatać i turbawacca dy dziela štodziennych pierapynkaŭ zrakacca świataści Božaje.

Nadta nawat škodna šmat adkładać Ko-

muniju, bo i zaŭsiody prywodzić heta wialikuju chałodnaść.

Niaščaście wialikaje, što adnak ludzi nierazumnyja i tyja što drenna žywuć, achwotna adkładajuć spowiedź dy chacieli-b adsunuć daloka dzień Komunii, a ŭsio dziela taho, što pałochajucca, kab bolš nie hladzieć za saboju.

5. Och, jakaja ž heta małaja luboŭ, dy niewialičkaja pabožnaść u ludziej, jakija hetak achwotna zwalniajuć siabie ad Komunii!

A jaki ščaśliwy dy Bohu miły, chto hetak žywie dy takoje čystaści ścieraže dziela swajho sumleńnia, što kožny-b dzień moh komunikawacca, kali-b tolki pazwolili jamu dy była-b mahčymaść!

Kali chto adnak św. Komunii nia pryjmaje dziela pakornaści, abo dziela niejkaje važnaje pryčyny — treba jaho pachwalić za hetkuju pašanu.

Kali adnak niachajnaść zawaładaje čaławiekam, niachaj samoha siabie padhaniaje, dy niachaj robić što tolki mahčyma, a Boh pamoža jamu, hledziačy na dobruju, ščyruju wolu, na jakuju Boh asabliwa hladzić.

6. Kali-ž adnak sapraŭdnyja niejkija pierapyny sustrakajucca, ale budzie ŭsioždyki ščyraja achwota dy pabožnaje imknieńnie komunikawacca — tady nie prapadzie darma karyść z św. Sakramantu.

Bo kožny pabožny moža kožny dzień, kožnuju chwilinu prystupić da duchowaje Komunii Chrystusa z karyściu i biez nijakich pierapynaŭ.

Adnak kožny wierny Chrystusu ŭ peŭnyja dni i ŭstanoŭleny čas z wialikaju pašanaju dy luboŭju niachaj prymaje Cieła swajho Zbaŭcy, majučy na dumcy bolš chwału dy češć Božuju, čymsia ŭłasnuju paciechu.

Bo kali tolki tajomnaść Učaławiečańnia dy muku Chrystusa pabožna razważaje dy zapalwajecca serca jahonaje luboŭju — dyk zaŭsiody i komunikujecca tajomna i kormicca niawidomaju strawaju niabiesnaju.

7. Kali chto padhataŭlajecca nia inakš, jak tolki ŭ wialikaje świata, abo kali hetak treba dziela zwyčaju — najčaściej drenna padhatowicca.

Bahasłaŭlony toj, chto zaŭsiody achwiaroŭwajecca Bohu, kali tolki adpraŭlaje Imšu ci komunikujecca.

Adpraŭlajučy Imšu św. nie śpiašy, dy i nadta nie ciahni, a trymajsia taho dobraha abyčaju ludziej, siarod jakich žywieš.

Nie abciažwaj i nia muč nikoli ludziej, a idzi šlacham ahulnym pawodle abyčajaŭ i zahadaŭ staršych, dy chutčej hladzi karyści inšych, čymsia ŭłasnaje pabožnaści, abo ŭłasnaj pryjemnaści.

Raździeł XI.

Nadta patrebna wiernaj dušy Cieła Chrystusa dy św. Piśmo.

1. O, najsałodšy Panie Jezu! Jakaja-ž radaść abchopliwaje dušu pabožnuju, jakaja bankietuje za Twaim stałom, na jakim nijakaje

inšaje strawy nie padajecca — apryč Ciabie adnaho najmilejšaha, da jakoha jana imkniecca nad usie pažadańni serca swajho!

O, jak mnie było-b soładka ŭ prysutnaści Twajej, ślozy lubowi lici pierad Taboju dy abmywać imi z pabožnaju Mahdalenaju nohi Twaje.

Dzie-ž u mianie hetkaja pabožnaść? Dzie hetkaje bahaćcie wialikaje ślozaŭ światych?

Praŭda, što ŭ prysutnaści Twajej dy światych aniołaŭ Twaich, treba było-b kab serca majo ahniom zichacieła dy z radaści płakała.

Bo-ž maju Ciabie sapraŭdy prysutnaha ŭ Sakramancie, chacia i schawanaha pad pastaciami chleba i wina.

2. Bo-ž woczy maje nia strywali-b, hledziačy na Ciabie ŭ sapraŭdnaj Božaj jasnaści; dy na't usieńki świet nie patrapiŭ-by strywać blesku chwały Twajho Majestatu.

Dyk woś, hledziačy na niadužaść maju, chawaješšia Ty ŭ henym Sakramancie.

Sapraŭdy maju ja taho i češć addaju Tamu, kaho anioły ŭ niebie wychwalajuć, ale ja dahetul tolki siłaju wiery Jaho baču, jany-ž bačać Jaho pierad saboju biaz nijakich zasłanak.

Treba mnie zdawolicca światłom praŭdziwaje wiery dy žyć pawodle jaje, pakul nie pakažacca dzień wiečnaha światła dy nie schawajucca cieni tajomnaściaŭ.

Kali-ž źjawicca daskanalnaje (I Kor. 13, 10), tady pakiniem karystacca Sakramentami, bo

bahasłaŭlonym u chwale niabiesnaj — Sakramentalnych lekaŭ nia treba.

Bo ciešacca jany zaŭsiody prysutnaściu Boha, hledziačy woblikam u woblik na sławu Jahonuju; a ŭ jasnaści pierainakšanyja ŭ jasnaść nieabchoplenaje Boskaści, bačać dy čujuć ucialeśnienaje Božaje słowa, hetkaje jak było jano na pačetku dy jakim budzie nawieki.

3. Dumka, ab henych cudoŭnaściach robić toje, što ŭsieńka nadta nudnaje mnie, na't i paciecha duchowaja, bo pakul nia baču Pana majho ŭ sławie Jahonaj wyrazna, usio zdajecca mnie ničohaściu, što baču dy čuju na hetym świecie.

Ty mnie Boža, sam świedkaju, što ništo nia zdolaje mianie paciešyć, nijakaje stwareńnie supakoić, apryč Ciabie, moj Boža, jakoha imknusia ahladać ja wiečna.

Ale-ž niemahčyma heta, pakul ja ŭ hetym śmiarotnym žyćci.

Dziela hetaha treba, kab byŭ ja nadta ciarpliwy dy kab padparadkawaŭ samoha siabie ŭ kožnym swaim žadańni Tabie, Boža.

Bo-ž i światyja Twaje, što ciapieraka ciešacca ŭžo z Taboju ŭ waładarstwie niabiesnym, pakul žyli, čakali z wieraju dy ciarpliwaściu wialikaju prychodu chwały Twajej. U što jany wieryli — ja wieru; na što jany čakali — i ja taho čakaju; dzie jany trapili — wieru, što i ja, karystajučysia łaskaju Twajeju, kaliś traplu.

A pakul što wieraju budu iści, hledziačy na prykład światych.

Maju jašče i knihi światyja, jakija buduć dla mianie paciechaju dy lustram žyćcia; a apryč usiaho hetaha dy nad usim hetym Najświaciejšaje Cieła Twajo budzie mnie asabliwym lekam dy abaronaju.

4. Bo dźwie rečy najnieabchadniejšyja baču ŭ hetym žyćci, biez jakich niemahčymym jano było-b.

Zamkniony ŭ wiaźnicy cieła majho, pryznajusia, što dźwie rečy patrebnyja mnie: strawa i światło.

I woś daŭ Ty mnie niadužamu światoje Cieła Twajo, kab pasiłkawacca dušy dy ciełu i daŭ *za świacilniu naþam maim słowa Twajo* (Ps. 118, 105).

Žyć dobra biaz henych dwuch sprawaŭ nia zdoleju, bo słowa Božaje — światło dušy majej, a Sakrament Twoj — chleb žyćcia.

Možna-b heta nazwać i stałami dwuma, jakija pastaŭleny z dwoch bakoŭ skarbnicy światoha Kaścioła.

Adzin stoł — heta aŭtar światy, na jakim chleb światy ležyć, heta jość — darahoje Cieła Chrystusa.

Druhi stoł — heta zakon Božy, u jakim nawuka świataja, što wučyć wiery sapraŭdnaje, dy ŭwodzić biaśpiečna až za zasłanku, až tudy, dzie Świataść nad Świataściami.

Dziakuj Tabie, Hospadzie Jezu, Światło jasnaści wiečnaje, za nawuku światoha stała, jakuju pakazaŭ Ty nam praz Swaich słuhaŭ,

prarokaŭ, apostałaŭ dy ŭsich inšych, jakija henuju nawuku wiedali.

5. Dziakuj Tabie, Twarec dy Zbaŭca ludziej, jaki, kab pakazać luboŭ swaju da ŭsieńkaha świetu — bankiet nahatowiŭ wialiki, na jakim užo nie barančyka, što byŭ fihuraju, a Twajo Najświaciejšaje Cieła dy Kroŭ daŭ, kab pasiłkawacca, wiasielačy ŭsich wiernych bankietam światym i pojačy kielicham zbaŭleńnia, u jakim znachodziacca ŭsieńkija roskašy rajskija, a ŭčaśnikami ich źjaŭlajucca anioły światyja, tolki jany jašče wialikšuju radaść bačać.

6. O, jaki wialiki dy pachwalny ŭrad duchaŭnikoŭ, jakija majuć mahčymaść światymi sławami Pana ŭsieńkaha Majestatu konsekrawać i bahasłaŭlać ułasnymi wusnami, trymać u rukach, prymać dyj inšym padawać!

O, jakimi-ž čystymi treba kab byli ruki tyja i toj rot, jakim światym cieła, a serca duchaŭnika treba kab było ničym nie zaciarušana, da jakoha hetulki razoŭ prychodzić toj, što stwaryŭ čystatu!

Niachaj z wusnaŭ jahonych ničoha nia wyjdzie apryč światoha, prystojnaha dy karysnaha, bo-ž jon hetak časta prymaje Naśw. Sakramant.

Woču jahonyja, što zaŭsiody hladziać na Chrystusawa Cieła — niachaj buduć ščyrymi dy saromliwymi.

Ruki čystyja dy ŭ nieba padniatyja, bo-ž

heta jany zaŭsiody dakranwajuć stwaryciela nieba i ziamli.

Asabliwa-ž ab duchaŭnikach haworycca ŭ zakonie: *Budźcie światymi, bo Ja światy waš Hospad Boh* (Lew. 19, 2).

7. Niachaj pamahaje nam łaska Twaja, usiemahutny Boža, kab tyja, što pryniali ŭrad na siabie duchoŭnicki, dastojna dy pabožna służyli Tabie z usieńkaju čystatoju mahčymaju dy dobrym sumleńniem.

A kali nia zdolejem hetak užo žyć, jak nam treba, daj nam, kab prynamsia dastojna płakali nad błahoćciami, jakija časta hetak robim, dy kab u duchu pakornaści dy z dobrymi pastanowami paprawy na budučyniu, z bolšaju achwotaju dalej Tabie służyli.

Raździeł XII.

Da św. Komunii duža staranna pryhataŭlacca treba.

1. Ja toj — što čystaść lublu dy ŭsieńkuju świataść daju.

Ja serca čystaha šukaju i tam miesca majho adpačynku.

Pryhatuj mnie *wiačernik wialiki, zasłany i budu jeści ŭ ciabie ja Paschu z wučniami maimi* (Mar. 14, 15—16).

Kali chočaš, kab pryšoŭ ja da ciabie dy astaŭsia z taboju, wykiń staruju kišlu dy ačyści pamieškańnie serca twajho.

Prahani ŭsieńki świet dy płojmu hrachoŭ: stańsia *byccam wierabiej sam adzin na strasie*

(Ps. 101, 8) dy dumaj ab hrachoch swaich siarod harkacieńniaŭ dušy twajej.

Bo-ž zaŭsiody, kali lubić niechta kahości, narawić zrabić jamu samaje lepšaje miesca dy najpryhažejšaje, bo ŭ hetym usim bačycca lubaść taho, chto haścia darahoha prymaje.

2. Wiedaj, što padhatawacca sam praz siabie, swajeju zasłuhaju, nikoli nia zdolaješ, kali-b na't celymi hadami ty ŭsio imknuŭsia da hetaha dy ab čym inšym i dumać nie chacieŭ-by.

Ale tolki dziela maje dabraty dy łaski mahčyma prystupicca tabie da stała majho, heta byccam žabraku, jakoha kliknuli na bankiet bahatyra, i jaki nia maje nijakaje inšaje mahčymaści adudziačycca jamu, jak tolki pakorna dziakujučy.

Rabi, što tolki zdoleješ dy ŭważna rabi, nia tolki dziela abyčaju ci z nieabchodnaści, a sa stracham, z pašanaju dy z miłaściaj prymaj Cieła najmilejšaha Pana Boha Twajho, jaki schacieŭ pryści da ciabie.

Ja kliknuŭ ciabie, ja zahadaŭ kab hetak było, ja dapoŭniu, kali čaho nia chopić tabie: prychodź dy prymi mianie.

3. Kali daju tabie łasku pabožnaści — dziakuj Bohu swajmu, dy nia dumaj, što dastojny ty łaski henaje, a što tolki ja zžaliŭsia nad taboju.

Kali-ž nia maješ łaski pabožnaści, a naadwarot — chałodnaść čuješ u sabie — malisia tady bardžej, płač dy prasi jašče bolš i nia

spyniajsia, pakul choć kryšačku, choć kropielku dastanieš henaje zbaŭlennaje łaski.

Ja tabie nieabchodny, a ciabie susim nie patrabuju.

Heta-ž nia ty prychodziš aświacić mianie, a ja, kab aświacić dy lepšym ciabie zrabić.

Ty prychodziš, kab ad Mianie aświacicca dy złučycca sa mnoju, kab dastać nowuju łasku dy z nowaju achwotaju pačać spraŭlacca.

Nie pakidaj tady-ž henaje łaski, a padhataŭlaj z najwialikšaju zważnaściu serca swajo, kab pryniać najmilejšaha swajho.

4. Treba adnak, kab nia tolki pierad Komunijaj raspalwaŭ ty ŭ sabie ahoń pabožnaje zachoplennaści, ale kab adnolkawa strywaŭ ty ŭ joj i pryniaŭšy ŭžo Najśw. Sakrament. Nia mienšaja patrebnaja pilnaść astacca pabožnym pa Komunii, jak padhataŭlajučysia da jaje.

Bo čujnaść nad saboj pa Komunii — samaje lepšaje padhataŭleńnie, kab štoraz wialikšaju łaskaju karystacca.

Najbolš praz toje ludzi robiacca niazdatnymi prymać Najśw. Sakrament, što nadta chutka i achwotna kidajucca da wonkawych radaściaŭ.

Ścieražysia hutarliwaści, začynisia sam u sabie dy wiesialisia z Boha swajho, bo maješ taho, kaho nia zdoleje zabrać u ciabie na't i ŭsieńki świet.

Ja toj, katoramu ŭsiaho siabie addać ty pawinien, dyk kab užo nie ŭ sabie, a ŭwa mnie žyŭ ty biaz nijakich klopataŭ.

Raździeł XIII.

Pabožnaja duša ŭsieńkim sercam pawinna imknucca, kab złučycca ŭ Sakramancie z Chrystusam.

1. Chto-ž daść mnie, Panie, kab našoŭ ja Ciabie adzinaha dy adčyniŭ pierad Taboju ŭsieńkaje serca swajo i wiesialiŭsia Taboju, pawodle taho, jak imkniecca duša maja, kab nichto ŭžo mnoju nie pahardžaŭ, kab nijakaje stwareńnie nia zdoleła mianie paciahnuć za saboju dy nadta cikawić — a kab Ty adzin tolki sa mnoju hutaryŭ, a ja z Taboju, jak luby da lubaha haworyć ci pryjaciel da pryjaciela.

Hetaha ja prašu, da hetaha imknusia, kab z Taboju calikom złučycca, ačyścić serca swajo ad usiaho, što stworana, a kab praz św. Komuniju dy častaje adpraŭlańnie Imšy, nawučyŭsia ja lubić usio niabiesnaje dy wiečnaje.

Ach, Panie i Boža, kali na hetulki złučusia ja z Taboju, na hetulki budu zachopleny, kab zabyŭsia susim ab sabie?

Ty ŭwa mnie, a ja ŭ Tabie, dy ŭ hetkaj łučnaści, kab na zaŭsiody trywać.

2. Sapraŭdy Ty moj Ulublony, z tysiačaŭ wybrany, u jakim duša maja choča žyć praz usieńkija dni žyćcia swajho.

Ty sapraŭdy majo ŭspakajeńnie, u Tabie supakoj najwialikšy, dy sapraŭdny adpačynak, a ŭsio apryč Ciabie — adnyja ślozy z sumam, praca dy biada biazkoncaja.

Ty sapraŭdy Boh ukryty, nia maješ nija-

kich Ty hutarak z ludźmi biazbožnymi, a tolki źwiartaješšia da pakornych i prostych.

O, jaki sałodki duch Twoj, Panie, bo kab pakazać łaskawaść swaju synom Twaim, daješ im mahčymaść pasiłkawacca chlebam najsałodšym, jaki z nieba prychodzić.

Sapraŭdy niama inšaha narodu tak wialikaha, kab bahí jahonyja blizka byli da jaho, jak Ty, naš Boh (Deut. 4, 7), što zaŭsiody źjaŭlaješšia swaim wiernym dy daješ siabie za strawu nam dziela zaŭsiodnaje supaciechi dy dziela taho, kab padymać ichnyja sercy ŭ nieba.

3. Bo ci ž jość dzie inšy narod hetki słaŭny, jak narod chryścijanski?

Abo jakoje-ž stwareńnie pad niebam bačyć hetulki lubowi, jak duša pabožnaja, da jakoje Boh sam prychodzić, kab karmić jaje światym swaim Ciełam.

O, niawykazanaja łaska! O, dziŭnaja dabrata! O, luboŭ biazkoncaja, akazanaja najbolš čaławiekawi!

Čym adnak ja addziakuju Panu za łasku henuju, za hetkuju biaźmiernuju luboŭ?

Nia maju ničoha wialikšaha, što moh-by dać, dy čym addziakawać — jak tolki achwiarawać serca majo ŭsieńkaje Bohawi dy najstulniej z Im złučycca.

Kali-ž užo złučycca daskanalna duša maja z Boham, tady ŭźwiesialicca jana ŭsieńkaja.

Tady skažaš Ty mnie: kali chočaš być sa

mnoju — Ja chaču być z taboju. A ja adkažu: budź, Panie, sa mnoju, a ja radasna budu z Taboju.

Heta adzinaje imknieńnie majo, kab serca majo było złučana z Taboju.

Raździeł XIV.

Ab haračym pažadańni Cieła Chrystusawaha ŭ niekatorych pabožnych dušaŭ.

1. *Jakaja-ž wialikaja kolkaść sałodkaści Twaje, Panie, što schawaŭ Ty jaje dziela tych, što bajacca Ciabie* (Ps. 30, 20).

Kali padumaju na tych pabožnych, što z hetkaju pabožnaściu dy luboŭju prystupajuć da Sakramantu twajho, Panie, tady sam u sabie saromlusia dy čyrwanieju, što da aŭtara twajho, da stała Komunii z hetkaju niachajnaściu dy choładam prystupaju, što hetki ja niejki suchi dy biaz nijakaha ŭ sercy čućcia, što nie haru ja ŭwieś miłaściaj da Ciabie, Boha majho i što nia hetkaja praha dy imknieńni mianie abchapili, jak šmat jakich inšych, pabožnych, jakija dziela wialikaha pažadańnia św. Komunii i dziela haračaj miłaści — ad ślozaŭ nie patrapiać strymacca.

I kličuć Ciabie jany wusnami serca swajho dy adnolkawa imknucca i ciełam swaim da Ciabie, Boža, krynicy žywoje.

Swaje smahi nijak nie patrapiać supakoić dy hoładu nakarmić, kali nia prymajuć Cieła Twajho, u radaści wialikaj ducha dy z światym pažadańniem.

2. Hetkaja sapraŭdy haračaja ichnaja wiera — heta ŭžo jasny dokaz Twajej światoj prysutnaści!

Bo tyja sapraŭdy paznajuć Pana swajho *łomiačy chleb* (Łuk. 24, 30—32), serca jakich tak haryć praz Jezusa, katory idzie z imi.

Dalokaja ad mianie časta hetkaja pabožnaść i čułaść hetkaja wialikaja, luboŭ dy žarliwaść.

Zžalsia nada mnoju, dobry Jezu, sałodki i miłaserny, a daj mizernamu žabraku swajmu, kab choć kryšku kali haračaje lubowi da Ciabie pačuć u sabie, kab wiera maja pabolšała dy nadzieja ŭ dabratu Twaju, luboŭ maja da Ciabie, raz pačaŭšy hareć i ŭzmacawana mannaj niabiesnaj — kab nikoli ŭžo mianie nie pakidała.

3. Wialikaja miłasernaść Twaja i mahu ja praz jaje dastupicca žadanaje sabie łaski, a kali prydzie toj dzień wialikaje łaskawaści Twajej, ducham žarliwaści napoŭni mianie.

Bo chacia i nie haru jašče ja ahniom pažadańnia, jak inšyja z wybranych pabožnych Twaich, adnak łaska Twaja sparadžaje ŭ mianie imknieńnie da stanu takoha i malusia tady i prašu, kab zrabiŭ Ty mianie ŭčaśnikam usich tych, što horača Ciabie lubiać dy kab schacieŭ Ty bačyć mianie ŭ ich liku.

Raździeł XV.

Łaska pabožnaści prychodzić praz pakoru i zračeńnie samoha siabie.

1. Treba tabie niauchilna imknucca da łaski, horača prasić, ciarpliwa i wierna ždać,

z padziakaju prymać, pakorna zachawać, pilna pracawać z jeju, a pakínuć Bohu chwilinu dy abstawiny, kali schoča Jon Ciabie adwiedać.

Asabliwa treba tabie pakarycca, kali mała abo nijakaje pabožnaści čuć nia budzieš, ale nia treba adnak dziela hetaha kidacca ŭ rospač dy sumawać biaźmierna.

Časta Boh daje ŭ adnoj karocieńkaj chwilinie, čaho doŭha dać nie chacieŭ; daje padčas u kančatku malitwy toje, čaho nie chacieŭ dać u jaje pačatku.

2. Kali-b dawać zasiody chutka łasku dy na kožnuju prośbu, čaławieku ŭłomnamu było-b heta niebiaśpiečnym.

Dziela hetaha z trywałkaju nadziejaju dy pakorliwaju ciarpliwaściu treba čakać na łasku pabožnaści. Kali adnak dar hety chutka tabie nie dajecca abo zabirajecca tajomna ad ciabie, dyk usio heta dziela hrachoŭ twaich.

Časta drabiaza niejkaja spyńwaje abo addalaje łasku, kali małym — zamiest wialikim— nazwać možna toje, što prahaniaje hetkaje wialikaje dabro. Kali-ž henuju małuju ci wialikuju pieraškodu addališ, dy daskananalna pieramožaš, dastanieš čaho prosiš.

3. Bo kali tolki addasi siabie calikom Bohawi, dy nia budzieš hladzieć ničoha, kab zdawolić pažadańni swaje, a ŭsieńkim sercam złučyśsia z Boham — zrazu supakoiśsia, bo-ž ničoha tak chacieć nia budzieš, ničoha nia budzie tabie tak padabacca, jak toje, što miłaje woli Božaj.

Dyk chto dumku swaju ŭ prastacie serca padymie da Boha dy pražanie ŭsiu nieŭparadkawanuju luboŭ daloka dy ŭ kim nia budzie nijakaj niezdawolenaści z taje ci inšaje stworanaje rečy — toj budzie nadta zdatnym, kab łasku pryniać, dy budzie dastupnym daru pabožnaści.

Bo Pan parožniaje i čystaje načyńnie napaŭniaje swaim bahasławienstwam.

A čym bolš daskanalna chto zračecca ziemskich rečaŭ, dy čym bolš pahardžajučy saboju — ŭmiraje dziela siabie, tym chutčej žjaŭlajecca ŭ taho łaska, i ŭ wialikšaj kolkaści, dy wyšej padymaje swabodnaje serca jahonaje.

4. Tady hłanie i dziwicca budzie z henaha wialikaha swajho bahaćcia i ŭzwiesialicca serca jahonaje, bo z im ruka Pana, a jon zusim dy na zaŭsiody addaŭsia ŭ ruki Jaho.

Woś hetak budzie bahasłaŭlony čaławiek, jaki imkniecca da Boha z usieńkaha serca swajho dy *nia loḫkawažyć dušy swaje* (Ps. 23, 4).

Taki, prymajučy światuju Eŭcharystyju, wialikaju budzie karystacca łaskaju łučnaści z Boham, bo nie hladzić jon ułasnaje paciechi dy pabožnaści, a bolš za ŭsiakuju pabožnaść dy paciechu hladzić na češć dy chwału Božuju.

Raździeł XVI.

Treba źwiartacca da Chrystusa pry ŭsieńkich našych patrebach dy prasić Jaho łaski.

1. O, Najsałodšy i najmilejšy Panie, jakoha imknusia ciapier ja pabožna pryniać; Ty wiedaješ usieńkuju niadužaść maju i patreby

maje, što pryciskajuć mianie; Ty wiedaješ, u jakich błahoćciach i prastupkach zanurany ja, jak časta mnie ciažka nadta, jak časta mianie spakušajuć, turbujuć nadta dy jak časta ŭpadaju.

Prychodžu da Ciabie pa leki, malusia — daj mnie paciechu dy palohku!

Kliču Ciabie, jaki ŭsio wiedaješ, jakomu adčynieny ŭsieńkija patajnyja sprawy serca majho i jaki adzin tolki zdolaješ daskanalna mianie paciešyć i pamahčy mnie.

Ty wiedaješ, čaho najbolš mnie treba, jaki ja biedny ŭ cnoty.

2. Woś staju pierad Taboju mizerny i nahi prosiačy łaski dy molačysia ab miłasernaść.

Nakarmi hałodnaha žabraka Twajho, zapali chałodnaść maju ahniom Twajej lubowi, daj światło ślapym wačom maim jasnatoju prysutnaści swajej.

Pierainakšy ŭsieńkija roskašy na ziamli na samaje harkacieńnie, kab ŭsieńkija ździeki dy biedy nawučyli ciarpliwaści mianie, kab na ŭsiakaje marnaje stwareńnie zabyŭsia ja susim.

Padymi serca majo da siabie ŭ nieba i nia daj, kab błudziŭsia ja pa ziamli.

Ty adzin budź maim zachopleńniem ad ciapier až na wieki, bo Ty adzin strawaju dy picciom maim, luboŭju majeju i radaściu majeju, sałodkaściu majeju dy ŭsieńkim maim dabrom.

3. O, kab-ža paliŭ Ty mianie ŭsieńkaha prysutnaściu swajeju dy spaliŭ i pieramianiŭ sabie. O, kab-ža byŭ ja ducham z Taboju ad-

nym praz łasku ŭnutranaje łučnaści dy pyłajučaje lubowi!

Nia daj, Panie, kab ja hałodny dy z smahaju ad Ciabie adyšoŭ, ale pastupaj sa mnoju pawodle miłaserdzia Twajho, jak heta časta pastupaŭ Ty cudoŭna z Swaimi światymi.

Ci-ž było-b heta niešta niazwyčajnaje, kali-b haručy ad Ciabie ŭsieńki, sam dziela siabie ŭščent ja zhareŭ, bo-ž Ty ahoń pałki zaŭsiody i nikoli hareć nie pakidaješ; bo-ž Ty luboŭ, što serca ačyščaješ dy daješ światło rozumu našamu.

Raździeł XVII.

Ab haračaj miłaści i najžywiejšym pažadańni Cieła Chrystusawaha.

1. Z najwialikšaju pabožnaściu, z haračaj miłaściaj, z sercam poŭnym čućcia dy pałkaści — imknusia, kab Ciabie, Panie, pryniać, hetak jak šmat jakija ludzi pabožnyja imknulisia, a jakija świataściu žyćcia swajho najbolš byli ŭspadobu Tabie dy žyli ŭ najwialikaj pabožnaści.

O, Boža moj, luboŭ spradwiečnaja, usieńkaje majo dabro, ščaśliwaść biazmiernaja, — chaču pryniać Ciabie z najharačejšym žadańniem, z najwialikšaju pašanaju, — z hetkaju, jakuju kalikolek i jakikolek światy moh mieć i adčuwać.

A chacia i niedastojny ja karystacca ŭsieńkimi darami hetkaje pabožnaści, adnak achwiaruju Tabie ŭsieńkaje serca swajo z usimi ŭčuć-

ciami, byccam adzin ja mieŭ ich usie — najbolš miłyja Tabie.

I što tolki duša pabožnaja ŭciamić ci pažadać zdolaje, usio heta Tabie z najwyšejšaju češciu dy z najwialikšaju sardečnaściaj addaju dy achwiaruju.

Ničoha pakidać sabie nie chaču, a siabie i ŭsio swajo samachoć z najwialikšym wiasiellem kładu pierad Taboju.

Panie Boža moj, Stwarycielu moj, Zbaŭca moj — imknuŭsia-b ja pryniać Ciabie siańnia z hetkim učućciom, pašanaju, z češciu dy chwałaju, z hetkaju padziačnaściu, dastojnaściu dy luboŭju, z hetkaju wieraju, nadziejaju dy čystaściu — z jakim prymała Ciabie dy imknułasia da Ciabie Najświaciejšaja Maci Twaja, bahasłaŭlenaja Dziewa Maryja, kali pakorna dy pabožna adkazała anioławi, što abjaŭlaŭ Joj Tajnicu ŭčaławiečańnia: *Woś ja — słuha Twaja, chaj budzie mnie pawodle słowa Twajho* (Łuk. 1, 38).

3. Dy hetak jak bahasłaŭleny papiarednik Twoj, najwialikšy z światych — Jan Chryściciel, jaki zadryžeŭ z radaści, budučy jašče ŭwa ŭłońni maciery, ad prysutnaści Twajej i ciešyŭsia wiasiellem Ducha Światoha, a potym ubačyŭšy Jezusa idučaha siarod ludziej, z wialikaj pakoraj i pabožnym učućciom hetak kazaŭ: *Pryjaciel ulubiencaŭ, što staić dy ŭsłuchajecca Jaho, wiasiellem wiesialicca dziela hołasu ulubienca* (Jan 3, 29) — hetak i ja chacieŭ-by hareć wialikimi i światymi pažadańniami dy

samoha siabie z usieńkaha serca Tabie achwiarawać.

Dziela hetaha achwiaruju Tabie i kładu pierad Taboju radasnyja zachopleńni sercaŭ usieńkich, pałkuju luboŭ, wiasielle dušy, nadpryrodnyja abjaŭleńni i niabiesnyja źjawy, achwiaruju ŭsieńkija cnoty dy česć, jakuju Tabie wykazwajuć i buduć wykazwać usie stwareńni na niebie i na ziamli; usio heta achwiaruju za siabie i za tych usich, za kaho mnie treba malicca, kab usie dastojna Ciabie wych walali dy zaŭsiody sławili.

4. Prymi, Panie Boža, pryračeńni maje i pažadańni maje addawać Tabie chwału biazkoncuju dy biazmiernyja bahasłaŭleńni, bo-ž usio heta prynaležna pa prawu Tabie, dziela niawykazanaje Twaje wialikaści.

Heta ŭsio achwiaruju Tabie, dy imknusia, kab achwiaroŭwać kožny dzień i kožnuhu chwilinu, a ŭ malitwach maich kliču ŭsim sercam duchaŭ usich niabiesnych dy ŭsieńkich wiernych Twaich, kab adnačasna sa mnoju dziakawali Tabie i wychwalali Ciabie.

5. Niachaj wychwalajuć Ciabie narody suświetu, plamieńni i ŭsieńkija mowy, a światoje dy miodatočnaje Imia Twajo niachaj wysłaŭlajuć u najwialikšym zachopleńni dy z pałkaju pabožnaściu.

A tyja ŭsie, što z pašanaju naležnaju dy z pabožnaściu Najświaciejšy Twoj Sakramant świaciać i z poŭnaju wieraju Jaho prymajuć— niachaj łasku dy miłasernaść znajduć pierad

Taboju dy wymalać toje samaje dziela mianie hrešnaha.

A kali zbudziecca ichnaje pažadańnie i buduć karystacca daram łučnaści światoje z Taboju, a cudoŭna paciešanyja dy nakormlenyja z światoha stała Twajho niabiesnaha, buduć stul užo adychodzić — niachaj spamianuć i aba mnie biednym pierad Taboju.

Raździeł XVIII.

Niachaj čaławiek nie daśledžwaje z cikaŭnaści Tajnicy św. Sakramantu, ale niachaj pakorna naśleduje Chrystusa, addajučy swoj rozum pad uładu wiery światoj.

1. Ścieražysia cikaŭnych i bieskarysnych dośledaŭ hetaje biazmierna hłybokaje Tajnicy Sakramantu, kali nia chočaš zanurycca ŭ protchli sumliwaŭ.

Toj chto choča zdaśledawać Boży Majestat, budzie prycisnuty sławaju Jahonaju (Pryp. 25, 27). Bolš zdolaje zrabić Boh, čymsia čaławiek ściamić rozumam. Niama zabaronaŭ pabožna dy pakorna šukać praŭdy, aby tolki zaŭsiody wučycca achwotna dy śledwać za zdarowymi dumkami Ajcoŭ światych.

2. Bahasłaŭlenaja prastata, što mylaje*) zabłutanyja ścieżki ciažkich pytańniaŭ, a idzie prostym dy peŭnym šlacham Božych zahadaŭ.

Šmat chto wieru zhubiŭ, chočučy ściamić toje, što wialikšaje za ich rozum.

---

*) minaje.

Boh wiery choča ad ciabie dy žyćcia dobraha, a nie wialikaha rozumu dy dośledaŭ nad Tajnicami jahonymi.

Kali nia zdoleješ ściamić ani aharnuć taho, što nižej za ciabie, dyk jakim čynam chočaš ty ściamić, što wysoka nad taboju?

Spakarysia pierad Boham, addaj wiery ŭładu nad pačućciami, a budzieš karystacca światłom mudrašci, naskolki jano tabie budzie karysnym dy nieabchodnym.

3. Inšyja šmat sustrakajuć spakusaŭ adnosna da wiery dy Sakramantu; ale nia ich samych za heta winawacić treba, a bolš woraha dušy ichnaj.

Nia turbujsia nadta, nie pačynaj hutarki z dumkami swaimi dy nie adkazwaj na sumliwy, što nahortwaje niačyścik na ciabie, a wier sławam Boha, wier światym jaho dy prarokam, dyk prapadzie worah twoj.

Časta nadta karysna dziela słuhi Božaha, kali wytrywaje jon heta.

Bo niawiernych dy hrešnikaŭ niačyścik užo nie spakušaje, bo ŭžo biaśpiečna imi waładaje, a wiernych pabožnych usialak jon mučyć dy spakušaje.

4. Dyk idzi i dalej u ščyraj i biassumliŭnaj wiery dy z pakornaju pašanaju prystupaj da św. Sakramantu.

A kali čaho dobra ściamić nie patrapiš— daručy heta spakojna Bohu ŭsiemahutnamu.

Boh nie abmanwaje, abmanwajecca toj tolki čaławiek, što zašmat na siabie spadziajecca.

Boh achwotna prabywaje z prostymi ludźmi dy abjaŭlajecca pakornym; małym daje ŭciamak; adčyniaje zasłanki z Tajnicaŭ swaich ludziam čystaha ducha, a chawaje swaju łasku pierad pyšnymi dy nadta cikaŭnymi.

Rozum čaławiecki niaduży i moža pamylicca; wiera-ž ščyraja nikoli nia mylajecca.

5. Rozum i ŭsiakija jahonyja došledy niachaj iduć za wieraju, a nie papiaredžwajuć i nie łamajuć jaje.

Bo wiera i luboŭ tutaka ważnyja najbolš i tajomnymi sposabami dziejuć jany ŭ hetym najświaciejšym dy najwyšejšym Sakramancie.

Spradwiečny i biazmieżny jość Boh i z mahutnaściu biezkančatnuju jon dzieić na niebie i na ziamli wialikija i tajomnyja sprawy i niemahčyma daśledzić rozumam jahonyja čyny cudoŭnyja.

Kali-b hetkija byli Božyja sprawy, što lohka ściamiŭ-by ich rozum čaławiecki — nia byli-b jany cudoŭnymi i niamožna było-b hawaryć ab ich niawykazannaści.

Kaniec.

ŹMIEST.

KNIŽKA PIERŠAJA.

Napaminańni karysnyja dla duchoŭnaha žyćcia.

		bač.
Raz. I.	Ab naśledawańni Chrysta i pahardzie ŭsich marnaściaŭ świetu. .	5
II.	Ab pakornym zważańni na siabie samoha.	7
III.	Ab nawucy praŭdy	8
IV.	Ab razwazie ŭ dziejańni.	12
V.	Ab čytańni pisańniaŭ światych. .	12
VI.	Ab nadmiernych pažadańniach. .	13
VII.	Ab patrebie ŭciakańnia ad pustoj nadziei i pyšnaści.	14
VIII.	Ab aściarožnaści ŭ lišniaj zažyłaści z ludźmi.	16
IX.	Ab pasłuchmianaści dy zależnaści.	16
X.	Ab patrebie ścierahčysia mnohamoŭstwa.	18
XI.	Ab zdabywańni supakoju i achwocie ŭ daskanaleńni.	19
XII.	Ab karysnaści pieraškodaŭ. . .	21
XIII.	Ab baraćbie z pakusami. . . .	22
XIV.	Ab aściarozie da chutkaha sudu.	25
XV.	Ab čynach z lubowi.	26
XVI.	Ab patrebie ciarpieć niastačy čužyja	28

		bač.
XVII.	Ab zakonnym žyćci.	29
XVIII.	Ab prykładach światych Ajcoŭ. .	30
XIX.	Ab ćwičeńniach dobraha zakonnika	33
XX.	Ab lubaści adzinoty i maŭčańnia	36
XXI.	Ab žali serca.	40
XXII.	Dumki nad ludzkoj mizernaściaj.	42
XXIII.	Ab razważańni śmierci	46
XXIV.	Ab sudzie i karach za hrachi . .	50
XXV.	Ab ščyrym palepšańni ŭsiaho žyćcia našaha.	54

KNIŽKA DRUHAJA.

Napaminańni, jakija wiaduć da ŭnutranaha žyćcia.

Raz. I.	Ab unutranaj hutarcy.	61
II.	Ab pakornym padparadkawańni. .	65
III.	Ab dobrym zhodliwym čaławieku.	66
IV.	Ab čystaj dumcy i prostym namiery.	68
V.	Ab razważańni samoha siabie. . .	69
VI.	Ab radaści čystaha sumleńnia . .	71
VII.	Ab lubowi Jezusa nad usio . . .	73
VIII.	Ab pryjacielstwie z Jezusam. . .	74
IX.	Ab niastačy ŭsiakaje paciechi. . .	77
X.	Ab udziačnaści za łasku Božuju .	81
XI.	Ab małoj kolkaści tych, što lubiać kryž Jezusa	84
XII.	Ab waładarnym šlachu kryža światoha	86

KNIŽKA TRECIAJA.

Ab unutranaj paciesie.

Raz. I.	Ab unutranaj hutarcy Chrystusa z wiernaju dušoju.	95
II.	Praŭda ŭ dušy našaj haworyć biaz słoŭ	96

		bač.
III.	Słoŭ Bożych z pakoraju słuchać;šmat takich, što nia wiedajuć ich wartaści	98
IV.	Pierad Boham treba nam być praŭdziwymi i pakornymi. . .	101
V.	Ab cudoŭnym wynikuBožaje lubowi	103
VI.	Ab probie praŭdziwaj lubowi. .	107
VII.	Ab chawańni łaski pad stražaj pakory	110
VIII.	Ab panižańniu siabie samoha pierad wačyma Boha	113
IX.	Usio treba datasoŭwać da Boha, jak da apošniaj mety.	114
X.	Kinuŭšy świet, soładka służyć Bohu	116
XI.	Prawiarać i strymliwać treba pažadańni serca.	118
XII.	Patreba prywučacca da ciarpliwaści i da zmahańnia z pažadańniami	120
XIII.	Ab pasłuchmianaści pakornaha paduładnaha pawodle prykładu Jezusa Chrysta	122
XIV.	Ab patrebie razważańnia tajomnych sudoŭ Božych, kab nia pyšnicca z dobrych učynkaŭ. . .	124
XV.	Jak treba trymacca dy hawaryć pry žadańni kožnaje rečy . . .	126
XVI.	Sapraŭdnaje paciechi treba šukać tolki ŭ Boha	128
XVII.	Usie našy kłopaty Bohu paručyć treba , ...	129
XVIII.	Biedy dačasnyja, za prykładam Chrysta, trywać treba ciarpliwa.	131
XIX.	Jak trywać kryŭdy i jakija znaki sapraŭdnaje ciarpliwaści. . . .	132

		bač.
XX.	Ab patrebie pryznacca da swajej ułasnaj niadużaści i niadoli žyćcia hetaha.	135
XXI.	U Bohu — wyšej za ŭsie dar i dabro — šukać treba supačynku	137
XXII.	Ab razważańni roznych dabradziejstwaŭ Božych.	141
XXIII.	Ab čatyroch rečach, jakija dajuć supakoj	143
XXIV.	Treba ścierahčysia cikawaha padhladańnia, jak žywuć inšyja .	146
XXV.	U čym znachodzicca trywałki supakoj serca dy sapraŭdny postup u daskanalnaści	147
XXVI.	Ab daskanalnaj swabodzie ducha, da jakoj wiadzie chutčej malitwa, čymsia čytannie	149
XXVII.	Luboŭ samoha siabie najbolš nas spyńwaje ŭ imknieńni da najwyšejšaha dabra	151
XXVIII.	Prociŭ tych, jakija abmaŭlajuć.	153
XXIX.	Jak u chwiliny turbotaŭ klikać treba Boha dy Jaho bahasławić. .	154
XXX.	Treba prasić pomačy ŭ Boha i ždać z wieraju pawarotu łaski.	155
XXXI.	Usieńkija stwareńni kinuć treba, kali chočam Twarca znajści . .	159
XXXII.	Ab samazračeńni i admowie ŭsiakamu pažadańniu	162
XXXIII.	Ab źmiennaści serca i ab tym, što dumkaju da Boha treba zwaročwacca, jak da adzinaj mety našaj	163

		bač.
XXXIV.	Chto sapraŭdy lubić Boha, toj lubić jaho nad usio i ŭ wa ŭsim	164
XXXV.	Niama dzie schawacca ŭ žyćci dačasnym ad spakusaŭ. . . .	167
XXXVI.	Ab marnaści sudoŭ ludzkich .	168
XXXVII.	Ab čystym i poŭnym zračeńni samoha siabie dziela zdabyćcia swabody serca.	170
XXXVIII.	Jak dobra trymacca zwonku dy ŭciakać da Boha ŭ niebiaśpiekach	172
XXXIX.	Niatreba nadta śpiašaccca ŭ sprawach swaich.	173
XL.	Ničoha dobraha čaławiek praz siabie nia maje i nia moža ničym pachwalicca.	174
XLI.	Ab patrebie ŭsiakaje dačasnaje pašany	177
XLII.	Ułasnaha supakoju apirać na ludziach nie naleža.	177
XLIII.	Ab pustoj i świeckaj nawucy.	179
XLIV.	Nia treba zachopliwacca zašmat wonkawymi rečami	181
XLV.	Nia treba ŭsim wieryć; pamyłka ŭ słowach nadta lohkaja. . .	181
XLVI.	Treba spadziawacca na Boha, kali bičujuć nas sławami. . .	180
XLVII.	Usio choćby najtrudniejšaje treba ciarpieć dziela wiečnaha žyćcia	188
XLVIII.	Ab dniu wiečnaści i ab turbotach žyćcia dačasnaha. . . .	190
XLIX.	Ab imknieńni da wiečnaha žyćcia i ab wialikim dabry, jakoje abiacana tym, što mužna zmahajucca.	193

bač.

L. Jak treba čaławieku harotnamu spadziawacca tolki na radu Božuju. 198
LI. Treba praktykawacca ŭ maleńkaj rabocie, kali na wialikuju nie chapaje siłaŭ. 202
LII. Niachaj čaławiek dumaje, što jon dastojny nie paciechi, ale chutčej kary. 203
LIII. Łaska Božaja nia zychodzie na tych, katorym da ŭspadoby rečy ziemskija 205
LIV. Ab roznych prajawach pryrody i łaski. 207
LV. Ab sapsućci pryrody i ab dziejnaści łaski Božaje 211
LVI. Treba zračysia nam siabie samych, a niasučy kryž, Jezusa naśledawać 215
LVII. Nia treba čaławieku nadta pałochacca, kali jon u niečym pamylicca 217
LVIII. Nia treba daśledžwać rečaŭ za naš rozum wyšejšych dy tajomnych Božych prysudaŭ. 219
LIX. Usiu nadzieju i wieru tolki ŭ Boha mieć treba 225

KNIŽKA ČAĆWIERTAJA.

Ab Najświaciejšym Sakramancie.

Pabožny zaklik da światoj Komunii.

Raz. I. Z jakoj pašanaj treba prymać Chrystusa. 229
II. Wialikaja dabrata i luboŭ Boha da čaławieka abjaŭlajecca ŭ Najśw. Sakramancie. 236

		bač.
III.	Karysnym jość časta prystupać da św. Komunii	239
IV.	Wialikim dabrom karystajucca tyja, što pabožna komunikujucca.	242
V.	Ab dastojnaści Najśw. Sakramantu i duchoŭnaha stanu.	246
VI.	Jak padhatawacca da Komunii św.	248
VII.	Ab daśledžwańni swajho sumleńnia i ab pastanowie paprawy . .	249
VIII.	Ab achwiary Chrystusa na Kryży dy našaj Jamu achwiary siabie samych	251
IX.	Samych siabie z usim swaim treba Bohu achwiarawać dy malicca za ŭsich , ...	253
X.	Nie adstupaj lohka ad namieru pryniaćcia św. Komunii	256
XI.	Nadta patrebna wiernaj dušy Cieła Chrystusa dy św. Piśmo. . . .	259
XII.	Da św. Komunii duža staranna pryhataŭlacca treba.	264
XIII.	Pabožnaja duša ŭsieńkim sercam pawinna imknucca, kab złučycca ŭ Sakramancie z Chrystusam. . .	267
XIV.	Ab haračym pažadańni Cieła Chrystusowaha ŭ niekatorych pabožnych dušaŭ.	269
XV.	Łaska pabožnaści prychodzić praz pakoru i zračeńnie samoha siabie	270
XVI.	Treba źwiartacca da Chrystusa pry ŭsieńkich našych patrebach dy prasić Jaho łaski	272
XVII.	Ab haračaj miłaści i najžywiejšym pažadańni Cieła Chrystusawaha .	274

bač.

XVIII. Niachaj čaławiek nie daśledžwaje z cikaŭnaści Tajnicy św. Sakramantu, ale niachaj pakorna naśleduje Chrystusa, addajučy swoj rozum pad uładu wiery światoj. . 277.

BIBLIOTEKA NARODOWA

• 3 SRP. 1934

42 II 34

Biełaruskaja Drukarnia im. Franciška Skaryny ú Wilni.